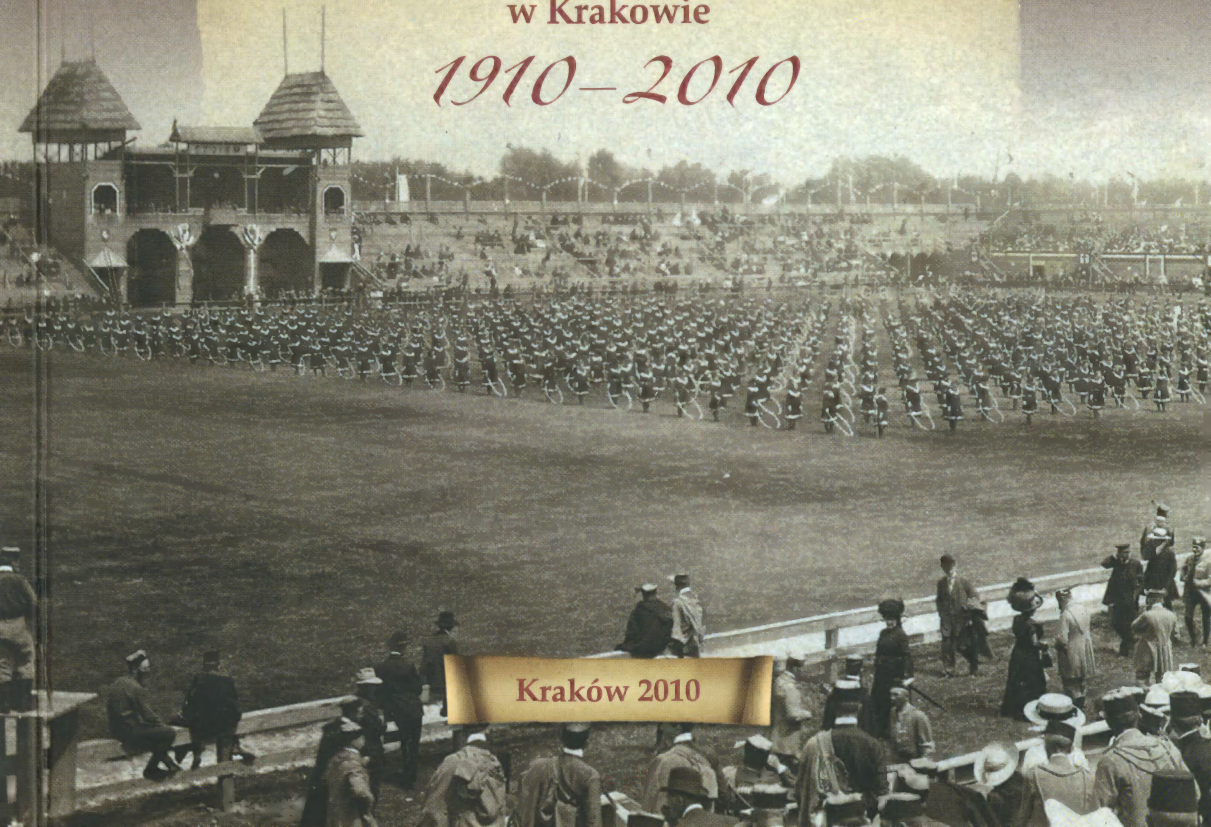


RADA ODRODZONYCH TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE
POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” W KRAKOWIE

100-lecie
V Ogólnopolskiego
Zlotu Sokołów
w Krakowie
– Zlotu Grunwaldzkiego –

100-lecie odsłonięcia
pomnika Grunwaldzkiego
w Krakowie

1910–2010



Kraków 2010

100-lecie

V Ogólnopolskiego
Zlotu Sokołów w Krakowie
– Zlotu Grunwaldzkiego –

RADA ODRODZONYCH TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE
POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” W KRAKOWIE

100-lecie
V Ogólnopolskiego
Zlotu Sokołów
w Krakowie
– Zlotu Grunwaldzkiego –

100-lecie odsłonięcia
pomnika Grunwaldzkiego
w Krakowie

1910–2010

Kraków 2010

KOMITET NAUKOWY

prof. dr hab. Andrzej Nowakowski – Uniwersytet Rzeszowski, przewodniczący
prof. zw. dr. hab. inż. Stanisław Dobosz – PTG „Sokół” Kraków, wiceprzewodniczący
prof. zw. dr. hab. Mirosław Ponczek – AWF Katowice
prof. dr. hab. Dobiesław Dudek – AWF Kraków
prof. dr. hab. Eligiusz Małolepszy – AJD Częstochowa
prof. dr. hab. Stanisław Zaborniak – Uniwersytet Rzeszowski

KOMITET ORGANIZACYJNY

dr inż. Andrzej Łopata – PTG „Sokół” Kraków, przewodniczący
Karolina Grzelka – PTG „Sokół” Kraków, sekretarz
Henryk Dziedzic PTG „Sokół” Kraków
Paweł Firlej – PTG „Sokół” Kraków
Andrzej Obal – PTG „Sokół” Kraków

REDAKCJA

dr inż. Andrzej Łopata – wiceprezes PTG „Sokół” Kraków
dr Jarosław Fall

WSPÓŁPRACA

Karolina Grzelka

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:

FALL

ul. Garczyńskiego 2
31-524 Kraków
tel. (12) 413 35 00, 294 15 28
www.fall.pl

WYDAWCA

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 27
31-111 Kraków
tel. (12) 421 80 55, 421 73 97

ISBN 978-83-904971-7-4

Dobiesław Dudek

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie

Złot Grunwaldzki 1910

W dziejach „Sokoła” szczególnie ważną rolę odegrały wydarzenia roku 1910. W dniach 15–17 VII 1910 r. w Krakowie zorganizowano obchody pięćsetlecia wiktorii grunwaldzkiej połączone z V Zlotem Sokolstwa Polskiego. Główna część zlotu odbyła się na boisku zlotowym, wybudowanym na krakowskich Błoniach, na którym zorganizowano sportowe zawody lekkoatletyczne, strzeleckie, szermiercze, kolarskie, pływackie, wioślarskie, jeździeckie oraz mecze piłki nożnej i palanta. Z ćwiczeń gimnastycznych zaprezentowano ćwiczenia wolne w wielkich formacjach, ćwiczenia maczugami, musztrę gimnastyczną z karabinami, z lancami, z kosą oraz ciupagami. W sobotę 16 lipca 1910 r. na zakończenie pokazów gimnastyczno-sportowych odbył się pokaz ćwiczeń wojskowych. Baczny obserwator pisał: *Tymczasem zapadł już zupełny zmrok. Mimo tego urok chwili i potęga zlotu spętała widzów, że pozostali na trybunach. Niestety jednak ostatni punkt programu – ćwiczenia karabinem – wiodzieli już jak za mgłą. Dobrze też, że je nazajutrz powtórzono. Obecnie miało się jedynie wrażenie jakichś poważnych drużyn, które w cieniach nocy szykują się do walki. Jakies cienie już nie jednostek, ale drużyn i oddziałów wsunęły się w powadze na boisko, jakby duchy zmarłych wojowników, wywołane mocą grunwaldzkiego hasła¹.* Sokoli deklarowali, że celem tych zawodów i pokazów nie był wyczyn sportowy, lecz demonstracja perfekcji organizacyjnej, sprawności fizycznej oraz rycerskiej karności, dlatego największe wrażenie wywarły właśnie zwarte szyki umundurowanych sokołów i oddziały konne udekorowane w narodowe symbole i proporce.

¹ Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910, Lwów 1911, s. 51.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI GRUNWALDZKIEJ W KRAKOWIE

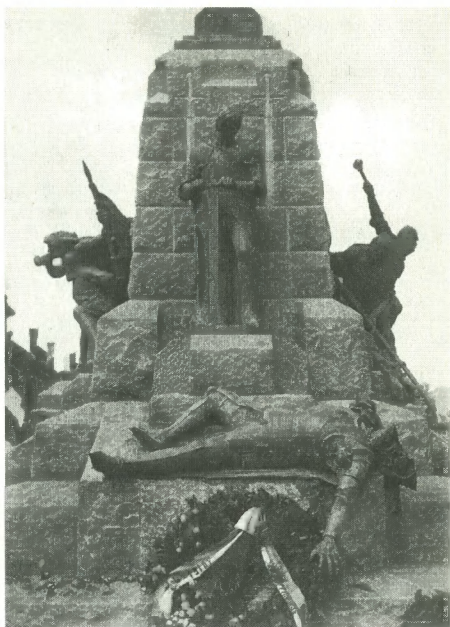
UCHWALONY PRZEZ KOMITET KRAJOWY NA
POSIEDZENIU W DNIU 24 KWIETNIA 1910 ROKU.

 **ZIEN 15 LIPCA 1910 ROKU** JAKO DZIEŃ BITWY
POD GRUNWALDEM MA BYĆ OGŁOSZONY ŚWIĘTEM NA-
RODOWEM W CAŁEJ POLSCE. W TYM DNIU (PIĄTEK) ODBĘDĄ SIĘ
GŁÓWNE PUNKTY PROGRAMU UROCZYSTOŚCI, A MIANOWICIE:

1. NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE W KOŚCIELE N. PANNY MARYI.
2. ODSŁONIĘCIE POMNIKA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY NA PLACU
MATEJKI.
3. OTWARCIE WYSTAWY ZABYTEKÓW Z EPOKI JAGIELLOŃSKIEJ.
4. ODCZYTNY NA TEMAT PAMIĘTNEGO DNIA W DZIEJACH POLSKI.
5. PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE I ZABAWY LUDOWE.
6. POWSZECHNA ILLUMINACJA MIASTA.

W NASTĘPNYCH DNIACH ODBĘDĄ SIĘ PUBLICZNE ĆWICZENIA
SOKOLSTWA POLSKIEGO, A 17. LIPCA (W NIEDZIELE) UROCZYSTY
POCHÓD Z BŁOŃ NA WAWEL. POCHÓD TEN, W KTÓRYM WEZMĄ
UDZIAŁ ZASTĘPY SOKOŁÓW I REPREZENTACYE WSZYSTKICH
SFER SPOŁECZNYCH, RUSZY ULICĄ WOLSKĄ, PODWALEM,
ULICĄ DUNAJEWSKIEGO, BASZTOWĄ POD POMNIK
JAGIEŁŁY, A STĄD ULICĄ FLORYAŃSKĄ,
RYNKIEM I GRODZKĄ
NA WAWEL.

W niedzielę 17 lipca 1910 r. na krakowskich Błoniach odbyły się ponownie manifestacje, podczas których powiewały sztandary, śpiewano *Bogurodnicę* i celebrowano wielką mszę polową pod kierunkiem księdza biskupa Bandurskiego. W patriotycznym kazaniu Bandurski mówił, że „Sokół” jest jedynym spadkobiercą walecznego rycerstwa i powinien się przygotowywać do wojny, aby w wyznaczonej chwili dziejowej odbudować Polskę. Nie tylko Bandurski liczył, że to hufce sokole będą awangardą ruchu zbrojnego i forpocztami odrodzonego wojska polskiego. Równie patriotycznie przemawiał S. Rowiński, jeden z organizatorów obchodów grunwaldzkich, który powiedział, że jeżeli się marzy o odzyskaniu niepodległości, to jedynym celem „Sokoła” powinno być stworzenie armii



Prace wykończeniowe pomnika Władysława Jagiełły na Placu Matejki w Krakowie
oraz ukończony pomnik (na zdjęciu po prawej)



Odświeżenie pomnika Władysława Jagiełły na Placu Matejki w Krakowie, 15 lipca 1910 r.

UROCZYSTY POCHÓD Z BŁOŃ NA WAWEL ULICĄ GRODZKĄ, 17 LIPCA 1910



Przemarsz naczelnictwa sokolego



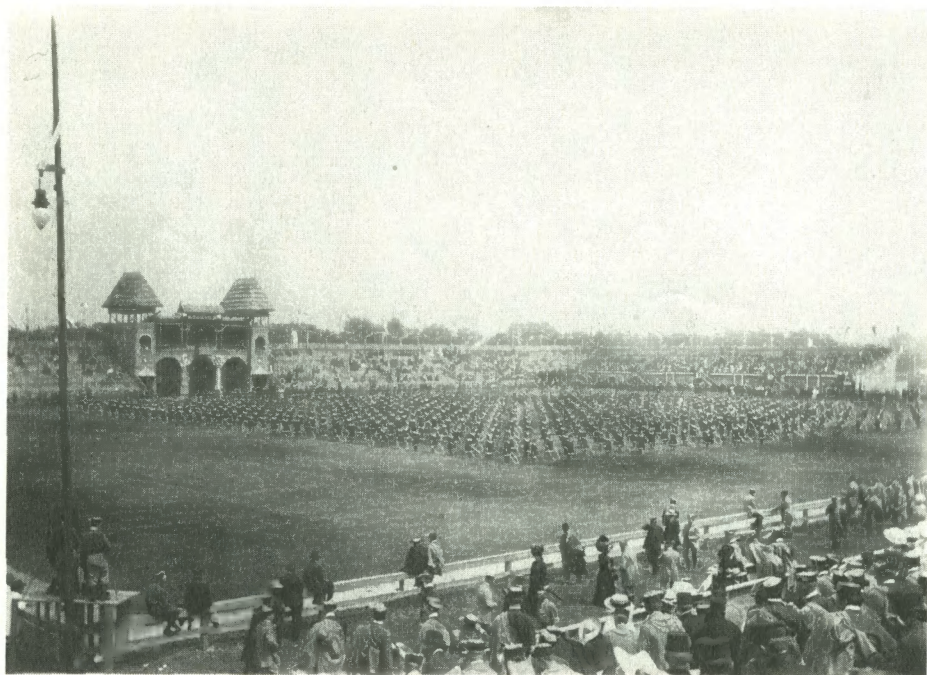
Przemarsz Bractwa Kurkowego



Banderia krakowska



Przemarsz oddziałów góralskich



Pokazy gimnastyczne na boisku złotowym na Błoniach, 16 lipca 1910



Sypanie kopca grunwaldzkiego w Niepołomicach

bojowej. Po południu w niedzielę odbyły się dalsze pokazy, w tym powtórzono ćwiczenia z bronią. Jeden z uczestników wydarzeń relacjonował: *Dobrze się stało, że naczelnik Ruciński, na liczne zresztą prosby i życzenia, wprowadził następnie ponad program ćwiczenia karabinem. Dając nam odszkodowanie za dzień wczorajszymi i ukazując w pełni światła tę najciekawszą nowość obecnego zlotu. Ćwiczenia tego układu są jakby dalszym ciągiem i rozwinięciem tej idei rycerskiej, która druhowi Rucińskiemu przyświeca w układzie tych pomysłowych ćwiczeń. Po lancach karabinu. (...) Muzyka milknie, słychać tylko trąbki i hasła komendy. Szare rotty prezentują broń i przerabiają musztrę jakby doborowa legia. Na trybunach poważna zaduma, w cichym milczeniu powstają jakieś niedalekie wspomnienia, jakieś tęskne echa piosenki legionów czy 63 roku. Za chwilę hufce formują czworobok, mierzą broń do oka, potem rozsypują się w tyralierkę, aby wreszcie wykonać pełne wojskowego animuszu ćwiczenia szermiercze karabinem, jakby wobec atakującego nieprzyjaciela. A wreszcie kiedy już odchodzą, żegnani jakąś tęsknotą i serdecznym pragnieniem, aby ta wizja walki i zwycięstwa zmieniła się kiedyś w rzeczywistość – grzmiał chorał orkiestry „Jeszcze nie zginęła”, a podziw patrzących wzrasta do nastroju dziwnego wzruszenia, które wypowiedzieć trudno². Złot grunwaldzki wspierali najznakomitsi*

² Ibidem, s. 61–62.

patrioci: I. J. Paderewski, H. Sienkiewicz, W. Tetmajer i J. Kasprzowicz³. Złot sokoła był największą międzyzaborową manifestacją tęczy fizycznej i odrodzenia narodowego, a w swym przesłaniu rocznicowym miał wymowę jednoznacznie antyniemiecką.

W celu przypomnienia tego wielkiego święta sokolego przedstawiamy 11 oryginalnych fotografii pochodzących z 1910 r. z prywatnych zbiorów Dobiesława Dudka. Dokumentują one program uroczystości, odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły na Placu Matejki, pokazy gimnastyczne na boisku złotym i uroczysty pochód wszystkich sfer społecznych z Błonia na Wawel.

Przedruk za zgodą prof. dr. hab. Dobiesława Dudka z „Przeglądu Sokolego” nr 12, Kraków 2003.

³ AP w Krakowie, Grunwaldzki obchód, sygn. 881–884; AP w Krakowie, Na pamiątkę uroczystego obchodu grunwaldzkiego w Krakowie w dniach 15, 16 i 17 lipca 1910, sygn. Albumy 10; Wieniec grunwaldzki z 1910 roku, Kraków 1910; Pomnik Króla Jagiełły. Pamiątka uroczystości grunwaldzkich w Krakowie w dniach 15, 16, 17 lipca 1910 r., Kraków 1910; Pomnik grunwaldzki w Krakowie 1910–1976, Kraków b.d.w.

Grzegorz Bielec

Uniwersytet Rzeszowski

Sukcesy akrobatów odrodzonych gniazd sokolich na tle działalności Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Krakowie i Rzeszowie

WSTĘP

W pierwszej dekadzie XXI wieku dwa odrodzone – po transformacji ustrojowej roku 1989 – gniazda sokole (krakowskie i rzeszowskie) swoimi osiągnięciami sportowymi w znaczący sposób zaznaczyły obecność w centralnych zawodach sportowych organizowanych przez Polski Związek Akrobatyki Sportowej (dalej: PZAS). Wśród tych osiągnięć warto odnotować liczne medale w imprezach rangi mistrzostw i Pucharów Polski w kategorii seniora, juniora oraz juniora młodszego. Mimo to mała popularność akrobatyki sportowej powoduje, że nawet wybitne osiągnięcia nie odbijają się wielkim echem w mediach, tak jak to bywa w przypadku dyscyplin olimpijskich, a przede wszystkim zespołowych gier sportowych – z piłką nożną na czele.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawianie zarysu historii i okoliczności reaktywowania oraz działalności gniazd krakowskiego i rzeszowskiego „Sokoła” oraz ukazanie osiągnięć sekcji akrobatycznych tychże towarzystw.

Opracowanie składa się z trzech części. Pierwsza przybliży historię omawianych gniazd do roku 1989. Druga przedstawia w zarysie okoliczności i przebieg odrodzenia tychże gniazd w uwarunkowaniach przemian ustrojowych schyłku XX wieku. Osiągnięcia akrobatyczne „sokolic” i „sokołów” reaktywowanych towarzystw są częścią przewodnią rozdziału trzeciego. Zakończenie jest próbą podsumowania tematu niniejszego opracowania. Uzupełnieniem publikacji są aneksy chronologicznie dokumentujące medalowe osiągnięcia akrobatyczne odrodzonego sokolstwa polskiego.

I

Krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, założone w roku 1885, było czwartym z kolei gniazdem na terenach zaboru austriackiego (po Lwowie – 1867, Stanisławowie i Tarnowie – 1884). Rzeszowskie gniazdo powstało w roku 1886 i było z kolei ósmym towarzystwem (po uprzednio wspomnianych oraz po Przemyślu, Kołomyi i Tarnopolu – 1885)¹. Obydwa towarzystwa były częścią potężnej organizacyjnej struktury sokolej, która w przededniu wybuchu I wojny światowej w 1914 r. liczyła ponad 30 tys. członków², a u szczytu swego rozwoju (w okresie poprzedzającym II wojnę światową) przekraczała 60 tys. członków³. Obydwa gniazda odznaczały się też aktywną pracą sokolą, czego efektem była ich niejednokrotna nobilitacja w ramach struktur organizacyjnych sokolstwa polskiego. I tak na przykład TG „Sokół” Rzeszów w latach autonomii galicyjskiej pełniło funkcję stolicy III Okręgu Rzeszowskiego, podobnie jak w okresie Polski międzywojennej.

Z kolei gniazdo krakowskie (po odzyskaniu niepodległości przez Polskę – w 1918 r.), w wyniku podziału dawnego Związku Małopolskiego na dwie dzielnice sokole (Małopolską z siedzibą Zarządu we Lwowie i Krakowską z siedzibą w Krakowie, do której dołączono ponadto Okręg Zagłębia Dąbrowskiego) stało się stolicą Dzielnicy Krakowskiej – jednej z 6 dzielnic sokolich (obok mazowieckiej, małopolskiej, pomorskiej, śląskiej i wielkopolskiej)⁴.

Tak jak po zakończeniu I wojny światowej, również i po II wojnie ruch sokoli – pomimo potężnych wyniszczeń zasobów ludzkich i materialnych – reaktywował się naturalnie i wręcz samorzutnie. Niestety „władza ludowa” nie była przychylnie nastawiona do odrodzenia tej organizacji. W roku 1948 – decyzją z dnia 5 lipca – ówczesne władze zdecydowały o zdelegalizowaniu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce oraz o przejęciu całości jego majątku: *Urząd Wojewódzki działając na podstawie art. 26 rozp. Prez. R.P. z dn.*

¹ Zob. J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914* (dalej cyt.: J. Snopko, *Polskie ...*), Białystok 1997, s. 73.

² Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” (dalej cyt.: PGS) 1929, R. XLVI, nr 4, s. 68; Z. Bill, J. Rybiński, *100 lat ruchu gimnastycznego w Polsce*, Warszawa 1967, s. 14; J. Snopko, *Polskie ...*, s. 99–101, tutaj liczba członków w 1913 r. wynosi 29 154, a liczba gniazd 261.

³ Jak kształtowała się struktura organizacyjna „Sokoła”, zob.: Terech M., *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego* (dalej M. Terech, *Zarys ...*), ZTG „Sokół” w Polsce 1932, s. 34–35; K. Łojko, *Powstanie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, Kraków 1997, s. 77–88; G. Bielec, *Rozwój polskiej gimnastyki sportowej (1867–2000)*, praca doktorska, promotor: prof. zw. dr hab. Mirosław Ponczek, AWF Katowice 2006, s. 53, 64, 263.

⁴ G. Bielec, *Rozwój polskiej gimnastyki sportowej (1867–2000)*, op. cit., s. 53.



Fot. 1. Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (ok. 1915 r.).
Źródło: zbiory S. Zaborniaka



Fot. 2. Budynek TG „Sokół” Kraków. Źródło: http://www.sokol.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=130&Itemid=152 (ost. mod. 2010.07.20)

27 X 1932 r. w przedmiocie prawa o Stowarzyszeniach (DzURP nr 94, poz. 808) stwierdza, że istnienie stowarzyszenia pn. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Krakowie [tam bowiem mieściła się tymczasowa siedziba związku; przyp. aut.], stało się w obecnym zmienionym układzie stosunków społeczno-politycznych bezprzedmiotowe, zaś cele statutowe tego stowarzyszenia może realizować Państwowy Urząd Kultury Fizycznej przez podległe sobie organy. W związku z powyższym Urząd Wojewódzki zarządza niniejszym likwidację powyższego stowarzyszenia⁵. W wyniku tych decyzji oraz ówczesnych uwarunkowań los obydwu gniazd – rzeszowskiego i krakowskiego, podobnie jak i innych reaktywowanych po zakończeniu II wojny światowej, był przesądzony. Co prawda niektóre towarzystwa sokole (na przykład na Górnym Śląsku) skutecznie opierały się procesom delegalizacyjnym, aż do połowy lat 50. XX wieku, ale wobec skutecznych form nacisku ze strony „władzy ludowej” i te zmuszone były zawiesić swoją działalność⁶. Represjonowanie członków „Sokoła” oraz uwarunkowania okresu PRL „skutecznie wymazały” ze świadomości społecznej pojęcie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Przełomowe cezury okresu PRL, związane z „zawirowaniami” politycznymi w kraju (np. w 1956, 1981 r.), dla działaczy sokolich były okazją do podejmowania działań zmierzających do reaktywowania „Sokoła”. Pierwsza taka inicjatywa miała miejsce w okresie tzw. „odwilży” – po wydarzeniach październikowych roku 1956. Najważniejsza debata, która zadecydowała o losie „Sokoła” w okresie PRL, odbyła się podczas Ogólnopolskiej Narady Aktywu Sportowego, zwołanej w lutym 1957 r. W trakcie obrad postanowiono użyć wszelkich argumentów przeciw „Sokołowi” (szykanowano członków Towarzystwa, jakoby byli łamistrajkami, którzy nawet strzelali w 1917 r. do protestujących robotników). W wyniku obrad stwierdzono, że w sprawie reaktywowania „Sokoła” narada uznaje się za niekompetentną. Równocześnie ta sama rada zaproponowała utworzenie TKKF, jako jedynej alternatywnej organizacji powszechnego wychowania fizycznego ludności. Aby usankcjonować i uwiarygodnić działalność TKKF, „wciągnięto” w szeregi tejże organizacji kilku przedwojennych działaczy „Sokoła” (w tym ostatniego naczelnika ZTG „Sokół” profesora Jana Fazanowicza). Działacze ci (w ramach zaistniałych uwarunkowań) dostrzegali w takim postę-

⁵ A. Nowakowski, *Podstawy prawne działalności gniazd odrodzonego „Sokoła” w południowej Polsce* [w:] *Jubileusz 120-lecia, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie*, A. Łopata (red.), Kraków 2005, s. 48.

⁶ Szczeg.: M. Ponczek, *Komentarz źródłowy dotyczący likwidacji przedwojennych stowarzyszeń sportowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (1950–1955)* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Konferencja Naukowa – Gorzów Wlkp. 2005, t. VII, s. 317–327.

powaniu kontynuację dziewiętnastowiecznej idei „pracy u podstaw”. Mimo to protesty Fazanowicza dotyczące wyżej opisanych pomówień sokolstwa okazały się nieskuteczne⁷. Szansę – jaką rzekomo „stworzyła” władza komunistyczna – na odrodzenie „Sokoła”, w dobie ówczesnych realiów polityczno-społecznych, należy postrzegać jako fikcję. Celem zebrania Ogólnopolskiej Narady Aktywu Sportowego było po pierwsze „ostudzenie” zapędów zmierzających do odrodzenia ruchu „sokolego” (a w perspektywie i innych zdelegalizowanych po 1945 r. organizacji, jak np. KSMMiŻ, YMCA). Po wtóre chodziło o usankcjonowanie poczynań władz, które co prawda zlikwidowały „Sokoła”, ale wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, na podstawie „demokratycznych” decyzji (odbyło się głosowanie aktywu sportowego), stworzyły alternatywną organizację TKKF, mającą być substytutem ruchu „sokolego” na nowym gruncie państwa socjalistycznego. Przykład ten oddaje specyfikę uwarunkowań PRL – jako państwa totalitarnego, które narzucało obywatelom możliwość uczestnictwa w wybranych dziedzinach życia (w tym sportu i rekreacji) jedynie w obrębie określonych struktur odgórnie lansowanych i kontrolowanych przez władze.

W roku 1981 nastąpił kolejny przewrót w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym w Polsce. Powstała „Solidarność”, znacznie ograniczono cenzurę, stworzyły się warunki na znaczne polepszenie demokratyzacji życia. Odżyła również ponownie myśl reaktywowania „Sokoła”. 26 września 1981 r. powstał Tymczasowy Komitet Wznowienia Działalności „Sokoła” z siedzibą w Krakowie. 1 grudnia 1981 r. w Krakowie 116 członków założycieli podjęło uchwały dotyczące przede wszystkim reaktywowania gniazda krakowskiego „Sokoła”, rewindykacji sokolni oraz ustalenia programu działania i statutu. Zjazd Założycielski wybrał również tymczasowy zarząd. Podjętą działalność zarządu przerwało wprowadzenie stanu wojennego. Po zawieszeniu stanu wojennego na zebraniu Tymczasowego Zarządu w dniu 17 stycznia 1983 r. powołano zespół do ostatecznego opracowania statutu, po czym złożono w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Miasta Krakowa wniosek o zarejestrowanie towarzystwa. Wydawałoby się, że w tym okresie odnowy życia polityczno-społecznego w Polsce nie będzie trudności w zarejestrowaniu takiej organizacji patriotycznej, jaką zawsze był „Sokół”. Niestety i tym razem nie doszło do jej reaktywowania. Przyczyną formalną odmowy była *zbędność powoływania nowego stowarzyszenia gimnastycznego*⁸. Na chwilę radości należało – niestety – poczekać jeszcze sześć

⁷ Zob. A. Nowakowski, *Nieudane próby reaktywowania „Sokoła” w Polsce na przełomie lat 1956–1957* [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, ROTG „Sokół” w Polsce, Kraków 2007, passim.

⁸ Zob. <http://www.sokol.pl> (ost. mod. 2010.07.11).

lat. Dopiero bowiem przemiany ustrojowe roku 1989 umożliwiły reaktywowanie Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Z perspektywy lat zasięg organizacyjny odrodzonego sokolstwa Andrzej Nowakowski opisał w następujących słowach: *wydaje się (...), że po 15 latach nowej polskiej rzeczywistości ruch sokoli w południowej Polsce [która była kolebką „sokolstwa” polskiego – przyp. autora] wypełnił plan minimum w zakresie odtworzenia swego poprzedniego potencjału organizacyjnego i kadrowego*⁹. Z tym stwierdzeniem należy się w pełni zgodzić. Czymże jest bowiem 19 odrodzonych towarzystw w południowej Polsce wobec choćby 283 towarzystw związkowych „Sokoła” zaboru austriackiego w 1914 r.¹⁰

II

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie reaktywowane zostało w roku 1989 w dzień rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Poprzedzały go wielomiesięczne zabiegania w urzędach o wyrażenie zgody, żmudne uzgadniania treści zapisów statutowych, składanie protestów i odwołań. Grupa inicjatywna, na czele której stał Konrad Firlej, złożona z dawnych „sokołów” związanych z działającym w latach 80. Ogniskiem TKKF „Sokół”, doprowadziła do Zjazdu Założycielskiego, na którym wybrano Tymczasowy Zarząd, który opracował ostateczną wersję statutu i 15 maja 1989 r. złożył wniosek o rejestrację do Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. **5 lipca 1989 r.** Sąd Wojewódzki w Krakowie wydał postanowienie o wpisaniu do rejestru stowarzyszeń (nr rej. st. 18/89) Stowarzyszenia pod nazwą: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie (dalej: PTG „Sokół”), przy czym terenem działania towarzystwa objęty został obszar całej Polski. Podjęto szereg uchwał dotyczących przede wszystkim odzyskania budynku „Sokoła” przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27, zorganizowania zajęć gimnastycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz powołania innych sekcji sportowych. W wyniku działań rewindykacyjnych doszło do anulowania decyzji z 1948 roku przekazującej obiekty „Sokoła” Skarbowi Państwa i przekazano je z powrotem PTG „Sokół”, a po uprawomocnieniu się decyzji we wrześniu 1990 r. dokonano odpowiedniego wpisu w księgach wieczystych, tak że PTG „Sokół” w Krakowie stał się ponownie właścicielem obiektu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27. Od tej pory mogła rozpocząć się w odrodzonym towarzystwie „sokolim” działalność – w tym działalność sportowa.

⁹ A. Nowakowski, *Podstawy prawne* op. cit., s. 47–57.

¹⁰ G. Bielec, *Rozwój polskiej gimnastyki sportowej* op. cit., s. 175.

Nieco inny przebieg miały wydarzenia w przypadku odrodzenia „Sokoła” rzeszowskiego. Tu po decyzjach roku 1948 nie odnotowano jawnych i zdeterminowanych działań zmierzających do reaktywowania Towarzystwa. Należy doszukiwać się kilku aspektów takiego stanu rzeczy. Po pierwsze „Sokół” rzeszowski nie miał tak silych tradycji ani osiągnięć jak gniazdo krakowskie. Wspomnijmy tu choćby o organizacji licznych imprez masowych w Krakowie z udziałem „wszechsokolstwa” polskiego (Złoty Sokolstwa Polskiego – np. w 1896 i 1910), jak również o osiągnięciach sportowych (np. Helena Rakoczy – wychowanka „Sokoła” Kraków – mistrzyni świata w gimnastyce sportowej z 1950 r.). Po wtóre wielkość miasta i związana z tym mniejsza anonimowość społeczna „paraliżowała” podejmowanie wałnych inicjatyw zmierzających do reaktywowania gniazda. Po trzecie budynek „Sokoła” (architektonicznie zdewastowany, by swoim wizerunkiem nie przypominał sokolni) przekształcono w (dotowany i utrzymywany przez PRL ośrodek użyteczności publicznej) Teatr im. Wandy Siemaszkowej, będący sławnym i liczącym się ośrodkiem teatralnym Polski Ludowej. W efekcie nawet po stworzeniu możliwości dla odródnienia „Sokoła” w Rzeszowie (po 1989 r.) nie podjęto inicjatyw w tym zakresie. Sokolstwu rzeszowskiemu – a raczej temu, co z niego przetrwało – nie posłużyły też za przykład przypadki reaktywowania ościennych gniazd (Łańcut, Mielec). Odrodzenie „Sokoła” w Rzeszowie miało miejsce dopiero w roku 2000, czyli o dekadę później, niż mogło to nastąpić.

Myśl reaktywowania „Sokoła” zrodziła się w roku 1991 r. w umyśle studenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej – Grzegorza Bielca (autora niniejszego artykułu). Było dla niego (jako słuchacza I roku studiów na kierunku wychowania fizycznego) rzeczą niezrozumiałą, jak można było unicestwić organizację o tak potężnym zasięgu organizacyjnym, o tak bogatych tradycjach i osiągnięciach sportowych, która winna być chlubą i wzorcem do naśladowania dla każdej współczesnej polskiej organizacji działającej na polu sportu, rekreacji, przysposobienia wojskowego, ułylitarnego wychowania patriotycznego itp. Po zakończeniu studiów Bielec – były wicemistrz świata i mistrz Europy w akrobatyce sportowej – postanowił założyć sekcję akrobatyczną przy Szkole Podstawowej nr 12 w Rzeszowie, w której zatrudniono go jako nauczyciela wychowania fizycznego. Było to początkowo bardzo trudne zadanie, gdyż był po pierwsze najmłodszym z nauczycieli, a po wtóre przy szkole działał już Uczniowski Klub Sportowy „Pogoń”. Dopiero zmiana dyrektora szkoły oraz pomoc ze strony księdza proboszcza pobliskiej parafii S. Wójcika otworzyły nowe możliwości do zmiany sytuacji. Wybór nazwy dla klubu był rzeczą oczywistą – tj. „Sokół”. Taką też nazwę nadano stowarzyszeniu powołanemu z inicjatywy Bielca oraz osób współpracujących

(ksiądz Stanisław Wójcik, instruktor – Andrzej Sokołowski, prawnik – Daniel Kubicz i inni). Stowarzyszenie wpisano w dniu 22 lutego 1999 r. do ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków (prowadzonej przez ówczesny Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Rzeszowa) pod numerem 016 – pod nazwą: Parafialny Klub Sportowy „Sokół” przy Szkole Podstawowej nr 12 w Rzeszowie¹¹. Po dopełnieniu pozostałych formalności, jak rejestracja w Głównym Urzędzie Statystycznym (nadanie nr REGON), Urzędzie Skarbowym (nadanie NIP) i założeniu konta bankowego, klub – jako stowarzyszenie z osobowością prawną – rozpoczął działalność.

Równocześnie poczyniono starania zmierzające w kierunku reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie. W tym celu zarząd klubu wystosował m.in. stosowne pisma skierowane do Rady Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce (dalej: ROTG). W odpowiedzi przewodniczącego ROTG czytamy: (...) *Nie zgłaszamy sprzeciwu co do użycia nazwy Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przez PKS „Sokół” przy SP-12 dla sekcji gimnastycznej. Prosimy jednak, aby przestrzegać w całej działalności klubowej zasad określonych w sokołej deklaracji ideowo-programowej z 1989 r. (przesłanej w załączeniu) obowiązującej we wszystkich gniazdach w całej Polsce. (...) Gratulujemy pomysłu nawiązania do pięknych narodowych tradycji, życzymy wielu sukcesów i łączymy serdeczne pozdrowienia dla wszystkich członków Klubu oraz Wszystkich Przyjaciół wspomagających realizację tego pięknego, ale trudnego zamierzenia. Z sokolim pozdrowieniem – Czołem! Konrad Firlej*¹².

Uchwała o zmianie nazwy klubu w oparciu o sformułowanie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rzeszowie zapadła (jednogłośnie) w trakcie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania członków PKS „Sokół” w dniu 19.01.2000 r. Decyzję tą usankcjonowało postanowienie Prezydenta Miasta Rzeszowa z **7 marca 2000 r.** o zmianie wpisu do ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Rzeszowa¹³. Powyższą datę należy przyjąć za datę reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie. Konsekwencją tej zmiany były zmiany w GUS i US (NIP i REGON pozostały te same) oraz w statucie klubu. Do statutu Towa-

¹¹ Stowarzyszenie działało na podstawie art. 104 i 107 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu Postępowania Administracyjnego, art. 92 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 o samorządzie powiatowym (DzU nr 91, poz. 578) oraz art. 7 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 o kulturze fizycznej (DzU z 1996, nr 25 poz. 113 z późn. zm.). Składnica Akt MKS-TG „Sokół” w Rzeszowie, ul. Lwowska 17.

¹² Pismo ROTG „Sokół” w Polsce do PKS „SOKÓŁ” przy SP-12 z dn. 02.09.1999 r., Składnica Akt MKS-TG „Sokół”.

¹³ „Sokół” został wpisany do ewidencji pod numerem 016. Składnica Akt MKS-TG „Sokół”.

rzystwa dopisano między innymi w § 4: *Klub współpracuje z Radą Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce oraz z innymi gniazdami sokolimi na terenach Rzeczypospolitej i poza granicami kraju*¹⁴. Paragraf ten określał m.in. przynależność gniazda do ROTG – struktury skupiającej większość odrodzonych gniazd sokolich obszaru Galicji. Ponadto Walne Zebranie dokonało zmian w zarządzie Towarzystwa. Odtąd skład zarządu przedstawiał się następująco:

- honorowy prezes – ks. Stanisław Wójcik,
- prezes – mgr Grzegorz Bielec,
- wiceprezes – mgr Daniel Kubicz,
- sekretarz – mgr inż. Agata Polak,
- naczelnik – mgr Janusz Rewiś (zm. 2004 r.)¹⁵.

27 stycznia 2001 r. w budynku krakowskiego „Sokoła” odbyło się Walne Zebranie ROTG. W wyniku głosowania do Zarządu ROTG powołano 10 osób. W zaszczytnym gronie Zarządu, jak również i Prezydium Rady znalazł się prezes TG „Sokół” w Rzeszowie – Grzegorz Bielec¹⁶. Kolejną nobilitacją gniazda rzeszowskiego na forum Rady było powierzenie druhowi Bielcowi funkcji sekretarza ROTG. Odbyło się to podczas Walnego Zjazdu ROTG 18 listopada 2006 r.¹⁷ Wybór ten tym bardziej skonsolidował i zacieśnił działalność gniazda rzeszowskiego z Radą Odrodzenia TG „Sokół” w Polsce.

Poza ROTG Zarząd „Sokoła” w Rzeszowie skierował pisma afiliacyjne do:

- Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej,
- Polskiego Związku Gimnastycznego,
- Katolickiego Stowarzyszenia Sportowców Rzeczypospolitej Polskiej.

Owe posunięcia określiły formalno-prawną przynależność do krajowych związków stowarzyszeń kultury fizycznej. Umożliwiły zarazem uczestnictwo

¹⁴ Pismo TG „Sokół” do WKSiT UM Rzeszowa z dn. 19.03.2000 r. dot. zmian w statucie i składzie zarządu Towarzystwa. Składnica Akt MKS-TG „Sokół”.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Na prezesa został wybrany Konrad Firlej. Do Zarządu weszli prezesi gniazd: Grzegorz Bielec – „Sokół” Rzeszów, Kazimierz Mielczarek – „Sokół” Sanok, Wojciech Nazarko – „Sokół” Racibórz, Andrzej Pawłowski – „Sokół Macierz” Lwów, Aleksander Skręt – „Sokół” Łańcut, Tadeusz Tomczyk – „Sokół” Mielec. Pozostali członkowie Zarządu to: Barbara Chmiel – „Sokół” Wadowice, Andrzej Klima – „Sokół” Niepołomice, Andrzej Łopata – „Sokół” Kraków, Małgorzata Szewczyk – „Sokół” Tarnów. Ponadto Zarząd dokonał wyboru Prezydium – organu wykonawczego Rady. W jego skład weszli: Wojciech Nazarko – wiceprezes do spraw sportowych, czyli naczelnik, Grzegorz Bielec – zastępca naczelnika, Andrzej Łopata – skarbnik, Małgorzata Szewczyk – sekretarz. Protokół Walnego Zgromadzenia ROTG z dn. 27 stycznia 2001 r. Por. <http://sokol.org.pl/rada.htm>.

¹⁷ Podczas Walnego Zjazdu ROTG w 2006 r. zmieniono nazwę Rady Odrodzenia TG „Sokół” w Polsce na Radę Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Protokół z Walnego Zjazdu ROTG w dniu 18 listopada 2006 r.

w zadaniach realizowanych przez te związki (współzawodnictwo, obozy i zgrupowania, zloty itp.). Status prawny towarzystwa (działającego na zasadach uczniowskiego klubu sportowego) umożliwił pozyskiwanie sprzętu sportowego za pośrednictwem tychże związków od Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, a w następstwie struktur odpowiedzialnych za rozwój sportu kwalifikowanego i szkolnego w Polsce jak Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Ministerstwo Sportu itd. Po otrzymaniu niezbędnego sprzętu rozpoczęła się żmudna praca szkoleniowa na bazie trzech sekcji: gimnastyki, akrobatyki sportowej oraz piłki ręcznej (tą ostatnią rozwiązano w czerwcu 2001 r.). Ponadto w 2007 r. powołano sekcję fitness, odnoszącą sukcesy ogólnopolskie i międzynarodowe (np. brąz B. Byjosia w Mistrzostwach Europy Juniorów w roku 2010).

III

Ćwiczenia akrobatyczne i gimnastyczne były osnową i punktem wyjścia do uprawiania innych dyscyplin sportu w polskim „Sokole” już od początku jego zawiązania w 1867 r. W pierwszym numerze „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” z 1881 r. w obszernym podziale ćwiczeń gimnastycznych autor (Antoni Durski) w dziale II wyodrębnił ćwiczenia gimnastyczne wykonywane *bez użycia przyrządów lub przyborów, lecz za pomocą drugih ćwiczących*, tj. ćwiczenia akrobatyczne (np. piramidy). Z kolei z dziale VII sklasyfikował on *ćwiczenia na przyrządach, bez przyborów i bez pomocy lub oporu współćwiczących*. Wydzielił w nim ponadto 4 grupy. Pierwsza z nich obejmowała grupę tzw. „skoczni”, na którą składały się: *skoki wolne (skoki wzwwyż, w dal, w głębi, z pomostu, salta), skoki mieszane (o tyczce, przez konia, kozła, stół, skrzynię)*¹⁸, czyli we współczesnym rozumieniu skoki zwinnościowo-akrobatyczne oraz lekkoatletyczne. Ćwiczenia obydwu grup były częstym elementem pokazów, a także zawodów gimnastycznych. Piramidy (zazwyczaj 6–8 osobowe) mogły być tzw. „wolne”¹⁹ lub wykonywane na przyrządach: na drabinach wolnostojących²⁰, na wkopanych w ziemię drabinach pionowych²¹ lub z wykorzystaniem innych urządzeń gimnastycznych jak konie, poręczce itp.²²

¹⁸ PGS, R. 1, 1881, nr 1, s. 4–5.

¹⁹ PGS 1892, R. XII s. 63.

²⁰ Przegląd Gimnastyczny (dalej cyt.: PG) 1898, s. 27.

²¹ PG 1899, s. 29.

²² PG 1899, s. 148.



Fot. 3. Piramidy na drabinach. Boisko TG „Sokół” Kraków.

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie. Materiały udostępnione przez dha H. Dziedzica

Efektowne były również, wykonywane zwykle w trakcie tzw. „wieczornic”, piramidy podświetlane ogniem tzw. „bengalskim”²³. Pomysł ten zaczerpnięto z nie mniej atrakcyjnych „sokolich” ćwiczeń z płonącymi pochodniami, stosowanych powszechnie na przełomie XIX i XX wieku. Pomysłodawcą tego typu ćwiczeń był znany krakowski ogniomistrz Michał Mądrzykowski²⁴. Budowanie piramid było też umiejętnością szczególnie przydatną w sokolej konkurencji tzw. „brania parkanu”. O jej popularności świadczy fakt włączenia jej w 1909 roku zarówno do programu zawodów związkowych, jak i do programu rywalizacji słowiańskich towarzystw sokolich. Polegała ona na pokonaniu przez cały zastęp (6–8-osobowy) w możliwie najkrótszym czasie parkanu (wysokiego na 4 do 4,5 m), za pomocą dowolnie pomysłanych piramid²⁵. W „Sokole” budowano też piramidy, których podstawę stanowiły przyrządy gimnastyczne. Popularne

²³ Takie piramidy odnotowujemy m.in. w trakcie popisu uczniów TG „Sokół” w Tarnopolu w dniu 14 maja 1892 roku. PGS 1892, R. XII, s. 98 i 99.

²⁴ Najbardziej podkreślaną ich zaletą było to: (...) „że paląc się jednostajnym różnobarwnym płomieniem, ani ćwiczącemu ani też jego sąsiadom obok stojącym nie grozi oparzeniem lub innym niebezpieczeństwem.”, S. Rowiński, Ogniste maczugi, PG 1898, s. 37.

²⁵ PGS 1909, R. XXIX, s. 12.



Fot. 4. Piramida czwórkowa (okres powojenny). Piramidę trzyma wychowanek „Sokoła” Rzeszów – druh Edward Jakubowski. Źródło: zbiory G. Bielca. Fotografia przekazana przez wnuka dha Edwarda Jakubowskiego – Przemysława Kota

były np. tzw. ćwiczenia „towarzyskie”, polegające na wykonywaniu ćwiczeń grupowych na przyrządach, np. ćwiczenia dwójek na belku [równoważnia: przyp. autora]²⁶, ćwiczenia trójek na drążku²⁷, itp.

Wśród ćwiczeń akrobatycznych – obok piramid – popularne w Towarzystwie były skoki. Na przykład skok z tzw. „pomostu” (konkurencja w programie rywalizacji sokolstwa polskiego w 1892 roku²⁸) polegał na wykonaniu zeskoku lotnego ze specjalnego przyrządu, zwanego pomostem. Urządzenie to, złożone z dwóch

²⁶ Walter, *Belek – ćwiczenia wspólne dwójek*, PG 1900, s. 246. St. Michalski, *Belek – ćwiczenia towarzyskie dwójek*, PG 1900, s. 245.

²⁷ H. Gąsiorowski, *Ćwiczenia towarzyskie na drążku*, PG 1899, s. 275.

²⁸ Program składał się z dwu gromad ćwiczeń. I gromada obejmowała: skok w dal, skok w wyż, skok o tyczce, skok z pomostu, kozioł wzdłuż, kozioł wszerz, koń wzdłuż, koń wszerz, stół do wołyżowania. II gromada obejmowała: poręcz, drążek, musztrę plutonu, mocowanie i zapasy, szermierkę, wspieranie ciężarami, budowanie piramid, osobne ćwiczenia wolne, gry i zabawy. PGS 1892, R. XII s. 63.

desek skośnie przymocowanych do kozła, umożliwiało stosunkowo wysokie wybiecie i długi lot. Poza zastosowaniem w trakcie popisów i rywalizacji sportowej, nadawało się też do wyrabiania skoczności oraz nauki dynamicznych elementów akrobatycznych (np. salt)²⁹.

Zarówno statyczne (piramidy), jak i dynamiczne (skoki akrobatyczne) elementy akrobatyczne stanowiły nieodłączny element pracy sokolej i ze względu na swoje walory widowiskowe były często eksponowane w trakcie imprez sokolich.

Po II wojnie światowej rozwój polskiej akrobatyki został ukierunkowany na wzorce radzieckie. Pomimo tego Polacy (w tym wychowankowie „Sokoła”) aktywnie kreowali ówczesne trendy rozwoju sportu akrobatycznego, opracowywali programy rywalizacji, rozgrywali zawody (I Mistrzostwa Polski odbyły się w 1955 r.). Efektem między innymi ich zaangażowania było zawiązanie Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej (1957 r.). W 1973 r. – przy dużym zaangażowaniu polskich przedstawicieli – powstała Międzynarodowa Federacja Akrobatyki Sportowej³⁰.

W uwarunkowaniach PRL akrobatyka sportowa nie mogła niestety rozwijać się w ramach struktur sokolich. Przełom roku 1989 i uprzednio opisane odrodzenie nielicznych gniazd „Sokoła” (np. Krakowa, Rzeszowa) zapoczątkowało etap zaznaczenia również i sokolej obecności na akrobatycznej mapie Polski.

Prekursorem w tym względzie okazało się gniazdo rzeszowskie, które już w 2000 r. aktywnie włączyło się do rywalizacji ogólnopolskiej, startując w IV Ogólnopolskim Turnieju Świętego Mikołaja (17 grudnia 2000) w kl. mł i III, zajmując wysokie – IV miejsce.

Przełomowy dla sekcji akrobatyki sportowej był wszakże rok 2002, kiedy to udało się umiejscowić ową sekcję w salce gimnastycznej Regionalnego Centrum Widowiskowo-Sportowego w Rzeszowie przy ul. Podpromie 10. Już następnego roku dwójka męska „Sokoła” (Michał Partyka, Artur Cisko) zdobyła tytuł mistrzów Polski juniorów do lat 14. Tym sposobem chłopcy zapewnili sobie pewny start w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Ambicje trenera i zawodników były jednak dużo większe. Para zrezygnowała ze startu w tej imprezie, aby zaprezentować się w wyższej kategorii, tj. – grup wiekowych 11–16 lat. Posunięcie to okazało się słuszne, bowiem w 2004 r. zawodnicy ci zdobyli 3 brązowe medale (wielobój, układ statyczny, układ dynamiczny) w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski oraz II i III miejsce w Pucharze Polski.

²⁹ PGS 1890, R. IX, s. 12 i 19.

³⁰ Zob. <http://www.pzas.org.pl/historia.php> (ost. mod. 2010.07.10).



Fot. 5. Reprezentanci „Sokoła” (Michał Partyka, Artur Cisko) podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów w Akrobatyce Sportowej 2004. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca



Dobrze zapowiadającą się karierę dwójki męskiej zakończyło przejście jednego z zawodników zespołu do sekcji skoków do wody rzeszowskiej „Stali”. Tak jak w poprzednich latach działacze i trenerzy tego klubu zatroszczyli się jedynie o pozyskanie zawodnika, pomijając zupełnie kwestie rekompensaty poniesionych kosztów przez Towarzystwo – związanych z wyszkoleniem zawodnika – nie zdobywając się

Fot. 6. Dwójka męska „Sokoła” Rzeszów (Michał Partyka, Artur Cisko): mistrzowie Polski juniorów młodszych, 3-krotni brązowi medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów, srebrni i brązowi medaliści Pucharu Polski. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca

Fot. 7. Dwójka mieszana „Sokoła” Rzeszów (Olga Zagórska i Michał Partyka): II wicemistrzowie Polski seniorów, wicemistrzowie Polski juniorów, srebrni medaliści Pucharu Polski w klasie mistrzowskiej. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca



nawet na symboliczne podziękowanie. Tego typu epizody nie powstrzymały jednak dalszego rozwoju sekcji akrobatyki „Sokoła”.

W związku z rozpadnięciem się dwójki męskiej na początku 2005 r. Michał Partyka (dolny) rozpoczął treningi z Olgą Zagórką. Zaledwie po trzech miesiącach przygotowań pojechali oni na Mistrzostwa Polski Juniorów. Start okazał się niezwykle udany bowiem para ta zdobyła tytuł wicemistrzów Polski juniorów.

Szczególnie udany dla Towarzystwa – pod względem sukcesów sportowych – był rok 2006. Pierwszymi osiągnięciami były medale dwójki żeńskiej (Dominika Drewniak, Patrycja Bukowska). Zespół debiutując na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zdobył brązowy medal. Nie zawiodła też dwójka mieszana (Olga Zagórska, Michał Partyka). W Mistrzostwach Polski Seniorów zespół ten wywalczył brązowy medal i tytuł II wicemistrzów Polski seniorów w układzie statycznym, a w Pucharze Polski zajął II miejsce w klasie mistrzowskiej.

Warto dodać, że podczas startu w Pucharze Polski w 2006 r. zespół „Sokoła” zademonstrował zupełnie nowy (dotąd nieopisany w *Tabelach trudności FIG*³¹) element akrobatyczny – wykonany po raz pierwszy w świecie na oficjalnych za-

³¹ FIG – Federation Internationale Gimnastique (Międzynarodowa Federacja Gimnastyczna)



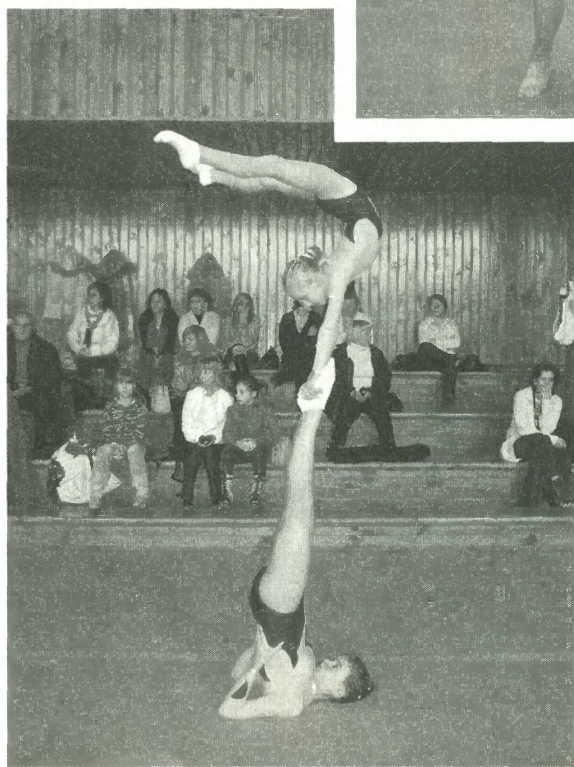
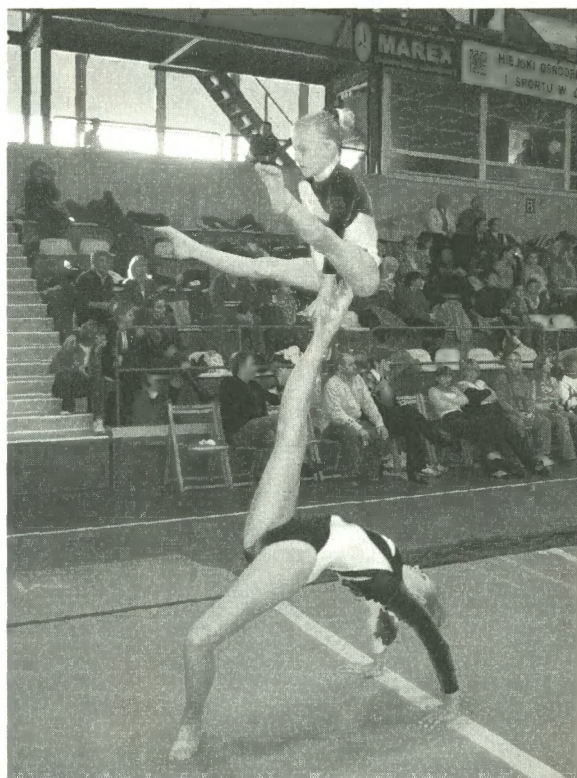
Fot. 8. Nowy element akrobatyczny (autorstwa Grzegorza Bielca) wykonany po raz pierwszy w świecie przez zawodników rzeszowskiego „Sokoła”. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca

wodach akrobatycznych. Na wniosek Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej Międzynarodowa Federacja Gimnastyczna dokonała wyceny trudności elementu autorstwa polskiego trenera – Grzegorza Bielca.

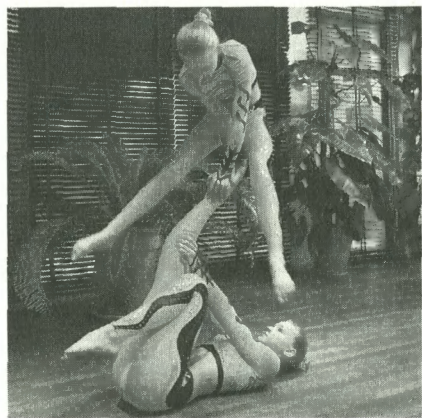
Sezon startowy akrobatów „Sokoła” w 2006 r. zakończył udany występ dwójki żeńskiej (Dominika Drewniak, Patrycja Bukowska) na Ogólnopolskich Zawodach „Młode Talenty”.

Rok 2007 był swojego rodzaju „rokiem próby” dla Towarzystwa. Pomimo sukcesów sekcji odniesionych przez dwójkę żeńską (Drewniak, Bukowska) – srebrnych medalistek Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, oraz dwójkę mieszaną (Partyka, Zagórska) – brązowych medalistów mistrzostw Polski juniorów, dalsze funkcjonowanie sekcji stało pod znakiem zapytania. W połowie roku dyrektor szkoły (notabene „sportowej”) V LO w Rzeszowie nie przedłużył umowy wynajmu hali, motywując to tworzeniem nowych klas sportowych dla piłki siatkowej. Fakt ten wykorzystały inne kluby rzeszowskie, po raz kolejny „kaptując” w pełni wyszkolonych i utytułowanych zawodników do swoich sekcji. Największą porażką w tym względzie okazało się przejęcie dwójki mieszanej (Partyka, Zagórska) przez SAS – UR Brygidy Sakowskiej. Trenerka tej sekcji

Fot. 9. Rok 2006. Reprezentantki „Sokoła” Rzeszów (Dominika Drewniak, Patrycja Bukowska). Mistrzynię Polski Juniorów do lat 14, brązowe i srebrne medalistki Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca



Fot. 10. Dominika Drewniak i Sylwia Zabłocka: dwukrotne srebrne medalistki Pucharu Polski. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca



Fot. 11–14. Jadwiga Peszko i Dominika Drewniak w nowym połączeniu elementów akrobatycznych (ang. *transition*: fot. 11 – poza początkowa; fot. 12, 13 – faza przejściowa; fot. 14 – faza końcowa. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca

rozbiła istniejący zespół, celem stworzenia trójki żeńskiej z Olgą – jako średnią. Wobec takich posunięć M. Partyka zakończył karierę akrobatyczną. Jeszcze gorzej skończyła się kariera Olgi, która będąc dziewczynką filigranowej budowy, została zmuszona do trzymania zawodniczki górnej. Na skutek tego doznała kontuzji spowodowanej przecieżeniami kręgosłupa i musiała zaprzestać ćwiczeń – jak się okazało – bezpowrotnie. Podobnie trzy czołowe zawodniczki „Sokoła” (finalistki Olimpiady Młodzieży: siostry Kaja i Patrycja Bukowskie oraz Olga Kimasz) zostały przejęte przez „Stal” Rzeszów. Wydarzenia te zasiały zwątpienie w trenerach i działaczach „Sokoła” oraz podważyły sens dalszego prowadzenia sekcji akrobatycznej. Jak przystało jednak na sportowców – nie poddawano się. Na początku 2008 r. udało się wynająć salkę gimnastyczną przy SP-5 w Rzeszowie. Pomimo warunków zaprzeczającym prowadzeniu sekcji akrobatycznej (mała wysokość sali, brak możliwości rozłożenia planszy gimnastycznej itp.) rok 2008 „Sokół” zamknął bilansem trzech medali. Dwa z nich – srebrne medale w Pucharze Polski (kat. 11–16 lat) – zdobyła dwójka żeńska (Dominika Drewniak, Sylwia Zabłocka). Trzeci medal – brązowy – wywalczyła para żeńska (Izabela Matias, Małgorzata Król) w Mistrzostwach Polski do lat 14.

Rok 2009 był mało obfity w medale dla akrobatów „Sokoła”. Najpierw niezbyt udany start w Mistrzostwach Polski Juniorów zaliczyła dwójka żeńska w składzie Dominika Drewniak i Jadwiga Peszko, które „spadając” z elementu w układzie finałowym zaprzepaściły swoje szanse medalowe. Mimo to dziewczęta zaprezentowały kolejny – nowy na skalę światową element, a konkretnie przejście z figury do figury akrobatycznej (ang. *transition*). Był to kolejny nowy element autorstwa Grzegorza Bielca sklasyfikowany wyceną trudności przez Międzynarodową Federację Gimnastyczną.

W związku z udziałem w drugim półroczu 2009 r. dwójki żeńskiej (Jadzia Peszko i Dominika Drewniak) w finale ogólnopolskiego telewizyjnego show TVN pt. *Mam talent*, jedynym rokującym medal został zespół Matias i Król. Dziewczęta stanęły na wysokości zadania i w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży wywalczyły brązowy medal.

Rok 2010 należał do dwójki męskiej „Sokoła” w składzie: Michał Partyka, Mateusz Rzeźnikiewicz. W najpoważniejszych imprezach ogólnopolskich startując w klasie mistrzowskiej para dwukrotnie zdobywała srebrne medale, najpierw w Mistrzostwach Polski Seniorów, a następnie w Pucharze Polski.

„Sokół” krakowski dołączył – pod względem osiągnięć akrobatycznych – do rzeszowiaków nieco później, choć nie z gorszym skutkiem. Pierwszymi sekcjami sportowymi powołanymi do życia przy odrodzonym gnieździe krakowskim w 1989 r. były: sekcja gimnastyczna (gimnastyka artystyczna i gimnastyka spor-



Fot. 15. Izabela Matias i Małgorzata Król: brązowe medalistki Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz Mistrzostw Polski Juniorów do lat 14. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca

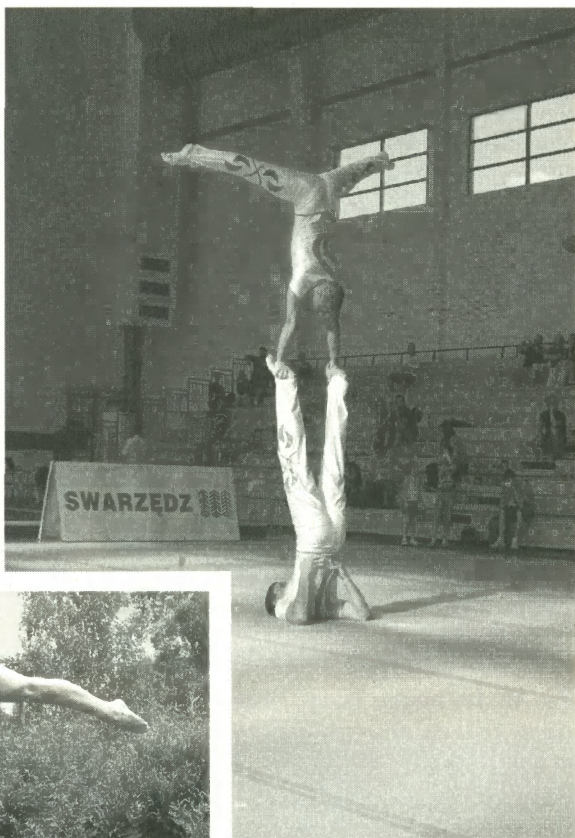
towa), żeglarska i narciarska. Sekcja akrobatyczna powstała w 2000 r. Jej pierwszym trenerem został Michał Minor³². Prawdopodobnie inspiracją do powołania sekcji akrobatyki sportowej był pokaz zawodników rzeszowskiego „Sokoła”, który miał miejsce podczas Grunwaldzkiego Złotu Sokolstwa Polskiego 15 lipca 2000 r. dla uczczenia 90. rocznicy odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, za który rzeszowscy akrobaci zebrali zasłużone brawa.

Po niespełna roku treningów (w roku 2001 r.) ekipa akrobatów krakowskiego „Sokoła” wzięła udział w Turnieju Gniazd Sokolich, zorganizowanym przez rzeszowskie gniazdo „Sokoła” z okazji II Dnia Sokoła, upamiętniającego 125-lecie powstania gniazda rzeszowskiego. Tu sokoli krakowscy zajęli wysokie 2. miejsce w punktacji drużynowej.

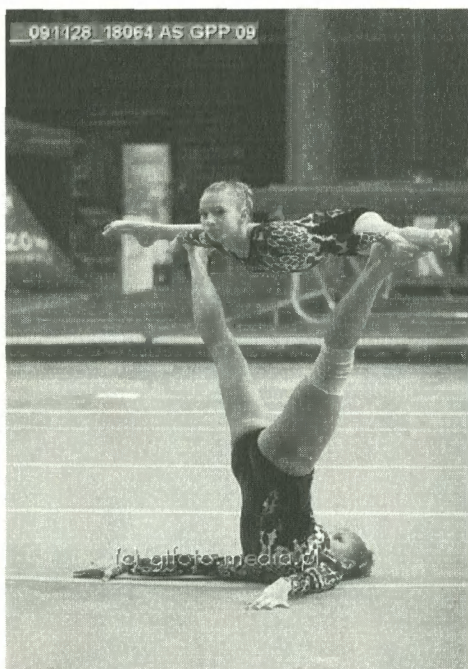
Przełomową jednak datą dla sekcji akrobatyki PTG „Sokół” było zatrudnienie we wrześniu 2001 roku nowego trenera – Małgorzaty Łukjan. Już w nieodległym czasie miała ona ze swoimi zawodnikami dołączyć do czołówki krajowej.

³² <http://www.sokol.pl/> (ost. mod. 2010.07.11)

Fot. 16. Michał Partyka i Mateusz Rzeźnikiewicz: Wice-mistrzowie Polski Seniorów i srebrni medaliści Pucharu Polski. Źródło: ze zbiorów Grzegorza Bielca



Fot. 17. Karolina Banaś, Paulina Banaś, Zuzanna Kleczek: brązowe medalistki Pucharu Polski w klasie I. Źródło: ze zbiorów Małgorzaty Łukjan



Fot. 18, 19. Paulina Banaś, Michalina Klasa: mistrzynie i wicemistrzynie Polski seniorów, trzykrotne brązowe medalistki mistrzostw Polski juniorów, złote i srebrne medalistki Pucharu Polski w klasie mistrzowskiej, złote oraz dwukrotnie srebrne i dwukrotnie złote medalistki Pucharu Polski w klasie I. Źródło: ze zbiorów Małgorzaty Łukjan

Pierwszym poważnym akcentem zaistnienia PTG na akrobatycznej arenie krajowej był start trójki żeńskiej (Karolina Banaś, Paulina Banaś, Zuzanna Kleczek) w Pucharze Polski w roku 2005. Tu trójka sokolic z Krakowa startując w klasie I zajęła 3. miejsce.

Kolejny 2006 rok był jeszcze bardziej udany. Dwójka żeńska (Paulina Banaś, Michalina Klasa) obok dwóch brązowych medali (wielobój i dynamika) mistrzostw Polski juniorów, zdobyła złoto w Pucharze Polski startując w klasie I. Ich klubowe koleżanki (Justyna Szumna, Dorota Bałko) w tejże konkurencji wywalczyły również medal – koloru brązowego.

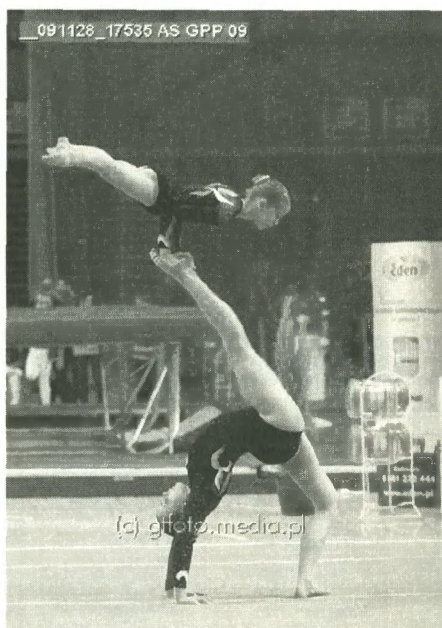
Podobnie rok 2007 obfitował w sukcesy. Para PTG (Banaś, Klasa) zdobyła ponownie brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów. Z kolei w trzech edycjach Pucharu Polski dziewczęta te – startując w klasie I – wywalczyły dwa medale brązowe i jeden srebrny. Nadmienmy, że począwszy od roku 2007 zaprzestano rozgrywania zawodów w poszczególnych konkurencjach o tzw. „małe medale”, toteż należy tym bardziej dowartościować medale zdobyte przez akrobatów w wieloboju.

Rok 2008 zaowocował dwoma srebrnymi medalami powyższej dwójki żeńskiej. Pierwszy zdobyty w Mistrzostwach Polski Seniorów, a drugi w Pucharze Polski (w klasie I).

Dysproporcja wiekowa uniemożliwiła start sztabardowej żeńskiej pary krakowskiej w Mistrzostwach Polski w roku 2009 (górną była zbyt młoda na start w seniorach, a wiek dolnej dyskwalifikował ją ze startu w kategorii juniora). Jedytnym możliwym startem był dla dziewcząt udział w Pucharze Polski. Dziewczęta wykonały program klasy mistrzowskiej i zdobyły złoty medal w tejże imprezie.

Do sukcesów junierek w roku 2009 dołączyły młodziczki PTG w składzie: Balbina Świętek i Sonia Świętek. Dziewczęta w imprezie rangi mistrzostw Polski juniorów młodszych do lat 14 (tzw. „Młode Talenty”) wywalczyły srebrny medal.

Sukcesy odnotowane przez zawodniczki „Sokoła” Kraków w roku 2010 były autorstwem trzech zespołów. Najpierw dwójka żeńska (Banaś, Klasa) zdobyła mistrzostwo Polski seniorów oraz srebrne medale Pucharu Polski w klasie mistrzowskiej. Następnie w Pucharze Polski ich klubowe koleżanki Małgorzata Pazdyka i Joanna Kaczor uzyskały złoty medal w klasie I. Zdobyte medalowe junierek uzupełniło 3. miejsce młodziczek (Soni i Balbiny Świętek) w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.



Fot. 20, 21. Małgorzata Pazdyka i Joanna Kaczor: złote medalistki Pucharu Polski w klasie I.
Źródło: ze zbiorów Małgorzaty Łukjan

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując akrobatyczny dorobek odrodzonych gniazd sokolich w Polsce, należy stwierdzić, że jest on imponujący. Na przestrzeni zaledwie siedmiu lat (od 2003 r.) „sokoli” zaledwie dwóch towarzystw zdobyli w centralnych imprezach PZAS (Puchary i Mistrzostwa Polski) **w sumie 35 medali**. PTG „Sokół” Kraków ma na swoim koncie 17 medali, w tym 4 złote, 5 srebrnych i 8 brązowych. Najbardziej wartościowe osiągnięcia Towarzystwa to tytuły wicemistrzów i mistrzów Polski seniorów zdobyte odpowiednio w roku 2008 i 2010.

Podobny bilans posiada gniazdo rzeszowskie, którego zawodnicy zdobyli 18 medali – w tym 2 złote, 7 srebrnych i 9 brązowych. Najcenniejsze z nich to brąz i srebro z mistrzostw Polski seniorów wywalczone odpowiednio w latach 2006 i 20010.

Z drugiej strony warto odnotować, iż zaledwie dwa odrodzone gniazda w Polsce, prowadzą wyczynowe sekcje akrobatyki sportowej, przy czym jedna (rzeszowska) nie dysponuje sokołnią ani nawet własną salą gimnastyczną. Odnosząc to do zasięgu organizacyjnego „Sokoła” przedwojennego (ponad 60 tys. członków) oraz do bazy szkoleniowej, którą dysponowało Towarzystwo (wyposażone sokołnie w każdym większym mieście kraju), należy stwierdzić, że jest to zaledwie namiastka tego, czym „Sokół” był w przeszłości. W tym miejscu po raz kolejny nasuwa się – raczej retoryczne – pytanie, czy decyzja o delegalizacji „Sokoła” z 1948 r. była słusznym posunięciem „władzy ludowej” oraz w jakim stadium rozwoju byłby współczesny sport akrobatyczny, gdyby tego nie uczyniono?

ANEKS

Tabela 1. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Kraków w Mistrzostwach Polski

	Impreza	Data i miejsce	Konkurencja	zawodnicy	Wynik
1.	Mistrzostwa Polski Seniorów	Zielona Góra 6–7.03.2010	dwójki kobiet	Paulina Banaś Michalina Klasa	złoto
2.	Mistrzostwa Polski Seniorów	Rzeszów 5–6.04.2008	dwójki kobiet	Paulina Banaś Michalina Klasa	srebro
3.	Mistrzostwa Polski Juniorów	Bielsko-Biała 9–10.06.2007	dwójki kobiet	Paulina Banaś Michalina Klasa	brąz
4.	Mistrzostwa Polski Juniorów	Świdnica 21–22.10.2006	dwójki kobiet	Paulina Banaś Michalina Klasa	brąz (wielobój) brąz (dynamika)

Tabela 2. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Rzeszów w Mistrzostwach Polski

	Impreza	Data i miejsce	Konkurencja	zawodnicy	Wynik
1.	Mistrzostwa Polski Seniorów	Zielona Góra 6–7.03.2010	dwójki mężczyzn	Michał Partyka Mateusz Rzeźnikiewicz	srebro
2.	Mistrzostwa Polski Juniorów	Bielsko-Biała 9–10.06.2007	dwójki mieszane	Olga Zagórska Michał Partyka	brąz
3.	Mistrzostwa Polski Seniorów	Zielona Góra 22–23.04.2006	dwójki mieszane	Olga Zagórska Michał Partyka	brąz (statyka)
4.	Mistrzostwa Polski Juniorów	Rzeszów 1–4.04.2003	dwójki mężczyzn	Artur Cisło Michał Partyka	brąz (wielobój) brąz (statyka) brąz (dynamika)

Tabela 3. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Kraków w Pucharach Polski

Lp.	Impreza	Data i miejsce	Klasa	Zawodnicy	Wynik
1.	Puchary Polski	Brenna 5–6.06.2010	kl. I	Małgorzata Pazdyka Joanna Kaczor	złoto
2.		Brenna 5–6.06.2010	mistrzowska	Paulina Banaś Michalina Klasa	srebro
3.		Olkusz 27–29.03.2009	mistrzowska	Paulina Banaś Michalina Klasa	złoto
4.		Babimost 20–21.09.2008	kl. I	Paulina Banaś Michalina Klasa	srebro
5.		Sulechów 25.11.2007	kl. I	Paulina Banaś Michalina Klasa	brąz
6.		Wschowa 3–4.03.2007	kl. I	Paulina Banaś Michalina Klasa	srebro
7.		Wrocław 12–13.05.2007	kl. I	Paulina Banaś Michalina Klasa	brąz
8.		Biała Podlaska 16–17.09.2006	kl. I	Paulina Banaś Michalina Klasa	złoto
9.		Biała Podlaska 16–17.09.2006	kl. I	Justyna Szumna Dorota Bałko	brąz
10.		Ruda Śląska 22–23 X 2005	kl. I	Karolina Banaś Paulina Banaś Zuzanna Kleczek	brąz

Tabela 4. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Rzeszów w Pucharach Polski

Lp.	Impreza	Data i miejsce	Klasa	Zawodnicy	Wynik
1.	Puchary Polski	Brenna 5–6.06.2010	mistrzowska	Michał Partyka Mateusz Rzeźnikiewicz	srebro
2.		Babimost 20–21.09.2008	grupa wiekowa 11–16	Sylwia Zabłocka Dominika Drewniak	srebro
3.		Zielona Góra 14–16.03.2008	grupa wiekowa 11–16	Sylwia Zabłocka Dominika Drewniak	srebro
4.		Biała Podlaska 16–17.09.2006	mistrzowska	Olga Zagórska Michał Partyka	srebro
5.		Sulechów 20–21.11.2004	kl. I	Artur Cisło Michał Partyka	brąz
6.		Zielona Góra 20–21.03.2004	grupa wiekowa 11–16	Artur Cisło Michał Partyka	srebro

Tabela 5. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Kraków w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Impreza	Data i miejsce	Konkurencja	Zawodnicy	Wynik
Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży	Warszawa 5–6.05.2010	dwójki dziewcząt	Balbina Świętek Sonia Świętek	brąz

Tabela 6. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Rzeszów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Impreza	Data i miejsce	Konkurencja	Zawodnicy	Wynik
Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży	Kielce 9–10.05.2009	dwójki dziewcząt	Izabela Matias Małgorzata Król	brąz
	Opole 28–29.04.2007	dwójki dziewcząt	Dominika Drewniak Patrycja Bukowska	srebro
	Ostróda 28–29.04.2006	dwójki dziewcząt	Dominika Drewniak Patrycja Bukowska	brąz

Tabela 7. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Kraków w Mistrzostwach Polski Młodzików – do lat 14 (tzw. „Młode Talenty”)

Impreza	Data i miejsce	Konkurencja	Zawodnicy	Wynik
Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych (do lat 14)	Świdnica 10–11.10.2009	dwójki dziewcząt	Balbina Świętek Sonia Świętek	srebro

Tabela 8. Osiągnięcia akrobatów „Sokoła” Rzeszów w Mistrzostwach Polski Młodzików – do lat 14 (tzw. „Młode Talenty”)

Impreza	Data i miejsce	Konkurencja	Zawodnicy	Wynik
Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych (do lat 14)	Jawor 8–9.11.2008	dwójki dziewcząt	Izabela Matias Małgorzata Król	brąz
	Chorzów 25–26.10.2006	dwójki dziewcząt	Dominika Drewniak Patrycja Bukowska	złoto
	Bydgoszcz 19–30.11.2010	dwójki mężczyzn	Artur Cisło Michał Partyka	złoto

Źródło: Komunikaty końcowe z zawodów PZAS; <http://www.pzas.pl/wyniki.php>

Działalność pierwszego na ziemiach polskich gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie w latach 1867–1914

Założyciele pierwszego na ziemiach polskich TG „Sokół” w swoich programach kładli nacisk na wychowanie dobrych patriotów, zdrowych i silnych obywateli, czyli na funkcje społeczno-wychowawcze i patriotyczne. W tych kryteriach chodziło o zmianę mentalności i ujawnienie tych wartości, które w czasie długich lat niewoli uległy przytłumieniu i wyciszeniu. Głównym zadaniem Towarzystwa było *pielęgnowanie gimnastyki w ogóle, a w szczególności higieniczno-racjonalnej i wychowawczej*¹. Z początku wąsko sformułowany cel, wyrażający się dążeniem do *pielęgnacji i rozwijania gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, wspólnymi wycieczkami, śpiewem i szermierką*, wkrótce rozszerzono podkreślając, że *gdy powszechnie głoszone hasło dobrobytu i hasło oświaty – my Sokolicy dodaliśmy hasło trzecie – zdrowia i siły*. Fizyczny rozwój człowieka traktowano jako podstawę jego duchowego rozwoju. Społeczno-wychowawczą rolę ćwiczeń ruchowych natomiast wyrażano w słowach ... *po reformie pokarmu i mieszkania, najważniejszą jest gimnastyka*². TG „Sokół” przez cały okres działalności pogłębiało swoją pracę, powoli wprowadzając w czyn przygotowywanie przyszłych kadr wojskowych, w miarę uświadamiania coraz szerszych warstw społeczeństwa polskiego, zaznaczając zawsze, że należy być przygotowanym do podjęcia nowego i skutecznego wysiłku – zrzucenia pęt niewoli.

¹ T. Żuliński, *Filije, czyli oddziały prowincjonalne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” (dalej: PGS) 1884, nr 1, s. 1; patrz również §3 statutu Towarzystwa.

² K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1867–1947* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996, s. 8.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół-Macierz” zostało założone w 1867 r. we Lwowie. Było to pierwsze sokołe gniazdo na ziemiach polskich. Myśl zawiązania takiego towarzystwa zrodziła się w kołach młodzieży akademickiej Lwowa w II połowie XIX w. z inicjatywy Klemensa Żukotyńskiego i Ludwika Goltenthala, których celem było uprawianie gimnastyki i szermierki. To właśnie oni po raz pierwszy we Lwowie 1 listopada 1866 r. w wynajętej sali dra Bacodego przy ul. Jagiellońskiej założyli kółko gimnastyczne³. 16 grudnia 1866 r. zawiązał się komitet do opracowania statutu. W skład komitetu weszły znane osobistości, m.in. dr Józef Milleret – radny miasta Lwowa i lekarz domowy ówczesnego namiestnika Galicji hr. A. Gołuchowskiego, dr Kornel Hoffman – adwokat, dr Euzebiusz Czerkawski – radca szkolny, dr Zygmunt Rieger – lekarz, dr Eligiusz Białoskórski – adwokat, Paweł Praun – naczelnik miejskiej straży ogniowej, Zygmunt Sawczyński, Jan Dobrzański – dziennikarz, Jan Załplachta – kupiec⁴, hr. Jan Aleksander Fredro i wielu innych, którzy zrozumieli myśl młodzieży i sprawą „Sokoła” gorąco i serdecznie się zajęli. Po długiej dyskusji postanowiono przyjąć statut istniejącego już w Czechach TG „Sokół”. Słusznie założono, że przedstawiając statut już raz przez rząd zatwierdzony, będzie można łatwiej uzyskać jego akceptację⁵. Należy tu nadmienić, iż pierwszy statut nie zawierał w swojej nazwie słowa „Sokół”, był to zwyczajnie statut Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie. Założyciele lwowskiego TG wysłali pismo do praskiego „Sokoła” z prośbą o wskazówki dotyczące statutu i regulaminu.

7 lutego 1867 r. uzyskano pozwolenie lwowskiego ck Namiestnictwa i zatwierdzenie statutu na działalność lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego⁶. Ten dzień stanowi datę narodzin polskiego „Sokoła”. Wzorując się na założeniach programowo-organizacyjnych „Sokoła” czeskiego w Pradze, przejęto od niego również nazwę „Sokół”, która od 1869 roku symbolizowała u nas ideę wolności. Było to pierwsze mieszczańsko-inteligentckim stowarzyszenie statutowe

³ M. Wolańczyk, *Dzieje sokolstwa*, PGS 1929, nr 14, s. 151; M. Terech, *Wychowanie fizyczne w Polsce i rozwój Sokolstwa*, PGS 1930, nr 3, s. 44; R. Wacek, *Wspomnienia sportowe*, Opole 1948, s. 16.

⁴ H. Rewakowicz, *Jan Dobrzański*, PGS 1886, nr 6, s. 42; M. Terech, *Wychowanie fizyczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 44.

⁵ *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892, s. 15–17; J. Wiczkowski, *Lwów. Jego rozwój i stan kulturalny*, Lwów 1907, s. 442; K. Toporowicz, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 8.

⁶ Statut z 1869 roku ma już napis: statut „Sokoła”. T. Żuliński (red.), *Osnowa dokumentu odczytanego dnia 1 czerwca 1884 r. przy uroczystości założenia kamienia węgielnego pod gmach sali gimnastycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, PGS 1884, nr 6, s. 44–45; K. Toporowicz, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 8; M. Terech, *Wychowanie fizyczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 45.

tego typu na ziemiach polskich. Od początku powstania Towarzystwa szukano odpowiedniego hasła, które streszczałoby jego zadania i dążenia. Sięgnięto do znanej maksymy łacińskiej rzymskiego poety i satyryka Juniusa Juvenalisa *Mens sana in corpore sano*⁷, co w przekładzie polskim brzmi: „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Byli też tacy, którzy to łacińskie zdanie tłumaczyli mniej dosłownie, sądząc, że zwrot „w silnym ciele silny duch” oddaje dosadniej zadania sokolstwa polskiego. Prezes dr Żegota Krówczyński na jednym z walnych zgromadzeń powiedział: *Zdrowie moralne i fizyczne jednostek i ogółu – oto cel dążeń Sokolów*⁸.

Towarzystwo „Sokół” we Lwowie, zwane później „Sokołem Macierzą”, przez 17 lat działało jako jedyne w Polsce, mimo że w swoim statucie posiadało klauzulę umożliwiającą zakładanie filii. Na ogół rozwijało się ono pomyślnie, czego dowodzi wolny, ale systematyczny wzrost popularności, wybudowanie własnego gmachu w 1884 roku (zwanego „sokolnią”) oraz wydawanie od 1 kwietnia 1881 roku fachowego pisma pt. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”. Pismo to od 1893 r. stało się organem Związku Sokolów Polskich w Austrii, zaś od r. 1921 – organem Związku Sokolstwa w Polsce¹⁰. Jak się wydaje, miesięcznik ów odegrał ważną rolę w dalszym rozwoju Towarzystwa, bowiem od 1884 roku notuje się szybki rozwój nowych gniazd sokolich, zwłaszcza na terenie zaborów austriackiego i pruskiego.

Od 1885 r., kiedy to lwowski „Sokół” posiadał już własną siedzibę, tysiące osób starszych oraz młodzież męska i żeńska korzystały ze zbawiennych skutków racjonalnych ćwiczeń ciała. To świadczyło o znaczącej i niezbędnej działalności towarzystwa. Tak więc, wprawdzie wolno, ale statecznie postępowała sprawa narodowego odrodzenia fizycznego.

Z dniem 1 czerwca 1884 r. lwowskie towarzystwo liczyło już 320 członków i liczba ta ciągle rosła (w 1883 r. było ich 304, z czego 112 ćwiczących w 9 zespołach¹¹). Członkowie ci utrzymywali szkołę gimnastyczną dla młodzieży, w której – w owym czasie – pobierało naukę gimnastyki 812 uczniów¹². W tygodniu na ćwiczenia fizyczne przeznaczano 12 godzin, na które uczęszczało około 90 dzia-

⁷ Hasło zostało skrócone, w całości brzmi: *Orandum est ut sit mens sana in corpore sano*, co można przetłumaczyć jako: „Należy prosić Boga, aby w zdrowym ciele był zdrowy duch”.

⁸ Ż. Krówczyński, *Zagajenie walnego zgromadzenia lwowskich Sokolów*, PGS 1890, nr 5, s. 34.

⁹ A. Małaczyński, *Księga Pamiątkowa „Sokoła Macierzy” (1867–1892)*, s. 157; A. Dziędzielewicz, „Sokół” *zakonspirowany*, PGS 1930, nr 4, s. 51.

¹⁰ M. Terech, *Wychowanie fizyczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 67.

¹¹ *Kronika. Statystyka „Sokolskich” Towarzystw Gimnastycznych z końcem roku 1883*, PGS 1884, nr 5, s. 39.

¹² *Osnowa dokumentu odczytanego dnia 1 czerwca 1884 r.*, dz. cyt., s. 44.

łączy. Natomiast uczniowie szkoły gimnastycznej Towarzystwa odbywali ćwiczenia w liczbie 14 godzin tygodniowo.

W tym samym roku, z powodu przeprowadzenia się do nowej sali, nastąpiła przerwa w ćwiczeniach. Wznowiono je w różnych terminach: 5 grudnia dla członków, natomiast dla uczniów szkół gimnazjalnych 10 grudnia. Od 1 stycznia 1885 roku Wydział Towarzystwa wprowadził osobne godziny popołudniowe ćwiczeń dla dzieci w wieku 6–12 lat. Nadal wstrzymywano się z wprowadzeniem nauki gimnastyki dla dziewcząt¹³. W niedługim czasie miała się zebrać stosowna komisja w celu ustalenia szczegółów.

W końcu w 1885 r. Wydział lwowskiego „Sokoła” postanowił wprowadzić mundury oraz czerwone koszule¹⁴. Była to ważna kwestia, ponieważ strój mógł pomóc bądź też zaszkodzić organizacji. Okazał się jednak najlepszym środkiem organizacyjnym i propagandowym. Od tej pory zaczął się jakby nowy okres rozwoju sokolstwa. Stopniowo, ostrożnie i przezornie odsłania się w nim podstawowe jego zadania narodowe i przemawia z kart jego *Przewodnika*¹⁵. Z końcem tego roku towarzystwo liczyło ogółem 613 członków. W tej liczbie mieścili się założyciele, działacze honorowi, zwyczajni i wspierający¹⁶.

Na początku 1886 r. Wydział Towarzystwa uchwalił otwarcie kursu gimnastyki dla dziewcząt od 8. roku życia. Zajęcia przewidywano od 1 lutego, przez godzinę: od 15.00 do 16.00. Oczywiście głównym warunkiem była odpowiednia liczba chętnych – min. 20 kandydatek¹⁷. Zarządzono również zakupienie 20 łasek żelaznych i drewnianych, służących dziewczętom do ćwiczeń. Poza tym nakazano urządzenie garderoby żeńskiej w głównej szatni lokalu¹⁸. Praktycznie zajęcia z dziewczętami rozpoczęto 3 lutego, a odbywały się one trzy razy w tygodniu¹⁹. Liczba zgłaszających się kandydatek z każdym dniem wzrastała.

W zasadzie dopiero w tymże roku, podczas pierwszego posiedzenia nowo wybranego Wydziału, uchwalono regulamin dotyczący używania i noszenia strojów sokolich²⁰.

Podczas wakacji, 19 lipca, „Sokół” urządził zjazd Towarzystwa pedagogicznego. Głównym jego celem było zaznajomienie członków z nauką gimnastyki.

¹³ *Sprawy lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, PGS 1884, nr 12, s. 95.

¹⁴ A. Dziędzielewicz, „Sokół” zakonspirowany, dz. cyt., s. 80.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1887, nr 4, s. 28.

¹⁷ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1886, nr 1, s. 6.

¹⁸ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1886, nr 2, s. 14.

¹⁹ Kronika, PGS 1886, nr 2, s. 16; *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1886, nr 4, s. 22.

²⁰ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1886, nr 5, s. 37.

Zorganizowano wówczas wieczorek gimnastyczny, podczas którego przedstawiono obraz systematycznych ćwiczeń – zarówno wolnych, jak i na przyrządach²¹.

Z nadejściem jesieni liczba ćwiczących w towarzystwie rosła. W październiku w godzinach wieczornych ćwiczyło 120 członków w poniedziałki, środy i piątki, natomiast w pozostałe dni 103 uczniów różnych szkół, oczywiście za miesięczną opłatą. Rano zorganizowano gimnastykę dla chłopców w wieku od 6 do 12 lat, na które uczęszczało 20 uczniów. Gimnastyka żeńska również cieszyła się coraz większą popularnością. Jesienią zapisały się 34 kandydatki, ale ta liczba stale rosła. Ponadto na zajęcia uczęszczało 241 uczniów z I gimnazjum, 228 z II i 339 z IV. Ogółem liczba ćwiczących wynosiła 1085²².

Stan członków towarzystwa na koniec 1886 r. wynosił 873, bo przez cały rok w szeregi „Sokoła” wstąpiło 260 osób. Jednak ostatecznie ta liczba uległa zmianie, ponieważ przez śmierć i wystąpienia towarzystwo straciło 60 osób. Ostateczna suma to 813 członków. W tej liczbie mieścili się założyciele, działacze honorowi, zwyczajni i wspierający. Wszyscy ćwiczący mieli ustalone swoje godziny zajęć. Plan zazwyczaj ułożony był na 36 tygodni, w nim 20 minut przewidywano na ćwiczenia wspólne (ciężkami i rzędowe), a 40 minut zastępami na przyrządach, z uwzględnieniem harmonijnego kształcenia całego ustroju ciała²³.

W sumie, w momencie kiedy przeniesiono się do nowego budynku, szkoła ta zaczęła się bardzo szybko rozwijać. Na początku 1887 r. gimnastyki uczyło 20 nauczycieli, a ogólnie pobierało ją 1500 osób, wśród których około 400 było uczniów szkół średnich i seminarium nauczycielskiego²⁴.

25 lutego 1887 r. obchodzono 20. rocznicę założenia lwowskiego towarzystwa. Z tej okazji odbył się wieczorek gimnastyczny, przy udziale deputacji różnych towarzystw i licznej, bo około 400 osób, publiczności. Uroczystość rozpoczął przemową prezes Ż. Krówczyński. Po nim muzyka wojskowa zagrała marsz sokołów, podczas którego na salę wkroczył 80-osobowy zastęp w strojach gimnastycznych i wykonał ciekawe ewolucje marszowe. Następnie zaprezentował wspólne ćwiczenia, bardzo efektowne i staranne. Potem grono ćwiczących podzieliło się na grupy i przedstawiło ewolucje na przyrządach. Na końcu wystąpiło grono pedagogiczne, także pod przewodnictwem A. Durskiego. Wykonali oni ćwiczenia na koniu i drążku amerykańskim, co spotkało się z wielką apro-

²¹ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1886, nr 9, s. 68.

²² *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1886, nr 11, s. 85.

²³ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1887, nr 4, s. 28–29.

²⁴ Goldman, *Petycja Sokoła lwowskiego w Sejmie w sprawie subwencji na dokończenie budowy*, PGS 1887, nr 2, s. 12.

batą publiczności. Po dwugodzinnym przedstawieniu członkowie towarzystwa i liczne delegacje sokołów przenieśli się do sali na I piętrze, by dalej świętować swój jubileusz²⁵.

Jak zwykle w miesiącach letnich, tak również i w 1887 r. ruch w towarzystwie spadał. Ożywiał się natomiast wraz z przyjściem jesiennej pory. W październiku w „Sokole” ćwiczyło 120 członków oraz ponad 100 uczniów towarzystwa. Na ćwiczenia uczęszczało również 900 uczniów gimnazjum polskiego, ruskiego i niemieckiego. Z kolei na gimnastykę żeńską zapisało się już blisko 80 pań i pannen. Ogólnie tygodniowo w towarzystwie ćwiczyło ponad 2700 osób²⁶.

Na dzień 2 grudnia przypadła rocznica ćwiczeń we własnym budynku. Z tej okazji postanowiono urządzić zawody w ćwiczeniach dla wszystkich członków²⁷. Rocznicę obchodzono 4 grudnia 1889 r., podczas której, oprócz zwyczajnych wspólnych ćwiczeń ciężkimi i na przyrządach, odbyły się zawody członków „Sokoła”. Do programu zawodów wchodziły:

- 1) wpieranie 35 kg kulo-laską – zwycięzcami zostali Napoleon Łuszczkiewicz i Adolf Lilien;
- 2) skok wzwyż (odbicie jednonóż) – wygrał Franciszek Gołogórski;
- 3) ćwiczenia na drążku, w których zawodnicy musieli wykonać dwa manewry obowiązkowe (wychwyt zamachem ze zwisu przodem nachwytem i waga w zwisie tyłem nachwytem) oraz jedno dowolne – zwyciężył Stanisław Kluska.

Zwycięzcy otrzymali laurowe wieńce ze stosownym napisem oraz gromkie oklaski²⁸.

W ciągu roku 1889 na ćwiczenia chodziło 213 członków towarzystwa, w tym 62 studentów uniwersytetu i politechniki, 39 urzędników państwowych, 26 urzędników różnych instytucji, 19 profesorów uczelnianych i gimnazjalnych oraz nauczycieli ludowych, 17 adwokatów i kandydatów na adwokatów, 16 urzędników autonomicznych, 7 słuchaczy weterynarii i agronomii, 6 kupców i pomocników handlowych, 6 przemysłowców i prywatnych inżynierów, 5 typografów, 5 prywaciarzy, 2 bankierów, 2 leśników oraz 1 lekarz²⁹.

Z końcem grudnia 1889 r. ogólna liczba członków lwowskiego TG „Sokół” wynosiła 648. Na ćwiczenia, które odbywały się pod kierunkiem i dozorem grona nauczycielskiego, uczęszczało przeciętnie 120 członków, 100 członkiń i uczen-

²⁵ *Dwudziesta rocznica założenia Towarzystwa Sokół*, PGS 1887, nr 3, s. 23–24.

²⁶ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1887, nr 11, s. 85–86.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Kronika. Ćwiczenia zawodnicze w lwowskim Sokole*, PGS 1890, nr 3, s. 23.

²⁹ *Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. „Sokół” lwowski*, PGS 1890, nr 6, s. 45.

nic, 125 uczniów towarzystwa, ponad 800 uczniów z gimnazjum I, II i IV oraz 26 uczestników kursu nauczycielskiego. W skład grona nauczycielskiego wchodziło wówczas 25 członków, którzy również ćwiczyli trzy razy w tygodniu. Natomiast w celu rozbudzenia życia towarzyskiego komitet zabawowy „Sokoła” urządził kilka wycieczek, kilka wieczornic oraz „święcone” i „opłatek”³⁰.

11 lutego 1890 r. odbyły się publiczne ćwiczenia uczniów pobierających naukę w lwowskim „Sokole”. Zawody odbyły się w obecności licznie zgromadzonej publiczności w sali towarzystwa. Współzawodnictwo odbyło się w następujących dyscyplinach: skok wzwyż, wspinanie na żerdziach i ćwiczenia na drążku. Sokoleta w wieku od 6 do 10 lat, w liczbie 50, przy muzyce wykonali pochód działowy z szeregu, łącząc się w dwusereg, czwórki, w końcu w ósemkową kolumnę, w której stanąwszy, po dokonanych rozstępie przeciwczyli, na dany rozkaz, kilka ewolucji. Dalej nastąpiły ćwiczenia na przyrządach – pod dozorem i ochroną nauczycieli. Dwa zastępy ćwiczyły na pionowej drabinie (wstępowanie przodem, tyłem i z boku drabiny), zaś kolejne dwa na drążku (zvisy i ich zmiany – dwójkami). W końcu przystąpiono do zawodów. Dwa zastępy najmłodszych współzawodniczyły we wspinaniu się na żerdziach – zwyciężyli: Zdzisław Tranda i Franciszek Głodziński. Dwa inne zastępy walczyły w skoku wzwyż – wygrali: Zygmunt Kułaczkowski i Bolesław Firganek.

Na tym zakończyły się pokazy młodszych, a do sali wkroczyli starsi uczniowie, od 10 do 18 lat, również w liczbie 50. Wykonali oni prostolinijny pochód dwuszerem, z rozdziałem i przestępowaniem w skośnych kierunkach, ustawiali się w kolumnę ośmioszeregową, a następnie poczynili kilka poleconych ewolucji. Potem, rozdzieliwszy się na zastępy, ćwiczyli na przyrządach, oczywiście pod nadzorem nauczycieli. Dwa zastępy na dwóch koniach, pozostałe na dwóch poręczach. W końcu przystąpiono do współzawodnictwa. W skoku wzwyż (z rozbiegiem i odbiciem jednonóż) po zaciętej walce zwyciężył Felicjan Kłak. We wspinaniu na żerdziach pierwszy był Jan Franke, natomiast we wspieraniu 35 kg kulo-laski największy sukces osiągnął Włodzimierz Rischer. Najciekawszym punktem programu były zawody w ćwiczeniach na drążku, do których zgłosili się najstarsi i najlepsi uczniowie. Mieli oni nie lada zadanie: musieli najpierw wykonać dwa ćwiczenia obowiązkowe (wymyk przodem podchwytem – odmyk na stopach oraz wychwyt zamachem, przemyk z podporu i wymyk tyłem), a oprócz tego jedno ćwiczenia dowolne. Po ostrej walce palmę pierwszeństwa otrzymali: Ksawery Motylewski i Kajetan Bojarski. Godne pochwały było to, że młodzież używała sokolego słownictwa oraz sama tworzyła piękne cwi-

³⁰ Tamże.

czenia złożone. Wszyscy zwycięzcy zostali wywołani przez naczelnika, otrzymali donośne brawa, a także, z rąk zastępcy dyrektora, piękne upominki z odpowiednim napisem³¹.

Na dzień 27 kwietnia 1890 r. zaplanowano obchody 23 rocznicy istnienia lwowskiego „Sokoła”. Imprezę swoim przemówieniem rozpoczął wiceprezes A. Dziędzielewicz, ponieważ prezes nie mógł się stawić. Potem chór sokoli odśpiewał kilka pieśni. Następnie na salę wraz z naczelnikiem A. Durskim wkroczyli członkowie grona nauczycielskiego w stroju ćwiczebnym. Wykonali oni ćwiczenia wolne i na drążku, z wielką dokładnością, siłą, zręcznością i brawurą. Ćwiczenia wolne obrazowe czterotaktowe, w czwórkowej kolumnie o średnim rozstępie, składały się ze skośnych wypadów w przód wraz z rzutem ramion w skośnych kierunkach. Ćwiczenia na drążku, przeważnie 4. i 5. stopnia trudności, ukazały piękne ewolucje. Tego samego dnia swój jubileusz 15-letniej działalności obchodził również A. Durski. Z tej okazji dyrektor „Sokoła” dr Kazimierz Czarnik wręczył mu skromny upominek z napisem: *Druhowi Antoniemu Durskiemu za 15-letnie naczelne kierownictwo i pracę nad rozwojem sokolstwa polskiego – Sokół lwowski*³². Następnie pogratulowali mu pozostali uczestnicy. Na koniec odczytano telegramy z życzeniami, które nadesłały towarzystwa sokole.

8 czerwca omawianego roku lwowski „Sokół” urządził wycieczkę do Stanisławowa w celu odwiedzenia bratniego oddziału³³. W podróży wzięło udział 55 sokołów lwowskich pod przewodnictwem wiceprezesa dra Dziędzielewicza. Na miejscowym peronie gości powitali serdeczną przemową burmistrz miasta dr Szydłowski i sędzia Argasiński – prezes stanisławowskich sokołów³⁴.

Po wakacyjnym wypoczynku gniazdo sokole we Lwowie znów zaczynało się zaludniać ćwiczącymi. We wrześniu przeciętnie ćwiczyło 50 członków towarzystwa (miesiąc później 70), 20 członków grona nauczycielskiego, 10 uczniów (w październiku już 52) – wszyscy po 3 godziny tygodniowo, poza nimi 66 uczniów towarzystwa 6 godzin tygodniowo (miesiąc później 100), 240 uczniów I gimnazjum 4 godziny tygodniowo oraz 200 uczniów II gimnazjum 4 godziny tygodniowo. W sumie naukę pobierało 586 osób w 30 zastępach (w październiku już 682 w 35 zastępach) 23 godziny tygodniowo. Ćwiczenia dla dziewcząt i pań odbywały się trzy razy w tygodniu w godz. 16.00–17.00³⁵.

³¹ Ćwiczenia publiczne uczniów w lwowskim Sokole, PGS 1890, nr 3, s. 17–18.

³² Dwie rocznice, PGS 1890, nr 6, s. 41–43.

³³ Kronika. Wycieczki, PGS 1890, nr 6, s. 48.

³⁴ W grodzie Rewery, PGS 1890, nr 8, s. 61–62.

³⁵ Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Lwów, PGS 1890, nr 10, s. 77; Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Lwów, PGS 1890, nr 11, s. 85.

Pod koniec 1890 r. na 600 członków lwowskiego „Sokoła” ćwiczyło tylko około 120³⁶. Liczba ta wynikała z tego, że nadal jeszcze mieszkańcy nie byli do końca uświadomieni i przekonani o słuszności i użyteczności gimnastyki. Większość przystępowała do towarzystwa dla rozrywek, m.in. ze względu na śpiew, tańce, wieczorki, zabawy towarzyskie czy teatry amatorskie.

Na lata 1892–1894 przypada rozwój lwowskiej piłki nożnej. Kluby, w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, nie istniały; cały ruch, cała myśl wychowania fizycznego, idea gier i zabaw ruchowych skupiały się w „Sokole”. Zasady prawdziwej gry w piłkę nożną postanowił w 1894 r. upowszechnić inż. Niedzielski, członek lwowskiego „Sokoła”, który był w Odessie i tam widział grających Anglików. Odtąd rozpoczął się regularny trening³⁷.

W końcu, po 25 latach istnienia „Sokoła” w Polsce, w dniach 4–7 czerwca 1892 r. zorganizowano we Lwowie pierwszy zlot sokoli. Brały w nim udział 23 gniazda „Sokoła” z Małopolski i 5 gniazd wielkopolskich. Ogółem na imprezie pojawiło się około 900 druhów. Ponadto przybyli również sokoli z Czech i Moraw w liczbie 150 druhów³⁸. Zlot ten miał doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju sokolstwa.

Zloty sokole miały różnorakie cele. Pierwszy to zadania czysto wewnętrzne – był to sprawdzian dla władz sokolich i dla samego sokolstwa: czy prace były prowadzone systematycznie i prawidłowo, czy się rozwijają i potęgują, czy też odwrotnie. Zlot stawał się niejako egzaminem sokolstwa z jego działalności, nie tylko przed władzami sokolimi, lecz i przed społeczeństwem. Takie sprawdziany pobudzały energię gniazd, zmuszały opieszałe do intensywniej pracy, do starań, aby na zlocie stanąć na najwyższym poziomie. Drugim, nieodłącznym od pierwszego celem zlotów była propaganda wychowania fizycznego i haseł sokolich w społeczeństwie. Widząc liczne szeregi sokole przybyłe z różnych części kraju i nie tylko, podziwiając ich sprawność fizyczną oraz wyćwiczenie gimnastyczne, ich karność organizacyjną i zdolność do działań w wielkich skupiskach, społeczeństwo nabierało szacunku dla ćwiczeń fizycznych i uczyło się cenić organizację sokolą i jej ideały. Dlatego niemal po każdym zlocie do towarzystw przybywało coraz to więcej członków.

Następny sokoli zlot odbył się dwa lata po pierwszym, w r. 1894, również we Lwowie. Odbył się z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej³⁹. Wykazał on znaczny rozwój sokolstwa, gdyż udział w nim wzięły już 53 gniazda przy 1452

³⁶ *Do druhów Sokolów*, PGS 1890, nr 11, s. 81.

³⁷ R. Wacek, *Wspomnienia sportowe*, dz. cyt., s. 17–18.

³⁸ M. Terech, *O zlotach sokolich*, PGS 1929, nr 13, s. 132.

³⁹ R. Wacek, *Wspomnienia sportowe*, dz. cyt., s. 18.

uczestnikach pieszych i 50 konnych⁴⁰. W program zlotu, obok ćwiczeń gimnastycznych, wpleciono szereg gier i zabaw, które organizował i przeprowadzał E. Cenar, a które stanowiły nowość i urozmaicenie zjazdu. Poza tym przywiózł on z krakowskiego parku Jordana wezwanie do zawodów w grze w piłkę nożną, co również włączono do programu. Przeciwnikami lwowskiej drużyny była jedenaastka z Krakowa. Ten pierwszy występ we Lwowie dał impuls do zaaklimatyzowania się piłki nożnej⁴¹.

Trzeci zlot odbył się w 1896 r. w Krakowie, ale również z inicjatywy lwowskiego „Sokoła”. W siedem lat potem, w 1903 r., sokolstwo uczciło dziesiątą rocznicę powstania Związku Sokolego zlotem we Lwowie. Tu po raz pierwszy pokazały się drużyny – sokolice, a swym wyćwiczeniem, dzielną postawą i wdziękiem od razu zyskały przychylność społeczeństwa. Zlot ten był dowodem, że myśl „Sokoła” zatacza coraz szersze kręgi w społeczeństwie oraz pozyskuje coraz to liczniejszych zwolenników. W zlocie brało udział 4630 druhów i 454 druhen z Małopolski, 85 druhów z Wielkopolski, a także sokoli czescy, morawscy i chorwaccy⁴².

Tego samego roku założono drugie gniazdo we Lwowie, któremu nadano nazwę TG „Sokół”. Głównym powodem było to, że bardzo rosła liczba członków „Sokoła-Macierzy”, która w 1912 r., według spisu statystycznego, wynosiła 1840 członków. W tym samym sprawozdaniu wymieniono liczbę 509 członków „Sokoła-Lwów II”.

Równocześnie w 1903 r., na mocy uchwały Związku Grona Nauczycielskiego z dnia 10 maja, we Lwowie powstało pierwsze samoistne gniazdo żeńskie. Od tej pory drużyny miały wyznaczone osobne godziny ćwiczeń, pod kierownictwem naczelnika gniazda. Pierwszą prezes lwowskiego oddziału została drużna Helena Bilińska, a naczelniczką – Leontyna Kokocińska. W 1910 r. na terenie Małopolski oddziały żeńskie istniały w 38 gniazdach, a liczyły 469 ćwiczących kobiet⁴³. Lwowskie sokolice po raz pierwszy wystąpiły już na zlocie w 1903 r. i od razu zyskały żywą sympatię zgromadzonych widzów⁴⁴. Do tej pory na tej płaszczyźnie panie znacznie mniej się udzielały, a przecież zdrowie fizyczne i kultura narodów w tak wielkiej mierze zależy od kobiet. Wiek XX był okresem niezwykle intensywnie prowadzonego organizowania się kobiet we wszystkich krajach i głębokiej pracy nad ukształtowaniem nowoczesnej sylwetki żeńskiej, dosto-

⁴⁰ M. Terech, *O zlotach sokolich*, dz. cyt., s. 133.

⁴¹ W. Chomicki, *Pierwsze kroki piłki nożnej w Polsce*, PGS 1930, nr 5, s. 80.

⁴² M. Terech, *O zlotach sokolich*, dz. cyt., s. 133.

⁴³ Z. Zaleska, *Sokolstwo żeńskie*, PGS 1929, nr 14, s. 155–156.

⁴⁴ M. Terech, *Wychowanie fizyczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 67.

sowanej do ówczesnych warunków życia, a jednocześnie zachowującego z doświadczeń i ideałów przeszłości wszystkie cenne wartości.

W zasadzie od początku XX w. kierunek prac sokolich został zmieniony. Na plan pierwszy w dziedzinie organizacyjnej wysunęło się działanie pracy wojskowej. Z tego też względu udało się zorganizować Stałe Drużyny Bojowe (Sokole), przy równoczesnym zreformowaniu metody gimnastycznej i oparciu jej o system szwedzki. Pod wpływem naczelnej idei sokolej „mundurowe stałe drużyny” wedle regulaminu zobowiązane były ćwiczyć strzelectwo i brać udział w zwartej musztrze, co miało wpłynąć na zwiększenie dyscypliny członków. W łączności z tym były zwoływane doraźne zloty drużyn mundurowych. Uznawano je za bardzo dobry środek przygotowawczy i propagandowy. Prezes krakowskiego „Sokoła” W. Turski w „Przewodniku Gimnastycznym” (1900 r.) napisał artykuł pt. „O zlotach okręgowych”, w którym po wezwaniu do ścisłego stosowania i zaostrożenia regulaminów sokolich daje taką konkluzję: „*Sokół musi być szkołą i twierdzą karności i służby obywatelskiej na usługi Ojczyzny!*”⁴⁵. Lwowski „Sokół” w 1901 r. zalecił zakupienie namiotów dla drużyn gniazdowych, aby mogły służyć w czasie zlotów i kursów wychowania fizycznego.

Piątym z kolei zlotem był pamiętny Zlot Grunwaldzki, który odbył się w Krakowie w r. 1910, w pięćsetną rocznicę zwycięstwa nad Niemcami pod Grunwaldem. Ten zjazd miał typowo narodowy charakter, tzn. sokolstwo chciało uczcić rocznicę wielkiej dziejowej chwili, której wspomnienie krzepiło ducha narodu, a poza tym w ten sposób oddawało hołd zwycięzcom. Zlot ten był ogólnym zlotem sokolstwa polskiego, gdyż stawili się na niego sokoli polscy ze wszystkich niemal zakątków świata. Oprócz sokołów małopolskich przybyli liczni druhowie Związku Wielkopolskiego, a także po raz pierwszy druhowie z zaboru rosyjskiego. Stawili się również polscy sokoli z Ameryki, Francji, Belgii, z Wilna, Kowna i Mińska, z Petersburga, Moskwy i Kijowa, z Tyflisu oraz już tradycyjnie z Czech i Chorwacji. Ogólna liczba uczestników zlotu to 7000 osób, w tym 711 druhen⁴⁶.

Wielki i niezapomniany Zlot Grunwaldzki Związku Sokolstwa Polskiego rozpoczął się pochodem, w którym wzięły udział także wszystkie organizacje społeczne z Radą Miejską Krakowa i Bractwem Kurkowym na czele. Następnie do sokolstwa i społeczeństwa przemówił ks. biskup Władysław Bandurski oraz odsłonięto pomnik Jagiełły z leżącym u stóp powalonym Krzyżakiem, który ofiarowany został przez mistrza Ignacego Jana Paderewskiego. Dalej sokole

⁴⁵ W. Niemczyński, *Polowe Drużyny Sokole*, [w:] *Żołnierze legionów i POW*, pod. red. W. Jan-kiwicza, t. III, nr 3 i 4, Warszawa maj – sierpień 1939, s. 90.

⁴⁶ M. Terech, *O zlotach sokolich*, dz. cyt., s. 133.

zastępy wykonały publiczne popisy, uwieńczone musztrą uzbrojonego w karabiny hufca sokolego, zademonstrowano ćwiczenia lancą drużyn mundurowych, a w końcu ćwiczenia oddziału konnego „Sokoła” w gonitwie, skokach oraz rzucaniu lancy przez pierścień. Zlot Grunwaldzki bardzo silnie rzutował na młodzież, która zaczęła działać w różnych organizacjach niepodległościowych, silnie popierając prace skautowe, prowadzone pod opieką „Sokoła”. Od tej pory częściej żądała stroju dostosowanego do ćwiczeń wojskowych, toteż „stałe drużyny mundurowe” przemieniły się w Polowe Drużyny Sokole (PDS) – odrębną, zupełnie już prawie wojskową organizację⁴⁷.

Wydział Związku Sokolego we Lwowie na przełomie lat 1911/1912, opierając się na wynikach ankiety przeprowadzonej we wszystkich zorganizowanych w związkach towarzystwach sokolich, uchwalił zorganizowanie Polowych Drużyn Sokolich w każdym okręgu sokolim. Wykonanie tej uchwały nastąpiło w pierwszej połowie 1912 roku. Stałe Drużyny Sokole przekształciły się w Polowe Drużyny Sokole, które rozpoczęły intensywną pracę wojskową⁴⁸.

Zjazd Delegatów Związku Sokolego, który miał miejsce 19 października 1914 r. uchwalił wprowadzenie jednolitego munduru polowego dla wszystkich Polowych Drużyn Sokolich. Od tej pory „Sokół” przede wszystkim urządził zawody w marszach, wprowadził obowiązkowe strzelanie do tarczy, zakupił karabiny, nie tylko stare werndle czy kropatschki, ale i nowe manlichery. Każde gniazdo miało co najmniej 2 manlichery. W Polowych Drużynach zawrzała wartka praca, polegająca na oboznaniu się z działaniem broni, znajomością regulaminów, ćwiczeniach polowych przeprowadzanych drużynami, często w połączeniu z innymi organizacjami, jak np. Drużynami Bartoszewskimi czy Związkiem Strzeleckim. Ćwiczyło się marsze podrózne, bojowe i nocne, warty polowe, służbę wywiadowczą i patrolową oraz sygnalizację polową⁴⁹. Efekt pracy wojskowej uwidocznił się już w odbytym 6 lipca 1913 r. we Lwowie zlocie związkowym, doraźnym polowym w 50-lecie powstania styczniowego. W zlocie i ćwiczeniach polowych wzięło udział 6600 pieszych, 56 konnych i 860 skautów przepisowo umundurowanych i polowo wyekwipowanych. Zjazd dzielił się na dwie części: ranne ćwiczenia polowe i popołudniowe różne ćwiczenia gimnastyczne. Poranne ćwiczenia kończyły się marszem polowym, z planem odparcia nieprzyjaciela maszerującego na Lwów od północnego wschodu⁵⁰.

Kolejne ogólnopolskie zloty organizowano już po I wojnie światowej.

⁴⁷ W. Niemczynowski, *Polowe Drużyny Sokole*, dz. cyt., s. 90–91.

⁴⁸ Tamże, s. 91.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże; M. Wolańczyk, *Dzieje sokolstwa*, dz. cyt., s. 152.

Po tym zjeździe Związek zarządził, aby okręgi zorganizowały kursy podoficerskie i oficerskie. Wszystkie okręgi, przy pomocy odpowiednio wyszkolonych sił w armii austriackiej lub w innych miejscach, takie kursy przeprowadziły. Celem dopilnowania odpowiedniego wyszkolenia Drużyn Polowych i na kursach instruktorskich Związek Sokoli rozkazem z dnia 12 lipca 1913 r. mianował instruktorem związkowym druha Romana Albinowskiego, emerytowanego majora armii austriackiej, zarazem upoważniając go do lustrowania kursów wojskowych, wyszkolenia polowego i innych prac z wyszkoleniem drużyn sokolich. Przed wojną okręgi sokole były podzielone na dzielnice, a te miały obowiązek przeprowadzania egzaminów w gniazdach i w dzielnicach. Egzaminy takie, po odbytych kursach podoficerskich, przeprowadzono wszędzie i w ten sposób ci, którzy wykazali dobre kwalifikacje na instruktorów oddziałowych, zostali wciągnięci na listę szarż potrzebnych organizacji PDS. W „Sokole” lwowskim kursy wojskowe prowadzili, zaproszeni przez tamtejszą Komendę, pułkownik Piotr Fiałkowski, major Roman Albinowski i kapitan Józef Haller, oczywiście przy pomocy wyszkolonych pod wojskowym kierunkiem członków „Sokoła”, względnie osób zaproszonych spoza Towarzystwa⁵¹.

Podobnie wyglądała dalsza praca szkoleniowa, nie tylko na kursach, ale i w oddziałach PDS. Kilka razy w ciągu 1913 i 1914 r. urządzano ćwiczenia polowe, marsze bojowe z obozowaniem, wystawianiem wart polowych, służbą wywiadowczą, przy czym w tych ćwiczeniach brały też udział oddziały lwowskiego konnego Sokoła. Ćwiczenia te prowadzono we Lwowie aż do wybuchu wojny, a Związek Sokoli mianował w dniu 24 listopada 1914 r. inspektorem tej pracy płk Piotra Fiałkowskiego⁵².

Niestety cały plan działania sparaliżowała wojna, zupełnie niszcząc ruch gimnastyczny. Organizacja została rozbita, a członkowie wcieleni do armii⁵³. Młodzież całymi gromadami zapisywała się do Stałych Drużyn Sokolich. Już w pierwszym roku działalności w ich szeregach wstąpiło kilkanaście tysięcy ochotników. W 1914 r. w Małopolsce liczebność Stałych Drużyn Sokolich dochodziła do 15 tys. członków, a w samym gnieździe – Macierzy zorganizowano 3 kompanie. Gimnastyka w tej organizacji odgrywała już tylko pomocniczą rolę⁵⁴.

⁵¹ W. Niemczynowski, *Polowe Drużyny Sokole*, dz. cyt., s. 91–92.

⁵² Tamże, s. 93–94.

⁵³ M. Wolańczyk, *Dzieje sokolstwa*, dz. cyt., s. 152–153.

⁵⁴ S.G. Arciszewski, *Przysposobienie Wojskowe w Sokole*, PGS 1929, nr 14, s. 153–154.

Wojna i pierwsze lata po jej ukończeniu stawiają sokolstwo na stopniu, w jakim znajdowało się ono na samym początku. Oprócz doświadczenia, zaledwie kilku budynków i garstki starszych osób – organizacji nie pozostało nic.

Największą zasługą lwowskiego „Sokoła” było spopularyzowanie przewodniej idei sokolej, w następstwie czego cały kraj pokrył się siecią towarzystw gimnastycznych. Towarzystwa te, poprzez wyrabianie u ludzi energii i hartu woli, przyczyniały się do wychowania młodzieży. Te cechy mógł osiąść tylko ten, kto miał mocny charakter, a bez wychowania fizycznego byłoby to niemożliwe.

Rola i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na wsi w Polsce w okresie międzywojennym

Celem publikacji jest przedstawienie działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (TG „Sokół”) na wsi w Polsce w okresie międzywojennym. W zakresie stanu badań największe znaczenie poznawcze mają prace Eligiusza Małolepszego¹. Początki działalności TG „Sokół” na ziemiach polskich przypadają na okres II połowy XIX w. Pierwsze gniazdo „Sokoła” utworzono we Lwowie w 1867 r. W okresie następnym (od 1884 r.) powstały dalsze gniazda na ziemiach polskich zaboru austriackiego i pruskiego. W Królestwie Polskim oraz na pozostałym obszarze zaboru rosyjskiego „Sokół” został zorganizowany w latach 1905–1906.

TG „Sokół” zakładano głównie w ośrodkach miejskich. W związku z tym nie może dziwić, że członkowie organizacji rekrutowali się m.in. spośród następujących grup społecznych i zawodów: urzędnicy, nauczyciele i młodzież akademicka, kupcy, przemysłowcy, robotnicy². Jak piszą J. Snopko i D. Dudek, odnosząc

¹ E. Małolepszy: *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na wsi w II Rzeczypospolitej (zarys problematyki)* [w:] W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz (red.), *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135 rocznicę powstania*, Rzeszów 2004, s. 186–193; E. Małolepszy: *Activities Promoting Physical Culture in Polish Rural Environment Performed by Social Organisations and Societies in the Years 1919–1939* [w:] L. Nowak (red.), *Physical Education and Sport in the time of the partitions and the Second Republic*, Gorzów Wlkp. 2010, s. 99–126.

² J. Snopko, D. Dudek: *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001, s. 19–20. Zob. też B. Woltmann: *„Sokół” na terenach zaboru pruskiego i w Niemczech (1884–1918)* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001, s. 29–41; M. Ponczek: *„Sokół” w Królestwie Polskim i w Rosji (1888–1918)* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001, s. 41–47; Z. Pawluczuk: *Zarys dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*

się do składu społecznego członków „Sokoła” w zaborze austriackim, *było to stowarzyszenie zdecydowanie miejskie, na wsi przyjmowało się z większymi oporami. W gniazdach zaboru austriackiego skupiała się głównie inteligencja, w mniejszym zaś stopniu drobnomieszczaństwo, jeszcze rzadziej przedstawiciele klas posiadających oraz robotników i chłopów*³.

Dlaczego w strukturze społecznej członków „Sokoła” w okresie zaborów przedstawiciele warstwy chłopskiej byli nielicznie reprezentowani? Dobiesław Dudek w artykule pt. „Działalność Drużyn Bartoszewych na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w latach 1908–1914 na terenie Galicji” pisze m.in. (...) „*Sokół*” po prostu nie był przygotowany do pracy na wsi. W 1908 roku gazeta „Ojczyzna” pytała: „Czyja w tem wina, czy nasza tj. Sokolstwa, które może za mało wyteżyło gorliwość – czy wina włościan, że nie potrafili ocenić, czym Sokolstwo jest dla Polski” (...). Później również działacze „Sokoła” nie dostrzegali popełnionych błędów. Dopiero w latach 1911/1912, gdy silne prądy reformatorskie znalazły podatny grunt w „Sokole”, działacze od enigmatycznych ocen przeszli do rzetelnej analizy swoich błędów w stosunku do galicyjskiej wsi. (...) „Sokół” nie stworzył odpowiedniego systemu gimnastyki, dostosowanego do życia, potrzeb i wyobrażeń mieszkańców wsi, oraz nie powołał organizacji o wyraźnych celach. Proponował natomiast szablonowe, sztuczne ćwiczenia gimnastyczne, nieprzydatne i niezrozumiałe dla mieszkańców wsi (...)”⁴. Z tymi poglądami należy się zgodzić. „Sokół” w okresie zaborów nie rozwinął szerszej działalności w środowiskach wiejskich. Rzutowało to w szerszej perspektywie na działalność TG „Sokół” na wsi w II Rzeczypospolitej.

U progu II Rzeczypospolitej nastąpiło połączenie organizacji sokolich z poszczególnych zaborów i utworzenie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” (ZTG „Sokół”) w Polsce. W strukturze ZTG „Sokół” wyodrębniono podział na sześć dzielnic: Krakowską, Małopolską, Mazowiecką, Pomorską, Śląską i Wielkopolską⁵.

w Gdańsku, na Kaszubach i Kociewiu w latach 1894–1939, Gdańsk 1995, s. 7–21; T. Drozdek-Małolepsza: *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” okręgu częstochowskiego w latach 1906–1939* (praca doktorska), AWF Gdańsk 1998, s. 11–38; T. Drozdek-Małolepsza: *Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – jego organizacyjne początki na ziemiach polskich do 1918 r.* [w:] T. Drozdek-Małolepsza (red.), *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Częstochowie w latach 1906–2006*, s. 10–19.

³ J. Snopko, D. Dudek, op. cit., s. 20.

⁴ D. Dudek: *Działalność Drużyn Bartoszewych na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w latach 1908–1914 na terenie Galicji* [w:] M. Mirkiewicz (red.), *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Rzeszów 1996, s. 69.

⁵ T. Drozdek-Małolepsza: *Powstanie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001, s. 63–69.

Statut ZTG „Sokół” w Polsce został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 29 listopada 1920 r. Według statutu, *celem Towarzystwa było podniesienie dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego oraz wyrobienie w nim karności, spójni i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec Państwa i wszelkich w ogóle cnót obywatelskich, stanowiących podstawy istotnej miłości Ojczyzny*⁶. Członkiem Towarzystwa mógł być *Polak lub Polka, czci nieposzlakowanej, po ukończeniu 21 lat życia*⁷. Statut nie ograniczał możliwości wstępowania do „Sokoła” przedstawicieli jakiegokolwiek warstwy społecznej.

W ramach komisji i wydziałów Przewodnictwa Związku, oprócz komisji gospodarczej, wydawniczej, przysposobienia wojskowego, finansowej, redakcyjnej oraz Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Wydziału Organizacji Kobiet, Wydziału Finansowo-Budżetowego powołano Wydział Organizacji Młodzieży Wiejskiej⁸. W skład Wydziału Organizacji Młodzieży Wiejskiej weszli: Stanisław Strzetelski (przewodniczący), Ignacy Kozielski (zastępca przewodniczącego), Bąkowski, Stypułkowski, Janusz Rabski, Drozdowski (członkowie)⁹. Brak materiałów źródłowych nie pozwala na przedstawienie zakresu celów i zadań działalności wydziału.

Tabela 1. Ludność II Rzeczypospolitej zamieszkująca poszczególne dzielnice ZTG „Sokół” i ich powierzchnia – stan na dzień 31 grudnia 1925 r.

Dzielnica	Liczba mieszkańców	Powierzchnia w km ²
Mazowiecka	15 349 000	262 026
Małopolska	5 946 000	61 632
Krakowska	2 041 000	17 448
Wielkopolska	1 950 000	26 600
Pomorska	973 000	16 386
Śląska	1 035 000	4 234

Źródło: Sprawozdanie Zarządu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za lata 1923–1925, Warszawa 1926, s. 36.

⁶ Cz. Kłós: *Sokół Polski*, Warszawa 1926, s. 103.

⁷ Ibidem, s. 104.

⁸ Sprawozdanie Zarządu Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce za lata 1923–1925, Warszawa 1926, s. 27.

⁹ Ibidem.

Liczebność ZTG „Sokół” w Polsce kształtowała się różnie, od przeszło 58 tysięcy członków w 1922 r. do 75 tysięcy w 1932 r. i 62 tysięcy w 1937 r.¹⁰ Przedstawiciele środowisk wiejskich stanowili w „Sokole” w różnych latach okresu międzywojennego około 5–15 %¹¹. Największy odsetek ludności wiejskiej (członków „Sokoła”), jak pisze T. Drozdek-Małolepsza, *występował w dzielnicach Wielkopolskiej i Pomorskiej, gdzie większość wsi miała zdecydowanie polski charakter. Tutaj gniazda wiejskie stanowiły około 40–50% wszystkich gniazd. Przeważnie skupiały one rolników z dużych gospodarstw i majątków folwarcznych. Były to jednak gniazda o niewielkiej liczbie członków i niejednokrotnie nie rozwijały się; wiele z nich upadło już w okresie kandydackim. Niepokojącym zjawiskiem w Dzielnicy Małopolskiej na początku lat trzydziestych był całkowity zanik gniazd wiejskich. Władze dzielnicowe podejmowały nawet specjalne akcje propagandowe na wsi, ale bez większych rezultatów (...)*¹².

„Sokół” był więc organizacją, która w okresie II Rzeczypospolitej rozwinęła się głównie w ośrodkach miejskich, natomiast na wsi była Nielicznie reprezentowana. Warto podkreślić, iż według spisu ludności z 30 września 1921 r., Polska liczyła 27 177 tys. mieszkańców, z czego na wsi zamieszkiwało 20 250 tys. (stanowiło to 75,4% ogółu społeczeństwa). Natomiast według kolejnego spisu ludności z 1938 r. Polska liczyła 34 849 tys. mieszkańców, z czego na wsi mieszkało 24 394 tys. (stanowiło to 70% ogółu społeczeństwa)¹³.

Czy działacze „Sokoła” starali się, aby towarzystwo odgrywało w środowisku wiejskim większą rolę? Dokonując kwerendy czasopism sokolich, znajdujemy w nich dość skąpą liczbę artykułów, materiałów czy notatek poświęconych temu zagadnieniu. Stanisław Biega w artykule pt. „Nasz program”, opublikowanym na łamach „Przeglądu Sokolego” pisze: *potrzeby nasze oświatowe idą w dwóch kierunkach: w kierunku oświaty ogólnej i szczegółowej. Działalnością swoją sokolstwo docierać winno do warstw wszystkich, ale szczególnie do tych, które stanowią miliony. Tam zatem nieść trzeba i nam oświatę ogólną, budzić głód wiedzy i zaspokajać go, pouczać o wartości narodu polskiego i jego prawach. (...) Dlatego władze sokole winny dążyć wszelkimi wysiłkami i starać, by czynność oświatowa w wyżej wskazanym kierunku jak najszybciej (...) wprowadzona została*¹⁴. Postulaty S. Biegi były niewątpliwie słuszne, choć bardzo trudne w zakresie realizacji.

¹⁰ J. Gaj, K. Hądzelek: *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997, s. 127.

¹¹ T. Drozdek-Małolepsza: *Rozwój liczebny i skład socjalny członków* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001, s. 93.

¹² Ibidem.

¹³ *Polska 1918–1988*, Warszawa 1989, s. 9.

¹⁴ „Przegląd Sokoli”, 1922, nr 10–11, s. 146–147.

Inny z działaczy sokolich – Ignacy Koziulewski, w artykule pt. „Pokazy Sokole i społeczeństwo”, porusza problem znaczenia pokazów gimnastycznych „Sokoła” w wojsku w celu rozwoju i upowszechniania ruchu sokolego; pisze m.in.: *zdarzyło się w pewnej miejscowości, że dowódca wojskowy zebrał garnizon i przed kilku tysiącami żołnierzy Sokoli pokazali szereg ćwiczeń, które zainteresowały nie tylko dowództwo, ale i szeregowców. Urządzać takie występy w całym kraju, możliwie często, dla każdego garnizonu – cóż to za wspaniała propaganda Sokolstwa i wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego. (...) Otóż, jakaż to byłaby korzyść wzajemna, gdyby w wojsku dowiedzieli się żołnierze, że jest Sokół i jakim jest, aby później, powróciwszy do domu, byli źródłem pierwszych wiadomości o Sokole i pomocy przy organizowaniu pracy sokolej, szczególnie na wsi, gdzie praca nasza jest jeszcze tak mało posunięta*¹⁵. I. Koziulewski pokazał przykład propagowania ruchu sokolego wśród społeczeństwa polskiego.

W „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” w numerze z marca 1937 r. znalazła się informacja o działalności gniazda wiejskiego w Wilkołazie (okręg lubelski). Autor materiału pisze: *Wies polska potrzebuje „Sokoła”. Może ktoś z druhów zapyta się: Po co „Sokoła” tworzyć we wsiach? Czy jest tam „Sokół” potrzebny? (...) Tak – „Sokół” jest potrzebny koniecznie. W każdej parafii katolickiej w Polsce musi być „Sokół”. Wtenczas możemy liczyć na potężną i silną Polskę. Przytoczę tu kilka swych spostrzeżeń i faktów. Wszędzie spotykamy różne organizacje, jednak nie widzimy na wsi „Sokoła”, czysto włościańskiego. Nie wiem dlaczego. Może władza mniej poświęca swą pracę w tym kierunku, może brak tam środków i ludzi. Nad tym władze Sokole powinny pomyśleć i dolożyć wszelkich starań, aby „Sokół” na wsi powstał*¹⁶. Słowa te były kierowane głównie do władz ZTG „Sokół”, jak również do władz dzielnicowych, celem zwiększenia udziału sokolstwa w środowisku wiejskim. Ponadto autor zwraca uwagę, że na wsi były obecne inne organizacje młodzieżowe i społeczne oraz kończy ten fragment artykułu następującym pytaniem: *Czy nie należy (dopełnienie autora) wydać wszystkim druhom odpowiednich poleceń?*¹⁷.

Wśród gniazd wiejskich najlepiej przedstawiała się działalność towarzystw na terenie Dzielnic Pomorskiej i Wielkopolskiej. Bardzo dobrze pracowało gniazdo wiejskie w Iłowie (okręg VI lubawski Dzielnic Pomorskiej). Towarzystwo posiadało kilka sekcji sportowych, m.in. gimnastyczną, lekkiej atletyki, bokserką, gier sportowych i tenisa stołowego¹⁸. Sekcja tenisa stołowego rozgrywała zawody sportowe z sokołami z Mławy, Działdowa i innych klubów sportowych.

¹⁵ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1938, nr 5, s. 177–179.

¹⁶ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1937, nr 3, s. 119.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1939, nr 7–8, s. 258–259.

Z inicjatywy naczelnika gniazda w dniach 12–19 marca 1939 r., w porozumieniu z Komendą Ośrodka Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, rozegrano pierwsze indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego gminy Iłowa. Obok „Sokoła” w zawodach wzięli udział członkowie Harcerskiego Klubu Sportowego oraz KSM. Cztery pierwsze miejsca zajęli sokoli. Organizacja tego typu imprez sportowych nie tylko sprzyjała rozwojowi „Sokoła”, lecz także służyła upowszechnianiu wychowania fizycznego i sportu na wsi. Sokoli w Iłowie mieli także inne osiągnięcia. Przy pomocy sympatyków „Sokoła” i miejscowego społeczeństwa wybudowano świetlicę sokolą¹⁹. Z okazji Tygodnia Propagandy Gimnastyki Domowej, organizowanego przez Polskie Radio, w myśl zarządzeń władz okręgowych Sokoli z Iłowy przeprowadzili 30 marca 1939 r. pokaz gimnastyczny dla miejscowego społeczeństwa. Gniazdo w Iłowie stanowiło pewien wzorzec działalności nie tylko dla gniazd wiejskich, lecz także dla gniazd z ośrodków miejskich.

Innym przykładem gniazda działającego na wsi w Dzielnicy Pomorskiej było Towarzystwo w Lipinkach (okręg grudziądzki). W 1925 r. gniazdo zorganizowało 3 wycieczki turystyczno-krajoznawcze, przeprowadziło 5 pokazów gimnastycznych oraz 5 przedstawień teatralnych²⁰. Ponadto przeprowadzono 27 zajęć czytania w języku polskim, 34 śpiewu, 146 gimnastyki oraz 49 piłki nożnej. Prezes okręgu grudziądzkiego – Smoliński – dokonał oceny działalności gniazda: *Takich gniazd szczególnie po wsiach powinno być więcej, tym bardziej że trzeba nam być gotowymi do obrony granic naszych, boć wszyscy znamy zachłanność Niemców, którzy by chcieli nasze Pomorze włączyć znów do Niemiec*²¹.

W 1926 r. zostało założone gniazdo we wsi Dźwierzno, które weszło w skład okręgu toruńskiego, oraz Przechowo (powiat Świecie), Małe Tarpno, Piaski (powiat Grudziądz), Kolonia Ostrowicka (powiat Gniew), które weszły w skład okręgu grudziądzkiego²².

W Dzielnicy Wielkopolskiej wiele gniazd wiejskich liczył okręg leszczyński. Jednym z dobrze działających Towarzystw „Sokoła” na wsi było Kluczewo. Podczas lustracji gniazda pozytywnie oceniono jego działalność. W „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” czytamy: *Możemy mieć z gniazda tego wzór wiejskiej drużyny. Spodziewaliśmy się spotkać tutaj ruinę zburzoną, a spotkaliśmy kwitnący kwiatek polny i jesteśmy dzielnicy wdzięczni, że może pod presją prezesa okręgu kościańskiego przydzieliła nam to gniazdo, które ma tu chętną i karną drużynę,*

¹⁹ Ibidem, s. 258.

²⁰ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1926, nr 6, s. 69.

²¹ Ibidem.

²² Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1926, nr 17, s. 185; 1926, nr 22, s. 253.

*brak jej tylko dotychczas opieki z góry*²³. Gniazdo Kluczewo przydzielono z okręgu kościańskiego do okręgu leszczyńskiego. Duży wpływ na działalność gniazd w mniejszych miejscowościach – wsiach – miała do spełnienia aktywność i pomoc władz sokolich na szczeblu dzielnic i okręgu.

Z okręgu leszczyńskiego udział w zlocie Dzielnic Wielkopolskiej zapowiedziały gniazda: Leszno, Rawicz, Gostyń, Włoszakowice, Bukowiec Górny, Bojanowo, Kąkolewo, Perkowo, Radomicko, Pawłowice i Piaski. Gniazdo miejskie w Rydzynie odmówiło udziału w zlocie. W związku z tym Przewodnictwo okręgu leszczyńskiego uznało, że *jeżeli słabe gniazda wiejskie mogą brać udział w zlocach, to gniazdo Rydzyna nie powinno się tak daleko zapominać, aby nie spełnić swego obowiązku*²⁴.

Jednym z najprężniej działających gniazd „Sokoła” na obszarze wiejskim było gniazdo w Kozłowie (okręg lubelski Dzielnic Mazowieckiej). Prezesem gniazda był tam Michał Zamoyski. W 1932 r. gniazdo liczyło 206 członków, w tym 93 mężczyzn i 17 kobiet²⁵. Towarzystwo miało następujące sekcje i oddziały: straży pożarnej, orkiestrę dętą, chór, sekcję teatralną i sekcję lekkoatletyczną oraz bibliotekę. Członkowie „Sokoła” brali udział w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu lubelskiego i w mistrzostwach Polski (Bystrzycka w 1932 r. zajęła pierwsze miejsce w Polsce w biegach przełajowych)²⁶.

Tabela 2. Związkowe żeńskie kursy instruktorskie w Kozłowie w 1931 r.

Dzielnica	Kurs wstępny (2-tygodniowy)		Kurs wyższy (4-tygodniowy)	
	zgłoszonych	uczestniczyło	zgłoszonych	uczestniczyło
Krakowska	14	10	8	4
Małopolska	8	8	3	3
Mazowiecka	29	23	7	6
Pomorska	8	5	6	6
Śląska	7	4	–	–
Wielkopolska	–	–	–	–
Razem	66	50	24	19

Źródło: „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, 1931 nr 9, s. 170.

²³ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1925, nr 7–8, s. 155.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1932, nr 2, s. 25–27.

²⁶ Ibidem, s. 25–26.

W Kozłówce, zazwyczaj rokrocznie, odbywały się związkowe kursy instruktorskie dla sokolic. Na program kursów składały się zajęcia teoretyczne i praktyczne: systematyka ogólna i przyrządowa, anatomia, fizjologia, historia wychowania fizycznego, historia organizacji i ideologia „Sokoła”, gimnastyka ogólna i przyrządowa, lekkoatletyka, gry i zabawy ruchowe, obrona przeciwgazowa, pierwsza pomoc, śpiew i tańce narodowe, prowadzenie lekcji wychowania fizycznego²⁷.

W Kozłówce były doskonałe warunki (jak na ówczesne czasy) do realizacji kursów instruktorskich: boisko sportowe z bieżnią, skoczniami, rzutniami, placami do gier sportowych i placem zaopatrzonym w przyrządy gimnastyczne. Ponadto wokół boiska znajdowały się trybuny²⁸. W kursach instruktorskich nie zabrakło sokolic z gniazd wiejskich. W „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” z 1930 r. czytamy: *Miło było skonstatować obecność kilku druhen z gniazd wiejskich, uczących się z całą zawziętością, by potem móc jako przodowniczki wśród dziewcząt wiejskich krzewić z powodzeniem ideę „Sokoła”*²⁹.

W okresie międzywojennym na wsi podjęto próby tworzenia Oddziałów Konnych „Sokoła”. Jak pisze R. Urban: *Oddziały Konne „Sokoła” wniosły też znaczący wkład w upowszechnianiu sportu konnego wśród młodzieży. W dobie narodowego kryzysu jeździectwa na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych „Sokół” konny jako jedno z pierwszych stowarzyszeń jeździeckich podjął próbę kształcenia młodzieży i to nie tylko miejskiej, ale również wiejskiej, organizując Oddziały Konne na wsi, np. w Kozłówce u hr. Adama Zamoyskiego. Pod względem możliwości zaopatrzenia w konie środowisko wiejskie prezentowało się zdecydowanie korzystniej niż miejskie. Niestety, świadomość korzyści zdrowotnych wynikających z uprawiania tej dyscypliny sportu była tam raczej nikła*³⁰.

Innym, obok Kozłówki, wyróżniającym się gniazdem wiejskim w okręgu lubelskim było gniazdo Wilkołaz. Jak czytamy w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»” w numerze 3 z 1937 r.: *„Sokół” wilkołaski pracuje – lecz nie w tym tempie, w jakim naprawdę pracować można, gdyż brak jest sokolni. I nad tym już pomyślano i powzięto uchwałę budowy sokolni, a uchwałą tą szczycić się można, gdyż członkowie „Sokoła” ofiarowali pewne kwoty i liczą na pomoc innych*³¹. Z tymi uwagami należy

²⁷ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1930, nr 10, s. 153–154; 1931, nr 9, s. 170–174; „Sokół na Śląsku”, 1932, nr 11, s. 65–66.

²⁸ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1931, nr 9, s. 170.

²⁹ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1930, nr 10, s. 154.

³⁰ R. Urban: *Geneza i działalność Oddziałów Konnych „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1892–1939* [w:] W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz (red.), *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Rzeszów 2004, s. 130.

³¹ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”, 1937, nr 3, s. 119.

się zgodzić. Gniazda wiejskie miały niewątpliwie trudniejsze warunki rozwoju niż towarzystwa istniejące w miastach, przede wszystkim w odniesieniu do kadry instruktorskiej i bazy szkoleniowej (obiekty i urządzenia służące do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego i sportu, przysposobienia wojskowego).

Ponadto w niektórych dzielnicach sokolich duża część gniazd wiejskich powstała w latach dwudziestych XX w. i ich działalność trwała od 2 do kilku lat. Przykładem może być okręg częstochowski Dzielniczy Mazowieckiej³². W latach dwudziestych XX w. na tym terenie istniały gniazda w Mstowie, Kamienicy Polskiej, Ostrowach (powiat częstochowski); Radziechowicach, Kruszyńcu, Sulmierzycach, Wierzbicy, Młodzonym, Widzowie, Płoszowie, Golonkach, Koniecpolu, Gidlach, Brzeźnicy (powiat radomszczański); Osjakowie, Rudnikach, Rudzie, Skomlinie, Konopnicy, Dietrzkowicach, Wierzchlasie (powiat wieluński)³³. Z wymienionych gniazd, tylko Towarzystwa w Gidlach, Dietrzkowicach i Osjakowie prowadziły jeszcze działalność w latach trzydziestych okresu międzywojennego.

Gniazda na wsi działały na terenie okręgu kieleckiego i radomskiego. W powiecie iłżeckim działało gniazdo w Starachowicach (które były wówczas wioską leżącą w gminie Styków). W skład zarządu gniazda wchodził: Witold Jedlikowski, Witold Dehner, Ludwik Szajb, Wład Mogilski, Stefan Sperzyński, Leon Legejko, Stefan Gnoiński, Kazimierz Medyński, Marian Szymański, Stanisław Wojtasiewicz, Jerzy Sobczyk³⁴. Siedziba gniazda znajdowała się w lokalu Starachowickiej Resursy Urzędniczej, natomiast ćwiczenia sportowe prowadzone były na obiektach dostępnych dla wszystkich organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w powiecie iłżeckim. Członkowie gniazd rekrutowali się głównie ze środowisk urzędniczych i robotniczych Starachowic.

W powiecie koneckim w środowiskach wiejskich znajdowały się gniazda w Szydłowcu i Chlewiskach³⁵. Gniazdo w Szydłowcu miało lokal w budynku dzierżawionym. Posiadało bibliotekę oraz prowadziło sekcję śpiewaczą. TG

³² T. Drozdek-Małołepsza: *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” okręgu częstochowskiego w latach 1906–1939* (praca doktorska), AWF Gdańsk 1998, s. 48–107.

³³ Ibidem; T. Drozdek-Małołepsza: *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w powiecie wieluńskim w latach 1922–1939* [w:] B. Woltmann (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, Gorzów Wlkp. 1998, s. 38–44; T. Drozdek-Małołepsza: *Działalność Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Radomsku i w powiecie radomszczańskim w latach 1921–1939* [w:] J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małołepszy (red.), „Kultura Fizyczna”, t. IV. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2001, s. 9–29.

³⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Urząd Wojewódzki w Kielcach (UWK), sygn. 3645a, wykaz Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na terenie województwa kieleckiego – stan na 1 sierpnia 1927 r., s. 148.

³⁵ Ibidem, s. 147.

„Sokół” w Szydłowcu kierowali m.in. członkowie Chrześcijańskiej Demokracji (ChD) i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” (PSL „Piast”)³⁶. Prezesem gniazda był Antoni Dworak (rejent, członek ChD), wiceprezesem Leon Lisowicz (burmistrz, członek PSL „Piast”), naczelnikiem Władysław Kosiński (urzędnik), sekretarzem Jerzy Gołaszewski (aptekarz, członek ChD), skarbnikiem Stanisław Pałek (nauczyciel). Do aktywnych działaczy „Sokoła” w Chlewiskach należeli: Józef Boziński, Henryk Krzemiński, Dominik Wiatrowski, Adam Grodzki. Liczące 60 członków gniazdo objęło działalnością Chlewiska oraz okoliczne wsie. Towarzystwo prowadziło sekcję przysposobienia wojskowego (która liczyła 50 członków). Członkowie „Sokoła” w Chlewiskach uczestniczyli w pracach Straży Pożarnej oraz w Stowarzyszeniu Spożywców.

W powiecie kozienickim gniazdo „Sokoła” zorganizowano w Grabowie nad Pilicą w okresie maj – czerwiec 1927 r. W skład liczącego 34 członków zarządu gniazda wchodził: ksiądz proboszcz Kucharczyk – prezes, Jan Małasiński – wiceprezes, Zofia Kucharczyk – skarbnik, Wojciech Kaczmarczyk – członek zarządu³⁷.

Gniazdo w Kluczach (gmina Bolesławiec, powiat olkuski) zostało założone w marcu 1927 r. Obejmowało działalnością tylko wieś Klucze. Do aktywnych działaczy towarzystwa zaliczyć należy Stanisława Szwarentajna, Mieczysława Sikorskiego, Leona Polaczka, Romana Miklasa i Irenę Łajtesównę³⁸.

W Dzielnicy Mazowieckiej dość prężną działalność prowadził okręg łódzki. Na terenie okręgu istniały gniazda wiejskie, m.in. w Bełchatowie, Grabowie, Kamieńsku, Lutomiersku i Mirosławicach³⁹.

„Sokół” na wsi działał w Dzielnicy Krakowskiej. W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. powstał „Sokół” we Włodowicach (powiat zawierciański – II okręg Zagłębia Dąbrowskiego). Prezesem „Sokoła” włodowickiego był Stani-

³⁶ Ibidem.

³⁷ T. Drozdek-Małolepsza, E. Małolepszy: *Przyczynek do dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w województwie kieleckim w latach 1919–1939* [w:] „Rocznik Naukowy” Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej, 2000, t. VII, Biała Podlaska 2000, s. 272–273.

³⁸ APK, UWK, sygn. 3645a, wykaz Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na terenie województwa kieleckiego – stan na 1 sierpnia 1927 r., s. 147. Gniazda „Sokoła” w powiecie olkuskim podlegały jeszcze w 1929 r. okręgowi kieleckiemu Dzielnicy Mazowieckiej. W 1930 r. zorganizowano w Olkuszu zlot okręgu II (Zagłębie Dąbrowskie), w którym udział wzięły władze okręgu oraz naczelnik Dzielnicy Krakowskiej. Ta informacja może sugerować, iż gniazda z powiatu olkuskiego zostały przeniesione do Dzielnicy Krakowskiej.

³⁹ T. Drozdek-Małolepsza: *Rozwój organizacyjny Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w województwie łódzkim w latach 1919–1939* [w:] M. Orlewicz-Musiał, R. Wasztyl (red.), *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, Kraków 2004, s. 148–152.

sław Opydo (robotnik fabryczny), wiceprezesem Ludwik Rakowski (rolnik), naczelnikiem Jan Opydo (robotnik fabryczny), skarbnikiem Antoni Świderski oraz gospodarzem Marian Babski (robotnik). Gniazdo liczyło 36 członków. Prowadziło działalność na polu wychowania fizycznego, sportu, pracy kulturalno-oświatowej. Jak wykazują źródła archiwalne, „Sokół” we Włodowicach cieszył się uznaniem, sympatią miejscowej ludności i był pod wpływami sanacji. W Dzielnicy Krakowskiej prowadzono szkolenie kadr instruktorskich dla potrzeb gniazd wiejskich. Jak pisze Danuta Stysło: *W celu wyszkolenia naczelników dla gniazd wiejskich Okręg VI w Żywcu przeprowadził w dniach 27–31 grudnia 1932 roku kurs gimnastyczny, w którym uczestniczyło 17 druhow z 10 gniazd. Kurs obejmujący metodykę i systematykę ćwiczeń, przeprowadzenie lekcji, gry i zabawy ruchowe, lekkoatletykę oraz wykłady o organizacji sokolej, przeprowadził naczelnik okręgu Karol Jeziorski*⁴⁰.

W Dzielnicy Śląskiej stosunkowo dużo gniazd sokolich w środowisku wiejskim prowadziło działalność w okręgu lublinieckim i tarnogórskim. Według stanu na dzień 1 stycznia 1925 r., w okręgu lublinieckim na wsi istniały następujące gniazda: Lubecko, Pawonków i Rusinowice; w okręgu tarnogórskim: Bobrowniki (gniazdo liczyło 40 członków), Borunowice (28), Jędrysak (35), Kozłowa Góra (28), Orzech Wschodni (24), Orzech Zachodni (31), Stare Tarnowice (33), Sucha Góra (25)⁴¹. Ponadto w późniejszym okresie na obszarze tych okręgów działały m.in. gniazda wiejskie w Koszęcinie, Lisowie, Rojcy, Wierzbii, Żyglinie⁴².

W okręgu cieszyńskim w 1926 r. było zorganizowanych 13 gniazd, wśród których 5 realizowało działalność w miastach, natomiast 8 na wsi⁴³. Sekretarzem zarządu okręgu cieszyńskiego był Jerzy Szczurek.

Przyczyny braku szerszej działalności „Sokoła” na terenach wiejskich były także związane z konkurencją w środowisku wiejskim z innymi organizacjami. Ignacy Kozielewski w artykule pt. „Wstęp do dyskusji nad statystyką” opublikował dane na temat liczby młodzieży w organizacjach młodzieżowych i społecznych⁴⁴. Według danych na 1939 r., liczba młodzieży (dorostu sokolego) wynosiła w „Sokole” 14 607 osób, podczas gdy w Związku Harcerstwa Polskiego było 165 000 młodzieży, w Centralnym Związku Młodej Wsi (CZMW) – 153 000,

⁴⁰ D. Stysło: *TG „Sokół” w Żywcu w latach 1918–1939* [w:] M. Orlewicz-Musiał, R. Wasztyl (red.), *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, Kraków 2004, s. 144.

⁴¹ T. Drozdek-Małołepsza, E. Małołepszy: *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Okręgu Lublinieckiego i Tarnogórskiego w latach 1922–1939* [w:] *Zeszyty Metodyczno-Naukowe AWF w Katowicach*, pod red. M. Ponczka, Katowice 2005, s. 140.

⁴² Ibidem, s. 141–149.

⁴³ *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”*, 1926, nr 17, s. 190.

⁴⁴ *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”*, 1939, nr 4, s. 97–101.

w Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polski „Wici” (ZMW RP „Wici) – 97 000, w Związku Młodzieży Ludowej (ZML, od 1937 r. sekcja wiejska Związku Młodej Polski) – 52 000, w KSMM i Ż – 284 000⁴⁵. Wiejskie organizacje młodzieżowe działały tylko w środowisku wiejskim, natomiast większość członków KSMM i Ż i Związku Strzeleckiego wywodziła się ze wsi. Przewaga tych organizacji nad TG „Sokół” pod względem organizacyjnym, liczebnym oraz w zakresie tradycji była w środowisku wiejskim znaczna.

TG „Sokół” na wsi w II Rzeczypospolitej nie rozwinęło szerszej działalności. Warto zauważyć, że „Sokół” organizował gniazda na obszarze poszczególnych dzielnic. Najszerzej uwidoczniła się działalność gniazd wiejskich w Dzielnicy Pomorskiej i Wielkopolskiej. Więcej gniazd na wsi istniało w latach dwudziestych w porównaniu do okresu lat trzydziestych XX w. Oprócz wiejskich organizacji młodzieżowych szerszą działalność w środowisku wiejskim prowadziły KSMM i Ż oraz Związek Strzelecki. Wśród gniazd wiejskich najprężniej działającym było Towarzystwo w Kozłowie, gdzie odbywały się związkowe kursy instruktorskie dla sokolic. W gniazdach wiejskich w miarę możliwości prowadzono ćwiczenia wychowania fizycznego i sportu (przede wszystkim gimnastyki i lekkoatletyki), przysposobienia wojskowego oraz pracy kulturalno-oświatowej, wychowawczej i patriotycznej.

⁴⁵ Ibidem, s. 98.

Andrzej Nowakowski

Uniwersytet Rzeszowski

Nieudane próby reaktywacji gniazd sokolich w wybranych miejscowościach zachodniej Małopolski na przełomie XX i XXI stulecia

1. WPROWADZENIE

Lata 1947–1949 stanowiły w Polsce graniczne daty w legalnej działalności „Sokoła” jako stowarzyszenia. W tym okresie, a niekiedy jeszcze wcześniej (w latach 1945 i 1946) władze komunistyczne zdelegalizowały gniazda sokole, przeważnie nawet z naruszeniem ówczesnie obowiązującego, dalekiego od demokratycznych reguł Prawa o stowarzyszeniach z 1932 r.¹ Majątek stowarzyszeń sokolich (zarówno ruchomy, jak też nieruchomy) został znacjonalizowany (przejściowo skomunalizowany, ponieważ do 1950 r. istniała atrapa samorządu terytorialnego w postaci rad narodowych) i przeznaczony na różne cele (np. w Krakowie i Myślenicach na cele sportowe), a w Dębicy, Rzeszowie i Wadowicach na cele kulturalne. Zdarzało się jednak (np. w Kalwarii Zebrzydowskiej), że nieruchomości sokole, zwane „sokolniami”, rozbierano – mimo ich niewątpliwie artystycznych i architektonicznych wartości – tylko po to, aby miejscowej ludności nie przypominały wartości opartych na etosie sokolim.

Jeszcze dwukrotnie w okresie tzw. realnego socjalizmu – w czasie największych kryzysów tej formacji (na przełomie lat 1956/57 oraz 1980/81) – odnotowano nieudane próby reaktywowania działalności gniazd sokolich². Te próby

¹ Zob. m.in. uwagi na ten temat E. Smoktunowicza, *Prawo zrzeszania się w Polsce*, Warszawa 1992, s. 27–77.

² Zob. m.in.: A. Nowakowski, *Nieudane próby reaktywowania „Sokoła” w Polsce na przełomie lat 1956–1957 [w:] 140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce. Sympozjum naukowe* *Lwów – 16 czerwca 2007, Kraków – 22 czerwca 2007*. A. Łopata (red.), Kraków 2007, s. 83–90.

stały się realne i przyniosły trwałe rezultaty dopiero po uchwaleniu przez parlament nowego, demokratycznego i pluralistycznego Prawa o stowarzyszeniach 7 IV 1989 r.³ Ten doniosły akt normatywny w większości przypadków (oprócz ustawy o kulturze fizycznej z 1984 r.) stał się podstawą, u progu przemian ustrojowych w Polsce, do wznowienia działalności sokolej, w tym w Małopolsce (łącznie z Podkarpaciem).

Najczęściej osobami i środowiskami zaangażowanymi w przywracanie normalnej działalności „Sokoła” były te same postacie i ośrodki, które niemal dekadę wcześniej tworzyły zręby „niezależnego społeczeństwa obywatelskiego”, pierwszej „Solidarności” i innych organizacji niezależnych od panującego systemu. Było to zjawisko w pełni zrozumiałe. „Solidarność” jako powszechny ruch społeczny stawiała sobie na cel główny nie tylko obronę słusznych praw pracowniczych, pojmowanych w duchu chrześcijańskim, ale także powszechne, na ile to wówczas było możliwe, „odkłamanie” historii i przybliżenie jej społeczeństwu, a zwłaszcza młodym ludziom. „Solidarność” jako najliczebniejsza organizacja tamtych lat stanowiła zarazem swoisty „parasol ochronny” dla innych, niezależnych działań społecznych. Warto o tym pamiętać w roku jubileuszu 30-lecia tego związku.

Korzystając z powszechnej atmosfery optymizmu, wiary w przyszłość oraz powszechnego entuzjazmu, choć na skalę nieporównywalnie mniejszą niż na początku lat 80. ubiegłego stulecia, a zwłaszcza do połowy roku 1981, gniazda małopolskiego „Sokoła” zostały odtworzone głównie w latach 1989–1993. Nieprzypadkowo datą graniczną jest rok 1992, kiedy to obalono rząd Jana Olszewskiego, kładąc kres nadziejom i złudzeniom na konsekwentne rozliczenie się z przeszłością pozostawioną przez poprzedni system. Wyjątkami od tej reguły są m.in. gniazda w Myślenicach i Międzybrodziu Bialskim, które udało się reaktywować w okresie późniejszym.

W niniejszym szkicu zostaną przedstawione próby – zakończone niepowodzeniem – wznowienia działalności sokolej na obszarze dzisiejszej zachodniej Małopolski (w powiatach oświęcimskim, suskim i wadowickim), a także przekształceń prawno-organizacyjnych „Sokoła” rzeszowskiego⁴. Równocześnie zostaną postawione pytania o okoliczności niepowodzenia tego przedsięwzięcia, a także wyciągnięte stosowne wnioski.

³ Tekst jednolity: DzU z 2001 r., nr 79, poz. 855 z późn. zm.

⁴ W niniejszym opracowaniu wykorzystano prywatne materiały archiwalne, stanowiące własność A. Nowakowskiego, mieszkańca Wadowic.

2. PRÓBY WZNOWIENIA STATUTOWEJ DZIAŁALNOŚCI „SOKOŁA”

2.1. Powiat suski

Dzisiejszy powiat suski, położony wśród trzech pasm Beskidu: Wysokiego, zwanego również Babiogórskim, Średniego (Makowskiego) oraz Małego, leżący na pograniczu polsko-słowackim, jest konglomeratem ziem należących niegdyś do powiatów: myślenickiego, wadowickiego i żywieckiego (a przejściowo nawet makowskiego). Tradycje ruchu sokolego zarówno w głównym mieście, stolicy dzisiejszego powiatu, Suchej (od 1964 r. Suchej Beskidzkiej), jak i w pozostałych miastach (Makowie Podhalańskim i Jordanowie) sięgają początków XX stulecia. W samej Suchej gniazdo „Sokoła” powstawało stopniowo (w latach 1905/06). W 1910 r. tuż przed Złotem Grunwaldzkim Sucha była miejscem zlotu sokolego Okręgu Krakowskiego, podczas którego poświęcono i wręczono sztandar dla gniazda. Sztandar ów, jako jeden z nielicznych symboli sokolich, z narażeniem życia osób przechowujących, przetrwał w prywatnych rękach zarówno okupację niemiecką, jak i okres stalinizmu, a dziś jest eksponowany w regionalnym muzeum na zamku suskim.

W okresie Polski odrodzonej (do 1932 r.) gniazdo suskie należało do VI Okręgu sokolego z siedzibą w Żywcu (w ramach Dzielnicy Krakowskiej). W latach 1926/27 gniazdo to wybudowało sokolnię w centrum miasta (spaloną podczas ofensywy sowieckiej w styczniu 1945 r.). Po II wojnie światowej, ze względu na terror UB, nie odważono się podejmować prób reaktywacji miejscowego gniazda „Sokoła”⁵.

Wydawało się, że sytuacja ulegnie zmianie w latach 1999–2002 oraz w latach następnych. Problemem było dotarcie do miejscowej inteligencji, szczególnie nauczycielstwa, częściowo zatamizowanej, spauperyzowanej, szukającej w okresie „wolnego rynku” dodatkowych źródeł dochodu. Równolegle starano się ją pozyskać w oparciu o miejscową parafię i Klub Inteligencji Katolickiej (KIK), zwłaszcza że w Suchej Beskidzkiej działała już niepubliczna szkoła wyższa (Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii) oraz placówka zbliżona swym profilem do szkoły wyższej (Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych). Dodatkowym „stymulatorem” tych działań był zbliżający się Rok Jubileuszowy 2000, a także wydawałoby się, sprzyjający klimat, w postaci rządzącej wówczas koalicji centroprawicowej, której osią była Akcja Wyborcza „Solidarność”. Dodatkową okolicznością przemawiającą na rzecz kontynuacji akcji mającej na celu reaktywowanie „Sokoła”

⁵ A. Nowakowski, *Dzieje i działalność gniazda „Sokoła” w Suchej Beskidzkiej w okresie międzywojennym* [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, E. Małolepszy, M. Ponczek (red.), Częstochowa 201, s. 27–35.

suskiego był, o czym wspomniano wyżej, fakt zachowania jego sztandaru, a także opisów, w lokalnej prasie, ochrony tegoż sztandaru w trudnych czasach. Ponadto, całkowicie niezależnie od siebie, niemal w tym samym czasie (w 2001 r.) na lokalnym rynku księgarskim ukazały się dwie popularnonaukowe pozycje monograficzne, obie traktujące o losach ruchu sokolego w ziemi suskiej, autorstwa Pawła Matejki⁶ (mieszkańca Suchoj Beskidzkiej) oraz Aleksandra Wiehcia⁷ (mieszkańca Zawoi). Obie publikacje, a zwłaszcza pierwsza z nich, cieszyły się uznaniem miejscowej ludności, głównie środowisk inteligenckich.

Jak się okazało, zasadniczym problemem, przeszkodą do utworzenia obu podmiotów, była struktura społeczno-polityczna miejscowej ludności, w tym warstwy inteligenckiej. Poza powierzchowną znajomością nawet nieodległej historii Polski, osoby te powielają stereotypy, będące pozostałością mentalności poprzedniej epoki, skutecznie podtrzymywane w tym środowisku przez media i osoby, zwłaszcza związane z „Gazetą Wyborczą”. Ponadto ogólny zwrot polityczny w kraju, zapoczątkowany jesiennymi wyborami parlamentarnymi w 2001 r., utrudnił prowadzenie akcji informacyjnej o „Sokole” w środowisku suskim.

Po raz drugi i – jak się okazało – ostatni podjęto próbę reaktywowania, jeśli już nie samego „Sokoła”, to przynajmniej tradycji sokolich w Suchoj Beskidzkiej w latach 2005–2006. Było to w bardziej sprzyjającym okresie zarówno w skali lokalnej (przypadała wówczas 100. rocznica założenia gniazda „Sokoła” w mieście), jak też w skali ogólnopolskiej (dojście do władzy ekipy Prawa i Sprawiedliwości po wyborach z 2005 r.). Władze samorządowe powiatu suskiego oraz miast wchodzących w skład tego powiatu otrzymały listy intencyjne o zamiarze przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych, w tym z udziałem dzieci i młodzieży szkolnej, głównie w szkołach, w stosunku do których pełniły funkcję organów założycielskich.

Jedynym podmiotem, który w sposób oględny zareagował na tenże list był miejscowy starosta. Zorganizowano wówczas serię spotkań z młodzieżą w dwóch ponadgimnazjalnych szkołach Suchoj Beskidzkiej (Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz w Zespole Szkół im. Wincetego Witosa) na temat dorobku suskich „sokołów”. Dodatkowo w Zespole Szkół im. W. Witosa odbyły się (w ramach rutynowych zajęć wychowania fizycznego) ćwiczenia gimnastyczne nawiązujące do programów sokolskich. Zostały przygo-

⁶ P. Matejko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*. Gniazda: Jordanów, Sucha, Maków, Kraków 2001.

⁷ A. Wieheć, *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001.

towane przez szkolną kadrę nauczycieli wychowania fizycznego. Cieszyły się one sporym zainteresowaniem, zwłaszcza ze strony uczennic.

Wiosną 2006 r. zorganizowano w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Budzowie (Budzów jest siedzibą gminy położonej w północno-wschodniej części powiatu suskiego) finały edycji „Turnieju o Najsprawniejszego Ucznia (Uczennicę)” w kategorii gimnazjów z udziałem reprezentacji dwóch powiatów – suskiego i wadowickiego. Turniej ten corocznie (począwszy od 1997 r.) jest rozgrywany na terenie powiatu wadowickiego (do 2003 r. pod egidą wadowickiego „Sokoła”)⁸. Nauczyciele i uczniowie miejscowego gimnazjum udekorowali salę gimnastyczną, w której turniej ów został rozegrany, a hasła i dekoracje nawiązywały wprost do jubileuszu „Sokoła” suskiego. Sam turniej został poprzedzony krótką częścią oficjalną, podczas której przypomniano zebrany dzieje sokolstwa suskiego na tle sokolstwa polskiego.

Od tego czasu nie podejmowano już żadnych prób reaktywowania działalności „Sokoła” ani na terenie Suchej Beskidzkiej, ani na terenie powiatu suskiego. W pozostałych miastach tego powiatu (Makowie Podhalańskim i Jordanowie) zachowały się śladowe pozostałości po „sokołach”, głównie w postaci obiektów, które niegdyś użytkowali. W Makowie Podhalańskim miejscowi pasjonaci historii od czasu do czasu publikowali na łamach lokalnych periodyków wzmianki o ruchu sokolim. Natomiast w powiecie suskim na terenach wiejskich, zarówno w okresie galicyjskim, jak i w czasach Drugiej Rzeczypospolitej, nie odnotowano żadnych struktur sokolich.

2.2. Kalwaria Zebrzydowska

W tym mieście położonym w odległości 40 km na południowy zachód od Krakowa, będącym znanym ośrodkiem kultu religijnego i rzemiosła meblarskiego (od XVII w.), gniazdo „Sokoła” powstało w 1898 r., jako drugie po Wadowicach na obszarze obecnego powiatu wadowickiego. Jego założycielem był przedstawiciel żywieckiego „Sokoła”, Władysław Niemczynowski, który rok wcześniej (w 1897 r.) założył istniejącą do dziś szkołę kształcącą fachowców-stolarzy. Do 1912 r. była ona siedzibą władz miejscowego „Sokoła”⁹.

⁸ Zob. m.in.: A. Nowakowski, *Imprezy sprawnościowe dla uczniów jako uzupełnienie szkolnego wychowania fizycznego na przykładzie powiatu wadowickiego*, „Prace Naukowo-Dydaktyczne PWSZ w Krośnie”, z. 38, 2009: *Teoretyczne i praktyczne uwarunkowania wychowania fizycznego w szkole*. K. Warchoń, Ł. Wojtyczka (red.), s. 99–106.

⁹ A. Zagórska, *Zarys dziejów „Sokoła” w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898–1914* [w:] *Szkieł z dziejów wadowickiego i beskidzkiego „Sokoła”*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2001, s. 19–30.

W 1912 r. zbudowano budynek sokołni (zmodernizowany na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego stulecia), który służył „sokołom” do 1939 r., a następnie (w latach 1945–1964) miejscowemu społeczeństwu¹⁰. W 1964 r. na polecenie powiatowej instancji PZPR w Wadowicach został pospiesznie rozebrany, jako rzekomo znajdujący się „w złym stanie technicznym”. Ówczesnym władzom chodziło jednak o to, aby wymazać ze świadomości ludności wszelkie wątki kojarzące się z – jak wówczas je określano – „elementami klerykalno-mieszczańskimi”. Należy dodać, że w 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (w 1928 r.) kalwaryjski „Sokół” otrzymał sztandar¹¹. Podobnie jak w przypadku Suchej Beskidzkiej ów sztandar zachował się do dziś, stanowiąc własność prywatną nestora kalwaryjskich „sokołów”, byłego dyrektora miejscowej szkoły stolarskiej Aleksandra Mosurskiego.

W ostatnich kilkunastu latach ukazało się kilka publikacji zarówno w czasopiśmie naukowych, jak i w prasie lokalnej poświęconych kalwaryjskiemu „Sokołowi”. W tym miejscu należy wspomnieć, iż „sokoli” z Kalwarii Zebrzydowskiej, mimo represji grożących ze strony UB, jeszcze w listopadzie 1945 r. zdołali w swym obiekcie zorganizować akademię z okazji kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości¹².

Miejscowa ludność i władze bardzo uroczyście obchodzili w 1997 r. stulecie założenia szkoły stolarskiej, podkreślając zasługi jej założyciela W. Niemczyńskiego dla miasta. Był on kawalerem Orderu Polonia Restituta, nadanego mu przez prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego z okazji Święta 3 Maja w 1939 r. Przy tej okazji nie wspomniano jednak o jego zasługach dla „Sokoła” i sokolstwa polskiego (posiadał wiele dyplomów, nagród i odznak sokolich, zasiadał m.in. we władzach sokolich Okręgu Krakowskiego, do którego należało kalwaryjskie gniazdo). Równolegle – zamiast przy tej okazji reaktywować gniazdo „Sokoła” – kalwarianie woleli w 1997 r. powołać do życia Parafialny Klub Sportowy „Św. Józef” (patron stolarzy), afiliując tenże klub w strukturach parafialnych klubów sportowych archidiecezji krakowskiej¹³.

¹⁰ S. Zaborniak, *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004, s. 12, 22–23.

¹¹ A. Makówka, *Rozwój Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898–1939* [w:] *Miscellanea Historio-Regionalia Galiciensia. In memoriam Doctoris Gustawi Studnicki*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2000, s. 26–47.

¹² A. Nowakowski, *„Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898–1964 (zarys dziejów)*, wydruk komputerowy będący własnością autora.

¹³ A. Ormanty, *Zainteresowania kulturą fizyczną w Kalwarii Zebrzydowskiej* [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce południowej. In honorem Kazimierza Toporowicza na 70-lecie urodzin*. A. Nowakowski (red.), Wadowice 2001, s. 97–104.

Próby reaktywowania gniazda „Sokoła” w Kalwarii Zebrzydowskiej zostały ponowione dopiero w latach 2007–2009, w mniej sprzyjającym klimacie ogólnym, po zwycięstwie wyborczym jesienią 2007 r. Platformy Obywatelskiej. Te próby wpisywały się w scenariusz dwóch kolejnych rocznic: 110. założenia szkoły stolarskiej (2007 r.) oraz 110. założenia gniazda „Sokoła” w mieście (2008 r.). W pierwszym przypadku uzyskano zgodę właściciela szkoły (samorządu powiatowego w Wadowicach) oraz dyrekcji szkoły na wmurowanie w hallu szkolnym tablicy poświęconej pamięci pierwszego kalwaryjskiego „sokoła” – W. Niemczyńskiego, z wyraźnym wskazaniem jego zasług na rzecz sokolstwa. Odsłonięcie tej tablicy nastąpiło w ramach obchodów jubileuszowych szkoły.

W następnym roku (2008) podjęto kolejną próbę reaktywacji miejscowego „Sokoła” w oparciu o dyrekcję i część kadry pedagogicznej miejscowego liceum ogólnokształcącego (Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych). Władze szkoły wyraziły zgodę na przeprowadzenie w hali sportowej należącej do szkoły jubileuszowej akademii sokolej wraz z zawodami XII edycji „Turnieju o Najsprawniejszego Ucznia (Uczennicę)” w kategorii szkół ponadgimnazjalnych powiatu wadowickiego. Impreza ta (organizowana po raz pierwszy w Kalwarii Zebrzydowskiej po II wojnie światowej) wypadła okazale, chociaż finał sprawnościowego turnieju powiatowego gości tu już od 2005 r.¹⁴ Przybył na nią burmistrz miasta, przedstawiciele powiatowych władz samorządowych i oświatowych oraz młodzież, a także dziennikarze lokalnej prasy. Oprawę akademii uświetnił chór szkolny oraz młodzież klas o profilu wojskowym, wykonując pokazy musztry. Przy śpiewie hymnu sokolego rozwinięto historyczny sztandar kalwaryjskich „sokołów”, a hala była udekorowana emblematami sokolimi. W hali otwarto wystawę pamiątek po miejscowym „Sokole”, a wśród nich eksponowano autentyczną księgę protokołów zarządu „Sokoła” z okresu międzywojennego.

Wspomniana wyżej uroczystość dla środowiska szkolnego miała następnie kontynuację dla ogółu publiczności w postaci wystawy sokolej zlokalizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Wyspiańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wystawa ta, otwarta w listopadzie 2008 r., była prezentowana przez następnych kilka tygodni¹⁵.

Po wydarzeniach lat 2007 i 2008 wydawałoby się, że nic już nie stoi na przeszkodzie w reaktywowaniu gniazda „Sokoła” w Kalwarii Zebrzydowskiej. Stało się jednak inaczej. Kręgi nauczycielskie w miejscowych szkołach ponagimna-

¹⁴ M. Estal, *Wychowanie fizyczne w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 2002–2008* [w:] *Wychowanie fizyczne w okresie reformy edukacyjnej na przykładzie powiatów wadowickiego i suskiego*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2009, s. 99–101.

¹⁵ Na podstawie dokumentacji lokalnej prasy kalwaryjskiej.

zjalnych nie miały, jak się okazało, wystarczającej energii i tzw. siły przebicia, aby przekonać pozostałe środowiska do tego zamiaru. Ponadto artykułowano obawy, że „Sokół” mógłby zepchnąć na margines klub parafialny, istniejący już od dziesięciolecia, gdyż cieszył się on (i cieszy nadal) poparciem środowiska, w tym miejscowych władz. W dodatku potencjalna baza członkowska „Sokoła” pokrywałaby się w znacznej części z działaczami klubu parafialnego (ci sami instruktorzy, jak również te same obiekty sportowe do wykorzystania). Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, zaniechano dalszych prac związanych z reaktywowaniem „Sokoła”, dostrzegając ich bezowocność.

2.3. Inne miejscowości

Poza samymi Wadowicami i Kalwarią Zebrzydowską „Sokół” istniał jeszcze w Andrychowie. Został założony w 1903 r., lecz jego wpływ (poza okresem 1903–1914) na miejscowe środowisko był znacznie ograniczony. Nie dysponował własną nieruchomością ani nawet sztandarem. To „limitowanie” wpływów sokolich wynikało ze specyfiki struktury społecznej Andrychowa, w którym przeważał element pracowników najemnych, częściowo przybyszów z sąsiednich miejscowości, oraz inteligencji technicznej, zatrudnionej na kierowniczych stanowiskach w andrychowskim przemyśle (maszynowym i włókienniczym).

Tym niemniej w 2003 r., w stulecie założenia „Sokoła”, za zgodą władz samorządowych Andrychowa oraz powiatu wadowickiego, przeprowadzono szereg spotkań i odczytów dla nauczycieli i młodzieży większości szkół andrychowskich na temat genezy i znaczenia ruchu sokolego w Polsce i mieście. W latach 2003–2004 w Andrychowie przeprowadzono dwie kolejne edycje turnieju sprawnościowego dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, a także wydano (w latach 2003 i 2007) dwie publikacje przedstawiające uwarunkowania działalności andrychowskich „sokołów” przed 1939 r.¹⁶

Niektórzy przedstawiciele miejscowej inteligencji urzędniczej, zatrudnieni w administracji samorządowej, nosili się z zamiarem reaktywowania gniazda „Sokoła” w Andrychowie (w latach 2007–2009) w oparciu o nauczycielstwo oraz pełnoletnią młodzież klas maturalnych, przy poparciu duchowieństwa parafialnego. Sprawa utknęła w martwym punkcie z powodu niemożności uczczenia działalności andrychowskiego „Sokoła” poprzez umieszczenie stosownej tablicy pamiątkowej¹⁷. To stanowisko oznaczało w praktyce definitywne zaniechanie starań o przywrócenie działalności sokolej w tym mieście.

¹⁶ D. Styśło, A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowie (1903–1939)*, Wadowice 2003, A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowie i Choczni*, Wadowice 2007.

¹⁷ Korespondencja z władzami samorządowymi Andrychowa (w posiadaniu autora artykułu).

Jako epizod (około roku 2000) należy potraktować nieśmiałe próby wznowienia działalności sokolej w Zatorze, miasteczku położonym 20 km na wschód od Oświęcimia, niegdyś stolicy udzielnego księstwa (1445–1564)¹⁸. W tej miejscowości „Sokół” istniał praktycznie tylko w okresie galicyjskim, lecz podobnie jak w Andrychowie nie pozostawił po sobie do dziś żadnych widocznych śladów. Ukazały się wprawdzie nieliczne artykuły o „Sokole” zatorskim¹⁹, a kierownik Oddziału Archiwum Państwowego z siedzibą w Oświęcimiu obiecał nawet pomoc przy kompletowaniu i udostępnieniu nielicznych dokumentów archiwalnych dokumentujących działalność sokoła, jednak miejscowa inteligencja (zwłaszcza nauczycielska) początkowo wołała założyć KIK niż „Sokoła”. Jednak, nie mając szerszego wsparcia środowiskowego, szybko poniechano tego zamiaru.

3. GŁÓWNE DETERMINANTY UNIEMOŻLIWIAJĄCE SKUTECZNĄ ODBUDOWĘ STRUKTUR „SOKOŁA”

W omawianych wyżej przykładach wystąpiły liczne i różnorodne przesłanki uniemożliwiające sfinalizowanie starań o odbudowę struktur ruchu sokolego. Te starania były podejmowane wyłącznie w miejscowościach, w których „Sokół” już niegdyś działał (przynajmniej do 1939 r., a nawet dłużej). Poza długotrwałą nieobecnością „sokołów” w życiu publicznym danej miejscowości należy wymienić całkowitą nieznajomość, a nawet zupełną ignorancję na temat organizacji sokolej, jej celów i ideałów. Ta ignorancja występowała nawet wśród nauczycieli (w tym nauczycieli-humanistów) oraz nauczycieli wychowania fizycznego. Niektórzy z nich wręcz zadawali pytania typu: *Co to jest „Sokół”?* albo: *Co będę z tego miał? względnie Czy „Sokół” da mi zatrudnienie?* Wśród tej grupy zawodowej niechęć do „Sokoła” brała się również z silnych wpływów lewicowych wśród nauczycielstwa, podtrzymywanych przez wpływowy ZNP, a także z obaw, czy ewentualna działalność sokoła nie będzie przeszkodą w dalszej karierze zawodowej. Innym motywem uniemożliwiającym angażowanie się w działalność sokoła była chęć podejmowania dodatkowych zajęć zarobkowych i zwykły brak czasu.

Odrębnym tematem rozważań pozostaje negatywny stosunek części nauczycieli wychowania fizycznego do organizacji sokolej, uważających, że uczniowie

¹⁸ A. Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, Białystok 1988, s. 51–53.

¹⁹ Zob. np.: S. Tomaka, *Dzieje gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zatorze przed I wojną światową* [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Sympozjum naukowe. Kraków 4 czerwca 2005 roku*, A. Łopata (red.), Kraków 2005, s. 87–92.

mogą brać udział tylko w przedsięwzięciach sportowo-rekreacyjnych podejmowanych przez Szkolny Związek Sportowy (SZS). Co więcej – niektórzy funkcyjni tego związku, także w zachodniej Małopolsce – uskarżali się, że „Sokół” uprawia swoisty „prozelityzm”, wkraczając na działkę rzekomo wyłączną zastrzeżoną dla SZS. Takie myślenie było jedynie odbiciem w ich świadomości *status quo* obowiązującego w Polsce przed 1989 r., kiedy to uczniowie, w zakresie ich aktywności sportowej, byli administracyjnie „przypisani” do SZS²⁰. Do niedawna zresztą osoby zajmujące kierownicze stanowiska w tym związku nie ukrywały lewicowych sympatii, choć w ostatnich latach SZS stał się w większym zakresie domeną wpływów Platformy Obywatelskiej.

Były również wyraźne przeszkody o charakterze politycznym. W niektórych z wyżej wymienionych miejscowości burmistrzowie sprawują niepodzielną władzę od kilku kadencji (jak wiadomo, obowiązujące w Polsce ustawodawstwo samorządowe, jak dotąd, nie ogranicza liczby kadencji burmistrzów, wójtów czy prezydentów miast). W silnym i wpływowym „Sokole” widzą oni potencjalnego rywala, mogącego wyłonić alternatywnego kandydata na najwyższy urząd w danej miejscowości. Ponadto działacze „Sokoła”, a zwłaszcza jego członkowie-założyciele, ciesząc się poparciem swoich społeczności, mogliby, przynajmniej w wyborach samorządowych, zagrozić zastanym „układom” osób związanych z obecnymi burmistrzami. W niektórych miastach Małopolski, tam, gdzie w pierwszym okresie po 1989 r. udało się reaktywować gniazda „Sokoła”, z jego struktur z czasem eliminowano najbardziej aktywne jednostki, a same gniazda (m.in. poprzez system dotacji budżetowych, zlecenia określonych zadań) podporządkowywano interesom miejscowych władz.

4. PRÓBY PRZEKSZTAŁCENIA STATUSU I STRUKTURY „SOKOŁA” W RZESZOWIE

W Rzeszowie gniazdo „Sokoła” założono już w 1886 r., a więc rok po gnieździe krakowskim i rok przed gniazdami nowosądeckim i wadowickim. Zarówno w okresie autonomii galicyjskiej, jak i w okresie Drugiej Rzeczypospolitej Rzeszów był siedzibą okręgu sokolego. Było to znaczące gniazdo na mapie gniazd sokolich w zachodniej Małopolsce, położonej na zachód od Sanu.

²⁰ Zob. uwagi na ten temat zawarte w: A. Nowakowski, *Cztery tezy krytyczne o Szkolnym Związku Sportowym* [w:] *Z przeszłości i współczesności szkolnej kultury fizycznej. Na 50-lecie Szkolnego Związku Sportowego (1957–2007)*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2008, zwłaszcza s. 23–27.

Po II wojnie światowej rzeszowskie gniazdo podzieliło los pozostałych gniazd sokolich, chociaż przejściowo (w latach 1944–1947) mogło jeszcze legalnie działać. Budynek „Sokoła” został znacjonalizowany i przeznaczony na cele kulturalne (obecnie mieści się w nim Teatr im. Wandy Siemaszkowej). Natomiast ulica, przy której była położona rzeszowska sokolnia, nosi nazwę ulicy Sokoła²¹.

Wprawdzie w 1999 r. powstał w Rzeszowie „Sokół” (najpierw jako parafialny klub sportowy, a następnie od 2000 r. jako uczniowski klub sportowy), lecz pod względem prawno-organizacyjnym znacznie odbiega on od struktury pozostałych gniazd sokolich. Ze względu na specyficzne okoliczności powstania (jego siedziba mieści się w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Lwowskiej), przybrał, jak wyżej wspomniano, „hybrydową” postać uczniowsko-parafialnego klubu sportowego, w oparciu o przepis ustawy z dnia 18 I 1996 r. o kulturze fizycznej²². Rzeszowski „szkolny Sokół” oferuje jedną dyscyplinę sokołą – gimnastykę akrobatyczną, będąc afiliowany do Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” z siedzibą w Krakowie. Zgodnie z wspomnianą wyżej ustawą, uczniowskie kluby sportowe są stowarzyszeniami środowiskowymi *sui generis*, ograniczającymi się do zrzeszania w nich „w szczególności”: uczniów, ich rodziców, grona pedagogicznego oraz darczyńców danej szkoły²³. Ta wąska formuła w praktyce utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia dotarcie z działalnością do szerszych rzesz mieszkańców.

W 2006 r., będącym rokiem jubileuszu 120-lecia założenia „Sokoła” w Rzeszowie, postanowiono rozszerzyć formułę organizacyjną miejscowego „Sokoła”. Zwrócono się równocześnie do obecnego właściciela obiektu sokołego, samorządu wojewódzkiego w Rzeszowie, o zgodę na umieszczenie stosownej tablicy pamiątkowej. Na ten wniosek, niezgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego i dobrymi obyczajami, nie uzyskano żadnej odpowiedzi²⁴. W latach 2007–2009 próbowano rozpocząć procedurę rejestracyjną „Sokoła” w Rzeszowie w oparciu o ogólne przepisy Prawa o stowarzyszeniach. Przygotowano listy z wpisami członków-założycieli, a bazą kadrową i materialną miał być Wydział Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

²¹ S. Cieszkowski i inni, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rzeszowie w latach 1945–1947* [w:] *Szkice z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867–2006)*, S. Zaborniak, P. Król (red.), Rzeszów 2010, s. 199–209.

²² Tekst jednolity: DzU z 2007 r., nr 226, poz. 1675 z późn. zm.

²³ Zob. np.: A. Nowakowski, *Działalność uczniowskich klubów sportowych w Polsce w świetle prawa*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie”, seria: Kultura fizyczna. J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy (red.), z. IV, 2001, s. 59–67.

²⁴ Zob. dokumentacja w posiadaniu UKS „Sokół” w Rzeszowie.

Tym razem na przeszkodzie w pozytywnym załatwieniu sprawy stanął brak rzetelnej wiedzy w rzeszowskim środowisku akademickim na temat założeń, historii, dorobku i celów statutowych „Sokoła”. Należy tu podkreślić, że nikt z „sokołów” nie neguje znacznego dorobku AZS – „młodszego brata” „Sokoła”, powstałego w Krakowie w 1909 r. – w zakresie usportowienia młodej inteligencji²⁵. Obie organizacje winny się wzajemnie wspierać i uzupełniać.

W opisywanych sytuacjach (w powiatach suskim i wadowickim, a także w Rzeszowie) sprawa ponownej rejestracji gniazd „Sokoła” względnie zmiany zasad jego bytu prawnego nie przekroczyła „masy krytycznej”, fazy *in statu nascendi*, tj. nie wyszła poza zredagowanie projektu statutu (wzorowanego na współczesnym statucie PTG „Sokół” w Krakowie i Wadowicach). Nie udało się zebrać wymaganego przez prawo 15-osobowego komitetu założycielskiego, ani też przeprowadzić uchwały o założeniu gniazd wraz ze stosownym wnioskiem do sądu rejestrowego (Krajowego Rejestru Sądowego) oraz wyłonienia 3-osobowej grupy reprezentującej komitet przed sądem. W przypadku Kalwarii Zebrzydowskiej i Andrychowa rozważano opcję umiejscowienia „Sokoła” przy miejscowych szkołach i przyjęcia dla niego drogi rejestracyjnej właściwej dla stowarzyszenia kultury fizycznej non-profit, dopuszczalnej w ustawodawstwie od 2003 r. (oraz w nowej ustawie o sporcie uchwalonej w 2010 r.), w postaci wpisu do ewidencji u starosty. Jednakże sam fakt podjęcia odpowiednich starań wzbudził, przynajmniej u nielicznych pozyskanych sympatyków „Sokoła”, pogłębione refleksje historyczne, a także złączył te osoby poczuciem autentycznej więzi społecznej. Zakładano również, iż wskrzeszone gniazda „Sokoła” będą członkami krakowskiej Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”.

5. WNIOSKI KOŃCOWE

Równoczesna kumulacja wielu przyczyn natury psychologicznej, edukacyjnej, historycznej, socjologicznej i politologicznej sprawiła, iż żadna z opisywanych wyżej prób, mimo „logistycznych” przygotowań, nie zakończyła się jak dotąd sukcesem w postaci rejestracji gniazda sokołego, w formie przewidzianej w Prawie o stowarzyszeniach. Główną przeszkodą, opisaną przez autora w jego wy-

²⁵ Uwagi o współczesnym obliczu AZS zawiera artykuł A. Nowakowskiego, *Drogi i bezdroża Akademickiego Związku Sportowego we współczesnej Polsce* [w:] *W wybrane problemy akademickiej kultury fizycznej. Na 100-lecie sportu akademickiego w Polsce (1909–2009)*, A. Nowakowski (red.), Rzeszów 2009, s. 16–18.

kładzie habilitacyjnym²⁶, była niewątpliwie przerwa pokoleniowa, tj. brak ciągłości między pokoleniem tworzącym żywą historię „Sokoła” w opisanych miejscowościach a obecnym pokoleniem, dla którego w większości sokolstwo stanowi daleko posuniętą abstrakcję. Ta przerwa trwała z reguły co najmniej półwiecze, a niekiedy nieco dłużej, a ten okres w naukach historycznych stanowi czas aktywności życiowej dwóch pokoleń. Osoby, które bądź pamiętały działalność sokoła z lat swojej młodości, bądź nawet czynnie w niej uczestniczyły, ze względu na swój sędziwy wiek znajdują się obecnie u kresu życia i mimo szacunku dla nich w poszczególnych środowiskach – nie są w stanie wpływać na bieg wydarzeń.

Nie można również pominąć innej przesłanki w kategoriach ogólnych. W wyniku ustaleń „okrągłostołowych” – zarówno tych jawnych, jak i tych zakulisowych – odradzająca się w 1989 r. Trzecia Rzeczpospolita nie zerwała konsekwentnie z niechlubną tradycją PRL, wyrażającą się m.in. w systematycznym „podcinaniu korzeni” tradycji patriotyczno-niepodległościowych i prawicowych, w tym etosu sokolego, preferując w działalności publicznej oraz w mediach modele postawy skrajnie konsumpcyjnych, kosmopolitycznych, relatywistycznych, a nawet nihilistycznych. Odrodzony „Sokół” w mediach wysokonakładowych, a zwłaszcza elektronicznych był zwykle pomijany lub przedstawiany w marginalnej, „niszowej” postaci. Wyłomy w ponad 20-letniej praktyce politycznej po roku 1989 (lata 1991–1992 oraz 2005–2007) były zbyt krótkie i powierzchowne, aby skutecznie przywrócić społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży, podstawowe wartości i zasady ruchu sokolego. I w tym właśnie tkwi niepowodzenie podejmowanych działań rewindykacyjnych na rzecz „Sokoła”.

²⁶ Wykład habilitacyjny A. Nowakowskiego pt. *Problematyka wznowienia działalności sokolej w Trzeciej Rzeczypospolitej (od 1989 r.)*, wygłoszony podczas uzyskania przez niego drugiego stopnia doktora habilitowanego (nauk o kulturze fizycznej), AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie 5 XII 2006 r.

Małgorzata Orlewicz-Musiał

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie

Henryk Dziedzic

PTG „Sokół” w Krakowie

Kilka słów o konkursie na pieśń sokolą

*Hej! W kim się pali krew
I w piersi serce młode,
Kto kocha radość, śpiew
 I słońce i swobodę
 I szumy drzew –
Nim się młodość prześni
Hej! Do nas! śpiewać pieśni!... (E. Kubalski)*

Pieśń sokola, pełna radości i zapału, porywała za sobą i mobilizowała do działania wielu druhów „sokołów”. W jej takt maszerowano, ćwiczono, wędrowano. Śpiewano ją na zlotach, wieczornicach, obchodach świąt narodowych i kościelnych.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, działające na ziemiach polskich od 1867 r. (kiedy to grupa entuzjastów utworzyła we Lwowie pierwsze gniazdo sokolskie), skupiało w swoich szeregach przedstawicieli różnych dziedzin życia. Także artystów. Mówiąc o twórczości sokolej nie można pominąć takich nazwisk jak Adam Asnyk, Jan Kasprówicz, Michał Bałucki czy Maria Konopnicka. Na przestrzeni lat towarzystwo promowało z jednej strony ogólne wartości ćwiczeń cielesnych, a z drugiej akcentowało gorący patriotyzm¹. Formy realizacji tych założeń były różnorodne i odnosiły się zarówno do sfery cielesnej, jak i duchowej, zgodnie z tym, co mówiło wiodące hasło towarzystwa: „w zdrowym ciele

¹ Szczegółowe piśmiennictwo sokole opracował Z. Pawluczuk i do niego odsyłamy zainteresowanych szerszym spojrzeniem na dzieje organizacji: Z. Pawluczuk, *Historiografia polskiego ruchu sokolskiego* [w:] A. Łopata (red.), *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*, Kraków 2005, s. 57–68.

zdrowy duch". Wśród tych „duchowych” form realizacji istotną rolę odgrywała poezja, a szczególnie pieśń sokoła².

Do tej pory udało się odnaleźć ponad 200 utworów poetyckich napisanych dla i przez członków „Sokoła”, poczynając od 1881 roku, kiedy w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»”, po raz pierwszy zamieszczono wiersz. Był to utwór anonimowego twórcy, Stefana K., który zaprezentował wierszowane przemówienie³.

Powstałe na przestrzeni wielu lat hymny, pieśni, a także drobne utwory wierszowane malują dzisiejszemu czytelnikowi barwny obraz organizacji, atmosfery panującej w szeregach „Sokoła” i przeżyć druhow. Odnaleziono wiele zbiorów poezji z wierszami pisanymi dla towarzystwa oraz z innymi popularnymi pieśniami patriotycznych z różnych okresów⁴. Wiele wierszy, napisanych przez druhow z towarzystwa lub dla członków tegoż towarzystwa przypomniano po latach w „Przeglądzie Sokolim” reaktywowanego gniazda krakowskiego⁵. Znaczną ich liczbę zawarto w cyklu tematycznym tego czasopisma⁶. Czasem jednak trafiają się nieznane wiersze. O takim właśnie odkryciu chcielibyśmy napisać.

Zbiory pamiątek często skrywają w sobie jakąś tajemnicę. Czasem otwarcie zapomnianej, zakurzonej teczki może stanowić niemałą niespodziankę. W momencie gdy wydawało się, że lista odszukanych utworów powinna zostać zamknięta, udało się dotrzeć do teczki z rękopisami i maszynopisami wierszy. Były to materiały złożone w siedzibie krakowskiego „Sokoła”, a zawierały teksty pieśni uczestniczących w konkursie literackim zorganizowanym w 1923 r. Utwory

² M. Orlewicz-Musiał, *Sokolstwo polskie w poezji* [w:] A. Łopata (red.), *130 lat Sokolstwa Polskiego* Kraków 1997, ss. 129–140; W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987; W. Lipoński, *Sport, literatura, sztuka*, Warszawa 1973; W. Lipoński, *Zapomniani piewcy sportu*, Warszawa 1970.

³ Stefan K., *Przemówienie noworoczne*, *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”*, R. VIII, 1881, nr 1, s. 6.

⁴ *Śpiewnik sokoli* (zebrał Fr. Barański), Kraków 1903; *Śpiewnik sokoli* (zebrał i ułożył Fr. Barański), Kraków 1903, wyd. III popr. i uzup., Kraków 1908; *Sokolstwo w poezji*, wyd. przez Związek Sokolów Polskich w 1923 r. [za:] A. L. Waldo, *„Sokolstwo” Przednia Straż Narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, Nakładem Sokolstwa Polskiego, Pittsburgh, t. I. – 1953, t. 2. – 1956, t. 3 – 1966, t. 4. – 1974, t. 5 – 1984; M. Orlewicz, *Sokół na ziemiach polskich w poezji i pieśni (1867–1918)*, Kraków 1986, praca magisterska, AWF Kraków, promotor K. Toporowicz (maszynopis).

⁵ „Przegląd Sokoli”, *Organ Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* w Krakowie. Ukazuje się w Krakowie od 1997 r.

⁶ M. Orlewicz-Musiał, *O gimnastyce w wierszach Sokoła*, „Przegląd Sokoli” nr 8, 2001; *Idee niepodległościowe*, *ibid.*, nr 9, 2002, ss. 24–25; *Sokole rocznice i jubileusze*, *ibid.*, nr 10, 2002, ss. 16–17; *Edward Kubalski*, *ibid.*, nr 11, 2002, ss. 20–21; *Złot Grunwaldzki*, *ibid.*, nr 12, 2003, ss. 24–25; *Jan Kasprowicz*, *ibid.*, nr 15, 2004, ss. 16–17.

te były pisane specjalnie na tę okazję, a składane na ręce komisji konkursowej. Jednak większość z nich po opublikowaniu werdyktu powędrowała „do szuflady” i odeszła w zapomnienie. Po ocenie prac przeprowadzonej przez komisję konkursową i ogłoszeniu wyników z większej ilości zgłoszonych wierszy wybrano tylko trzy utwory, najlepsze w opinii jurorów. Upowszechniano i drukowano później tylko te, które znalazły się w gronie laureatów. Pozostałe utwory, które nie zyskały uznania w oczach jury, zostały zdeponowane w kopercie i jako rękopisy przetrwały w zapomnieniu do dzisiejszego dnia. Niedawno zostały przekazane przez rodzinę druha Edwarda Kubalskiego do krakowskiej siedziby towarzystwa⁷. Stanowią one dla nas cenne pamiątki, dlatego też warto o nich wspomnieć i powrócić pamięcią do konkursu, którego pokłosiem są te wiersze.

Zanim jednak przystąpimy do prezentacji utworów pochodzących z konkursu i utworów poetyckich, warto w kilku słowach przypomnieć sylwetkę Edwarda Kubalskiego, w którego zasobach przechowały się i ocalały nieznane dotąd wiersze.

Postać Edwarda Kubalskiego jest niezwykle barwna i to nie tylko z perspektywy działalności sokolej. Jego życie (1872–1958) nacechowane było różnorodną aktywnością⁸. Był jednym z najwybitniejszych działaczy „Sokoła” w całych jego dziejach. Wsławił się działaniem na polu wychowania fizycznego i gimnastyki. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Okręgu Krakowskiego „Sokoła”. Redagował pisma Towarzystwa: „Przegląd Gimnastyczny” (1899–1901), „Przegląd Sokoli” (1913–1914). Jego wszechstronne zainteresowania sprawiły, że udzielał się we wszystkich dziedzinach sztuki. Zaistniał jako autor spektakli scenicznych, szopek okolicznościowych, był też kompozytorem, reżyserem teatralnym, malarzem. Tak wybitny człowiek pozostawił po sobie także pamiątki. Spod jego ręki wyszły wspaniałe wspomnienia, które dają szersze spojrzenie na działalność towarzystwa, a także przybliżają sylwetki ludzi, którzy swoim wkładem pracy przyczynili się do rozkwitu organizacji⁹.

Tak czynny i aktywny człowiek przez swoją działalność wpływał na popularyzację sztuki w „Sokole”. Między innymi przyczynił się do ogłoszenia konkursu literackiego, w którym autorzy wierszy mieli pokazać swoją twórczość w dziedzi-

⁷ Teczka została przekazana w 2008 r.

⁸ Wśród najaktywniejszych działaczy wielokrotnie pojawia się sylwetka Edwarda Kubalskiego patrz: K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1867–1947* [w:] Z. Pawluczuk (red.) *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Gdańsk 1996, s. 7; tenże: *Sokolstwo Polskie w latach 1867–1918* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.

⁹ Kubalski E., *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, (reprint z przedmową K. Toporowicza), Kraków 1997.

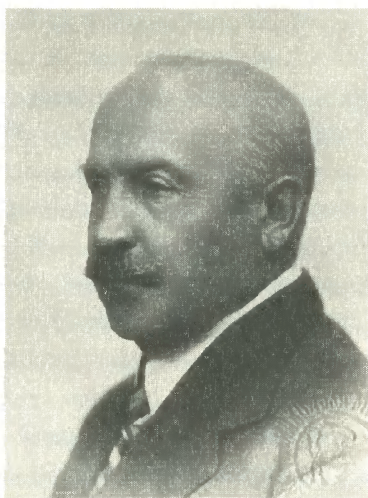
nie nowej pieśni marszowej. On też znalazł się na liście nagrodzonych. Warto więc zaprezentować przyczyny ogłoszenia konkursu i jego wyniki, dzięki któremu Kubalski i jego koledzy stworzyli interesujące pieśni marszowe.

Po wielu latach działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” doczekał się ogromnej ilości utworów pisanych wierszem. Szczególnie dużo utworów powstawało przy okazji zlotów i imprez organizowanych przez towarzystwo.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie pisano już patetycznych wierszy, w których apelowano o potrzebę walki z wrogami. Uczucia patriotyczne lokowano gdzie indziej, pojawiały się inne formy ich wyrazu. Zapał poetycki i entuzjazm twórczy, tak dynamiczny i wielki na przełomie wieków, znacznie osłabł. Ponadto legitymujący się ogromnym dorobkiem „Sokół” wykorzystywał dawne utwory i chętnie drukowano ich wznowienia w czasopiśmie i wydawnictwach obocznościowych. Działacze sokoli, chcąc wskrzesić tradycję pisarską, zaczęli poszukiwać różnych sposobów uaktywnienia twórców. Podjęto metodę rywalizacji. Wielu twórców zapragnęło upowszechnić swoją twórczość i tak doszedł do skutku wspomniany konkurs.

Został on zorganizowany przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Zakończono go 16 czerwca 1923 roku ogłoszeniem wyników. Taka data znalazła się na oficjalnych dokumentach komisji¹⁰. Wiersze jednak spływały do komisji konkursowej już znacznie wcześniej, o czym choćby może świadczyć majowa data (9 maja 1923 r.) na złożonym do konkursu rękopisie pieśni autora ukrywającego się pod pseudonimem „Herold”¹¹.

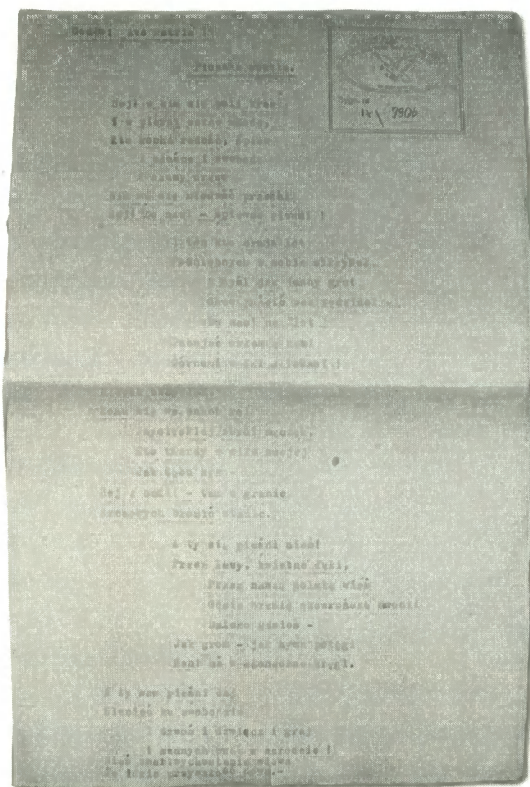
Celem konkursu było wyłonienie spośród wielu utworów, a następnie wypromowanie w szeregach „Sokoła” nowej pieśni marszowej, specyficznej dla towarzystwa, która w nowej rzeczywistości wolnej Polski mogłaby towarzyszyć ćwiczącym. Myślą przewodnią konkursu było hasło: „pochodowa piosenka sokola”. Regulamin konkursu zakładał, że autorzy będą nadsyłać wiersze anonimowo, a nazwiska kodowano przypisując im tzw. „godła”.



¹⁰ *Do Prezydium Sokoła Krakowskiego, Zbiór Historyczny, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie, sygn. IX/990a.*

¹¹ *Do P.T. Sekretariatu Tow. Gimnast. „Sokół”. Odnośnie do ogłoszonego konkursu na pieśń sokolą. Herold, 9. maj 23, (rękopis), Sygn. IX., 991 e.*

Na podstawie rękopisów znajdujących się w tej kopercie udało się ustalić osobowy skład komisji. Wchodzili do niej: Jachimecki, L. Szczepański, Turski, Wodzinowski¹².



Lista uczestników konkursu literackiego w 1923 roku

Do konkursu zostało przyjętych 14 utworów sygnowanych godłami: „Stanisław Drohojowski Czorsztyn”, „Es. Pe.”, „Herold”, „Wincencja”, „Sewi”, „Łowicz”, „Ciemny a.”, „Ciemny b.”, „Na hasło wstań”, „Święta miłości kochanej Ojczyzny”, „Ave Patria I”, II, III, „Nowe życie”, „Vita nuova”, „Cześć! Czołem!”. Lista została zamieszczona na dokumencie datowanym 16 czerwca 1923 r. *Do Prezydium Sokoła Krakowskiego w miejscu.*

Utwory, które spływały do organizatorów konkursu, od początku przewidziane były jako pieśni marszowe, toteż zasiadający w komisji Jakimecki zobowiązywał się objąć nadzór nad udźwiękowieniem utworów przyjętych do konkursu. *Ze względu na zamierzony podkład muzyczny do słów piosenki d. Jachimecki oświadczył, że chętnie służyć będzie radą i pomocą, tak co do formy, w jaki sposób uzy-*

¹² W dokumencie nie uwzględniono imion członków komisji.

skąć muzykę do niej, jakoż też do pewnych drobnych zmian, które zdaniem jego pod względem rytmiki i pod względem dźwiękowym będą konieczne ze względu na dorobić się mającą muzykę¹³. Niektórzy autorzy do ułożonych przez siebie tekstów sami dołączali własne zapisy nutowe. Łączyli je ze słowami piosenek, a także nanosili swoje uwagi co do ich interpretacji. Przykładem tego może być *Pieśń Sokół* autorstwa Wincencyi oraz tak samo zatytułowana pieśń sygnowana godłem „Cześć! Czołem!”.

Komisja zapoznała się z grupą wierszy i najbardziej podobał się nagrodzony utwór godła „Ave Patria I”. W kopercie zakodowanej pod tym godłem nie było adresu autora, jednakże podczas dalszych ustaleń członków komisji oceniającej twórczość literacką okazało się, że laureatem konkursu został Edward Kubalski.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, druh Kubalski znany był z łatwości tworzenia utworów i wcześniej (między innymi podczas Złotu Grunwaldzkiego) dał się wielokrotnie poznać jako autor licznych wierszy, pieśni stanowiących tło do układów gimnastycznych.

Nagrodzona przez komisję pieśń autora sygnującego się godłem „Ave Patria I”, a pod którym ukrywał się Edward Kubalski, zatytułowana „Piosenka Sokola”, zaczynała się od słów:

Hej! W kim się pali krew

I w piersi serce młode,

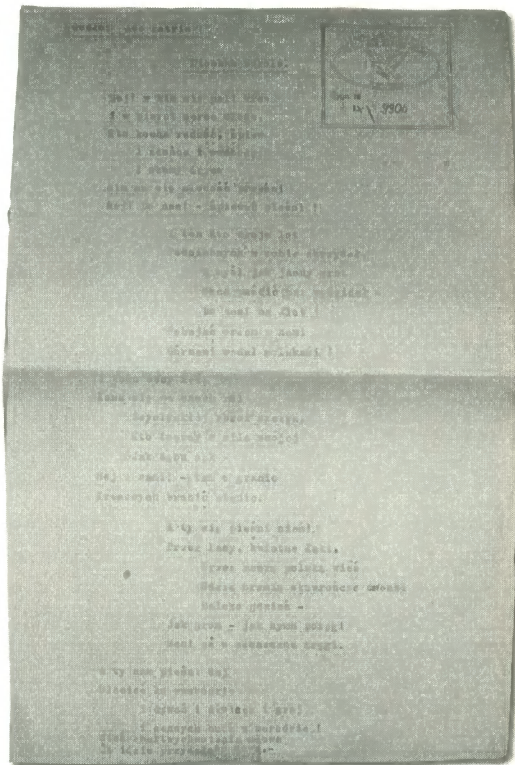
Niestety pozostałe prace, które znalazły się wśród ocenianych wierszy, obiecano zwrócić autorom bez jednoczesnego sprawdzania, kto kryje się pod godłami. W ten sposób przepadły informacje dotyczące uczestników tego konkursu. Ponadto nie wiadomo, czy przed utworzeniem listy zakwalifikowanych przez komisję utworów w liczbie 14, wierszy nie mogło być więcej. Trudno więc ocenić, czy w konkursie nie brali udziału jeszcze inni poeci, poza tymi których nazwiska zamieszczono na liście sporządzonej przez jury. Istnieje prawdopodobieństwo, że istniały też inne wiersze, które nie spełniały wymogów i bez jakiegokolwiek odnotowania zostały odesłane autorom.

Protokół działań komisyjnych został podpisany prawdopodobnie przez członka tejże komisji Turskiego. Prawdopodobnie, gdyż nieczytelny podpis zaczyna się od litery „T”.

Żeby zadośćuczynić zapomnianym twórcom, postanowiliśmy zamieścić kilka nienagrodzonych wierszy, gdyż byłoby wielką stratą, gdyby uległy zapomnieniu. Dlatego pragniemy pokazać i przypomnieć wiersze konkursowe. Oto ich kopie:

¹³ Do Prezydium Sokola Krakowskiego, Zbiór Historyczny, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie, sygn. IX/990a.

Maszynopis
nagrodzonej pieśni



Ave Patria I

Piosnka sokola

Hej w kim pali się krew
I w piersi serce młode,
Kto kocha radość, śpiew
I słońce i swobodę
I szумы drzew –
Nim się mu młodość prześni
Hej do nas! – śpiewać pieśni!

I ten kto czuje lot
Podniebnych sobie skrzydeł
I myśl jak jasny grot
Chce puścić bez wędzideł –
Do nas na złot!
Pobujać orłem z nami
Górnymi w dal szlakami.

I komu obcy lęk,
Komu się we snach roi
Zwycięskiej zbroi szcęk
Kto twardy w sile swojej
Jak dębu sęk –

Hej z nami! – tam u granic
Kresowych bronić stanic.

A ty się pieśni nieś!
Przez lasy, kwietne łąki,
Przez naszą polską wieś
Gdzie brzmią skowroncze dzwonki.
Daleko gdzieś –
Jak grom, jak hymn potęgi
Hen aż w słoneczne kręgi.

A ty nam pieśni daj
Ulecieć ku swobodzie
I dzwoń i dźwięcz i graj
I sennych budź w narodzie!
Nieś zmartwychwstania słowa
Że idzie przyszłość nowa. –

Do P. T. Sekretarjata Tow. gimnaz.
„Polski”

Odezwanie do ogólnego bankuman
na placu szkoły - pragniam tuż teraz.

Pieśń.

Hej! W kolumnach trzasku wam brzozy wrogi śmiesz,
Kolumny wasze ogniem codziennym przysięgę,
Chciejcie ostrożeń waszymi poświęcenia chwycić,
Sic! wstąpić wiarę, potęgę w rozkroku -
Oto jest hasło i pragnienie wasze.

O cere radzuna i wspaniałym geniusz...
Wzręć śmiałyemu lotem nad dźwięki wasze,
Nad skat granicy, rozkroku wasze,
Odezwanie wasze! - ty nie wspaniałym -
W rozkroku waszym i wspaniałym wasze
Przełamać zycia wasze i wasze
Otworzyć tydzień, druzgi takich rok!...

Niech wasze ogniem potęgę wasze,
Kolumny wasze ogniem wasze dźwięki,
Kolumny wasze ogniem wasze dźwięki,
W rozkroku waszym i wspaniałym wasze -

A wasze i wasze ogniem wasze dźwięki,
I hasła wasze ogniem wasze dźwięki!

O potęgę wasze ogniem wasze dźwięki,

Bo wasze ogniem wasze dźwięki,

Kolumny wasze ogniem wasze dźwięki,

O potęgę wasze ogniem wasze dźwięki,

Kolumny wasze ogniem wasze dźwięki,

Bo z wasze ogniem wasze dźwięki!

Herold

Kraków - maj 923.

Herold

Pieśń

Hej w żmudnym trudzie nam kroczyć wciąż śmiało,
Zdumiewać czynem codzienne przeżycie,
Nieść sztandar zdobny poświęcenia chwałą
Sił młodych wiarę, potęgę w rozkwicie –
Oto jest hasło i przecudny (?) siew,
I serc zadania i uśpiony gniew...

Więc śmiałym lotem nad dzikie wąwozy,
Nad skał granity, rozhukane fale,
Odważnie naprzód! – My nie znamy grozy –
W zwycięskim śpiewie i zdobycznym szale
Przełamać życia zacieśniony krąg.
I stworzyć tysiące, drugich takich rąk! ...

Niech one czyn potęgą rozniecą,
Zbudzą sny orle wolnego dziś ducha,
Chmurnym wyżynom piorunem zaświecą,
W sokolej braci powitają druha –
A my ino władzy wraz podajmy dłoń,
I hartem woli uwieńczymy skroń!

I pójdziem razem wielkich celów drogą,
Bo wspólnie w nas żyją i cele i moce,
Których skarłałe potęgi nie zmogą –
I złudne błyski w ściemnionej pomroce,
Którym nie sprosta żaden skryty wróg,
Bo z nami wiara, Ojczyzna i Bóg!

Giesu Sokota

(Jakaś - Ciesi - Ciesi!)

Tękat do zatęceony meloty pod górami / Ciesi - Ciesi!

I

Procurimny one skrytka Sokoli -
niech lot nasz mordercy woda siega,
bo hasiem jest naszym hart woli
i ciała i ducha potęga!

bis { Hej! hej! - druzyno -
niech znak Sokota
jowudric zdota
nospionych - hejhej! } refrain

II

W Sokolich przegach - ten brat nam i Drah,
kto los swój wykluwać chce eyny,
kto ciała hartuje, by zdrowy był duch,
by zpieciu się cieszył przegaling

bis { Hej! hej! druzyno
niech znak Sokota
jowudric zdota
nospionych - hejhej! }

III

Przez smutek i skargi i zale
Dla quionych są one bez karica.
My skrytka swe ciniemy paftrale,
by wznieść się nad ciebie, do stonina!
Hej! hej druzyno - i. p. t.

góra

"Ciesi - Ciesi!"

Kraków - 14. V - 923

IV

na dźwięku struny
ciep dalszy

„Cześć-Czołem!”

Pieśń Sokolów

Rozwińmy swe skrzydła Sokoli –
Niech lot nasz mocarny w dal sięga,
Bo hasłem jest naszym hart woli
I ciała i ducha potęga!

Ref.

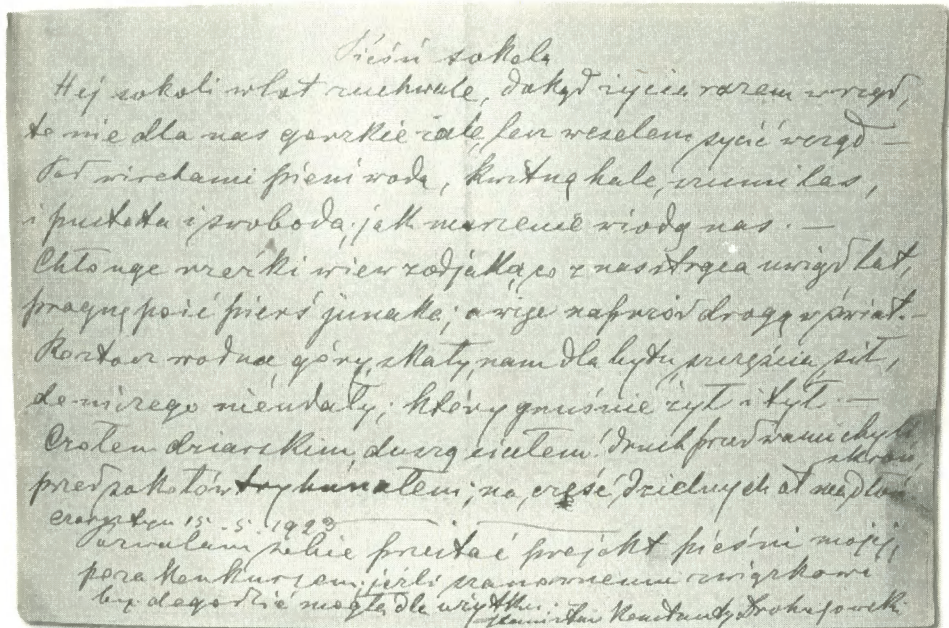
Hej! hej! – drużyno –
Niech znak Sokoła
Pobudzić zdoła
Uśpionych – hej! hej!

II

W Sokolich szeregach – ten brat nam i druh,
Kto lot swój wykuwać chce żywy,
Kto ciało hartuje, by zdrowy był duch,
By życiem się cieszył szczęśliwy.

III

Przez smutek i skargi i żale
Dla gnuśnych są one bez końca.
My skrzydła swe ćwiczym wytrwale,
By wznieść się nad ziemię, do słońca!



Pieśń sokola

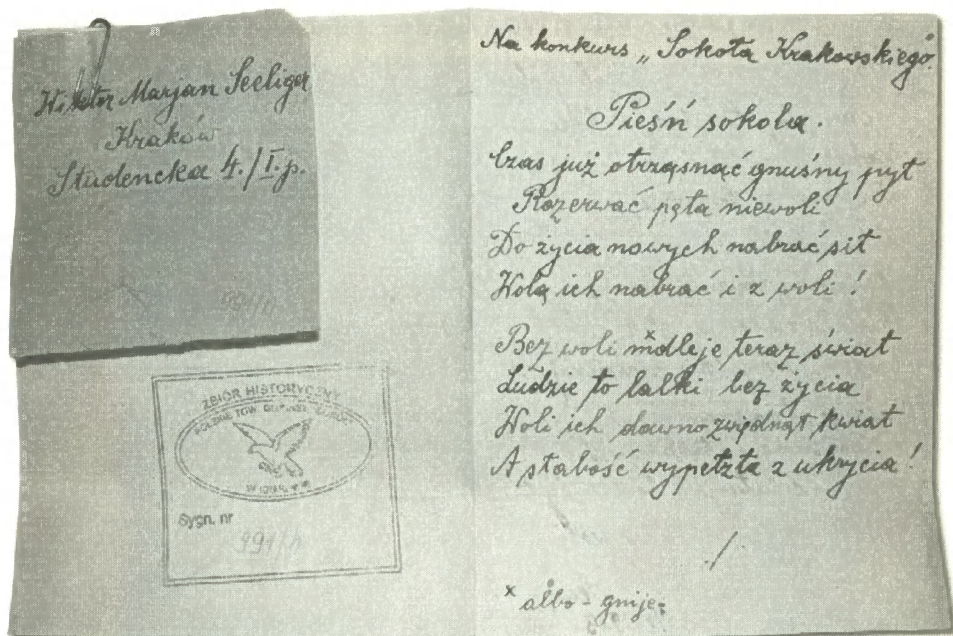
Hej sokoli wlot zuchwale, dokąd życie razem wziął,
 To nie dla nas gorzkie żale, lecz weselem życie wziął. —
 Pod wirchami pieni woda, kwitną hale, szumi las,
 I pustota i swoboda, jak marzenie wiodą nas. —
 Chłonec rzecki wiew zodiaka, co z nas strąca uwiad lat,
 Pragnę poić pierś junaka, a więc naprzód drogą w świat. —
 Roztocz wolne góry, skały, nam dla bytu szczęścia sił,
 Do niczego nieudały, który gnuśnie żył i tył. —
 Czołem dziarskim, duszą, ciałem! Druh przed wami chyli skroń,
 przed sokołów trybunałem na cześć dzielnych ot ma dłoń.

Czorsztyn 15.5.1923

Pozwalam sobie przesłać projekt pieśni mojej, poza konkursem, jeśli szanowne-
 mu związkowi by dogodzić mogła dla użytku.

Stanisław Konstanty Drohojowski

(Tekst – gdzieś niedługo niepewny – odczytany przez redakcję).



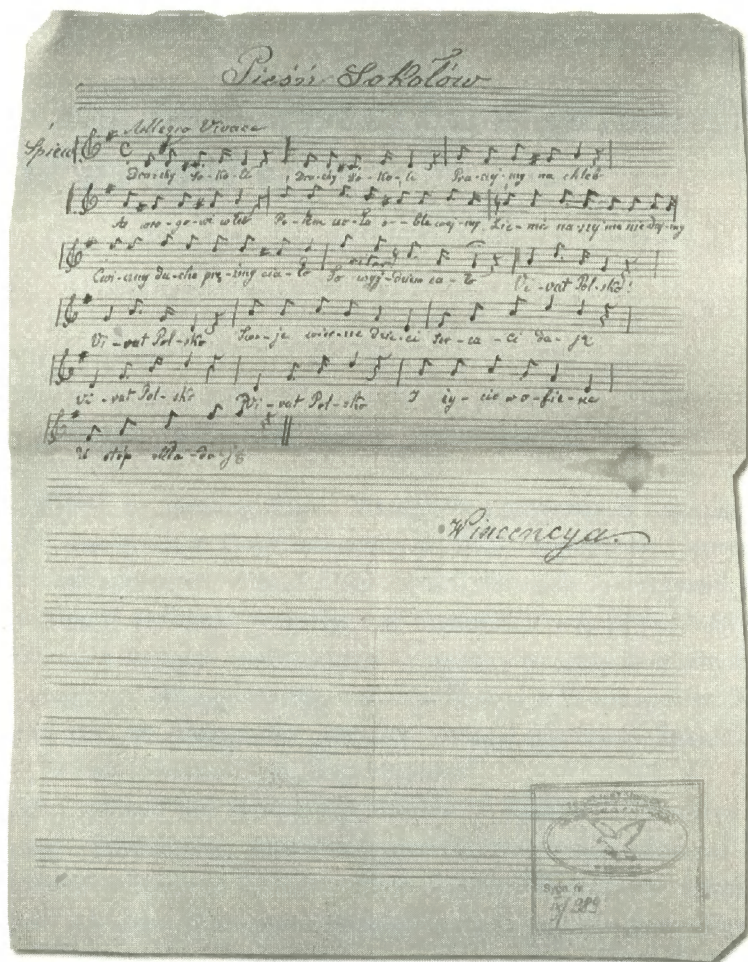
Wiktor Marjan Seeliger

Pieśń sokola

Czas już otrząsnąć gnuśny pył
 Rozerwać pęta niewoli
 Do życia nowych nabrać sił
 Wolą ich nabrać i z woli!

Bez woli mdleje¹ teraz świat
 Ludzie to lalki bez życia
 Woli ich dawno zwiędął kwiat
 A słabość wypęzła z ukrycia!

¹ albo – gnije.



Wincencya

Pieśń Sokolów

Druhowie Sokoli, Druhowie Sokoli,
Pracujmy na chleb, a wrogowi w łeb.
Potem czoła oblewajmy,
Ziemi naszej nie oddajmy.

Ćwiczmy ducha, prężmy ciało
To wyjdziem cało
Vivat Polsko! Vivat Polsko!

Twoje wierne dzieci
Serca Ci dają
Vivat Polsko! Vivat Polsko!
I życie w ofierze u stóp składają.

Artur Pasko

Uniwersytet w Białymstoku

Likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1947 r.

W 1945 r., mimo trudnych warunków politycznych i gospodarczych panujących w kraju, odradzały się kluby, organizacje i stowarzyszenia sportowe. Wśród nich był też Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Jednakże sympatycy tej organizacji przy próbach jej restytucji spotykali się z wieloma trudnościami ze strony ówczesnych władz. Pod tym względem najgorsza sytuacja występowała na Śląsku i w Wielkopolsce. Na przykład wojewoda śląski Aleksander Zawadzki zakazał rejestracji „Sokoła”, ponieważ uznał, że była to organizacja „obca klasowo”.

W lepszej sytuacji byli sympatycy „Sokoła” w Krakowie. 17 marca 1945 r. zorganizowali oni pierwsze powojenne posiedzenie zarządu „Sokoła”. Z Krakowa wyszła też inicjatywa reaktywowania Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Działalność wznawiały m.in. gniazda „Sokoła” w Małopolsce i na Pomorzu¹. 24 sierpnia 1945 r. powołane zostało Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, okręg w Rzeszowie². Jednak już przy próbie odtworzenia gniazda sokolego w Sanoku wystąpiły znaczne trudności ze strony władz³.

¹ Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, pod red. E. Małolepszego, Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001, s. 200 i n.

² S. Cieszkowski, A. Mirkiewicz, W. Bajorek, K. Przednowek, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Rzeszowie w latach 1945–1947* [w:] *Szkice z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867–2006)*, pod red. S. Zaborniaka, P. Króla, Rzeszów 2010, s. 199 i n.

³ A. Mirkiewicz, M. Krawczyk, *Próby reaktywowania okręgu rzeszowskiego i przemyskiego Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po II wojnie światowej* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, pod red. S. Zaborniaka, M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008, s. 42.

Działacze krakowskiego „Sokoła” nawiązali kontakt z ponad 90 ośrodkami sokolimi w całym kraju⁴. 9 września 1945 r. w Krakowie odbył się ogólnopolski zjazd sokołów. Uczestniczyło w nim ponad 100 delegatów z całej Polski. Podjęto wówczas szereg uchwał organizacyjno-programowych oraz wybrano Tymczasowy Zarząd Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

W 1946 r. związek zgłosił chęć współpracy z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, oddelegował także swoich przedstawicieli do Międzyzwiązkowej Komisji Sportowej oraz nawiązał kontakty ze Związkiem Sokołów Czeskich i Związkiem Sokołów Polskich w Ameryce⁵. W połowie 1946 r. zainteresowanie współpracą z polskim „Sokołem” wykazali także przedstawiciele czechosłowackiego „Sokoła”. Jednakże władza w Polsce, opiniująca tego typu relacje, zachowywała ostrożność. W tajnym piśmie wysłanym z PUWFiPW, a skierowanym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych oceniono: *nastawienie ideologiczne naszego „Sokoła” jest jeszcze nie skryształizowane i różni się od „Sokoła” czeskiego, który niewątpliwie chciałby z naszym „Sokołem” nawiązać kontakt*⁶.

W sytuacji gdy w tym samym czasie w jednych regionach kraju reaktywano gniazda „Sokoła”, w innych natomiast występowały ogromne trudności z jego rejestracją, możemy stwierdzić, że w połowie 1946 r. to raczej rządzący mieli problem ze *skryształizowaniem* swego stanowiska wobec „Sokoła” w Polsce. Jednak stan ten nie trwał zbyt długo. W tajnym piśmie Ministerstwa Obrony Narodowej i PUWFiPW skierowanym do Ministerstwa Administracji Publicznej, przypuszczalnie wysłanym w 1947 r., przedstawiono uzasadnienie *dla niedopuszczenia do reaktywowania tow.[arzystwa] gimn.[astycznego] „Sokół” w Polsce*⁷. Stwierdzono w nim: *Nowe podstawy ustrojowe demokracji ludowej i w związku z tym nowe podstawy organizacji Wychowania Fizycznego i Sportu w Polsce rozwiązały w zasadzie problem upowszechnienia wychowania fizycznego przez wydanie dekretu o obowiązku powszechności wf i pw. Dwa lata obserwacji rozwoju gimnastyki wykazało, że gimnastyka jest lepiej rozumiana i popularyzowana obecnie,*

⁴ Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce...* s. 201.

⁵ Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce...* s. 201.

⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (dalej: PUWFiPW), sygn. 71, Pismo Ministerstwa Obrony Narodowej, PUWFiPW do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 8 sierpnia 1946 r., k. 45.

⁷ AAN, PUWFiPW, sygn. 4, Tajne pismo Ministerstwa Obrony Narodowej, PUWFiPW do obywatela Szneka, dyrektora departamentu społeczno-politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej, k. 34.

niż miało to miejsce w okresie międzywojennym, kiedy „Sokół” miał wyłączny monopol na gimnastykę. Obecnie gimnastyka jest popularyzowana w robotniczych klubach kierowanych przez Związki Zawodowe, liczne kluby wojskowe i młodzieżowe kluby ZWM, zrzeszone w Polskim Związku Gimnastycznym. Kluby te wchłonęły wartościowe elementy z dawnych gimnastyków „Sokoła” prawie bez reszty. W takich warunkach reaktywowanie „Sokoła” jest podejmowane nie przez gimnastyków, a przez dawnych działaczy Stronnictwa Narodowego, utrzymujących kontakty z przebywającymi na emigracji w Ameryce działaczami „Sokoła” z myślą pielęgnowania starej (...) antydemokratycznej ideologii⁸.

Truizmem jest stwierdzenie, że prawdziwe powody likwidacji „Sokoła” przez władzę ludową miały polityczny charakter. Rządzący nie chcieli dopuścić do odtworzenia organizacji związanej z przedwojennym ruchem narodowym, która w Polsce Ludowej mogła stać się ogniskiem oporu wobec władzy.

Wydaje się, że w wypadku „Sokoła” komuniści zastosowali doskonale znaną sobie i stosowaną m.in. wobec konkurencyjnych partii politycznych taktykę polegającą na zamierzonym rozbijaniu jedności środowiska, nad którym zamierzali przejąć kontrolę. Rozłam ten ujawnił się w „Sokole” warszawskim, kiedy to znani przedwojenni gimnastycy sokoli Zygmunt Noskiewicz i Edmund Kosman wystąpili przeciwko organizacji sokolej i utworzyli wspomniany Polski Związek Gimnastyczny. Jego prezesem został Z. Noskiewicz, a jednym z zastępców E. Kosman. To właśnie przedstawiciele PZG wraz z delegatami PUWiPW wyjechali w kwietniu 1947 r. do Czechosłowacji na lustrację czeskiego „Sokoła”⁹. Kilka miesięcy później rządzący podjęli decyzję o likwidacji „Sokoła” w Polsce.

17 grudnia 1947 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej Władysław Wolski¹⁰ skierował pisma do siedmiu urzędów wojewódzkich, na których obszarze działały gniazda sokole: gdańskiego, pomorskiego, krakowskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, lubelskiego i poznańskiego. W pismach nakazywał, by urzędy wojewódzkie zarządziły likwidację Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” powołując się na artykuł 26 punkt 4 obowiązującego

⁸ AAN, PUWiPW, sygn. 4, *Uzasadnienie dla niedopuszczenia do reaktywowania Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce*, k. 36.

⁹ Z. Bujanowski, M. Ponczek, A. Łopata, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce...* s. 202.

¹⁰ Władysław Wolski przed II wojną światową w Polsce był działaczem komunistycznym. W latach 1934–1943 przebywał w Związku Radzieckim. Od 1944 r. walczył w partyzantce radzieckiej. W latach 1945–1948 był wiceministrem w Ministerstwie Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych. W 1949 r. został ministrem administracji publicznej. Był więc oddanym „człowiekiem władzy”. Patrz: Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 439/57/147, *Teczka osobowa. Władysław Wolski s. Aleksandra*, k. 1 i n.

wówczas Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach¹¹. W punkcie tym zapisano: *Jeżeli (...) zajdą inne okoliczności, świadczące, że stowarzyszenie faktycznie istnieje przestało lub że istnienie jego stało się bezprzedmiotowe – władza rejestracyjna, z własnej inicjatywy, na wniosek wyznaczonego w myśl art. 30 kuratora albo na czyjkolwiek wniosek stwierdzi te okoliczności i zadecyduje likwidację stowarzyszenia*¹².

Wykorzystując ten zapis, bez względu na stan faktyczny, rządzący mieli decydować o zakończeniu działalności „Sokoła”. Pięć dni później Ministerstwo Administracji Publicznej wystąpiło do PUWFiPW z wnioskiem, by dyrekcja urzędu wysunęła kandydata na głównego likwidatora Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, ewentualnie wskazała likwidatorów na tereny poszczególnych województw¹³.

Kierownictwo PUWFiPW z Tadeuszem Kucharem na czele zdecydowało się na drugi wariant. Funkcje likwidatorów w poszczególnych województwach mieli objąć przedstawiciele wojewódzkich urzędów wf i pw. Zwykle byli to dyrektorzy tych urzędów. Kuchar wydał więc zarządzenie, w którym nakazał likwidatorom wystąpienie do urzędów wojewódzkich z wnioskiem o powołanie wojewódzkich i powiatowych komisji likwidacyjnych. Likwidatorzy mieli kierować pracą komisji wojewódzkich. Ponadto, zgodnie z sugestią dyrektora PUWFiPW T. Kuchara, w komisji winny były zasiadać osoby reprezentujące urzędy wojewódzkie (jako rzeczoznawcy) oraz wojewódzkie rady narodowe. Skład komisji na szczeblu powiatów miał być podobny. Jednak zamiast dyrektora wuwf i pw w komisji zasiadałby wyznaczony przez niego *delegat z ramienia Wojewódzkiego Urzędu WF i PW*¹⁴.

Komisje likwidacyjne miały sporządzić spis całego majątku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie województwa, ustalić ewentualne *wierzytelności długów i innych zobowiązań*, a następnie zabezpieczyć majątek. W przypadku, gdyby obiekt był zajęty, jego użytkownik miał być odpowiedzialny *za całość mienia*. Obiekty niezajęte miały zabezpieczyć *organy samorządowe*¹⁵.

¹¹ AAN, PUWFiPW, sygn. 18, Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej, Departamentu Politycznego. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – likwidacja, z dnia 17 grudnia 1947 r., k. 18; także: AAN, Główny Urząd Kultury Fizycznej (dalej: GUKF), sygn. 815/18, Pismo starszego radcy prawnego GUKF Stefana Wurzela do wicedyrektora GUKF E. Kosmana, k. 2

¹² *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach*, DzU RP, art. 26, p. 4.

¹³ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo Dyrektora Departamentu Politycznego M ministerstwa Administracji Publicznej Z. Szneka do PUWFiPW z dnia 22 grudnia 1947 r., k. 17.

¹⁴ AAN, GUKF, sygn. 18, *Zarządzenie*, k. 44.

¹⁵ Tamże.

W pierwszej połowie 1948 r. powstawały komisje likwidacyjne oraz powoływano likwidatorów¹⁶. Tymczasem w maju 1948 r. Ministerstwo Administracji Publicznej zmieniło swoje wcześniejsze decyzje i kazało kierownictwu utworzonego w miejsce PUWF i PW – Głównego Urzędu Kultury Fizycznej mianować jednego likwidatora Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na teren całego kraju¹⁷. Wiemy jednak, że w kolejnych latach funkcjonował wariant z likwidatorami w poszczególnych województwach. A zatem albo Ministerstwo Administracji Publicznej wydało inne, nieznane dzisiaj zarządzenie podejmujące ten temat, albo w nowych strukturach organizacji sportu ponownie rozważano wspomniany tutaj dokument z 22 grudnia 1947 roku. Bowiem ze sprawozdania pisanego przez nieznanego „advokata” do GUKF (dokument nie jest datowany) wiemy, że GUKF zdecydowało się na mianowanie likwidatorów na tereny poszczególnych województw: *Należy zaznaczyć, że zgodnie z zarządzeniem, GUKF ma bądź a) wysunąć kandydata na głównego likwidatora, bądź też b) kandydatów na likwidatorów w poszczególnych województwach; forma obrona przez GUKF – zamianowanie likwidatorów w terenie – jest słuszną i bardziej celową, jest bowiem o wiele szybsza i połączona z mniejszymi wydatkami. Zachodzi więc kwestia, czy istnieje potrzeba zamianowania jeszcze jednego, głównego likwidatora przy GUKF, koordynującego i kontrolującego działalność terenowych, rozstrzygającego wątpliwości, wydającego polecenia dokonania czynności likwidacyjnych zgodnie z ustawą itp., czy też sam Główny Urząd Kultury Fizycznej, jako taki, sprawowałby tę funkcję*¹⁸. Najprawdopodobniej to właśnie kierownictwo GUKF pełniło funkcję kontrolną i koordynującą w procesie likwidacji „Sokoła”.

Na początku czerwca 1948 r. GUKF rozesłało do likwidatorów TG „Sokół” w dziewięciu województwach kolejne pismo. Nakazano w nim sporządzenie spisu całego mienia TG „Sokół” na obszarze województwa i miast wydzielonych z wojewódzkiego związku samorządowego. W spisie tym miały być zawarte informacje na temat rodzaju obiektu, jego adres i krótki opis oraz nazwisko ówczesnego użytkownika¹⁹. Najwyraźniej działanie to stanowiło przygotowanie do przejęcia majątku TG „Sokół” w poszczególnych województwach przez urzędy kultury fizycznej.

¹⁶ AAN, GUKF, sygn. 18, *Sprawozdanie likwidatora wojewódzkiego z czynności przygotowawczych likwidacji TG „Sokół” za czas od 4 II do 19 VI 1948 r.*, k. 294.

¹⁷ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo dyrektora GUKF Tadeusza Kuchara do komend wojewódzkich Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z dnia 24 maja 1948 r., k. 296.

¹⁸ AAN, GUKF, sygn. 18, *Sprawozdanie*, k. 27.

¹⁹ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo GUKF do wojewódzkich urzędów k/f z dnia 2 czerwca 1948 r., k. 43. Pismo wysłano do wukf w Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie, Rzeszowie, Gdańsku, Łodzi, Warszawie, Krakowie, Poznaniu.

Potwierdzenie tego stanu znajdujemy w poufnym piśmie okólnym wydanym w Ministerstwie Administracji Publicznej, a skierowanym do wszystkich wojewodów oraz prezydentów Warszawy i Łodzi. Adresaci tej korespondencji mieli *orzec rozwiązanie stowarzyszeń gimnastycznych „Sokół” na podległym sobie obszarze, o ile to dotychczas nie zostało dokonane*. Ponadto majątek „Sokoła” przejmował na własność GUKF, z wyjątkiem nieruchomości, które znajdowały się *w posiadaniu samorządu terytorialnego lub urzędów i przedsiębiorstw państwowych i zostały adaptowane do odmiennego użytkowania, a bez znacznych kosztów nie można ich przystosować do celów wychowania fizycznego*²⁰.

Zgodnie z treścią wspomnianego okólnika oraz instrukcją GUKF skierowaną do dyrektorów wukf, to przedstawiciele wojewódzkich urzędów kultury fizycznej winni byli wskazać obiekty „Sokoła”, które mogły *okazać się przydatne dla potrzeb Urzędów Kultury Fizycznej*²¹. Dyrekcja GUKF przestrzegała dyrektorów wukf przed przejmowaniem *obiektów zbędnych*²². Nieruchomości, których urzędy kultury fizycznej nie zechciały przejąć zostały przekazane *innym organom państwowym lub samorządowi*²³. Zgodnie z żądaniem dyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej, Z. Szneka, do 1 kwietnia 1949 roku wojewodowie mieli złożyć sprawozdania z przebiegu likwidacji „Sokoła”. Likwidatorami mieli być przedstawiciele instytucji, które przejmowały majątek „Sokoła”. W przypadku GUKF kandydatów typowali dyrektorzy wukf²⁴.

Po jedenastu miesiącach od momentu zarządzenia spisu *całego mienia TG „Sokół”* w poszczególnych województwach okazało się, że do GUKF z większości rejonów nie dotarły pełne dane. W związku z tym zastępca dyrektora GUKF E. Kosman 4 maja 1949 r. wysłał poufną instrukcję, w której zobowiązywał dyrektorów wukf do przedstawienia, w terminie do 15 maja 1949 r., *dokładnych wykazów mienia nieruchomego stanowiącego własność b.[yłego] „Sokoła”*. Ponadto oczekiwał od nich informacji na temat majątku „Sokoła”, który zamierzały wykorzystywać wukf-y²⁵.

Z instrukcji E. Kosmana dowiadujemy się, że jeszcze w połowie 1949 r. nie powołano likwidatorów w poszczególnych województwach ani nie ustalono zasad ich pracy. Bowiem zastępca dyrektora GUKF informował: *GUKF po otrzy-*

²⁰ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo okólne z dnia 23 listopada 1948 r., k. 1.

²¹ Tamże; AAN, GUKF, sygn. 18, Instrukcja GUKF skierowana do dyrektorów wukf, k. 22 i n.

²² Tamże.

²³ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo okólne z dnia 23 listopada 1948 r., k. 1.

²⁴ Tamże.

²⁵ AAN, GUKF, sygn. 18, *Dot. sprawy likwidacji b. Tow. Gimn. „Sokół” i przejęcia jego mienia. Poufne* (z 4 maja 1949 r.), k. 6.

*maniu tych danych wyda generalną instrukcję o trybie powołania likwidatorów, sposobie i terminach przeprowadzania likwidacji (...)*²⁶.

Zarządzenie E. Kosmana z 4 maja 1949 r. skierowane do dyrektorów wukf nie wszędzie przyniosło skutek. W kolejnym piśmie wysłanym do wukf w Bydgoszczy, Łodzi, Warszawie, Kielcach, Poznaniu, Katowicach i Rzeszowie stwierdził on, że *większość dyrektorów do zarządzenia (...) się nie zastosowało lub też pominięto udzielenie wyczerpujących odpowiedzi (...)*²⁷. Możemy więc przypuszczać, że w tych województwach nie przygotowano spisu majątku TG „Sokół”. Natomiast już w kwietniu 1949 r. dyrektor WUKF w Krakowie informował dyrektację GUKF, że *likwidacja obiektów b.[yłego] TG „Sokół” zbliża się ku końcowi (...)*²⁸.

Radca prawny GUKF, S. Wurcel, poinformował E. Kosmana, że 14 września 1949 r. zakończona została likwidacja *mienia nieruchomego b.[yłego] Tow.[arzystwa] Gimn.[astycznego] „Sokół” w zakresie kompetencyjnym GUKF*²⁹. Nie oznaczało to jednak końca operacji. Czynności likwidacyjne prowadzili jeszcze likwidatorzy *organizacji sukcesyjnych*, które także przejmowały majątek „Sokoła”³⁰. Możemy domyślać się, że w tych instytucjach nie było tak silnych nacisków na sprawne działanie jak w GUKF, dlatego procedury trwały znacznie dłużej. Na przykład w Wadowicach procedurę likwidacyjną gniazda „Sokoła” zakończono 13 października 1949 roku. Likwidatorem był przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej³¹. Jak zauważył A. Nowakowski, w niektórych przypadkach, na przykład na Górnym Śląsku, postępowanie likwidacyjne przeciągało się nawet do połowy lat pięćdziesiątych³².

Wydaje się, że podczas likwidacji „Sokoła” rządzący borykali się z różnymi problemami natury prawnej. Wniosek taki nasuwa się na podstawie opinii radcy prawnego GUKF, wspomnianego wcześniej Stefana Wurcela: *sprawa «Sokoła» i likwidacji majątku po nim jest od strony prawnej obecnie* (podkr. – A.P.) *w pełni wyjaśniona zarządzeniem M[inisterstwa] A[dministracji] P[ublicznej] z 23 XI 48 [r.] i nie wymaga dalszej opieki ze strony radcy prawnego poza przypadkami spornymi*³³.

²⁶ Tamże.

²⁷ AAN, GUKF, sygn. 18, *Dot. sprawy likwidacji mienia posokolskiego*, k. 4.

²⁸ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo dyrektora WUKF w Krakowie do dyrektora GUKF z dnia 13 kwietnia 1949 r., k. 158.

²⁹ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo starszego radcy prawnego GUKF Stefana Wurcela do wicedyrektora GUKF, E. Kosmana, k. 2.

³⁰ Tamże.

³¹ A. Nowakowski, *Sokół w Wadowicach w latach 1918–1949. Zarys dziejów*, Wadowice 2009, s. 99.

³² A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944–2001*, s. 44.

³³ AAN, GUKF, sygn. 18, Pismo radcy prawnego GUKF do naczelnika Łąpińskiego (dokument bez daty), k. 19.

W innym dokumencie znajdujemy potwierdzenie tych trudności. Adwokat, – autor sprawozdania skierowanego do GUKF – stwierdził: *majątek TG „Sokół” jest dość znaczny i przejęcie poprzez GUKF byłoby korzystne, dające szersze możliwości rozwoju sportu. Natomiast przejęcie to wymagać będzie przezwyciężenia wielu trudności*³⁴.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, postrzegane przez władze komunistyczne jako organizacja o silnej proveniencji narodowej, nie miało szans istnienia po II wojnie światowej. Proces likwidacji „Sokoła” zbiegał się w czasie z okresem, w którym komuniści dokonywali zmian struktur organizacyjnych zarządzania sportem, kiedy przejmowali kontrolę nad ruchem sportowym. Oficjalnie, zachowując pozory praworządności, wykorzystali do tego przedwojenny akt prawny. Likwidacja „Sokoła” miała więc nastąpić na poziomie administracyjnym. Tymczasem już w 1946 r. zdarzały się przypadki, że na wznowienie działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” nie zezwalały urzędy bezpieczeństwa³⁵. Paradoksalnie, dokonywana równolegle z likwidacją „Sokoła” zmiana struktur organizacyjnych sportu w pewien sposób utrudniała realizowanie czynności likwidacyjnych, wprowadzała chaos. Zdziwiająco niską dyscypliną, a może świadomością polityczną, wykazywali się przy tym dyrektorzy wukf, którzy nie realizowali na czas zleczanych im przez władze zadań. Dostrzegamy także brak zdecydowania władzy w sprawie koncepcji działania likwidatorów TG „Sokół”. Przynajmniej dwukrotnie w omawianym okresie stawiano pytanie: likwidator główny czy likwidatorzy w województwach? Wydaje się, że likwidacja TG „Sokół” – jak ujął to radca prawny GUKF – *w zakresie kompetencyjnym* tej instytucji została zakończona wcześniej, aniżeli w przypadku innych *spadkobierców* „Sokoła”. Działo się tak głównie dzięki naciskom kierownictwa GUKF.

³⁴ AAN, GUKF, sygn. 18, *Sprawozdanie* (dokument bez daty), k. 27.

³⁵ Patrz: A. Nowakowski, *Sokół w Wadowicach...*, s. 94; A. Fryc, „*Gdyś rozpiął skrzydła, to leć*”. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w dziejach Piekar Śląskich, [w:] *Z dziejów oraz współczesności kultury fizycznej i turystyki w Piekarach Śląskich*, pod red. R. Tomika i A. Fryca, Katowice 2009, s. 41.

Zdzisław Pawluczuk

Gdańsk

Tragiczne losy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Okręgu I Gdańskiego Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce

1. BIBLIOGRAFIA ŹRÓDŁOWA

Mało znanym rozdziałem dziejów Sokolstwa Polskiego są tragiczne losy jego członków w czasie II wojny światowej. Szczególnie chodzi o tych członków wspomnianej organizacji, którzy przebywali na terenie Polski okupowanej przez Niemcy hitlerowskie i Związek Radziecki (ZSRR). W naszym zaś temacie dotyczy to obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska, wcielonego w wyniku napadu zbrojnego Niemiec na Polskę w dniu 1 września 1939 roku do Trzeciej Rzeszy Niemieckiej.

Z charakteru omawianej organizacji wynikało, że jej członkowie byli szczególnie zagrożeni ze strony aparatu represji okupanta niemieckiego. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było tą właśnie najstarszą organizacją, która łączyła cele niepodległościowe z wychowaniem fizycznym i działalnością sportową oraz turystyczno-krajoznawczą, zgodnie z hasłem *W zdrowym ciele zdrowy duch*. „Sokół” mimo zapisów statutowych był w rzeczywistości nie tylko organizacją gimnastyczną, ale także patriotyczną i niepodległościową. Obok zapisanego w statucie wychowania fizycznego organizacja prowadziła wśród młodzieży i dorosłych akcję oświatową i wojskową w duchu narodowym oraz przygotowywała przyszłe kadry wojskowe. Z tej właśnie racji „Sokół” miał charakter antyzaborczy, antyokupacyjny i antyniemiecki. W tym zakresie tematycznym mamy już bogatą historiografię sokolską, w której jednak występują jeszcze „białe plamy”.

Zamiarem mojego artykułu jest usunięcie tych „białych plam” przez zainteresowanie młodych adeptów nauki z dziedziny historii i kultury fizycznej podjęciem tej właśnie problematyki. Ja częściowo i bardzo skrótowo opracowałem

ten temat w swojej książce z 1998 r. *100 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gdańsku (1894–1994)*. Przedstawiłem w niej 33 noty biograficzne sokolów zamordowanych przez hitlerowców¹. Wykorzystałem opracowanie Witolda Kledzika z 1974 r. *Biografia Polaków pracowników PKP na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska*². Jak wiemy i z tej pozycji pracownicy PKP w poważnym odsetku zasilili wszystkie organizacje Polonii Gdańskiej. Potwierdza ten fakt drastyczny regres liczebny sokolskiego okręgu Wolnego Miasta Gdańska po przeniesieniu Dyrekcji PKP do Torunia z dniem 1 września 1933 r. W wyniku tej decyzji około pół tysiąca polskich pracowników PKP i ich rodzin opuściło Gdańsk. Dla przykładu podaję tylko gniazdo gdańskie, gdzie w 1928 r. było 130 kolejarzy na 200 członków. Jeszcze na początku w 1933 r. Okręg Gdański liczył 322 członków³.

Na zahamowanie rozwoju gniazd gdańskich nie miały wpływ wywarła również polityka władz Wolnego Miasta Gdańska, w których dominowali Niemcy, a po 1933 r. – zwolennicy Hitlera. Ci zaś stosowali wobec Polaków różne metody represyjne, jak np. zamknięcie wejścia do Domu Polskiego, utrudnianie wstępu na sokolnię we Wrzeszczu. Na wiosnę 1939 r. hitlerowscy bojówkarze zniszczyli sokolnię. Jedyńm miejscem, gdzie mogli jeszcze spotykać się sokoli, stał się dworzec kolejowy, własność Państwa Polskiego (PKP)⁴.

Najazd Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 września 1939 r. stał się pasmem tragicznych cierpień szerokich rzesz Polonii Gdańskiej. Jak pisze Stanisław Mikos, *już od wczesnych godzin rannych hitlerowcy przystąpili do masowych aresztowań Polaków mieszkających w Gdańsku. Ludzi tych kierowano do Victoria-Schule przy obecnej ulicy Kładki. Szkoła ta została przekształcona w tymczasowe więzienie i miejsce kaźni. Zabierano ludzi z mieszkań i miejsc pracy według przygotowanych już wcześniej list, często nie pozwalając nawet się ubrać. Dokonywały tego formacje SS i SA. Najpierw aresztowano Polaków z Gdańska, a następnie przewożono ich z Orłowa, Gdyni, Oksywia oraz z Kaszub i Kociewia. Prawie wszyscy Polacy musieli przechodzić między szpalarami uzbrojonych hitlerowców, którzy bili bezbronną ludźmi do utraty przytomności. Potem torturowano tych, których uznano za naj-*

¹ Zdzisław Pawluczuk, *100 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gdańsku (1894–1994)*, Wydawnictwo AWF Gdańsk 1998, s. 54–60.

² Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Dział Rękopisów, MS 5152, *Biografia Polaków pracowników kolejowych zatrudnionych do 31.08.1939 r. w służbie na PKP na terenie WMG*, oprac. Witold Kledzik, t. I, Gdańsk 1974.

³ Zdzisław Pawluczuk, *100 lat*, op. cit., s. 14. Zob. także: Zdzisław Pawluczuk, *Zarys dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gdańsku, na Kaszubach i Kociewiu w latach 1894–1939*, Gdańsk 1995, s. 37 i 58.

⁴ Zob. *100 lat*, op. cit., s. 26.

bardziej niebezpiecznych. Część więźniów od razu rozstrzelano, część zatrzymano, a część uwolniono⁵.

O zbrodniach niemieckich na polskiej ludności w Gdańsku i Pomorzu Gdańskim w 1967 r. pisał Daniel Steyer (*Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*). Według niego już w pierwszym dniu najazdu niemieckiego na Polskę oprawcy z SS-Heimwehr-Danzig rozstrzelali na stacji Szymankowo 14 polskich kolejarzy, członków ich rodzin i kilku inspektorów celnych z Kałdowa, wśród których było kilku gdańskich sokołów⁶. O eksterminacji ludności polskiej w Sopocie pisał także regionalista Franciszek Mamuszka. W 1979 r. ukazał się w „Roczniku Sopotkim” jego artykuł pt. *Hitlerowska eksterminacja polskiej ludności Sopotu w latach 1939–1945*. Autor podaje w nim listę 73 pomordowanych sopocian w miejscach straceń i obozach koncentracyjnych. Ten problem powtórzył w *Kronice życia polskiego w Sopocie na przestrzeni wieków* (Sopot 1990). Z listy pomordowanych w Piaśnicy, Stutthofie, Sachsenhausen, Dachau, Mauthausen, Oświęcimiu itd. wyłowilem 27 członków „Sokoła”⁷. Podobne informacje zawierają też opracowania znanej i cenionej publicystki Trójmiasta Gabrieli Danielewicz. Szczególnie cenne dla historii sokołów sopockich i gdańskich są jej *Kartki gdańskie* w „Dzienniku Bałtyckim” z lat 1991–1992. Z nich właśnie dowiadujemy się również o zbrodniach hitlerowskich na członkach Polonii gdańskiej, m.in. o kapłanach, którzy współdziałali z ruchem sokolskim. W szkicach biograficzno-wspomnieniowych *Polskie rody w Sopocie* czy *W kręgu Polonii Gdańskiej* przybliżyła nam miejscowych Polaków w ich codziennym życiu, w tym także w okresie okupacji niemieckiej. Wśród nich opisuje m.in. tragiczne losy rodzin sokolskich: Zakrzewskich, Ptaszyńskich, Zamkowskich, Rothów, Biangów, Nełkowskich, Raciniewskich, Majewskich, Bellwonów, Lendzionów, Muzyków, Jedwabskich, Marcinkowskich, Filarskich, Milewskich, Garyantesiewiczów, Tejkowskich, Budziszów i wielu innych⁸.

W ustaleniu sopockiej listy ofiar II wojny światowej istotne znaczenie ma również artykuł przyczynkarski Mariusz Gizowskiego – *Towarzystwo Gimna-*

⁵ Stanisław Mikos, IV. Gdańsk, T. IV/2: 1920–1945. Pod redakcją Edmunda Cieślaka, Gdańsk 1997, s. 104–105.

⁶ D. Steyer..., s. 63. Por. J. Matynia, *Na szlakach walki i męczeństwa województwa gdańskiego 1939–1945*, Gdynia 1967, s. 171. Por. M. Podgóreczny, *Albert Forster – gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977, s. 234–240.

⁷ Zob. Franciszek Mamuszka, ..., s. 237–238. Lista pomordowanych jest umieszczona na pomniku upamiętniającym 40 rocznicę (1985 r.) wyzwolenia Sopotu z rąk Niemców hitlerowskich. Jest on usytuowany na ul. Kościuszki obok Ratusza Sopotkiego i w miejscu dawnego Domu Polskiego.

⁸ Zob. *Polskie rody w Sopocie*. Sopot 1996; *W kręgu Polonii gdańskiej*. Gdańsk 1996, s. 187.

styczne „Sokół” w Sopocie. Autor pisze w nim, że już w pierwszych dniach wojny zginęli: Alojzy Łukowski, Władysław Cieszyński, Piotr Bresiński i Władysław Smoleń. W obozach koncentracyjnych śmierć ponieśli: Piotr Pawlik, Jan Marszałkowski i Augustyn Uller⁹.

Najbardziej jednak pomocnym uzupełnieniem moich informacji o zamordowanych przez hitlerowców członkach „Sokoła” gdańskiego może stanowić książka Waldemara Moski pt. *Polskie straty gdańskiego sportu w okresie II wojny światowej* (Gdańsk 2004). Według niej straty te wyniosły 413 sportowców, w tym bezpośrednio z rąk oprawców niemieckich (rozstrzelanych w masowych egzekucjach, w więzieniach i obozach koncentracyjnych) zginęło 266 członków Polonii Gdańskiej. Ponadto 3 gdańszczan zginęło w radzieckim gułagu i w Katyniu. Łącznie zmarło śmiercią męczeńską 269 sportowców, wśród których było 45 członków „Sokoła” gdańskiego, zaś łącznie w wyniku II wojny światowej utraciło życie 52 sokołów¹⁰. Waldemar Moska w swoim opracowaniu oparł się na *Biografii Polaków pracowników kolejowych zatrudnionych do 31.08.1939 r. w służbie na PKP na terenie byłego WMG*, opracowanej przez Witolda Kledzika, oraz na publikacjach Bogdana Tuszyńskiego.¹¹

Żadne z wymienionych opracowań nie daje satysfakcjonującej wiedzy o eksterminacji niemieckiej członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Okręgu I Gdańskiego. Również i ja nie jestem bez winy. W 2001 r. w wydawnictwie ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie (dzisiaj – Akademia Pedagogiczna im. Jana Długosza) ukazał się *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997* pod red. Eligiusza Małolepszego i Zdzisława Pawluczuka. Nie tylko jestem współredaktorem, ale i współautorem części tematów, w tym m.in. „Sokół” w Wolnym Mieście Gdańsku¹². Nie daję w nim pełnej informacji. Mamy więc pewien obraz zbrodni okupantów stalinowskich – NKWD z lat 1939–1941 i okupanta hitlerowskiego z lat 1939–1945 tylko do Pomorza (terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska).

⁹ Tamże, s. 19 i n. Por. Mariusz Gizowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sopocie. Przyczynek do historii kultury fizycznej w Sopocie* [w:] Jan Andrzej Bogucki, Mariusz Radosław Gizowski, Zdzisław Pawluczuk. *Działalność turystyczna i sportowa w Sopocie. Sopotki Dzień Autora. Pokłosie z imprez*, zeszyt II, Gdańsk 2002, s. 15–32.

¹⁰ Por. Waldemar Moska, op. cit., tabela 7, s. 34, tabela 9, s. 41–42, tabela 11, s. 50–138.

¹¹ Por. Tuszyński Bogdan, *Księga sportowców polskich, ofiar II wojny światowej 1939–1945*, Warszawa 1993; tegoż: *Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, „Kultura Fizyczna”, 7–8/1992, s. 2–5, *Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, op. cit. nr 3–4/1993, s. 25–27 oraz Wryk R., *Przerwany bieg. Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” nr 4/1993.

¹² Tamże, s. 157–163.

NOTY BIOGRAFICZNE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” OKRĘGU I GDAŃSKIEGO DZIELNICY POMORSKIEJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE ZAMORDOWANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ (1939–1945)

1. BELLOWN WIKTOR (1897–1940)

Urodzony 23.08.1897 r. w Lubawie, syn Michała i Balbiny. Prac. PKP. Aresztowany 01.09.1939 r., więziony w Stutthofie, Oranienburgu i Mauthausen, gdzie zmarł 17.12.1940 r. Również syn Feliks (1924 r.) został aresztowany i uwięziony w Victoria-Schule, skąd zwolniono go 27.09.1939 r., jako młodocianego. Ponownie aresztowany 27.08.1943 r. i uwięziony w Stutthofie, skąd wrócił po wojnie do Gdańska.

2. BLOCK LEON JÓZEF (1887–1940)

Urodzony 11.04.1887 r. w Kapelowej Hucie p. Kartuzy, syn Teodora i Magdaleny z d. Formella, żonaty z Zofią z d. Pot, dzieci: Jan (1915), Alojzy (1916), Jadwiga (1921), Urszula (1926), Witold (1931). Prac. PKP. Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany 22.03.1940 r.

3. BOJAKR PAWEŁ (1881–1940)

Urodzony 21.07.1881 r. Prac. PKP. Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w obozie w Stutthofie, następnie przebywał w Mauthausen, Gusen, gdzie popełnił samobójstwo 03.12.1940 r.

4. BRESIŃSKI PIOTR (1870–1940)

Urodzony w 1870 r. Aresztowany 1.09.1939 r. Zginął w masowej egzekucji 22.03.1940 r. w Stutthofie.

5. BRZOSTKOWSKI MARIAN (1885–1942)

Urodzony 10.01.1885 r. Prac. PKP. Aresztowany 01.09.1939 r. i zamordowany w Dachau 15.12.1942 r.

6. BUDZISZ FRANCISZEK (1896–1941)

Urodzony 07.05.1896 r. w Gdańsku, syn Maksymiliana i Jadwigi z d. Kiewert, żonaty w 1939 r. z Moniką Wiśniewską. Prac. PKP. Aresztowany w grudniu 1940 r. Więziony w Stutthofie, Sachsenhausen i Oświęcimiu, gdzie zmarł 04.12.1941 r.

7. BUDZISZ PAWEŁ (1899–1942)

Urodzony 11.01.1899 r. w Gdańsku, syn Maksymiliana i Jadwigi z d. Kiewert, żonaty od 1929 r. z Anną Sehlgier. Pracownik PKP od 1923 r. (dyżurny i zawia-
dowca stacji), aresztowany 01.09.1939 r., uwięziony w Victoria-Schule i wywie-
ziony do Oświęcimia, gdzie został zamordowany 18.01.1942 r.

8. BUDZISZ MAKSYMILIAN (1900–1941)

Urodzony 19.02.1900 r. w Gdańsku, syn Maksymiliana i Jadwigi z d. Kiewert, walczył ochotniczo w armii polskiej przeciwko bolszewikom w 1920 r., żonaty od 1928 r. z Elżbietą Byczkowską. Aresztowany 01.09.1939 r., uwięziony w Vic-
toria-Schule, a następnie w Stutthofie i Mauthausen, gdzie zmarł 08.01.1941 r.

9. DETTLAFF EDMUND JAN (1912–1940)

Urodzony 07.09.1912 r. w Gdańsku, syn Józefa i Tekli z d. Mudlaff, aresztowa-
ny 01.09.1939 r. i zwolniony z więzienia gdańskiego 22.10.1939 r., ponownie
aresztowany 01.01.1940 r., uwięziony w Stutthofie i rozstrzelany 22.03.1940 r.
w masowej egzekucji.

10. DROSZYŃSKI LEON (1879–1940)

Urodzony w 1879 r. Aresztowany 01.09.1939 r., a następnie uwięziony w Stutt-
hofie i Dachau, gdzie zmarł 03.12.1940 r.

11. FILARSKI BERNARD (1880–1940)

Urodzony 09.10.1880 r. w Lubawie, syn Mariana i Pauliny z d. Stawskiej. Ukoń-
czył uniwersytet w Monachium, jako lekarz dentysta oraz doktorant na uniwer-
sytecie w Królewcu. Żonaty od 1926 r. z Wiktorią Zofią z Daszyńskich. Dzieci:
Zbigniew (1917), Zofia (1919), Maria (1920), Wanda (1922), Stanisław (1924),
Krystyna (1926), Helena (1928). Pracownik PKP w Gdańsku od 1921 r. Wybit-
ny działacz polonijny i współzałożyciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
w Gdańsku, aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został
rozstrzelany 22.03.1940 r. w masowej egzekucji.

12. FORMELLA JAN (1915–1943)

Urodzony 15.01.1915 r. w Gdańsku, aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony
w Stutthofie. W 1941 r. wcielony do armii niemieckiej i zwolniony, ponownie
wcielony w 1942 r., zdezerterował w grudniu 1943 r., złapany i uwięziony w Ha-
nowerze, gdzie zginął w grudniu 1943 r.

13. GARYANTESIEWICZ ALFONS (1906–1940)

Urodzony 14.07.1906 r. w Berlinie, syn Feliksa i Stefanii z Jasickich. W 1920 r. przyjechał z rodzicami do Gdańska, gdzie mieszkał brat jego ojca Franciszek, znany i zasłużony działacz „Sokoła”. W 1921 r. rodzice przenieśli się do Poznania, gdzie uczył się i studiował na uniwersytecie. W 1931 r. otrzymał tytuł magistra praw. Pracę rozpoczął w tym samym roku w DOKP Gdańsk, a od 31.12.1937 r. został zawiadowcą stacji Gdańsk Główny. 25.09.1938 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od 1931 r. w czasie pracy w DOKP związał się z działalnością Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w którym pełnił różne funkcje, w tym wiceprezesa Zarządu Gniazda. Aresztowany 28.08.1939 r. został w listopadzie tego roku uwięziony w Stutthofie, gdzie 22.03.1940 r. rozstrzelano go wraz z grupą innych wybitnych działaczy polonijnych Gdańska.

14. GAWEŁ BRONISŁAW (1879–1939)

Urodzony 03.09.1879 r. w Przemyślu. Po ukończeniu wydziału filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego był nauczycielem szkół średnich w Przemyślu, Buczacz, Tarnowie, Lesznie. Do Gdańska przybył w 1926 r. 31.12.1927 r. przeszedł na emeryturę. Od 1929 aż do 1939 r. był kierownikiem biura Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wstąpił w czasie studiów we Lwowie. Po przybyciu do Gdańska włączył się do pracy w „Sokole” gdańskim, gdzie już w 1927 r. został wybrany na prezesa Zarządu Gniazda. Po roku działalności z uwagi na pracę w biurze Macierzy Szkolnej zrezygnował z funkcji prezesa i został wybrany na stanowisko wiceprezesa. Jednocześnie wchodził w skład Rady Okręgu Gdańskiego. Do „Sokoła” należały jego żona Anna i córka Janina. Bronisław Gaweł zginął we wrześniu 1939 r. w nieznanych okolicznościach.

15. GDANIEC ANDRZEJ (1913–1941)

Urodzony w 1913 r. Aresztowany 01.09.1939 r. Uwięziony w Victoria-Schule, a następnie w Stutthofie, Oranienburgu, Dachau i Mauthausen, gdzie zginął 03.02.1941 r.

16. GDANIEC KAZIMIERZ (1907–1939)

Urodzony w 1907 r. Aresztowany 01.09.1939 r. Rozstrzelany 05.10.1939 r. na terenie strzelnicy wojskowej na Zaspie.

17. GDANIEC STANISŁAW (1919–1942)

Urodzony w 1919 r. Zginął 12.02.1942 r. w nieznanych okolicznościach.

18. GDANIEC ZYGMUNT (1912–1941)

Urodzony w 1912 r. Aresztowany 08.09.1939 r. Wywieziony do Stutthofu, a następnie do Oranienburga i Dachau, gdzie zmarł 12.05.1941 r.

19. GOŁEMBIEWSKI JÓZEF (1891–1942)

Urodził się 01.01.1891 r. w Bączku k. Kościerzyny, syn Edwarda i Katarzyny z Milewskich. Mieszkał w Sopocie. Od 20.04.1927 r. pracował w parowozowni PKP w Gdańsku. Od 2 lutego do 15 października 1920 r. walczył ochotniczo na froncie wschodnim w wojnie z bolszewikami. Po powrocie do domu działał w Zrzeszeniu Byłych Ochotników Armii Polskiej i w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Gdańsku. Współuczestniczył w 1924 r. w założeniu gniazda sokolskiego w Sidlicach*, którego został naczelnikiem, a w 1938 r. wybrano go I wiceprezesem. Był gospodarzem ostatniego zebrania rocznego Okręgu w dniu 31.03.1939 r. Działał czynnie w Gminie Polskiej, Zjednoczeniu Zawodowym Polskim, Macierzy Szkolnej i innych organizacjach. Został dwukrotnie odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi w 1936 i 1938 r. 24.09.1928 r. ożenił się z Martą z Meirowskich, z którą miał dzieci: Stefanię (1930) i Stefana (1932). W kwietniu 1940 r. aresztowało go gestapo i uwięziło w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie zmarł 13.07.1942 r.

* dzisiejsze Siedlce – dzielnica Gdańska

20. GREGORKIEWICZ JÓZEF (1884–1940)

Urodzony 03.03.1884 r. w Górnym Pręgowie k. Pruszcza Gdańskiego, syn Stanisława i Matyldy ze Stanisławskich, żonaty z Moniką z d. Hirsz. Dzieci: Stefania (ur. 03.09.1920) i Leon (ur. 16.04.1924). Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany w masowej egzekucji 22.03.1940 r. Wybitny działacz sokolski, współzałożyciel TG „Sokół” w Nowym Porcie i wieloletni członek oraz prezes Zarządu Gniazda, jak również członek Zarządu Okręgu Gdańskiego.

21. GRIMSMANN WILHELM KRYSTIAN (1883–1940)

Urodził się 08.11.1883 r. w Eddelack w Szlezwiku jako syn niemieckiego urzędnika celnego i matki Polki z d. Kozłowskiej spod Gniezna. Po śmierci ojca jako czteroletni chłopiec przybył z matką do Gniezna. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się drukarstwa w „Lechu” gnieźnieńskim. Pracował w polskich zakładach graficznych na Warmii i w Westfalii, a następnie w Gdańsku, gdzie osiedlił się w 1903 r. Tutaj odbył służbę wojskową i rozpoczął pracę dziennikarską w „Gazecie Gdańskiej”, z czasem zostając jej redaktorem. Brał czynny udział w życiu spo-

łecznym i politycznym, m.in. w Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia”, w Towarzystwie Ludowym „Jedność”. Był współzałożycielem Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej. Od 1903 r. związał się na stałe z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” w Gdańsku. W 1909 r. ożenił się z Kaszubką, Anną Mrozewską. Po I wojnie światowej nadal uczestniczył czynnie w życiu polskich organizacji społecznych i politycznych. Brał udział w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Był współzałożycielem chóru męskiego „Moniuszko” (1919), Macierzy Polskiej (1923), Związku Powstańców i Wojaków (1926). Należał do Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku, współpracując z miejscową prasą polską, m.in. z „Gazetą Gdańską”, „Dziennikiem Gdańskim”, „Baltische Presse”, wydawanym przez Komisarza Generalnego RP, „Dniem Pomorza” i „Gazetą Pomorską”. Poważną rolę odgrywał w Gminie Polskiej. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta. Od 1929 r. wchodził w skład zarządu Okręgu I Kaszubskiego Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Pełnił w nim również funkcję wiceprezesa oraz wchodził w skład Rady Dzielnicy Pomorskiej. W 1940 r. aresztowano go i jego syna Zygmunta, następnie uwięziono ich obu w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie zostali zamordowani w masowej egzekucji w dniu 22.03.1940 r. Żona jego została zamordowana w obozie w Ravensbrück 28.03.1943 r.

22. GROTH EDWARD (1899–1942)

Urodzony 06.09.1899 r. w Barnominie k. Wejherowa, syn Edwarda i Moniki z d. Gzoska, żonaty od 1924 r. Prac. PKP. Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, a następnie Sachsenhausen, gdzie zmarł śmiercią męczeńską 02.02.1942 r.

23. JAKUBOWSKI PAWEŁ (1897–1942)

Urodzony 30.01.1897 r. w Pryznowie k. Pucka, syn Józefa i Teresy z d. Paschke. Wybitny działacz polonijny i prezes „Sokoła” w Oliwie, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi 11.11.1938 r. Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie zmarł śmiercią męczeńską 18.03.1942 r.

24. JESIKIEWICZ JAN (1916–1940)

Urodzony 03.06.1916 r., syn Stanisława i Franciszki z Lipińskich, aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany 22.03.1940 r. w masowej egzekucji. Ojciec jego był więźniem Stutthofu i Oranienburga, skąd został zwolniony 26.08.1942 r.

25. KRĘCKI FRANCISZEK LEON (1883–1940)

Urodzony 16.04.1883 r. w Borzestowie k. Kartuz, syn Konstantego i Lukrecji z d. Wawrzeckiej. W 1907 r. uzyskał na uniwersytecie w Heidelbergu stopień doktora praw. W tym też roku osiedlił się w Gdańsku. Współpracował z „Gazetą Gdańską” i wchodził do jej rady nadzorczej. Pisał pod pseudonimem „Bobrius”. W latach 1907–1939 działał aktywnie w polskich organizacjach w Gdańsku, zwłaszcza w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. W 1920 r. powstał w Gdańsku Okręg I Kaszubski, którego prezesem zarządu został wybrany w dniu 20.06.1920 r. Funkcję tę pełnił do końca 1923 r. Został uhonorowany Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Zasługi. W dniu 01.09.1939 r. został aresztowany i osadzony w obozie zagłady w Stutthofie, gdzie zamordowano go 22.03.1940 r.

26. ŁAMGOWSKI BONIFACY (1883–1940)

Urodzony w 1883 r. Aresztowany 01.09.1939 r. Uwięziony w Nowym Porcie, wywieziony do Stutthofu, gdzie zmarł śmiercią męczeńską 11.01.1940 r.

27. MARCINKOWSKI TEOFIL BRONISŁAW (1895–1940)

Urodził się 08.04.1895 r. w Berlinie, syn Andrzeja i Bronisławy z Majewskich. W czasie I wojny światowej (1915) został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji do Omska. Do kraju wrócił w 1917 r. Osiedlił się w Gdańsku, gdzie podjął pracę na kolei (PKP). Walczył w 1920 r. w wojnie z Rosją bolszewicką i uczestniczył w bitwie warszawskiej. Zwolniony z wojska w 1921 r., wrócił do Gdańska i do pracy w dyrekcji PKP. Zamieszkał w Nowym Porcie w tzw. „Starych Koszarach”. W 1925 r. był jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Porcie, w którym został wybrany na naczelnika. Był także podnaczelnikiem i naczelnikiem Okręgu Gdańskiego. Po zajęciu Polski przez Niemców został skierowany do przymusowej pracy w lesie. 08.04.1940 r. gestapo aresztowało go i zesłało do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie dostał nr 21714/40. Przebywał w bloku 44. Po kilku tygodniach został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Neuengamme k. Hamburga, gdzie zamordowano go 26.08.1940 r.

28. MARSZAŁKOWSKI JAN (1913–1941)

Urodzony w 1913 r. Aresztowany 01.09.1939 r. Uwięziony w Victoria-Schule, wywieziony do Stutthofu, Elbląga i Oświęcimia, gdzie zmarł śmiercią męczeńską w maju 1941 r.

29. MASŁOCH JAN (1889–1942)

Urodzony w 1889 r. Aresztowany 01.09.1939 r. Wywieziony do Stutthofu i rozstrzelany 11.01.1942 r.

30. MURAWSKI WŁADYSŁAW (1881–1940)

Urodzony 09.12.1881 r. w Wielkich Radowiskach k. Wąbrzeźna, syn Józefa i Wiktorii. Od 1900 r. członek TG „Sokół”, współzałożyciel Towarzystwa Ludowego „Gniazda” w Gdańsku-Wrzeszczu, aktywny działacz innych organizacji polonijnych. 01.09.1939 r. aresztowany i uwięziony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie zmarł 31.03.1940 r.

31. NEŁKOWSKI WITOLD JÓZEF (1902–1940)

Urodzony 13.03.1902 r. w Gdańsku, syn Ludwika i Eleonory z Zawidzkich, żonaty od 1931 r., aresztowany 31.08.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany 22.03.1940 r. w masowej egzekucji. Wybitny działacz polonijny i TG „Sokół”, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi (11.11.1938 r.)

32. OLSZEWSKI FRANCISZEK (1881–1941)

Urodzony w 1881 r. Aresztowany 01.09.1939 r. Wywieziony do Stutthofu i Dachau, gdzie zmarł śmiercią męczeńską 31.01.1941 r.

33. OLSZEWSKI MIECZYŚLAW (1913–1939)

Urodzony 01.06.1913 r. w Dworze Belweder pod Kownem, syn Franciszka i Zofii z Kozłowskich. W 1935 r. przybył do Gdańska, gdzie rozpoczął pracę w PKP. W czasie nauki w Szkole Technicznej w Wilnie związał się z TG „Sokół” i tę działalność kontynuował w „Sokole” gdańskim. 01.09.1939 r. został zamordowany przez hitlerowców na stacji Szymankowo.

34. OSSOWSKI JÓZEF TOMASZ (1893–1940)

Urodzony 20.12.1893 r. w Chojnicach, syn Tomasza i Marty, aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany w masowej egzekucji 22.03.1940 r.

35. OSTROWSKI STEFAN (1904–1939)

Urodzony 03.10.1904 r. w Kościerzynie, syn Franciszka i Franciszki, rozstrzelany 24.11.1939 r. w Piaśnicy.

36. QUANDT JAN LEON (1901–1940)

Urodzony 24.10.1901 r. w Gdańsku, syn Józefa i Anny z d. Krefft. Dzieci: Urszula (ur. 1932) i Anita (ur. 1934). Jako ochotnik brał udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r. (podoficer). Aresztowany na początku września 1939 r. i osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie zmarł śmiercią męczeńską w maju 1940 r. Jego mogiła znajduje się na cmentarzu na Zaspie. Przed wojną mieszkał w Sopocie.

37. PAWLIK PIOTR (1883–1942)

Urodzony 01.08.1883 r. we wsi Rosko pod Wieluniem, żonaty 1910 r. ze Stanisławą Karolewską, w Gdańsku od 1918 r., aresztowany po raz trzeci w 1941 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został zamordowany 17.02.1942 r.

38. RUNOWSKI ALFONS (1910–1939)

Urodzony 04.11.1910 r. w Gdańsku-Nowym Porcie, syn Franciszka i Franciszki. Prac. PKP. Zamordowany przez hitlerowców na stacji Szymankowo w dniu 01.09.1939 r.

39. SOJECKI KONRAD (1890–1940)

Urodzony 19.02.1890 r. Prac. PKP. Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany w masowej egzekucji 22.03.1940 r.

40. SPLIT JÓZEF

Urodzony w 1895 r. Od 1912 r. należał do „Sokoła”. Kpt. w służbie zawodowej. Został zamordowany w Katyniu.

41. TEJKOWSKI CZESŁAW (1894–1940)

Urodzony w 1894 r. Aresztowany 01.09.1939 r. i wywieziony do Stutthofu, gdzie zginął w masowej egzekucji 11.01.1940 r.

42. THOMAS HENRYK (1898–1939)

Urodzony 20.09.1898 r. w Turwi, p. Kościan, syn Wojciecha i Heleny. W 1919 r. walczył w I Pułku Strzelców Wielkopolskich na froncie polsko-ukraińskim i w wojnie z bolszewikami. W 1921 r. przyjechał do Gdańska, gdzie studiował na Wydziale Budownictwa Lądowego PG. Od 1925 r. pracował w DOKP. W tym czasie działał w „Sokole” gdańskim, w którym pełnił funkcję członka Zarządu, m.in. był skarbnikiem Funduszu Budowy Sokolni we Wrzesz-

czu. W 1936 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. 14.09.1939 r. aresztowano go w Gdyni i prawdopodobnie rozstrzelano w listopadzie tego roku w Lasach Piaśnickich.

43. TRYBA ALFONS (1906–1939)

Urodzony 13.08.1906 r. w Gdańsku, syn Adama i Juliany z d. Górna. Prac. PKP. 14.10.1939 r. agenci hitlerowscy rozpoznali go na stacji w Tczewie, a następnie zamordowali.

44. TRZEBIATOWSKI LEON (1890–1940)

Urodzony 06.04.1890 r. w Ręboszewie k. Kartuz, syn Szczepana i Magdaleny z Szymichowskich. Dzieci: Urszula (1921) i Roman (1929). Wybitny działacz polonijny i członek władz „Sokoła” w Gdańsku. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (11.11.1938 r.). Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, gdzie został rozstrzelany w masowej egzekucji 22.03.1940 r.

45. ULLER AUGUSTYN (1915–1940)

Urodzony 07.03.1915 r. w Żelistrzewie k. Pucka, syn Józefa i Marty z d. Grubba. Po ukończeniu polskiej szkoły handlowej w Gdańsku w 1935 r. rozpoczął pracę w PKP jako komendant SOK w Szymankowie. Za przykładem ojca Józefa – pracownika Poczty Polskiej, i matki Marty włączył się do pracy w organizacjach polonijnych, w tym TG „Sokół”. Aresztowany 01.09.1939 r. został uwięziony w Grenzdorfie i Stutthofie, skąd wywieziono go do Oranienburga, a następnie do Neungamme pod Hamburgiem, gdzie został zamordowany 29.09.1940 r.

46. WINIECKI JAN (1881–1940)

Urodzony 05.12.1881 r. w Jancewie p. Żnin, syn Józefa i Michaliny. Od 1907 r. żonaty z Władysławą z d. Ogryczak. Dzieci: Tadeusz (1911), Marta (1912), Czesław (1913), Marian (1916), Wanda (1918). Zamieszkali od 1913 r. w Sopocie przy ul. Kościuszki 59. Po ukończeniu średniej szkoły technicznej pracował w PKP. Przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy i członek TG „Sokół”. Do „Sokoła” należały również jego dzieci, syn Marian był znanym piłkarzem i lekkoatletą. 01.09.1939 r. został aresztowany i skatowany, następnie uwięziony w Victoria-Schule, w późniejszym okresie wywieziony do Stutthofu, Oranienburga, Sachsenhausen, gdzie zmarł 03.06.1940 r. Wszyscy trzej synowie Jana również zostali zesłani do obozów koncentracyjnych, skąd wrócili w 1945 r.

47. WIŚNIEWSKI FRANCISZEK (1893–1941)

Urodzony 10.10.1893 r. w Piekle k. Sztumu, syn Franciszka i Barbary z Rogożyńskich, żonaty od 1920 r. z Anną z Palkowskich, dzieci: Elżbieta (1921), Franciszek (1922), Magdalena (1924). Aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, a następnie w Oranienburgu, Dachau i Oświęcimiu, gdzie zmarł 13.03.1941 r.

48. ZIEHMS FRANCISZEK (1907–1940)

Urodzony 01.09.1907 r., syn Rocha, aresztowany 01.09.1939 r. i uwięziony w Stutthofie, a następnie Oranienburgu i Dachau, gdzie zmarł w lutym 1940 r.

49. ŻELEWSKI ALFONS (1922–1939)

Urodzony 12.01.1922 r. w Gdańsku, syn Leona i Elżbiety, aresztowany i zamordowany przez Niemców w grudniu 1939 r.

Mirosław Ponczek

Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach

Zasługi Piotra Plewniaka (1877–1964) z Szopienic w rozwoju górnośląskiego „Sokoła”

I

W 2004 r. w przyczynku *Ludzie „Sokoła” w służbie Polsce na Górnym Śląsku* pisałem m.in. o Piotrze Plewniaku, działaczu „Sokoła” szopienickiego (Rozdzień-Szopienice)¹.

Piotr Plewniak (1877–1964)² był jednym z pionierów sokolstwa polskiego na Górnym Śląsku. W 1888 r. – jako jedenastoletni uczeń dwudziałowej szkoły ludowej – wstąpił do „Sokoła” (Grójec, ziemia chrzanowska). Były to czasy, kiedy Towarzystwo Gimnastyczne w Galicji miało już swoją patriotyczną tradycję. Dodajmy w tym miejscu, że ta gimnastyczno-sportowa organizacja utworzona została we Lwowie w 1867 r. Na Górny Śląsk dotarła dzięki emisariuszom pochodzącym z Wielkopolski – w 1895 r. (m.in. z poręki Józefa Tucholskiego, Tytusa Jaskrowskiego, Józefa Dreyzy).

W 1907 r. Piotr Plewniak oskarżony został przez władze pruskie w tzw. procesie rozdzieńskim. Działacze „Sokoła” z Rozdzienia (obecnie dzielnica Katowic) – Piotr Plewniak, Teodor Hakowski, Piotr Hanuse, Jan Badura, Jan Palion, Tadeusz Piechota, Konstanty Skulik, Adam Czupała, Piotr Łyszczak, Edward

¹ M Ponczek, *Ludzie „Sokoła” w służbie Polsce na Górnym Śląsku*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego*. Kraków–Zakopane 11–13 czerwca 2004 r. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem, pod red. Andrzeja Łopaty, Kraków 2004, s. 125–132, oraz Księga Pamiątkowa „Sokoła” Szopienickiego (dawniej Rozdzień-Szopienice). 40-lecie 1898–1938, Katowice 1938, s. 31–47 i Srebrna Księga „Sokoła” Rozdzień-Szopienice, Katowice 1923, s. 8–9.

² Księga Pamiątkowa „Sokoła” w Szopienicach (dawny Rozdzień-Szopienice) 1898–1939, Katowice 1938, *passim*.

Hołota, Juliusz Chowaniec i Beon Zielosko³ – skazani zostali przez ówczesne zaborcze władze pruskie na wielomiesięczne więzienie za rzekomo udowodnioną im działalność antypaństwową. Administracja niemiecka tamtych lat tolerowała aktywność gimnastyczną i sportową o tyle, o ile była ona pozbawiona elementów agitacji antypaństwowej (to znaczy antyniemieckiej). Władze niemieckie przeprowadzały na Górnym Śląsku liczne aresztowania wśród polskich działaczy niepodległościowych, w tym przede wszystkim sokolich. Dotyczyło to m.in. Naczelnika Okręgu VI Śląskiego „Sokoła” Józefa Dreyzy i członków katowickiego gniazda tej organizacji w Rozdzeniu – Jana Badury, Karola Handkie, Piotra Plewniaka i Pawła Seweryna⁴.

W 1895 r. Piotr Plewniak przeniósł się do Czarnuchowic, miejscowości rodzinnej swojej matki. W rok później pracował już w hucie „Szopienice” na Górnym Śląsku.

Piotr Plewniak znał się osobiście z późniejszym naczelnikiem Dzielnic Śląskiej „Sokoła” Józefem Dreyzą. Obaj oni zostali 4 sierpnia 1914 r. aresztowani przez władze niemieckie, skuci kajdankami i internowani w twierdzy na terenie Nysy.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – za zasługi w pracy narodowej polskiej i sokolej – Piotr Plewniak otrzymał w II Rzeczypospolitej (1938) Srebrny Krzyż Zasługi (dokument dotyczący nadania odznaczenia – podpisał ówczesny Prezes Rady Ministrów, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski). Również w dowód położonych zasług – w dziele niepodległości państwa polskiego – Zarząd Główny Byłych Więźniów Niepodległościowych Województwa Śląskiego tamtych lat stwierdził, że na podstawie badań i uchwał Komisji Weryfikacyjnej, *Plewniak Piotr, ur. 21 lutego 1877 r. w Gorku Trzebinia, dobrze zasłużył się Ojczyźnie, zrywając kajdany wielowiekowej niewoli, cierpiąc za to w więzieniach państwa zaborczego (...)*⁵.

Innym dokumentem potwierdzającym zasługi Piotra Plewniaka w działalności narodowo-społecznej „Sokoła” jest Dyplom Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z 3 października 1937 r. Czytamy w nim m.in., że *w uznaniu wybitnych zasług położonych w szerzeniu i ugruntowaniu idei Sokolej, uchwałą Związku, nadaje się druhowi Piotrowi Plewniakowi – członkowi TG „Sokół” w Rozdzeniu-Szopienicach, prawo noszenia znaczącej odznaki Sokolej*

³ Kalendarz Sokoli na 1937 r. Nakładem Dzielnic Śląskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Katowice 1937, passim.

⁴ Relacja Heleny Plewniak, córki Piotra Plewniaka.

⁵ Dokument w posiadaniu córki Piotra Plewniaka, Heleny Plewniak.

(Warszawa, 7 grudnia 1937 r.) Podpisał Prezes ZTG „Sokół” w Polsce płk. Franciszek Arciszewski⁶.

Głównym zainteresowaniem i pasją życiową P. Plewniaka – obok działalności narodowej i sokolej – było pisanie wierszy. W tym zagadnieniu życiorys naszego bohatera jest jeszcze mało znany. Dość pokaźny jest jego dorobek poetycki z zakresu górnośląskiego „Sokoła”. Dostrzec w nim można taki m.in. wiersz: (...) *Jeżeliśmy Polskę wolną wspólnie wywalczyli, to nie po to, abyśmy się dziś wspólnie kłócili..., abyśmy pracowali, byśmy prawdziwie Polsce wielką przyszłość oddali* (...) ⁷.

W okresie II wojny światowej (1939–1945), Piotr Plewniak brał udział w narodowej działalności konspiracyjnej. Po zakończeniu działań wojennych powrócił na Górną Śląsk. Tam rozpoczął on niedokończoną dzieło odbudowania – wspólnie z Pawłem Chrószczem, Augustynem Czarnynogą i Tomaszem Kowalczykiem – gniazd sokolich na Górnym Śląsku. Kiedy w 1947 r. „Sokół” w Polsce został zdelegalizowany, Piotr Plewniak długo z tym faktem nie mógł się pogodzić. Wtedy jeszcze bardziej oddał się swym zainteresowaniom literackim i poetyckim. Zmarł w końcu maja 1964 r.⁸

Do dziś dnia Piotr Plewniak pozostaje postacią sokolą nie w pełni zbadaną, a jako poeta – samouk, zupełnie nieznaną.

II

Oto życiorys Piotra Plewniaka, pisany przez Helenę Krystynę Plewniak, córkę naszego bohatera:

(...) pochodzenie – „Górnoślązak”, z powiatu pszczyńskiego z Kopciowic, z dziada Franciszka Plewniaka – włościanina, babki Laury Plewniak, z domu Winiorek (brak bliższych danych daty urodzenia i pochodzenia Laury Winiorek). Z tego małżeństwa zachowały się dokumenty Jana Plewniaka (dokument urodzenia) ur. 21.01.1834 r. w Kopciowicach. Związek małżeński zawarł on z Rozalią Gąszcz z Czernochowic, zamieszkałą w pow. oświęcimskim, (ur. 31.07.1836 r.). Po wywłaszczeniu z majątku w Kopciowicach przez Prusaków – zajmując ich tereny – jako kopalniane, dziadowie wyruszyli bez środków do życia na wędrowkę do Galicji, aby służyć Polakom i żyć wg praw przysługującym tam rodakom. Mając tam dalekich krewnych, zatrzymali się w powiecie

⁶ Cyt. za Piotr Plewniak (1877–1984) Teczka osobowa. Składnica Akt Katedry Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, bez sygn. bez pag.

⁷ Cyt. za Teczka Piotra Plewniaka..., loc. cit.

⁸ Zob. B. Lubosz, *Zapamiętamy poetę I powstania śląskiego*, „Poglądy”, nr 16, 18 sierpnia 1978, s. 16.

chrzanowskim, aby podjąć pracę na dworze polskim, by tylko nie służyć Prusakom. Pierwszą bazą, gdzie się zatrzymali była Alwernia⁹.

(...) W Grójcu ojciec (to znaczy Piotr Plewniak – dopisek Mirosław Ponczek) wykazywał od dziecka zdolności do układania wierszy. Sam układał pieśni, które śpiewał w parafialnym kościele solo oraz z chórem. Podobnie było – jak udało się założyć „Sokoła” – w Rozdzeniu (...) Z Grójca Plewniakowie wyruszyli za lepszą pracą do Trzebini. Tam zaczął się rozwijać przemysł. Niestety z powodu braku znajomości jakiegokolwiek rzemiosła dziadek musiał się zatrudnić w Dworze Górka k. Trzebini. Mógł wtedy pracować jako gospodarz polowy lub leśniczy. Otrzymał dobre rekomendacje. Tam urodził się pierwszy syn Piotr (21.02.1877). W dwa lata później Plewniakowie zatrudnili się w Płazie, gdzie urodził się kolejny syn Jan (26.07.1879), a w trzy lata później najmłodszy syn Ludwik (12.04.1882). Później Plewniakowie przenieśli się jeszcze do Bołęcina. Pracowali tam do 1894 r. Dziadowie, powróciwszy do Grójca, upadali już na zdrowiu. Dziadek skazany był tylko na pomoc dzieci. Piotr – jako najstarszy – pracował parę lat w charakterze stangreta w tym dworze¹⁰.

Z II życiorysu Piotra Plewniaka dowiadujemy się oprócz tego, że w 1897 r. w czerwcu został on przez Izbę Karną w Bytomiu zasądzony i skazany na 1 rok i trzy miesiące więzienia za działalność polityczną i tajne związki, m.in. za działalność w „Sokole”. Po wyroku Piotr Plewniak karę odsiadywał w Bytomiu i we Wrocławiu. Po zwolnieniu z więzienia, niezłamany na duchu, tym gorliwiej pracował nad odrodzeniem i przyłączeniem Śląska do Polski. W 1914 r. w dniu rozpoczęcia wojny znów został aresztowany przez władze pruskie i internowany jako zakładnik. Wywieziony został razem z innymi do Bytomia, a po dwóch dniach do Nysy (było tam aresztowanych ponad 100 osób – Ślązaków). Po interwencji posłów Koła Polskiego w Berlinie wypuszczony został na wolność. Powróciwszy do domu, znów podjął Piotr Plewniak pracę jako hutnik w zakładach w Giszowcu (w Szopienicach). Po roku pracy zaciągnięto go w szeregi armii niemieckiej i wysłano na zachodni front. W ostatnim roku wojny został ranny i przywieziony do Szczecina (do szpitala). Powróciwszy z wojny, znów poszedł do pracy (jako hutnik). Ponownie pracował najpierw fizycznie, a potem umysłowo. Jako Polak i żołnierz, organizował z rodakami w Rozdzeniu-Szopienicach Związki Wojackie Polaków, z których później powstała Polska Organi-

⁹ Cyt. za 1 życiorys Piotra Plewniaka. Składnica Akt Katedry Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Teczka Piotra Plewniaka (1878–1964), bez sygn. bez pag.

¹⁰ Cyt. za II życiorys Piotra Plewniaka..., loc. cit.

cja Wojskowa. Z bronią w ręku brał udział w trzech powstaniach śląskich. Jako powstaniec odznaczony został Śląską Wstęgą Walecznych. W pracy plebiscytowej brał udział – jako mąż zaufania. Za pracę nad odrodzeniem i przyłączeniem Śląska do Polski władze II Rzeczypospolitej nadały mu odznaczenia – Medal Niepodległości i Srebrny Krzyż Zasługi. Piotr Plewniak emeryturę otrzymał ze skarbu państwa po 55. roku życia.

W czasie najazdu wojsk hitlerowskich na Górny Śląsk schronił się on z rodziną do powiatu chrzanowskiego. W 1940 r. wyrzucono Piotra Plewniaka z rodziną (sądownie) z mieszkania i zmuszono zamieszkać w piwnicy (aż do końca okupacji). Był wtedy pod ścisłym nadzorem gestapo. Był stale krzywdzony „pod względem żywnościowym i odzieżowym”. Najstarszego syna uwięziono i trzymano nawet w obozie w Mysłowicach. Piotrowi Plewniakowi często grożono osadzeniem w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu¹¹.

III

Z życiorysów Piotra Plewniaka wynika więc jednoznacznie, że w 1907 r. był skazany wspólnie z innymi członkami „Sokoła” w tzw. procesie rozdzińskim, że osadzony był w więzieniu w Bytomiu i we Wrocławiu na okres jednego roku (o czym wspominaliśmy we wcześniejszych partiach niniejszego przyczynku).

Przypomnijmy w tym miejscu, że przed zakończeniem I wojny światowej Piotr Plewniak organizował Związki Wojackie Polaków. Brał też czynny udział w powstaniach śląskich (1919–1921). W okresie II wojny światowej przebywał na Górnym Śląsku. Pracował fizycznie jako hutnik. Bał się panicznie gestapo i wywiezienia do obozu koncentracyjnego.

Podkreślmy raz jeszcze w konkluzji, że po 1945 r. Piotr Plewniak współdziałał z Andrzejem Czarnynogą i Tomaszem Kowalczykiem oraz Pawłem Chrószczem przy odnowieniu gniazd górnośląskiego „Sokoła”. Jednak w 1947 r. organizacja ta została zalegalizowana. Nie doczekał więc Piotr Plewniak reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Górnym Śląsku.

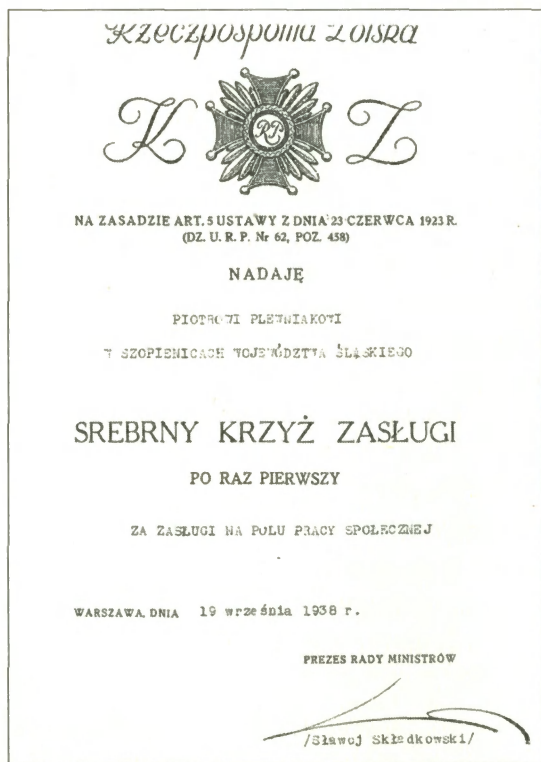
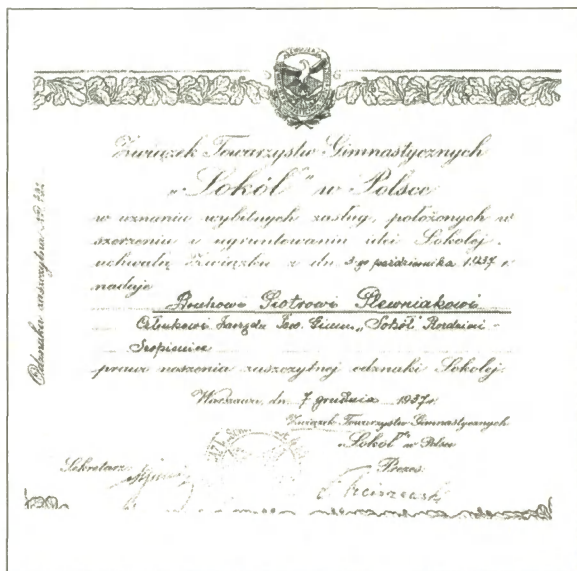
Piotr Plewniak nie był postacią polityczną rzędu Wojciecha Korfanteo czy nawet Józefa Dreyzy. Jednak znany był w kręgach „Sokoła” i powstańców górnośląskich. Aktywny był w II Rzeczypospolitej i w pierwszych latach II wojny światowej. Pracował nad odtworzeniem „Sokoła” po 1945 r. Niestety pomimo jego wysiłków i innych działań tej organizacji – bez powodzenia.

¹¹ II życiorys Piotra Plewniaka... Składnica Akt Katedry Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej...

ANEX



Źródło: Księga Pamiątkowa
„Sokoła” Szopienickiego. 40-lecie
1898–1938 Katowice, s. 11



**DOWOD POŁOŻONYCH ZASAD
OKOŁO NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO**

—————

Zarząd Główny Więziów Byłych Więźniów Niepodległościowych na Województwo Śląskie stwierdza na zasadzie badań i uchwał Komisji Weryfikacyjnej, że

Plewniaś Piotr

p.
urodz. 18. lutego 1907 r. w Górka Trzebieńskich
dobrze zasłużył się Ojczyźnie, zrywając hajdany wieloletniej niewoli, cierpiąc za to w więzieniach państwa zabornego od 4. 6. 1907 do 20. 12. 1907 r.
w Bytomiu i Wrocławiu i Wyszowie 1910 r.,

Wszelkie tortury w więzieniu cierpiął jedynie idąc za nakazem miłości Ojczyzny aż do uzyskania upragnionej wolności.

Zasadzie powyższego stwierdzenia p. *Plewniaś Piotr* został zapisany do ewidencji pod liczbą *B 64*.

Katowice, dnia 3. maja 1938 r.

Główny Zarząd
Więziów Byłych Więźniów Niepodległościowych

(Plewniaś) *(Kozłowski)*
wiceprzewodniczący przewodniczący

Marcin Smoter

Uniwersytet Rzeszowski

Utworzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku i jego wkład w rozwój miejscowej kultury fizycznej w latach 1889–1914

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było i jest organizacją szczególną. Zostało utworzone we Lwowie w 1867 roku. Był to bardzo trudny okres w historii naszego narodu. Polacy po nieudanych powstaniach zbrojnych (Powstanie Listopadowe, Wiosna Ludów) przeżyli kolejny zawód, jakim był upadek Powstania Styczniowego. Reakcją na te wydarzenia było upowszechnienie się idei pozytywistycznych, które zakładały przejściową rezygnację z walki zbrojnej między innymi na rzecz podniesienia poziomu oświaty, nauki i bytu ekonomicznego społeczeństwa polskiego, a w szczególności jego warstw najniższych. Cele te zaczęło z czasem realizować wiele polskich organizacji, stowarzyszeń i towarzystw. Najlepszym terenem do ich utworzenia była bez wątpienia Galicja, która w drugiej połowie XIX wieku cieszyła się sporą autonomią. Tutaj swoje początki przeżywał polski „Sokół”.

„Sokół” był bez wątpienia organizacją nowatorską, która we właściwy sobie sposób zaczęła pracę, która miała podnieść upadły naród polski z kolan i podierać go do pracy dla idei niepodległości. Po pierwsze zaczęła upowszechniać na szerszą skalę kulturę fizyczną i niwelować istniejące w tej kwestii przesady. Po drugie integrowała skutecznie społeczeństwo polskie wokół wielu dyscyplin sportowych i przysposobienia wojskowego. Po trzecie nie zaniedbywała edukacji i wychowania patriotycznego swoich członków¹. To wszystko sprawiało, że „Sokół” bardzo szybko stał się popularny na ziemiach polskich i w stosunkowo krótkim czasie z Galicji rozprzestrzenił się na tereny dwóch pozostałych zaborów.

¹ Wstęp [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, red. E. Małolepszy, Z. Pawluczuk, Częstochowa 2001, s. 5.

Początkowo „Sokół” galicyjski, a zarazem polski, organizacyjnie ograniczał się do jednej placówki w kraju. Przełomem okazał się rok 1884, od kiedy gniazda sokole zaczęły powstawać w różnych miastach zaboru austriackiego². W 1884 roku filie „Sokoła” lwowskiego powstały w Tarnowie i Stanisławowie, w 1885 – w Przemyśle, Krakowie, Kołomyi i Tarnopolu, w 1886 roku – w Rzeszowie, w 1887 roku – w Jasle, Nowym Sączu, Oświęcimiu i Wadowicach, w 1888 roku – w Stryju, a w 1889 roku – w Jarosławiu, Nowym Targu, Sanoku i Sokalu³.

W Sanoku z inicjatywą założenia gniazda sokolego wyszedł młody, zapalony lekarz i społecznik – dr Karol Zaleski. Zdołał on skupić wokół siebie znaczny krąg zwolenników idei sokolej. Grupa zapaleńców i entuzjastów hasła *W zdrowym ciele zdrowy duch* zebrała się w Sanoku 8 października 1888 roku. Na tym spotkaniu, w sposób nowatorski, swój referat na temat zalet i znaczenia gimnastyki w życiu każdego człowieka wygłosił właśnie dr Karol Zaleski⁴.

Podczas tego spotkania uznano potrzebę założenia Towarzystwa „Sokół”, w czym niemałą rolę odegrał starosta sanocki Leon Studziński. Wybrano następnie Wydział Tymczasowy. Jego głównym zadaniem było opracowanie statutu i przedłożenie go Namiestnictwu do zatwierdzenia. Administracja austriacka nie czyniła większych problemów w tej kwestii i został on szybko zatwierdzony. Władze Namiestnictwa powiadomiły o swojej decyzji starostę sanockiego i, przez starostwo, założycieli. Dlatego 28 czerwca 1889 roku można było zwołać pierwsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Wybrano wówczas pierwszy Wydział, do którego weszli: dr Karol Petelenz, dyrektor gimnazjum, jako przewodniczący, dr Jan Radek, lekarz powiatowy, jako zastępca przewodniczącego, Roman Vetulani, profesor gimnazjum, jako sekretarz, Stanisław Biega jako nauczyciel gimnastyki i bibliotekarz, Feliks Giela, podskarbi, Ignacy Morawiecki, wydziałowy, i zastępcy wydziałowych: dr Tytus Lemer, Ludwik Salo, Albin Światalski, dr Karol Zaleski i Kazimierz Lipiński⁵.

W 1890 roku ukazało się pierwsze drukowane sprawozdanie, które obejmowało okres od założenia Towarzystwa aż do 30 września 1890 roku. Wedle zamieszczonych w nim danych Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sa-

² A. Rejman, *Działalność gniazda „Sokoła” w Jasle (1887–1939)* [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej. Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, red. A. Nowakowski, S. Zaborniak, Rzeszów 2004, s. 67.

³ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim* [w:] *Zarys...*, dz. cyt., s. 15.

⁴ T. Mięksiz, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50 rocznicę powstania*, Sanok 1939, s. 6.

⁵ G. Szajna, *Geneza i rozwój Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w latach 1889–1939* [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, red. M. Mirkiewicz, Rzeszów 1996, s. 214.

noku liczyło 43 członków zwyczajnych i 2 członków-założycieli. Tymi ostatnimi byli Feliks Gieła i dr Karol Zaleski. Była to organizacja elitarna. W jej skład wchodziła czołówka inteligencji miasta. Należeli więc do „Sokoła”: profesoria, sędziowie, lekarze, adwokaci, inżynierowie, urzędnicy starostwa. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku zrzeszało – bez względu na wyznanie i narodowość – wszystkich tych, którzy chcieli pielęgnować i uprawiać gimnastykę i różne dyscypliny sportowe oraz solidaryzowali się z polskimi dążeniami niepodległościowymi. Widzimy więc w jego składzie kilku Rusinów (Kuszczak, burmistrz Cyryl Ładyżyński, sędzia Czyrowski) oraz jednego Żyda – Nebenzahl (adwokat)⁶.

W następnych latach „Sokół” sanocki dużo czasu poświęcał sprawom organizacyjnym. Wzrastała przede wszystkim liczba jego członków. Z dniem 31 grudnia 1899 roku skład „Sokoła” sanockiego przedstawiał się następująco: 1 członek honorowy, 7 założycieli, 130 członków zwyczajnych. Od 1 stycznia 1900 roku przystąpiło ponadto 18 nowych członków⁷. 10 lat później, tzn. z dniem 31 grudnia 1909 roku, było już: 5 członków honorowych, 4 założycieli i 236 członków zwyczajnych⁸. W 1912 roku gniazdo liczyło 280 członków, w 1913 – 293, a w 1914 – przeszło 300⁹. W tym czasie organizacją kierowali: dr Karol Zaleski (1890–1896), Władysław Adamczyk (1896–1906), Adam Pytel (1906–1911; 1914–1918) oraz Emil Gawel (1911–1914)¹⁰.

Główną dewizą działalności „Sokoła” polskiego była łacińska sentencja: *Mens sana in corpore sano*, czyli *W zdrowym ciele zdrowy duch*. Nie dziwne więc, że od samego początku gimnastyka była głównym statutowym celem sokolej organizacji. Jej praktykowanie i upowszechnianie było jednak utrudnione ze względu na początkową niechęć i obojętność względem niej znacznej części polskiego społeczeństwa. Nie było ponadto odpowiednich sal gimnastycznych oraz wykwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego. Sporym problemem był również brak fachowej literatury w języku polskim, która traktowałaby o gimnastyce¹¹.

⁶ T. Mięksiz, dz. cyt., s. 8.

⁷ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1899*, Sanok 1900, s. 13–14.

⁸ *XX sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1909*, Sanok 1910, s. 15–17.

⁹ T. Mięksiz, dz. cyt., s. 16.

¹⁰ Tadeusz Mięksiz utrzymuje, że przewodnictwo Karola Zaleskiego trwało do 1897 roku. Tymczasem, jak można wywnioskować z „Gazety Sanockiej”, Karol Zaleski utracił prezesurę „Sokoła” na rzecz Władysława Adamczyka już na Walnym Zgromadzeniu w dniu 10 marca 1896 roku („Gazeta Sanocka” 1896, nr 50, s. 3; T. Mięksiz, dz. cyt., s. 10, 15–16).

¹¹ J. Snopko, D. Dudek, dz. cyt., s. 14.

Rozwijanie tężyzny fizycznej było jednak mimo wszystkich tych trudności niezbędne, gdyż, jak napisał Władysław Marian Borowski: *Wszelkie doskonalenie człowieka musi się rozpoczynać od kształcenia jego natury fizycznej, stwarza ona bowiem podłoże, na którym może się rozwinąć praca ducha. Jeżeli tęgość cielesna zostaje w jakimś narodzie osłabiona, nieuniknionym tego skutkiem jest obniżenie się zdolności duchowych. Geniusze i talenty zjawiają się wówczas coraz rzadziej, twórczość ich słabnie, przeciętna zaś inteligencja, zdolność do pracy, nawet etyka obniża się. A przeto większą wartością dla każdego społeczeństwa jest tęgość i moc cielesna niż wysoki rozkwit władz psychicznych. Kultura ducha bowiem może się z czasem rozwinąć, ale gdy siły fizyczne ulegną osłabieniu, pokolenia takiego narodu będą karłowaciały i wymrą*¹².

Świadectwem tego, że w walce o patriotyczne cele narodu polskiego sokołi polscy w pełni zrozumieli mądrość i rangę powyższych słów, są następujące wnioski prof. Mariana Stolarczyka: *W ramach działalności z zakresu kultury fizycznej i sportu „Sokół” rozwijał ćwiczenia gimnastyczne, które podniosły ogólną sprawność fizyczną społeczeństwa polskiego, a w wypadku kobiet zmniejszały liczbę zgonów matek przy porodach. Przygotowanie sprawnościowe mężczyzn nie było obojętne dla sprawy przygotowania społeczeństwa do przyszłej walki zbrojnej o niepodległość Polski. Musztra sokoła uczyła dyscypliny, wykonywania i wydawania rozkazów, przyjmowania zasadniczych postaw, tworzenia szyków zwartych i marszowych oraz współdziałania i współodpowiedzialności za sukces. Obok tego szermierka, zapasy, podstawy karate czy rzut kamieniem (granatem) uczyły bezpośrednio walki, a jazda konna przygotowywała do służby w kawalerii. Jeżeli do tego dodamy wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu, poświęcenia dla narodu i bliskich, to łatwo można zrozumieć, że „Sokół” przygotowywał młodzież do walki o niepodległość Polski. Równocześnie wpajał jej przekonanie, że Ojczyzna jest najwyższym dobrem, dla którego nawet życie należy poświęcić*¹³.

Trzeba podkreślić, że „Sokół”, który początkowo skupił się na organizowaniu i rozwijaniu ćwiczeń gimnastycznych, z czasem przez ogromną różnorodność dyscyplin, treningów, rozgrywek, zawodów i mistrzostw w łonie swej organizacji, rzutował już nie tylko przez długie lata na rozwój i organizację wychowania fizycznego, ale również, w późniejszym okresie, także sportu. Jest rzeczą charakterystyczną, że rywalizacja była zrazu obca ćwiczącym sokołom. Początkowo ograniczano się więc jedynie do pokazów sprawności gimnastycz-

¹² W.M. Borowski, *Wychowanie narodowe*, Warszawa 1922, s. 77.

¹³ M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Brzesku (1892–2003)*, Brzesko 2003, s. 48.

nej¹⁴. Warto również zaznaczyć, że pierwsze kluby sportowe powstawały między innymi dzięki inicjatywie, pomysłowości i pomocy działaczy „Sokoła”. To oni stwarzali nowym klubom warunki do rozwoju działalności, udostępniając im niekiedy całą infrastrukturę sportową „Sokoła”¹⁵.

Podobnie jak w przypadku pozostałych gniazd sokolich, także statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku zatwierdzony przez ck Namiestnictwo w roku 1889 przewidywał, że głównym celem tej organizacji jest: *pielegnowanie ćwiczeń gimnastycznych w ogóle, a w szczególności gimnastyki higienicznej i wychowawczej i czuwanie nad jej rozwojem. Środkiem do dopięcia tego celu było: utrzymywanie zakładu gimnastycznego dla członków, w którym ci regularnie odbywają ćwiczenia; utrzymywanie szkoły dla nieczłonków; odbywanie wspólnych wybieżek i zabaw*¹⁶.

„Sokół” sanocki zgodnie ze swym statutowym celem już na samym początku swej działalności, tj. 30 października 1889 roku, otworzył ćwiczenia gimnastyczne dla swych członków. Nim ćwiczenia te doszły do skutku, palącym problemem był jednak brak własnego budynku i sali do ćwiczeń. Wyjście z tej ciężkiej sytuacji znalazło się za sprawą Rady Szkolnej Krajowej, która pozwoliła sokołom korzystać z sali gimnazjalnej. Niestety, na 45 członków ćwiczyło tylko 15¹⁷. Jeszcze większym kłopotem był fakt, że wśród ćwiczących prawie zupełnie brakowało młodzieży. *Nie pomogły namowy i wszelkie przedstawienia, nie pomógł zarządzony przez nauczyciela podział na oddział starszych i młodszych. Dla tych ostatnich przewidziano osobną godzinę. Było tych godzin dwie, na pierwszej było 2 członków, na drugiej 1 członek, a na dalszych sam nauczyciel*¹⁸. Zajęcia gimnastyki prowadził druh Stanisław Biega, który zapisał wspaniałą kartę w dziejach galicyjskiego i sanockiego „Sokoła” oraz był jego późniejszym członkiem

¹⁴ G. Bielec, *Konkurencje sportowe oraz oryginalne formy aktywności ruchowej w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” do 1914 roku* [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, red. W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz, Rzeszów 2004, s. 63; Z. Leśniak, *Kartki z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Strzyżowie (1896–1939)* [w:] *Z kart historii polskiego „Sokoła”. Materiały posesyjne z I Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego (Kraków, 28 VIII–3 IX 1994 r.)*, red. A. Łopata, Kraków 1995, s. 77; S. Zaborniak, *Lekkoatletyka w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1919–1939*, Rzeszów 2005, s. 48.

¹⁵ W. Niedźwiedz, Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” kolebką współczesnego sportu* [w:] *Działalność...*, dz. cyt., s. 80.

¹⁶ Statut zatwierdzony przez ck Namiestnictwo w r. 1889 [w:] *Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia do 30 września 1890*, Sanok 1890, s. 7.

¹⁷ *Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia...*, dz. cyt. s. 3.

¹⁸ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” [dalej: PGS] 1890, nr 5, s. 36.

honorowym. Jak podkreślało wielu członków sanockiego gniazda, wykonywał on swe czynności nie tylko chętnie, ale i bezinteresownie. Ponadto sam wspinałomyślnie wystąpił z wnioskiem, aby ćwiczeniami gimnastycznymi objąć też dziewczęta¹⁹. Ostatecznie, jak mówi pierwsze sprawozdanie sanockiego „Sokoła”, do szkoły gimnastycznej dla dziewcząt zapisało się 15 uczennic, ale później ich liczba spadła do 10²⁰. Druh Biega prowadził ćwiczenia zarówno wolne, jak i z przyborami (łańki drewniane, ciężki) i z przyrządami (drążek, poręcz, skocznie)²¹.

„Sokół” sanocki, aby zjednać sobie nowych zwolenników i członków, w dwóch sezonach zimowych (1888/1889 i 1889/1890) zorganizował entuzjastycznie przyjętą ślizgawkę na stawie²².

Kolejne sprawozdanie, tym razem za czas od 1 października 1890 roku do 30 września 1891 roku, podaje, że w ćwiczeniach gimnastycznych uczestniczyło 18 członków i 12 uczennic. Zajęcia gimnastyki prowadzili druhowie: Stanisław Biega i Roman Vetulani. Ten ostatni zastępował druha Biegę przez 4 miesiące²³. Był do tego zmuszony z powodu wypadku na lodzie, który stał się udziałem Stanisława Biegi. Druh Biega złamał wówczas kość podudzia prawego²⁴.

Ślizgawka, jak mówi sprawozdanie, cieszyła się większym zainteresowaniem niż w latach poprzednich. Komisja łyżwiarska w oryginalny sposób zdecydowała się na organizowanie festynów z muzyką i oświetleniem. W odpowiedzi na apel dyrekcji sanockiego gimnazjum Wydział „Sokoła” uchwalił dla tutejszej młodzieży gimnazjalnej bezpłatny wstęp na tor w środy i soboty. W pozostałych dniach korzystała ona z toru lodowego za niepełne opłaty²⁵.

W kolejnym roku sprawozdawczym, od 1 października 1891 roku do 30 września 1892 roku, druh Biega nadal odpowiadał za ćwiczenia gimnastyczne. Generalnie brało w nich udział do 14 osób, ale średnio ćwiczyło zazwyczaj 10 członków. Jak zaznacza „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”: *należałoby się spodziewać większej liczby regularnie ćwiczących, lecz widocznie nie wszyscy druhowie są jeszcze tak przejęci poczuciem koniecznej potrzeby ćwiczeń fizycznych, ażeby te stały się niejako drugą ich naturą*²⁶. Pocieszające było jednak to, że liczba ćwiczących

¹⁹ PGS 1890, nr 6, s. 46.

²⁰ *Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku od założenia...*, dz. cyt. s. 4.

²¹ Tamże, s. 3.

²² Tamże, s. 4.

²³ PGS 1891, nr 12, s. 100.

²⁴ PGS 1891, nr 3, s. 22.

²⁵ PGS 1891, nr 12, s. 100.

²⁶ PGS 1893, nr 2, s. 19.

druhów w ostatnich tygodniach nieco się zwiększyła. Przykry okazał się z kolei fakt, że w maju 1892 roku liczba dziewcząt uczęszczających na zajęcia gimnastyki, prowadzone przez druha Stanisława Biegę, poważnie zmalała. To zadecydowało, że Wydział zlikwidował szkołę gimnastyczną dla dziewcząt w wieku od 8 do 14 lat²⁷. Otworzono ją ponownie dopiero 4 marca 1893 roku. Jej kierownikiem został wówczas mianowany druh Władysław Sygnarski²⁸.

Wedle słów sprawozdania za czas od 1 października 1892 roku do 30 września 1893 roku, ogólna liczba członków ćwiczących dochodziła do 24 osób. Była to liczba mała w stosunku do liczby członków Towarzystwa, ale i tak zanotowano w tej kwestii pewną poprawę w porównaniu z poprzednimi latami²⁹.

W kwietniu 1893 roku, jak podaje sprawozdanie, „Sokół” otworzył szkołę szermierki. W zajęciach brało udział 16 druhów. *Przez czerwiec polegać musiały ćwiczenia szermiercze na przerabianiu poprzednio wziętych ćwiczeń – z powodu nieobecności kierownika. Zawiadowcą był druh Stanisław Biega*³⁰. Aby popularyzować gimnastykę i pokazać świetność sanockiego gniazda, 16 marca 1893 roku „Sokół” pod kierunkiem druha Stanisława Biegi urządził w sali kasynowej popisowe ćwiczenia gimnastyczne wobec druhów i ich rodzin³¹.

Pozytywne przeobrażenia opisane w wyżej przedstawionym sprawozdaniu nie utrzymały się w gnieździe sanockim przez dłuższy czas. Załamanie nastąpiło już pod koniec 1893 roku. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” opisuje ten stan w następujący sposób: *19 listopada 1893 roku. Wakacje skończyły się i „Sokół” nasz przestał próżnować. Ale nie całkowicie; bo choć ćwiczenia rozpoczęły się około 20 września, liczba ćwiczących nie podniosła się dotąd nawet do przeciętnej cyfry roku naszego ubiegłego, pomimo że ogólna liczba członków Towarzystwa stale wzrasta. Wina tego w wysokim stopniu niesokolego zjawiska leży bez wątpienia po stronie tych druhów, którzy mogliby brać udział w ćwiczeniach, a nie biorą. Z szermierki musimy w bieżącym półroczu zupełnie zrezygnować z przyczyn od nas niezawisłych. Nie dopisuje nam też dotychczas szkoła gimnastyczna dla dziewcząt. W zeszłym półroczu mieliśmy 40 przeszło uczennic; teraz już tylko 17. Pocieszano nas, że po skończeniu kursu tańców będziemy mieli ich więcej, lecz to nie nastąpiło*³².

W następnym sprawozdaniu za czas od 1 października 1893 roku do 30 września 1894 roku jest mowa o tym, że sanocki „Sokół” otworzył kurs jazdy na ro-

²⁷ Tamże, s. 19.

²⁸ Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za czas od 1 października 1892 roku do 30 września 1893 roku, Sanok 1893, s. 4.

²⁹ Tamże, s. 3.

³⁰ Tamże, s. 6.

³¹ Tamże, s. 7.

³² PGS 1894, nr 1, s. 9.

werze. Kurs ten, pod kierownictwem druha Władysława Sygnarskiego, cieszył się sporym powodzeniem w gronie członków Towarzystwa. Był on więc kontynuowany także w następnych latach³³. Wielkim przeżyciem dla sanockich kolarzy były wyścigi w Rymanowie, które odbyły się 9 sierpnia 1896 roku. Sanoczanom udało się w nich zdobyć kilka medali³⁴.

W 1895 roku „Sokół” sanocki zainicjował utworzenie „Korpusów wakacyjnych” w Sanoku. Korpusy miały: *uczynić ogół młodzieży w miastach uczestnikami choć w części tych korzyści pedagogicznych i higienicznych, jakie przedstawiają kolonie. Mają to być oddziały zorganizowane z młodzieży szkolnej na sposób wojskowy, które codziennie pod kierunkiem wykwalifikowanych nauczycieli będą robić za miasto wycieczki co najmniej półdniowe. Ćwiczenia gimnastyczne, musztry, zabawy towarzyskie i śpiewy, a wszystko na świeżym powietrzu i pod okiem troskliwych pedagogów, to są czynniki, które jak w koloniach, orzeźwią ciało i ducha młodzieży i nie dopuszczą do rozprężenia, do jakiego młodzież, pozostawiona sobie samej, podczas wakacji dochodzić zwykła*³⁵.

Kolejne lata charakteryzowały się dość przeciętnym rozwojem kultury fizycznej w sanockim gnieździe. W 1896 roku ćwiczyło gimnastykę 45 druhow, w 1899 roku – 18, w 1904 roku – 14. Powodzenie ślizgawki zależało jak zwykle w dużym stopniu od pogody. Popularny był oddział wiosłarski. „Sokoli” z powodzeniem prowadzili zajęcia wśród młodzieży szkolnej. Nieco martwił z kolei początkowo stan rozwoju fizycznego płci żeńskiej³⁶.

Kobiety w „Sokole” pełniły dość ważną rolę. Ich pojawienie się w tej organizacji było następstwem wydarzeń w czeskim Towarzystwie. Już od początku jego funkcjonowania (po 1862 roku) ideę gimnastyki dla kobiet otoczono nimbem nieufności. W Czechach pojawiały się w niektórych popularnych poradnikach poglądy, że jest ona niezdrowa, a nawet szkodliwa. Ponadto kobietom na gimnastykowanie się nie pozwalały panujące przesady i konwenanse towarzyskie. Dlatego też, choć prascy „sokoli” pozwalali na obecność kobiet w organizacji, to jednak uważali, że ich udział w ćwiczeniach budziłby zgorszenie. Poglądy te podlegały na szczęście stopniowej ewolucji, ale dopiero w 1914 roku doszło do pełnego równouprawnienia kobiet w ramach czeskiego „Sokoła”. Podobnie było na ziemiach polskich, gdzie gimnastykę uważano za nieprzyzwoitą, a na-

³³ Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za czas od 1 października 1893 r. do 30 września 1894 roku, Sanok 1894, s. 4.

³⁴ „Gazeta Sanocka” [dalej: GS] 1896, nr 72, s. 3.

³⁵ GS 1895, nr 8, s. 4.

³⁶ GS 1897, nr 103, s. 2–3; Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1899, Sanok 1900, s. 4; GS 1905, nr 64, s. 2.

wet szkodliwą dla kobiet³⁷. W „Sokole” galicyjskim status kobiet, które początkowo mogły tylko uczestniczyć w ćwiczeniach gimnastycznych, zaczął się szybko zmieniać. Od 1885 roku mogły one być członkami Towarzystwa, a od 1903 roku zaczęły powstawać odrębne oddziały żeńskie. W 1909 roku w zastępach bądź oddziałach sokolic, które istniały już w 38 gniazdach, ćwiczyło prawie pół tysiąca pań³⁸.

Ważnym wydarzeniem w życiu sanockiego „Sokoła” była budowa własnej sokołni. Kamień węgielny pod jej budowę poświęcono 28 czerwca 1899 roku. Kilka miesięcy później, 29 listopada, poświęcono i otwarto salę gimnastyczną. Podkreśla się, że jak na tamte czasy było to niespotykane tempo realizacji inwestycji³⁹. Tego rodzaju przedsięwzięcia były nieuniknione w tamtych czasach ze względu na fatalne warunki kształcenia dzieci w Galicji. W szkołach często nie było bowiem warunków do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego. Ówczesne sale gimnastyczne charakteryzowały bowiem: ciasnota, wilgoć, pył, *sąsiedztwo smrodliwych ustępów*⁴⁰.

W 1901 roku, po ukończeniu budowy gmachu i urządzeniu boiska, Wydział „Sokoła” zorganizował obok działu gimnastycznego kręgielnię i zabawy lawn-tenisa. Obydwa te rodzaje ruchu fizycznego cieszyły się wielką sympatią mieszkańców Sanoka i okolic⁴¹.

Trzeba podkreślić, że pewne ożywienie w ruchu gimnastycznym gniazd sokolic wiązało się zawsze z okresami przedzłotowymi, które przygotowywały „sokołów” do zlotu. Tak też było między innymi w przypadku VI Zlotu sokolego IV Okręgu, który odbył się 28 czerwca 1908 roku w Sanoku. W zlocie tym wzięły udział liczne reprezentacje okolicznych gniazd. Wliczając garstkę osób prywatnych, które się wybrały do Sanoka, szacuje się, że na zjazd przybyło ogółem około 500 osób⁴².

Życie całego „Sokoła” polskiego zdominował w 1910 roku obchód rocznicy grunwaldzkiej. Oprócz obchodów w Sanoku, gniazdo sanockie brało też udział w lipcowym zlocie „sokołów” w Krakowie. „*Sokół*” sanocki wystąpił na

³⁷ E. Polak, *Kobiety w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie w latach 1886–1918* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich. W 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*, Rzeszów 2008, s. 23–24.

³⁸ J. Snopko, D. Dudek, dz. cyt., s. 20.

³⁹ S. Zaborniak, *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004, s. 118.

⁴⁰ M. Stolarczyk, dz. cyt., s. 56.

⁴¹ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901*, Sanok 1902, s. 4.

⁴² PGS 1908, nr 7, s. 65.

złot 40 ćwiczących, 80 zaś druhów brało udział w pochodzie⁴³. W czasie pochodu sanoczanie byli witani okrzykami: *Viwat Sanok! Sanocka ziemia niech żyje!*⁴⁴.

Jak trafnie zauważył Tadeusz Mięgisz, nadchodzący okres to *epoka wzmożonych wszędzie wysiłków i gorączkowej pracy, to epoka groźnych zawikłań europejskich. Społeczeństwo polskie wyczuwało, że nadchodzą chwile wielkie, chwile decydujące, że wnet trzeba będzie wziąć udział w orężnych zmaganiach się narodów, że sprawy polskiej zasypiać nie należy. „Sokół” sanocki nie pozostawał także obojętnym na rozgrywające się wypadki. I tu wyczuwać się darwało wzmożone tętno pracy w tym okresie (1909–1918)*⁴⁵.

Sokoli sanoccy byli odpowiedzialni między innymi za zorganizowanie skautingu na terenie miasta. Sam skauting był pomysłem angielskim. Jego twórca generał Robert Baden-Powell zaproponował połączenie w jeden system skłonności młodych ludzi do gier i zabaw w terenie, idei obozowania na łonie natury, jak również oddziaływania na ambicje przez zdobywanie stopni i sprawności. Starat się wpoić chłopcom zasady moralności, wychowanie religijne i pożyteczność społeczną. Środkiem pomocniczym do tego, budzącym zainteresowanie u chłopców, miały być zabawy i wycieczki, oraz musztra na wzór wojskowy⁴⁶.

Geneza skautingu w Sanoku sięga listopada 1909 roku, kiedy to utworzono na jego terenie wśród uczniów gimnazjum Oddział Ćwiczebny im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Jego założycielami byli członkowie Organizacji Młodzieży Niepodległościowej spod znaku „Zarzewia”, a w szczególności zainicjował jego powstanie student Politechniki Lwowskiej – Leon Kazubski, który często przyjeżdżał do Sanoka i udzielał się jako instruktor⁴⁷. Od listopada 1909 roku w ramach tego oddziału odbywały się systematyczne wykłady z zakresu taktyki walki piechoty, terenoznawstwa, budowy broni strzeleckiej oraz polowe ćwiczenia terenowe i musztra. Organizacja ta próbowała dojść do porozumienia z „Sokołem” w kwestii współpracy. Początkowo jednak te starania zakończyły się fiaskiem. Doszło także do utworzenia Oddziału Ćwiczebnego żeńskiego im. Zofii Chrzanowskiej. Niestety, nie zachowały się po nim dokładne wiadomości⁴⁸.

Przełom w stosunkach między Oddziałem Ćwiczebnym a „Sokołem” nastąpił dopiero w 1911 roku, kiedy to *po wyrażeniu zgody Rady Szkolnej Krajowej*

⁴³ T. Mięgisz, dz. cyt., s. 20.

⁴⁴ Tygodnik Ziemi Sanockiej 1910, nr 13, s. 4.

⁴⁵ T. Mięgisz, dz. cyt., s. 15.

⁴⁶ J. Sochacki, *Sokół, skauting, harcerstwo*, Sędziszów Małopolski 2003, s. 52.

⁴⁷ A. Zielecki, *W epoce autonomii galicyjskiej. Rozwój ruchu niepodległościowego* [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 473.

⁴⁸ Tamże, s. 473–474.

na przynależność uczniów do skautingu i podpisaniu umowy kierownictwa Oddziałów Ćwiczebnych z Radą Naczelną „Sokoła” o przekazaniu tychże Oddziałów „Sokołowi”, w Sanoku ujawniono działalność Oddziałów Ćwiczebnych jako I Drużynę Skautową im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego i II Drużynę Skautową Żeńską im. Zofii Chrzanowskiej⁴⁹. Funkcje drużynowych pełnili kolejno: Jan Bratro, a następnie Piotr Niedojdało. Plutonem dowodził Tadeusz Piech, a jednym z zastępów – Janusz Dukiet. Niestety, liczba skautów zmalała z 80 w roku szkolnym 1912/1913 do 55 w roku szkolnym 1913/1914. W roku szkolnym 1913/1914 obowiązki prowadzenia drużyny spoczywały na barkach Franciszka Olearczyka, a instruktorami byli: Wiktor Borczyk, Tadeusz Bratro, Janusz Dukiet, Stanisław Kosina i Tadeusz Piech⁵⁰.

Latem 1913 roku między innymi dwóch skautów sanockich: Władysław Zaleski i Tadeusz Piech, reprezentowało miasto i Galicję na światowym zlocie skautów w Birmingham. W życiu wewnętrznym Sanoka ważne były odczyty o skautingu, które wygłosili w tym mieście prelegenci Głównej Komendy Skautowej – Ignacy Kozielecki i Andrzej Małkowski. *Po wybuchu wojny wielu sanockich skautów poszło do Legionu Wschodniego. Po ustąpieniu Rosjan w roku 1915 I Drużyną kierował Andrzej Kosina, a w 1916 Adam Twardowski. Znaczącym wyczynem sanockich skautów było odbicie dużej liczby legionistów II Brygady wiezionych przez Zagórz na Węgry do obozu internowania. Nie tylko uwolnili transport, ale dostarczyli fałszywych dokumentów i przechowali uwolnionych do czasu upadku Austro-Węgier*⁵¹.

Początkowo działalność na polu przysposobienia wojskowego wydawała się władzom „Sokoła” zbyt radykalna, wobec czego nie chciano rozwijać aktywności w tej właśnie ważnej, jak się później okazało, dziedzinie⁵². Jednakże „wzrost nastrojów wojennych w 1912 roku, szczególnie aktywność związków i drużyn strzeleckich na polu wojskowo-niepodległościowym, powodowały uzasadnioną możliwość odpływu młodzieży sokolej do innych organizacji”. Ostatecznie decyzję w sprawie powołania Stałych Drużyn Sokolich podjęto 10 grudnia 1912 roku⁵³.

W kwestii struktury organizacyjnej SDS przyjęto system trójkowy. Trzy drużyny tworzyły hufiec, trzy hufce – pułk, trzy pułki tworzyły brygadę, trzy bry-

⁴⁹ Tamże, s. 474.

⁵⁰ H. Bagiński, *U podstaw organizacji wojska polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935, s. 453; A. Zielecki, dz. cyt., s. 474.

⁵¹ Tamże, s. 474–475.

⁵² D. Dudek, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994, s. 8.

⁵³ J. Snopko, D. Dudek, dz. cyt., s. 27.

*gady – dywizję, trzy dywizje – korpus*⁵⁴. Wyróżniono dwie kategorie członków drużyn: I i II stopnia. Członkowie II stopnia, a wśród nich nowozaciężni, czynni, zapasowi i rezerwa, tworzyli podstawowy trzon ćwiczebny drużyn. *Spośród nich kategoria nowozaciężnych miała nabyć w ciągu 8–12 tygodni elementarne wykształcenie sokoło-wojskowe i była w tym czasie zobowiązana uczęszczać przynajmniej 3 razy w tygodniu na ćwiczenia na sali gimnastycznej lub na boisku (gimnastyka stosowana, musztra, strzelanie ćwiczebne, służba wartownicza), brać udział w ćwiczeniach polowych, które zazwyczaj odbywały się w niedzielę i święta, przynajmniej raz na dwa tygodnie strzelać ostrymi nabojami, uczęszczać na wykłady, stawiać się natychmiast na każde wezwanie swojej komendy.*

O wiele mniejsza presja ciążyła na członkach I stopnia, od których poza zwiększoną dyscypliną wymagano niewiele więcej niż od zwykłych członków towarzystw sokolich⁵⁵.

Stała Drużyna Sokola powstała także w Sanoku, gdzie 29 czerwca 1913 roku złożyła uroczyste ślubowanie. W jesieni ponownie wystosowano apel, wzywający ochotników do wstępowania w skład tej formacji. Na apel ten ostatecznie odpowiedziało kilku uczniów gimnazjalnych oraz członków Katolickiego Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej. *Komendantem drużyny został kapitan Franciszek Stok, a instruktorami szkolenia wojskowego: Bolesław Mozotowski, Bronisław Praszałowicz i Jan Oklejewicz*⁵⁶. W Sanoku stroje polowe posiadało 60 druhów, którzy w latach 1912–1913 odbyli kilkanaście ćwiczeń wojskowych w terenie. Z możliwości strzelania ostrymi nabojami mogli członkowie SDS korzystać kilka razy na rok⁵⁷.

Jak napisał Tadeusz Mięgisz: *życzliwą opieką otaczał Wydział „Sokoła” w Sanoku w latach 1911–1914 „Sanockie Drużyny Bartoszwowe”. Udzielał im bezpłatnie sali na ćwiczenia, posiedzenia, przyznawał im także subwencje. W pewnym kontakcie pozostawał „Sokół” sanocki z Drużynami Strzeleckimi. Można więc powiedzieć o „Sokole” w Sanoku, że zogniskował w tym czasie u siebie akcję ruchu wojskowo-ćwiczebnego i gimnastycznego, a poniekąd niepodległościowego*⁵⁸.

24 lipca 1914 roku miało miejsce w Sanoku ostatnie posiedzenie pełnego Wydziału, który uchwalił odnowienie sali w gmachu „Sokoła”. Postanowiono również wówczas, aby podjąć przygotowania do obchodu 25-lecia istnienia to-

⁵⁴ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1918*, Białystok 1997, s. 218.

⁵⁵ D. Dudek, dz. cyt., s. 18–19.

⁵⁶ Tamże, s. 480.

⁵⁷ T. Mięgisz, dz. cyt., s. 18.

⁵⁸ Tamże, s. 19–20.

warzystwa sokolego w Sanoku. Wszystkie te plany zostały jednak ostatecznie przekreślone przez wybuch I wojny światowej⁵⁹.

Trzeba podkreślić, że przez propagowanie różnych form aktywności ruchowej „Sokół” sanocki stwarzał miejscowej ludności rozmaite, dogodne dla każdego człowieka możliwości rozwoju tężyzny fizycznej. To, że czasem program zajęć ruchowych nie spotykał się z entuzjazmem ani członków „Sokoła”, ani pozostałych mieszkańców Sanoka, przypisać należy nie tylko lenistwu i brakowi funduszy, ale także zwykłej niewiedzy na temat tego, co może uczynić kultura fizyczna dla kondycji psychofizycznej człowieka. Ruch fizyczny był ważny także dlatego, że „Sokołowi” zawsze chodziło o stworzenie ze sprawnych fizycznie i odpowiednio zahartowanych oraz zorganizowanych Polaków – społeczności zdolnej do walki o niezależny byt państwowy w momencie, który wskaże historia. Powyższy cel, jak się później okazało, udało się w pełni zrealizować.

⁵⁹ *Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za lata 1914–1919*, Sanok 1920, s. 4.

Rafał Szubert

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Zarys działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemi ostrowskiej w latach 1890–1947

W roku 1862 na ziemiach czeskich* rozpoczęło działalność Towarzystwo Gimnastyczne, które w późniejszym czasie nazwano „Sokołem”. Jego aktywność była tak duża, że pięć lat później również na polskich ziemiach pod zaborem austriackim, w środowisku akademickim, zorganizowano pierwsze sokole ćwiczenia gimnastyczne. Głównie za sprawą Klemensa Żukotyńskiego oraz Ludwika Goltenthala w roku 1867 we Lwowie rozpoczęła działalność polska sokola „Macierz”¹.

Obok popularyzacji kultury fizycznej Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wpływało na wzrost moralności i pobudzanie świadomości narodowej środowisk, w których się rozwijało. Głównym celem członków „Sokoła” nie było zdobywanie laurów mistrzowskich, a dążenie do odzyskania niepodległości. Dlatego też towarzystwo rozwijało się na ziemiach słowiańskich będących pod panowaniem zaborców. Początkowo najszybciej „Sokół” rozwijał się pod zaborem austriackim, gdzie reżim był stosunkowo najłagodniejszy, a po roku 1859 działalność tego typu organizacji na tym terenie miała dogodne warunki².

Dopiero w późniejszym czasie idea sokolnictwa rozprzestrzeniła się na pozostałe dwa zabory. Szczególnie słabo rozwinął się „Sokół” w Królestwie Polskim. Niemieckie restrykcje spowodowały, że również w Wielkopolsce trudno było „Sokołom” rozwinąć skrzydła, choć o istnieniu towarzystwa wiadano

¹ R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 2003, s. 194.

² S. Doutlik, *Historyczne związki polskiego i czeskiego „Sokoła”*, „Przegląd Sokoli”, nr 2, 1998, s. 1.



Sekcja Żeńska Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Ostrowie Wielkopolskim.
Źródło: Muzeum miasta Ostrowa Wielkopolskiego

już od dawna³. Jednak z biegiem czasu organizacji sokolich na ziemiach poznańskich przybywało. Pierwsze towarzystwo sokole w zaborze pruskim założono w roku 1884 w Inowrocławiu. W kolejnych latach utworzyły się kolejne gniazda, m.in. w Bydgoszczy (1885), Poznaniu (1886), Szamotułach i Gnieźnie. W 1893 r. 10 istniejących wówczas gniazd powołało w Poznaniu Związki Sokółów Wielkopolskich⁴. Później organizacja zmieniła nazwę na Związek Sokółów Polskich w Państwie Niemieckim (ZSP). W roku 1900 w Wielkopolsce działało 29 gniazd sokolich z 2119 członkami⁵.

Pierwsza wojna światowa spowodowała stagnację w działalności ZSP. Wzmoczone restrykcje zaborcy oraz powoływanie młodych Polaków do wojska sprawi-

³ W roku 1868 do Poznania przybyła wycieczka lwowskich sokółów, której kierownikiem był Jan Dobrzański. Por. Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa–Poznań 1973, s. 93.

⁴ M. Woltmann-Żebrowska, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na pograniczu polsko-niemieckim w latach 1894–1921 [w:] Szkice z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867–2006)*, pod red. S. Zaborniaka i P. Króla, Rzeszów 2010, s. 137.

⁵ Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa–Poznań 1973, s. 98.

ły, że o działalności na szerszą skalę nie mogło być mowy. Sytuacja poprawiła się dopiero w roku 1918, kiedy to odżyły nadzieje niepodległościowe. W październiku 1918 roku działacze wielkopolskiego TG „Sokół” wydali instrukcję, w której nawoływali do zaniechania organizowania w towarzystwach ćwiczeń wolnych i na wszelkiego rodzaju sprzęcie. Jednocześnie zalecano wprowadzenie musztry wojskowej z bronią.

Idąc przykładem całej Wielkopolski, również w regionie ostrowskim powstawały liczne stowarzyszenia stawiające opór wpływom pruskim. Wśród nich były też liczne gniazda sokole zakładane zarówno w Ostrowie Wielkopolskim, jak i pozostałych miasteczkach, a nawet niektórych wsiach ziemi ostrowskiej⁶. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zajmowało ważne miejsce wśród organizacji społecznych działających na tym terenie pod zaborem pruskim i w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zostało ono zorganizowane prawdopodobnie 9 lutego 1890⁷, choć niektóre źródła podają, że rok później⁸. Należeli do niego zarówno rzemieślnicy, jak i kupcy i robotnicy. Jako założyciela gniazda uznaje się Idczaka. W ostrowskim „Sokole” zajmowano się sportem, a także uczono się pisać i czytać po polsku oraz wygłaszano pogadanki z zakresu dziejów i kultury Polski. Jedną z pierwszych uprawianych dyscyplin było kolarstwo. Warunki do uprawiania tego sportu były korzystne, gdyż w roku 1891 w Ostrowie Wielkopolskim, podobnie jak wcześniej w Poznaniu i innych wielkopolskich miastach, rozpoczęła się produkcja rowerów⁹. Sekcja miała bardziej turystyczny niż sportowy charakter. Organizowano wycieczki rowerowe, których głównym celem było poznanie ojczystego kraju i zabytków narodowych. Inną popularną w ostrowskim „Sokole” dyscypliną była lekkoatletyka. W latach trzydziestych TG „Sokół” można było znaleźć na listach klubów zrzeszonych w PZLA obok innych ostrowskich sekcji, jak KPW Ognisko I i II oraz WKS.

W roku 1892 prezesem towarzystwa sokolego w Ostrowie Wielkopolskim był adwokat Kutner. Urządzano wówczas wycieczki do lasu Kąkolewskiego, jak również do zalewu Szczygliczki, śpiewając polskie pieśni. Na swoje imprezy „Sokół” zapraszał inne organizacje, jak Towarzystwo Przemysłowe, Towarzystwo Śpiewackie i Katolickie Stowarzyszenie Czeladzi oraz organizacje z dalszych okolic, jak np. „Sokół” z Pleszewa.

⁶ B. Zgodziński, *Południowa Wielkopolska. Kępno, Ostrzeszów, Ostrów Wielkopolski, Krotoszyn, Rawicz*, Poznań 1973, s. 24.

⁷ Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów...*, s. 129. Por. S. Nawrocki, *Pod zaborem pruskim* [w:] *Ostrów Wielkopolski. Dzieje miasta i regionu*, praca zbiorowa, Poznań 1990, s. 228

⁸ Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów...*, s. 96.

⁹ Tamże, s. 105.

W 1893 roku delegacja sokołów z Ostrowa Wielkopolskiego brała udział w zlocie prowincjonalnym w Inowrocławiu, na którym to powołano organizację zrzeszającą wszystkie sokole gniazda w zaborze pruskim (Związek Sokołów Wielkopolskich). Wiceprezesem związku wybrano A. Nowickiego, ówczesnego prezesa TG „Sokół” w Ostrowie Wielkopolskim. W roku 1897 ostrowski „Sokół” przystąpił oficjalnie do ZSW.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Ostrów Wielkopolski w roku 1900 należało do Okręgu III Wschodniego, którego przewodniczącym był Tadeusz Pepliński, a naczelnikiem K. Sarnowski. Organizacja zrzeszała 70 członków, w tym ćwiczących 30, z tego 15 było kolarzami¹⁰.

W dwudziestolecie międzywojennym w Ostrowie Wielkopolskim mieściła się siedziba okręgu sokolego, obejmującego powiaty: ostrowski, odolanowski, ostrzeszowski, kępiński, krotoszyński, koźmiński, jarociński, pleszewski i kaliski. Na terenie okręgu w roku 1922 działały 52 gniazda, skupiające ok. 4000 członków, w tym około 1000 ćwiczących chłopców i około 500 ćwiczących dziewcząt. W powiecie ostrowskim działało 17 gniazd, skupiających 1296 członków. Do 1926 roku „Sokół” stale się rozwijał. Później, wobec nieprzychylnego stosunku rządów sanacyjnych (gdyż był opanowany przez opozycyjną Narodową Demokrację), utrzymywał tylko stan posiadania, mimo to do wybuchu wojny pozostał jedną z najbardziej masowych organizacji sportowych.

W latach trzydziestych XX wieku dała się zauważyć rywalizacja polityczna pomiędzy „Sokołem” a „Strzelcem”. Źródłem niezgody była między innymi rywalizacja o liczbę członków w obu organizacjach. W oddziale ostrowskim w obu organizacjach zarejestrowane były często te same osoby. Zrzeszali się przedstawiciele środowisk robotniczego, chłopskiego, rzemieślniczego i inteligencji¹¹. W 1936 roku na terenie powiatu ostrowskiego, wraz z miastem Ostrów Wielkopolski, zarejestrowanych było 729 członków w 24 gniazdach sokolich. Obok gimnastyki, lekkoatletyki i kolarstwa uprawiano również gry zespołowe, pływanie, hokej, łucznictwo, boks i turystykę.

Członkowie ostrowskiego „Sokoła” brali udział w ogólnokrajowych zlotach, m.in. w roku 1937 w Katowicach¹². Tuż przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 roku, sportowcy ostrowskiego „Sokoła” brali udział m.in. w Świącie Żołnierza¹³,

¹⁰ Tamże, s. 129.

¹¹ J. Gaj, *Kultura fizyczna w Wielkopolsce na tle sytuacji gospodarczo-społecznej i politycznej (1919–1939)*, Poznań 1965, s. 107.

¹² K. Pawlak, *Polska odrodzona* [w:] *Ostrów Wielkopolski. Dzieje miasta i regionu*, praca zbiorowa, Poznań 1990, s. 279.

¹³ „Orędownik Ostrowski”, nr 97, z dnia 14.08.1939 r., s. 4.



Oddział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raszkowie.
Źródło: Muzeum miasta Ostrowa Wielkopolskiego

festynie sportowym „Ostrovii”¹⁴ oraz turnieju piłki siatkowej w Nowych Skalmierzycach¹⁵.

Sporą działalność przejawiał w okresie dwudziestolecia międzywojennego „Sokół” w Odolanowie, który został założony 14 listopada 1914 roku. Organizacja podtrzymywała wśród młodzieży ducha polskości i przypominała o przynależności ziemi ostrowskiej do Polski. Podczas zawodów sportowych, w których uczestnikami byli mieszkańcy Odolanowa i pobliskich wsi, uczono młodzież podstawowych zasad wojskowych, a także obserwowano działalność Niemców¹⁶. W roku 1930 organizacja liczyła 50 członków, w tym około 20 ćwiczących w parku miejskim. Ze względu na brak miejsca do ćwiczeń Franciszek Namysł przekazał łąkę za tartakiem na rzecz zorganizowania boiska sportowego. Członkowie odolanowskiego TG „Sokół” uporządkowali teren, wytyczyli go i zbudowali bieżnię¹⁷. Urządzeniami sportowymi opiekował się Michał Wałkiewicz. Jeszcze w tym samym roku na nowym obiekcie zorganizowano Okręgowy Złot „Soko-

¹⁴ „Orędownik Ostrowski”, nr 101, z dnia 23.08.1939 r., s. 1.

¹⁵ „Orędownik Ostrowski”, nr 102, z dnia 25.08.1939 r., s. 1.

¹⁶ E. Dymacz, *Monografia Odolanowa*, Odolanów 2003, s. 129.

¹⁷ „Orędownik Ostrowski”, kwiecień–wrzesień 1930 r.

ła” z kilku powiatów, połączony z zawodami sportowymi. Dwa lata później na odolanowskim boisku odbyło się majowe Święto Sportu i Przysposobienia Wojskowego. W imprezie udział wzięli sportowcy z byłego powiatu odolanowskiego. Po uroczystej mszy świętej i defiladzie odbyły się zawody lekkoatletyczne, kolarskie oraz turniej piłki siatkowej¹⁸. Odolanowski „Sokół” organizował również zawody gimnastyczne, wycieczki, spływy kajakowe, a jego członkowie brali udział w zlotach okręgowych i krajowych. Uczestniczyli również w lokalnych świętach kościelnych i państwowych zawsze występując w *czapkach „bartoszkówkach” z piórkiem sokolim, beżowych mundurach z szamerunkiem, podbitych amaran-tową podszerwką i żółtych butach*¹⁹. Towarzystwo odolanowskie udzielało się również w różnego rodzaju imprezach kulturalnych i towarzyskich. Wśród nich były często organizowane bale, festyny, wycieczki, a także przedstawienia teatralne (m.in. w roku 1929 widowisko pt. *Swaty babuni*). W inscenizacjach najczęściej udział brali artyści amatorzy: Anna Dymalska, Antonina Gasidłówna, Edward Gorell, Kazimierz Namysł, Feliks Kulesza oraz Czesław Sójka²⁰.

Choć odolanowski „Sokół” oficjalnie nie afiszował się ze swoimi poglądami politycznymi, to jednak powszechnie wiadano, że powiązany był z endecją. Spośród ówczesnych działaczy sokolich wymienić należy: Jana Wilczka, Kazimierza Namysła, Leona Bochyńskiego, Bolesława Górskiego, Stanisława Ratajka, Walentego Grobarka, Jana Zdanowskiego, mecenasa T. Ertla czy komendanta Edwarda Gorella. Początkowo towarzystwem kierował Jan Gorell, później (m.in. w 1932 r.) Kazimierz Namysł. W roku 1937 przewodniczącym Gminnego Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Odolanowie był Stefan Dolatka z Tarchań Wielkich.

W roku 1930 przy odolanowskim TG „Sokół” utworzono sekcję żeńską. W jej skład wchodziło 27 kobiet, a funkcję prezesa piastowała Helena Sobiechowa.

W okresie międzywojennym wielu chłopców z Tarchań Wielkich (gmina Odolanów) było zrzeszonych w oddziale odolanowskiego „Sokoła”. Głównym celem młodych członków organizacji było utrzymanie sprawności fizycznej i wojskowej. Organizowano szkolenia wojskowe i medyczne, pokazy sprawnościowe oraz imprezy sportowo-kulturalne. W towarzystwie gimnastycznym tętniła również działalność kulturalna. Wystawiano między innymi sztuki teatralne (np. *Syberia*²¹). Tuż przed wybuchem II wojny światowej sołtys wsi wydał polecenie przygotowania placu pod boisko sportowe. Zadania tego podjęli się człon-

¹⁸ „Orędownik Ostrowski”, z dnia 03.05.1932 r.

¹⁹ E. Dymacz, *Monografia...*, s. 197.

²⁰ „Orędownik Ostrowski”, z dnia 05.01.1930 r.

²¹ W. Pawlak, *Monografia historyczna Tarchań Wielkich*, Odolanów 2009, s. 35–36.

kowie TG „Sokół” prawdopodobnie z Odolanowa, jednak grupę odolanowskich sokołów tworzyli w dużej mierze mieszkańcy Tarchała Wielkich. Na przygotowanym placu organizowano letnie zabawy, majówki oraz rozgrywki sportowe²². Po wojnie plac ten został przekształcony w boisko piłkarskie, które do dziś służy miejscowemu Ludowemu Zespołowi Sportowemu „Tarchalanka”.

Gniazdo „Sokoła” działało również w Przygodzicach i było protoplastą sportu w tej miejscowości. W okresie międzywojennym, razem ze Związkiem Strzeleckim i Związkiem Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, stowarzyszenie sokole organizowało zawody lekkoatletyczne, zawody siłaczy i strzelców²³. Po II wojnie światowej przy Państwowym Technikum Rolniczym w Przygodzicach został utworzony Ludowy Zespół Sportowy „Sokół”, ale z towarzystwem gimnastycznym wiązała go tylko nazwa.

Zawody sportowe organizowało również Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowych Skalmierzycach. Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w sierpniu 1939 roku, na stadionie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Nowych Skalmierzycach zorganizowano turniej piłki siatkowej o Puchar Wędrowny, ufundowany przez miejscowe TG „Sokół”. Jak zapisano na łamach „Orędownika Ostrowskiego”, zawody były rozgrywane już od kilku lat. TG „Sokół” z Ostrowa Wielkopolskiego miał szansę zdobyć puchar na własność, gdyż wcześniej zwyciężał dwa razy pod rząd w tym turnieju. Sztuka ta ostrowianom się nie udało. Zwyciężyła drużyna siatkarzy KPW Ostrów Wielkopolski. Po zawodach na sali KPW skalmierzycy „Sokół” zorganizował zabawę taneczną, która miała duże powodzenie, jak również i sam nastrój do końca zabawy był bardzo wesoły²⁴.

Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wielkopolsce rozwijała z wielkim rozmachem. W dniach 29–30 czerwca 1929 roku w Poznaniu odbył się Wszechsłowiański Złot „Sokołów”. Wzięło w nim udział m.in. 800 gniazd sokołych z ziem czeskich, także polskie gniazda z terenów niemieckich, np. towarzystwo gimnastyczne z Raciborza oraz Jugosławii, Bułgarii i Rosji. Złoty te umacniały więź pomiędzy słowiańskimi „Sokołami”²⁵.

Po II wojnie światowej rozpoczęto proces likwidacji Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. W 1947 roku Zarząd Główny najstarszego w Polsce Związ-

²² R. Szubert, *Jubileusz 60-lecia Ludowego Zespołu Sportowego „Tarchalanka” Tarchały Wielkie*, jednodniówka z okazji jubileuszu koła sportowego, Tarchały Wielkie 2009, s. 16.

²³ E. Radziszewski, C. Grzeszczyk, *Jubileusz 60-lecia LZS/LKS/MLKS „Barycz” Przygodzice*, jednodniówka z okazji jubileuszu klubu sportowego, Przygodzice 2008, s. 2.

²⁴ „Orędownik Ostrowski”, nr 102, z dnia 25.08.1939 r.

²⁵ B. Matyka, *Raciborski „Sokół” na zlotach w Poznaniu, Pradze i Lwowie*, „Przegląd Sokoli”, nr 2, 1998, s. 16.



Sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z podostrowskiego Zębcowa wykonany na 15-lecie koła. Źródło: Muzeum miasta Ostrowa Wielkopolskiego

ku Zawodowego Metalowców zlecił swoim oddziałom terenowym powoływanie klubów sportowych przy związkach zawodowych. W czerwcu 1947 roku do Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Metalowców w Ostrowie Wielkopolskim, któremu przewodniczył Stanisław Morisson, a sekretarzem był Stanisław Cieślak, zgłosiła się delegacja z propozycją powołania przy Oddziale ZZM klubu sportowego. Klub ten przejął obiekty sportowe po rozwiązanym „Sokole”. Jeszcze wiosną 1947 roku w rozgrywkach Ostrowskiego Okręgu Piłki Ręcznej (rozgrywano po dwa mecze, najpierw w piłkę siatkową, później koszykową) występował „Sokół”. Jesienią jego miejsce zajął „Metalowiec”²⁶. Przejął również stadion, który do dnia dzisiejszego znajduje się przy ulicy J. Kusocińskiego w Ostrowie Wielkopolskim.

Każda organizacja społeczna, działająca szczególnie w tak trudnych dla Polski czasach, aby istnieć, potrzebowała zaangażowanych i pełnych poświęcenia ludzi. Wśród działaczy ostrowskiego „Sokoła” wyróżnić należy oddanego dzia-

²⁶ W. Suszycki, *Venetia po roku 1945. Od jubileuszu do jubileuszu*, w: *Księga Pamięci. Non omnis moria*, nr 14, Ostrow Wielkopolski 2008, s. 61.



Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Pruslinie – 29 czerwca 1927 r.
Źródło: Muzeum miasta Ostrowa Wielkopolskiego

łącza społecznego i politycznego, delegata rządu londyńskiego na Wielkopolskę – Stefana Rowińskiego, aktora i pedagoga – Leona Góreckiego, a także propagatora idei skautingu na ziemi ostrowskiej, współzałożyciela hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Ostrowie Wielkopolskim – Leona Sokołowskiego. Do czołowych działaczy ostrowskiego „Sokoła” należeli również: Stanisław Szreybrowski, Kazimierz Krzanowski, Wincenty Skrobalski czy Stanisław Malczewski²⁷. 31 marca 1927 roku odbył się pogrzeb wieloletniego, zasłużonego działacza, honorowego prezesa TG „Sokół” Tadeusza Pepińskiego. Zasłużył się on zarówno w działalności na rzecz „Sokoła”, jak i Towarzystwa Śpiewaczego. T. Pepiński cieszył się dużą popularnością wśród ostrowskiej społeczności jako patriota, człowiek oddany dla spraw polskich. W uroczystościach udział wzięła duża liczba towarzystw z Ostrowa Wielkopolskiego i całego okręgu ze sztandarami²⁸.

Podsumowując działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemi ostrowskiej uważam, że miało te same priorytety, jakie miały inne dzielnice so-

²⁷ K. Pawlak, *Polska odrodzona* [w:] *Ostrów Wielkopolski. Dzieje miasta i regionu*, praca zbiorowa, Poznań 1990, s. 279.

²⁸ „Orędownik Ostrowski”, nr 26, z dnia 01.04.1927 r., s. 1.

Idczak – założyciel
Towarzystwa Gimnastycznego
„Sokół” w Ostrowie
Wielkopolskim.
Źródło: Muzeum miasta
Ostrowa Wielkopolskiego



kole. Oficjalnie było to stowarzyszenie propagujące sport oraz zdrowy tryb życia. Nieoficjalnie zaś była to jedna z prężniej działających organizacji patriotycznych wyzwalających ducha narodowościowego. Słynne powiedzenie sokole *W zdrowym, ciele zdrowy duch* ukazuje dobitnie dwa główne priorytety działalności tej organizacji: „Sokół” zasłużył się jako organizacja popularyzująca gimnastykę wśród polskiego społeczeństwa, a poza tym towarzystwo kształciło znaczne grupy nauczycieli gimnastyki dla potrzeb własnych oraz szkolnictwa²⁹.

²⁹ Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów...*, s. 93.

Aleksander Wiecheć

Zespół Szkół w Zawoi Wilcznej

Oddział Narciarski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1928–1939 w Nowym Sączu

Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu założyli w 1887 r. nauczyciele tamtejszego gimnazjum¹. Osobistym zaangażowaniem wyróżnili się wtedy prof. Zaremba, prof. Wyrobek, druh Rossmanith oraz Peters. Omawiane gniazdo należy zaliczyć do dużych ośrodków sokolich w Galicji, gdyż w latach dziewięćdziesiątych XIX w. liczyło ponad 150 członków. Od 1 stycznia 1891 r. Towarzystwo otrzymało zezwolenie od Rady Szkolnej Krajowej na prowadzenie zajęć wychowania fizycznego w szkołach publicznych miasta. Zaprowadzono je najpierw w gimnazjum męskim, a od 1894 r. także w gimnazjum żeńskim. Odpowiednie uprawnienia do ich prowadzenia uzyskał Józef Krupski – dyplomowany nauczyciel wychowania fizycznego, który upowszechniał kulturę fizyczną pośród młodzieży sądeckiej².

W okresie galicyjskim, po pierwszym okresie entuzjastycznych działań, gniazdo wykazywało największe osłabienie w natężeniu pracy pośród istniejących wówczas gniazd, co objawiało się najmniejszym odsetkiem sokołów uprawiających ćwiczenia gimnastyczne z ogólnej liczby swych członków – ćwiczył tylko co dziesiąty członek towarzystwa gimnastycznego³. W związku z tym w gnieździe późno zaczęto uprawiać dyscypliny sportowe inne niż akceptowane przez władze sokole, chociaż poza gimnastyką, którą rozwijano także wśród

¹ K. Golachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Sączu 1887–1937 – wydanie drugie poprawione, z posłowiem Józefa Benika – 110 lat TG „Sokół” w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1997.

² „PGS”, 1892, nr 2, s. 22.

³ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914*, Białystok 1997, s. 79–80.

kobiet od 1888 r., popularność jako pierwsza zdobywała szermierka⁴, a następnie kolarstwo.

W 1894 r. powołano do życia sekcję kolarską. Sekcja ta – z samodzielnym, niezależnym od wydziału zarządem – prowadziła ożywioną działalność. Była silnie nastawiona na rozwój turystyki kolarskiej, o czym świadczy m.in. ilość przejechanych kilometrów. Np. w 1912 r. łącznie przejechano 787 km, organizując wypad do Starego Sącza, Łącka, Krynicy, Okocimia, Starej Lubowli, Barciowa, a także w góry – Pieniny. Turystykę (sport wycieczkowy) zaczęto rozwijać od samego początku działalności, bowiem już w roku oficjalnego zaistnienia gniazda zorganizowano pierwszą wycieczkę do pobliskiej Naściejowej, a w roku następnym prawie 100 osób wzięło udział w wyprawie do Żegiestowa⁵. Popularność tych form działalności wymogło zaistnienie nowej sekcji zabawowo-wycieczkowej, która z dużym powodzeniem działała do wybuchu I wojny światowej. Pod mecenatem „Sokoła” wycieczki organizowali także skauci, zorganizowani w drużyny harcerskie, które cieszyły się dużą popularnością i frekwencją młodzieży⁶.

W latach 1908/1909 pod patronatem „Sokoła” młodzież gimnazjalna organizowała uczniowskie koła sportowe, gdzie uprawiano tenis, lekką atletykę oraz piłkę nożną. Od tego sezonu obserwuje się wzmożoną działalność ogólnosportową w gnieździe, która zostaje przerwana działaniami wojennymi.

Narciarstwo w mieście początkowo przybrało formy organizacyjne poza strukturami sokolimi. Powstałe 25 maja 1906 r. samodzielne Towarzystwo Turystyczne „Beskid”⁷, skupiające w sekcji narciarskiej głównie pedagogów-narciarzy nowosądeckich szkół, którzy byli także członkami „Sokoła”, powołało jedną z pierwszych na ziemiach polskich trwałą strukturę mającą na celu rozwój narciarstwa. Wydali oni odezwę do społeczeństwa sądeckiego, w której zachęcali do wstępowania wszystkich, *komu choć tylko ze słyszenia znane są piękności przyrody, jako też bogactwa historycznych zabytków tego zakątka naszej ziemi, który obejmuje-*

⁴ „Mieszczanin”, 15.11.1904, nr 22, s. 4.

⁵ Zob. np: R. Szyguła, *Działalność turystyczna, rekreacyjna i sportowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu do II wojny światowej* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich w 120-lecie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*. Praca zbiorowa pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008, s. 150, a także: K. Goluchowski, *Towarzystwo...*

⁶ R. Szyguła, *Działalność turystyczna, rekreacyjna i sportowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”...*, s. 142–143.

⁷ Towarzystwo Turystyczne „Beskid” było pierwszym w Małopolsce zachodniej stowarzyszeniem, w którym powstała sekcja narciarska o w miarę trwałej formie. Utworzona została ona w 1906 r. Prawdopodobnie jako pierwsza polska organizacja turystyczna podjęła trud zorganizowania narciarstwa w formy nowoczesne.

Zob. K. Sosnowski, *Przewodnik po Beskidzie Zachodnim i Pieninach*, Kraków 1914, s. 80–82.

my nazwą Sąddeckizny, ten zrozumie natychmiast, dlaczego właśnie Nowy Sącz nadaje się na takie ognisko turystycznego ruchu⁸.

Początki narciarstwa w „Beskidzie” można ustalić na podstawie *Sprawozdania Oddziału za 1907 r.*⁹, oraz *Sprawozdania Oddziału* zamieszczonego w *Pamiętniku TT*, R. 1908, Tom XXIX, s. XLV. (...) *Aby wykorzystać tak dogodne warunki zakupił Wydział dwie pary nart do ćwiczeń dla członków i zorganizował Oddział Narciarski, którego instruktorem był p. R. Gdesz.* Sięgają one 1906 r., gdyż poza powołaniem Sekcji Sportów Zimowych (właściwa nazwa) i zakupionym sprzętem wymienionym powyżej – jeszcze kilkanaście osób nabyło narty we własnym zakresie¹⁰. Pod okiem instruktora Romana Gdesza zaczęto ćwiczyć zjazdy na pobliskich stokach z dużym zaangażowaniem, by niebawem wybrać się na wędrówki już o charakterze górskim, odwiedzając dwukrotnie Ptaszkową oraz Czercz, a także zawędrowali do słowackiego Mniszka nad Popradem¹¹. Trwało to jednak bardzo krótko, gdyż po roku samodzielnej działalności TT „Beskid” zmienił swoją przynależność i połączył się z Towarzystwem Tatrzańskim. Prawdopodobnie narciarze nie znaleźli również tam odpowiedniego wsparcia i zawirowania organizacyjne trwały nadal. Sekcja Sportów Zimowych, licząca w 1909 r. 30 członków¹², przystąpiła tym razem do Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, gdzie narciarstwo sądeckie zasilone nowymi bodźcami nadal było rozwijane. Zorganizowano pierwszy odpłatny kurs narciarski skupiający 20 adeptów desek (w tym 5 kobiet), poprowadzony przez W. Goetla i nadal uprawiano turystykę narciarską. W 1912 r. otworzono wypożyczalnię sprzętu sportowego, w tym bardzo poszukiwanych i drogich nart, co pozwoliło mniej zamożnym mieszkańcom miasta także cieszyć się urokami szusowania po okolicznych szczytach, a nawet próbować sił na tatrzańskich szlakach¹³.

Dorobek narciarzy z lat galicyjskich owocował w latach międzywojennych, szczególnie przez widoczny rozwój zimowej turystyki górskiej. Od 1924 r. sekcja narciarska kontynuowała działalność w ramach Oddziału PTT „Beskid” pod

⁸ R. Szygula, *Działalność turystyczna i rekreacyjna organizacji kultury fizycznej w Nowym Sączu do II wojny światowej* [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce (1887–2007)*. Praca zbiorowa pod red. S. Zaborniaka i P. Króla, Rzeszów 2008, s. 44

⁹ Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Nowym Sączu (dalej: AZW PTTK NS), *Sprawozdanie z działalności za 1907 r.*, bez paginacji.

¹⁰ AZW PTTK NS, *Sprawozdanie z działalności za 1907 r.*, bez paginacji.

¹¹ W. Szoska (red.), *Zarys historii Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu w latach 1906–1981*, Nowy Sącz 1981, s. 8.

¹² S. Korusiewicz, *Zarys działalności PTT O/Beskid w Nowym Sączu* [w:] *„Rocznik Sądecki”*, t. XX, 1992, s. 316.

¹³ W. Szoska (red.), *Zarys historii Oddziału...*, s. 9–10.

kierunkiem Romana Lazarewicza, przystępując nawet do PZN. Jednak po wyjeździe w 1932 r. do Krakowa głównego promotora działań narciarskich R. Lazarewicza sekcja przestała działać i formalnie została rozwiązana 24 kwietnia 1933 r.¹⁴

Należy podkreślić, iż przez cały okres działalności Sekcji Narciarskiej PTT „Beskid” równocześnie członkowie miejscowego „Sokoła” uprawiali narciarstwo turystyczne. W początkowych latach XX w. gniazdo „Sokoła” prowadziło bardzo wszechstronną pracę organizacyjną, a powołana do życia wspomniana już sekcja zabawowo-wycieczkowa rozwinęła bogatą działalność turystyczną letnią i zimową. Już w okresie zaborów używano nart biegowych i zjazdowych w celach „nartowania” i przygotowania się społeczeństwa do zbliżającej się wojny, urządzając szkolenia o charakterze wojskowym. Urządzano wówczas szereg wędrowek wzdłuż rzek Dunajca, Kamiennej i Popradu, połączonych z terenoznawstwem i elementami musztry¹⁵.

Możemy stwierdzić, że w nowosądeckim „Sokole” istniała turystyka narciarska zorganizowana, która przetrwała okres zawirowań wojennych i była uprawiana w wolnej Polsce.

Tuż po zakończeniu działań wojennych w 1918 r. TG „Sokół” wznowił zajęcia z gimnastyki w szkołach średnich Nowego Sącza, uznając pracę z młodzieżą za priorytetową. Z pomocą pospieszyli jak dawniej nauczyciele Gimnazjum Męskiego, m.in.: prof. Kopytko, Bogusz, Wzorek i Zieliński, a w Gimnazjum Żeńskim i Seminarium – Maria Wusatowska. W II Rzeczypospolitej zajęcia z wychowania fizycznego były przedmiotem obowiązkowym i musiały być prowadzone przez nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami pedagogicznymi, dlatego dyrekcja obydwu szkół zrezygnowała z usług druhów, zatrudniając własną kadrę. Był to dla Towarzystwa ogromny cios, ponieważ straciło jeden z ważniejszych, a w ostatnich latach priorytetowy cel swoich działań – tak właściwie potwierdza za Ryszardem Aleksandrem poprawną tezę Renata Szyguła (zajmująca się kulturą fizyczną Nowego Sącza). Należy dodać, że nałożyły się na to jeszcze inne ogólnie znane kłopoty o charakterze organizacyjnym i ideologicznym, jakie przeżywało całe Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w nowej rzeczywistości geopolitycznej.

Towarzystwo nowosądeckie długo nie mogło wyzwolić się z marazmu i dopiero dzięki prezesowi Bolesławowi Barbeckiemu udało się odnaleźć swoje miej-

¹⁴ R. Aleksander, *Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1994, s. 57.

¹⁵ R. Szyguła, *Działalność turystyczna i rekreacyjna organizacji kultury fizycznej w nowym Sączu do II wojny światowej* [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce (1887–2007)*. Praca zbiorowa pod red. S. Zaborniaka i P. Króla, Rzeszów 2008, s. 47.

sce pośród innych podmiotów zajmujących się ogólnie pojętą kulturą, kierując swoje działania w stronę rozwoju sportów, w tym narciarstwa.

Nowosądecki Oddział Narciarski TG „Sokół” ostatecznie ukształtował się w 1928 r. Podczas przerwy bożonarodzeniowej od 26 grudnia 1927 r. do 3 stycznia 1928 r. w kursie narciarskim zorganizowanym z inicjatywy władz związkowych, wspólnie z Przewodnictwem Dzielnicy Krakowskiej, uczestniczyli druhowie z Nowego Sącza. To właśnie oni po powrocie do swojego gniazda *zajęli się na miejscu organizacją sportu narciarskiego, tworząc trzon całej organizacji narciarskiej*¹⁶ (tak stwierdził twórca sokolego narciarstwa A. Krzeptowski). Ponadto 1927 r. był przełomowym rokiem dla rozwoju narciarstwa w Związku PTG „Sokół”, ponieważ zmienił się zdecydowanie stosunek *szerszych sfer sokolich do tego „królewskiego sportu”*¹⁷, na co niewątpliwie wpływ miał fakt utworzenia Oddziału Narciarskiego „Sokoła” w Nowym Sączu. Także w 1927 r. – wg sprawozdania Okręgu Krakowskiego – w Dzielnicy Krakowskiej istniało 7 ONS (z liczbą 170 członków)¹⁸ i jest wielce prawdopodobne, że wśród nich był także nowosądecki ONS. Towarzystwo upowszechniało wówczas głównie narciarstwo rekreacyjne, a szlaki wypraw narciarskich prowadziły na Eliaszkówkę, Rogacz, Obidzę, Radziejową, czyli na szczyty Beskidu Sądeckiego¹⁹.

Po tych wzmiankach o zaprowadzeniu narciarstwa w nowosądeckim „Sokole”, datowanych na końcowe lata dwudzieste XX w., nie udało się autorowi znaleźć informacji jednoznacznie potwierdzających powstanie struktur organizacyjnych tego sportu. Konkretna informacja pochodzi dopiero z lat trzydziestych, a właściwie odnotowuje ją Kazimierz Gołachowski, utwierdzając nas w istnieniu sekcji narciarskiej jako okrzepłej już mocno w strukturach gniazda, samodzielnej sekcji sportowej²⁰. W swym jubileuszowym wydawnictwie z okazji 50-lecia „Sokoła” nowosądeckiego wspomniany autor (niekwestionowany autorytet) odnotowuje, że w 1932 r. gniazdo to posiadało już 9 sekcji sportowych. Były to następujące sekcje: 1) gimnastyczna; 2) lekkoatletyczna; 3) siatkarska; 4) koszykówki; 5) ping-ponga; 6) łyżwiarska; 7) hokejowa; 8) turystyczna; 9) narciarska. Jak widać, różnokierunkowa działalność sportowa w gnieździe była mocno rozwinięta. Ponadto, *każda sekcja stara się o obchody*²¹, celem pozyskiwania środków pieniężnych, gdyż w tym towarzystwie sekcje sportowe prowadziły samodzielną gospo-

¹⁶ A. Krzeptowski, *Narciarstwo wśród gniazd Sokolich* [w:] „PGS”, 1928, nr 1, s. 8.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ „PGS”, 1928, nr 13, s. 150

¹⁹ R. Szyguła, *Działalność turystyczna, rekreacyjna i sportowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*..., s. 150.

²⁰ K. Gołachowski, *Towarzystwo...*, op. cit., s. 290.

²¹ Ibidem.

darkę finansową. Ta samodzielność finansowania się poszczególnych oddziałów sprzyjała także większej aktywności sportowców, przez co „Sokół” w Nowym Sączu znacznie mniej odczuł skutki wielkiego kryzysu ekonomicznego początku lat trzydziestych. Stąd wniosek, że sekcja narciarska, prowadząc taką działalność pozanarciarską, musiała istnieć już w latach wcześniejszych, a rok 1928, w świetle wspomnianych faktów, jest wielce prawdopodobną datą ostatecznego ukształtowania się struktur nowej sekcji – oddziału narciarskiego. Samofinansowanie działalności to istotna cecha odróżniająca sokoli Oddział Narciarski z Nowego Sącza od podobnych oddziałów działających w innych gniazdach „Sokoła”.

W ewidencji PZN Oddział Narciarski PTG „Sokół” z Nowego Sącza widnieje jako sekcja narciarska od 1932 r. pod stałym numerem ewidencyjnym 107. W ramach tego związku przynależała do V Okręgu. Siedziba jej znajdowała się najpierw na ulicy Długosza, a potem (od sezonu 1936/1937) została przeniesiona do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Kierownikiem ON był wówczas Stefan Krajewski.

Przynależność do PZN, samodzielność finansowa, różnorodność działań związanych z rozwojem narciarstwa – jednoznacznie optują za używaniem nazwy Oddziału Narciarskiego wobec struktur zajmujących się narciarstwem w gnieździe nowosądeckim. Najwięcej uwagi, co jest cechą charakterystyczną większości oddziałów narciarskich, poświęcano turystyce narciarskiej. Np. w zimie 1936/1937 członkowie ONS zorganizowali 9 zbiorowych wycieczek w bliższą i dalszą okolicę Nowego Sącza.²²

Członkowie Oddziału Narciarskiego nowosądeckiego „Sokoła” uczestniczyli w różnego rodzaju obozach, szkoleniach, kursach i innych formach doskonalenia narciarskiego. Pierwszy obóz narciarski zorganizowano w 1934 r. w Nowym Targu, a w trzech kolejnych latach – w Piwnicznej, Suchej Dolinie oraz na Hali Gąsienicowej²³.

W sezonie zimowym 1935/1936 r., od 26 grudnia 1935 r. do 31 stycznia 1936 r. w kursach związkowych uczestniczyło dwóch narciarzy-sokołów z Nowego Sącza. Egzamin instruktora narciarstwa (przed komisją PZN) zdali Fryderyk Schmidt oraz Stanisław Tatarski. Ukończyli oni najpierw tzw. niższy narciarski kurs związkowy, który dopiero dawał uprawnienia do uczestnictwa w instruktorskim kursie narciarskim²⁴. Fryderyk Schmidt był „duszą” Oddziału

²² „PGS”, 1937, nr 5, s. 208.

²³ R. Szyguła, *Działalność turystyczna, rekreacyjna i sportowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”...*, s. 150.

²⁴ *Sprawozdanie Referatu Sportowo-Turystycznego z narciarskich kursów związkowych* [w:] „PGS”, 1936, nr 3, s. 138.

i w większości to on szkolił nowosądeckich sokolich narciarzy. Był nie tylko narciarzem. Udzielał się w sekcji hokejowej. Jeździł na bojerach, a nawet ukończył instruktorski kurs bojerowy, przeprowadzony w dniach 1–14 lutego 1936 r. przez Polski Związek Żeglarski.

Oddział samodzielnie organizował kursy narciarskie dla początkujących, najczęściej w Beskidzie Sądeckim. W 1936 r. przeprowadził *cztery trzydniowe obozy narciarskie poświęcone nauce jazdy*²⁵. Współorganizował takie kursy z innymi oddziałami narciarskimi „Sokoła”. Przykładem może być kurs narciarski z 1936 r., przeprowadzony w Krynicy wraz z Oddziałem Narciarskim TG „Sokół” z Krośna. Podczas takich kursów korzystano także z pomieszczeń znajdujących się w gmachu nowosądeckiego „Sokoła”, a w szczególności z sali kinowej i biblioteki, gdzie prowadzono zajęcia teoretyczne. W dwudziestoleciu międzywojennym, po pracach remontowych zakończonych w 1926 r., był to jeden z najlepiej zorganizowanych domów sokolich w Polsce, ogniskujący prawie całą działalność społeczno-kulturalną i sportową miasta. Tutaj też znajdowała się trzecia co do wielkości biblioteka Nowego Sącza i największa prowadzona przez towarzystwo o charakterze sportowym²⁶. Dlatego chętnie korzystano z pomieszczeń sokołni, bowiem każdy kurs narciarski rozpoczynał się od zajęć teoretycznych. Według obowiązujących zasad metodycznych, kursy narciarskie poprzedzane były zawsze teorią, powiązaną z demonstrowaniem filmów i literatury fachowej.

W latach trzydziestych XX w. poziom techniki narciarskiej wśród sokołów nowosądeckich podniósł się na tyle, że zdecydowano się na uczestnictwo w rozgrywkach sportowych – następuje rozwój kierunku sportowego w tym gnieździe. Dlatego też poza formami szkoleniowymi rozwijano w ON działalność czysto sportową. Uczestniczono w rozgrywkach i zawodach narciarskich, biegach patrolowych (dzisiejszy biatlon) oraz uprawiano tzw. narciarską turystykę usportowioną.

Członkowie ONS sami organizowali i przeprowadzali tylko zawody biegowe, gdyż te dyscypliny narciarskie osiągnęły tutaj odpowiednio wysoki poziom. Wielkie propagandowe zawody narciarskie o mistrzostwo Nowego Sącza urządzono 31 stycznia 1937 r. Zgromadziły one na starcie 8 zawodniczek i 31 zawodników z różnych klubów sportowych, także spoza „Sokoła”. W biegu mężczyzn na dystansie 12 km zwyciężył niejaki Rath (KPW Kraków), z czasem 1 godz. 16 min. Pierwszym z sądeckich narciarzy sokolich był druh Kotarski (Kolarski – „Głos Podhala”), zajmując w ogólnej klasyfikacji V miejsce, z czasem

²⁵ „PGS”, 1937, nr 5, s. 208.

²⁶ T. Aleksander, *Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870–1990*, Kraków 1993, s. 253–254.

1 godz. 23 min. 1 sek. W biegu na dystansie 9 km wygrał narciarz-sokół z gniazda limanowskiego, natomiast w biegu pań na dystansie 6 km triumfy święcili gospodarze. Zwyciężyła Bulandówna, z czasem 49 min i 10 sek.²⁷ Wyprzedziła utytułowaną zawodniczkę KPW Kraków – Lipińską. V lokatę zajęła Szkaradkówna, również reprezentantka miejscowego „Sokoła”. W II Propagandowych Zawodach Narciarskich o Mistrzostwo Nowego Sącza (8 stycznia 1938 r.) w biegu pań zwyciężyła zawodniczka gospodarzy, tym razem pierwszą pozycję wywalczyła Krystyna Lohsówna.

W 1937 r. „Sokół” z Nowego Sącza był odpowiedzialny wraz z „Sokołem” ze Starego Sącza za zorganizowanie zawodów narciarskich w Piwnicznej (21 lutego) i został zobowiązany do wysłania zawodników na Mistrzostwa V Okręgu PZN. W ramach tych mistrzostw konkurencje klasyczne organizowane były w Rabce w dniach 16–17 stycznia, a konkurencje alpejskie rozgrywane były w Krynicy w dniach 20–21 lutego.

Narciarska turystyka usportowiona była realizowana poprzez udział w zimowych rajdach górskich. W Gwieździstym Rajdzie Narciarskim, organizowanym przez Sekcję Narciarską krakowskiej „Skimki”, czyli YMCA, w 1935 r. drużyna nowosądeckiego „Sokoła” zajęła daleką 12. pozycję. W 1936 r. w kolejnej edycji tej imprezy brały udział już trzy drużyny „Sokoła”, zdobywając kolejno 6., 9. i 11. lokatę. W 1937 r. udział wzięły 2 drużyny sokole z Nowego Sącza. Pierwsza z nich na trasie z Rabki przez Gorce, Beskid Sądecki do Krynicy zajęła 3. miejsce. Druga na trasie z Zakopanego, poprzez Kalatówki, Kasprowy Wierch, Łysą Polanę, Przełęcz pod Kopą, Jaskinie Bielskie, Żegiestów do Krynicy zajęła 4. miejsce²⁸.

Największe sukcesy sportowe nowosądeccy narciarze z „Sokoła” odnieśli w tzw. Marszach Narciarskim Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów. Marsze te były rozgrywane corocznie od 1934 r. w Beskidach Wschodnich, gromadząc na starcie nawet ponad 80 sztafet biegowych – patroli, złożonych z 4 zawodników. W 1936 r. w III edycji tych rozgrywek „Sokół” nowosądecki nie wystawił całego patrolu. Jedynie w klasyfikacji indywidualnej PZN 9. miejsce zajął Stanisław Nowotarski. W 1938 r. wystawiono już cały zespół. Wyniki były następujące:

- w klasyfikacji patroli towarzystw sokolich – 1. miejsce zajął ON „Sokół” Nowy Sącz, zdobywając tym samym nagrodę ZTG „Sokół” w Polsce – Puchar im. Generała Hallera;
- w kwalifikacji klubów zrzeszonych w PZN – 3. miejsce zajął ON „Sokół” Nowy Sącz;

²⁷ Ibidem.

²⁸ „PGS”, 1937, nr 5, s. 208; „Głos Podhala”, 1937, nr 5, s. 3, nr 6, s.

– w klasyfikacji ogólnej – ON „Sokół” Nowy Sącz zajął 29. miejsce.

Konkluzją udziału sokołów w tych zawodach niech będzie opinia Fryderyka Schmidta²⁹, wspomnianego powyżej działacza i zawodnika ONS Nowy Sącz, który uważa Marsze Huculskie za imprezę godną polecenia *zaawansowanym w narciarstwie i właściwą próbą wytrzymałości, sprawności i karności dla sokołich narciarzy*³⁰.

Narciarstwo sportowe było rozwijane w nielicznych – najlepiej zorganizowanych Oddziałach Narciarskich pośród gniazd „Sokoła” – w następujących miejscowościach: Jordanów, Nowy Targ, Bielsko, Krosno, Nowy Sącz i Żywiec. Jak widać, nowosądecki Oddział Narciarzy znalazł się w tym gronie.

Podejmując próbę syntezy działalności ON PTG „Sokół” z Nowego Sącza, należy odpowiedzieć jeszcze na pytanie o ilościowy stan jego członków oraz dokonać krytycznej analizy osiągnięć na tle innych klubów narciarskich, chociażby lokalnego środowiska narciarskiego.

Odpowiedzi na to pytanie najlepiej poszukać, śledząc poniższą tabelę, przedstawiającą istniejące kluby narciarskie – Oddziały Narciarskie oraz stan ilościowy ich członków w 1939 r. w Nowym Sączu.

Lp.	Nazwy klubów narciarskich istniejących w Nowym Sączu i będących członkami PZN	Ilość
1.	Nowosądeckie Koło Narciarzy	49
2.	Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”	100
3.	Sekcja Narciarska Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi”	280
4.	Sekcja Narciarska Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polsce	150
5.	Sekcja Narciarska Strzeleckiego Klubu Sportowego	11
6.	Sekcja Narciarska Wojskowego Klubu Narciarskiego	–
Razem		590

Źródło: *Listy członków PZN uprawnionych do głosowania na Zwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów PZN w dniu 30 lipca 1939 r. wraz z liczbą głosów, przysługujących delegatom danego klubu (sekcji)*, fotokopia maszynopisu w posiadaniu autora

²⁹ Pełny tekst artykułu *Huculskim szlakiem* autorstwa Fryderyka Schmidta znajduje się w załączniku nr 1 niniejszego opracowania.

³⁰ „PGS”, 1938, nr 4, s. 164.

Pod względem ilości członków, ON „Sokoła” był w 1939 r. trzecim klubem narciarskim w Nowym Sączu. Z liczbą 100 narciarzy zgłoszonych w Polskim Związku Narciarskim był największą organizacją skupiającą narciarzy o rodowodzie polskim. Większą liczbę narciarzy w PZN-ie posiadały tylko dwa kluby żydowskie.

Pomimo wahań i różnych trudności nowosądeckiego „Sokoła” w realizacji działań w zakresie rozwijania kultury fizycznej – gniazdo prowadziło szeroką gamę oddziałów sportowych, zwłaszcza w latach trzydziestych XX w., a narciarstwo było jedną z uprzywilejowanych dyscyplin, o dużej aktywności członków ON. Jeżeli chodzi o osiągnięcia sportowe, to narciarze-sokoli prowadzili wielokierunkową działalność narciarską oraz zanotowali największe sukcesy sportowo-organizacyjne pośród istniejących klubów zajmujących się narciarstwem w Nowym Sączu. Natomiast liczba narciarzy ze wszystkich nowosądeckich klubów narciarskich, w liczbie 590, jaka była zgłoszona do PZN, umiejscawia to centrum narciarskie na piątym miejscu w kraju w 1939 r., tuż po takich ośrodkach jak Kraków, Lwów, Bielsko oraz Zakopane, pomijając Warszawę.

W podgórskim mieście sporty zimowe, w tym omawiane narciarstwo i hokej, miały wielu zwolenników, a towarzystwo „Sokół” w tym zakresie prowadziło systematyczną pracę dopiero w latach trzydziestych XX w., nastawioną bardziej na popularyzację niż na spektakularne osiągnięcia zawodnicze. Miało wymiar raczej turystyczny i rekreacyjny, a tylko w niewielkim stopniu rywalizacyjny – sportowy. Rozkwit działalności ON „Sokoła” rozpoczyna się w zasadzie od 1932 r., czyli od chwili zgłoszenia się do PZN, i nie jest dziełem przypadku, że powiązany jest z zaprzestaniem działalności narciarskiej w oddziale PTT „Beskid”, gdyż to „Sokół” stał się naturalnym kontynuatorem działań narciarskich osób związanych z turystyką.

Na zakończenie należy wspomnieć, że w nowosądeckim „Sokole” działała silna sekcja hokeja na lodzie. Hokeiści nowosądeccy najczęściej rywalizowali z drużyną hokejową z Krynicy. Brali udział w Mistrzostwach Polski TG „Sokół”, a nawet w rywalizacji ogólnopolskiej klubów hokejowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1.

Huculskim szlakiem

Po 15 godzinach tłuczenia się pociągami, wysiadamy w Kołomyi. Na kolacji w miejscowym „Sokole” zgromadziły się wszystkie sokole drużyny biorące udział w marszu. Nastrój pogodny, miły, szczerzy... Nazajutrz o godz. 7 rano wyjazd do Słobody Rungurskiej, następnie na nartach do Beretowa. Wieczorem losowanie numerów. Wyciągamy nr 26. Rankiem 17 lutego start. Gęsta mgła leży ciężkim oparem na śniegu. Początkowo płasko, później do góry, na Rotundę (1118 m n.p.m.).

Mgły opadają, jest cudownie. Śnieg lśni oślepiająco. Pot zalewa twarze. Plecak i karabin ciążą okrutnie. Przyspieszone oddechy mieszają się z cichym chrzęstem śniegu. Mijamy kilka patroli. Półmetek...

Po wypiciu kilku szklanek kawy i przesmarowaniu nart, dalej!... Zjazdy poło-
ninami, krótkie przejazdy przez las, później płoty i płoty, wreszcie olodzona droga wiejska i... meta w Kosmaczu.

Ważenie plecaków i odjazd na kwatery. Podczas zjazdu zgubiłem browning. Poszedłem zawiadomić policję i przy okazji dowiedziałem się, że zajęliśmy 29. miejsce (czas o 6 minut gorszy od zwycięzców pierwszego etapu). W punktacji sokolej zajęliśmy 2. miejsce za gniazdem Jordanów.

Na kwaterze pogwarzyliśmy z sokola drużyną ze Lwowa do późnego wieczora. Znużeni, zasypiamy mocno. Budzi nas smród... Zajęły się skarpetki. Wietrzmy i dzwoniąc zębami kołomyjkę, czekamy rana.

Start do drugiego etapu przy pięknej pogodzie. Trasa około 30 km. Różnica wzniesień 850 m. Dzień pechowy dla nas. Niedaleko Grabitu (1473 m n.p.m.) w czasie mijania się przetrącono „Ogórkowi” kija. Grot z kółkiem został w śniegu. Za chwilę Marianowi odeszła podeszwa od buta, cała podeszwa, narta mu co chwilę spada. Zwolniliśmy. Próby powiązania buta nie dały rezultatu. Było to na zjeździe. Mijały nas patrole... Smutni sunęliśmy wolno, za nami brodził Marian w głębokim śniegu. Doszliśmy (dosłownie) do mety w Żabiem. Spadliśmy, rzecz prosta, w ogólnej punktacji na 45. miejsce, w sokolej na 3. Ogarnęła nas rezygnacja. Ale do rana but był naprawiony. Postanowiliśmy wyteńczyć wszystkie siły.

W trzecim etapie przyszliśmy do półmetka o godzinę za wcześnie. Odpoczęliśmy przy ognisku, czekając na swoją kolejkę. Potem bieg. Podejścia forsujemy biegiem. Mijamy patrol za patrolem. Następują zjazdy przecinkami leśnymi, operujemy kijami, byle nie zatrzymać się. Już strzelnica. Trzynastoma strzałami zwalamy trzy główki. Kiepsko, lecz nie ma czasu rozważać. Jazda! Jeszcze 2 km... Pracujemy ciałem i kijami. Meta!... Pijemy kawę i herbatę. Pragnienie okropne.

W niedzielę 20 lutego rankiem maszerujemy pod krzyż legionowy. Z zapałym oddechem oczekujemy wyników. Pierwsze miejsce z drużyn sokolich z czasem o 23 minuty lepszym od następnego patrolu (w ogólnej punktacji – 29. miejsce, w trzeciej grupie: zespołów sportowych – 3 miejsce). Otrzymaliśmy piękną nagrodę im. gen Hallera, pamiątkowe plakietki, odznaki uczestnictwa komplety do golenia.

W sumie: Marsz Huculskim Szlakiem jest imprezą wspaniałą, gniazdom sokolim, zaawansowanym w narciarstwie, ze wszech miar godną polecenia. Przejście trasy, terenowo i widokowo pięknej, daje pełne zadowolenie. Kraj huculski nadzwyczaj ciekawy i godny poznania... Organizacja marszu bardzo dobra, ocena wysiłku sprawiedliwa. A walka o nagrodę im. gen. Hallera będzie dla Sokołów zawsze próbą wytrzymałości, sprawności i karności.

Czołem!

Fryderyk Schmidt

Nowy Sącz, w marcu 1938 r.³¹

³¹ Opracowano na podstawie: F. Schmidt, *Huculskim szlakiem* [w:] „PGS”, 1938, nr 4, s. 163–164.

Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–1914)¹

1. SZKICE Z POWSTANIA I DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMOWA

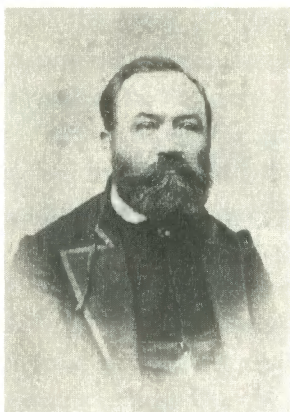
Na terenie Rzeszowa szczególną prekursorską rolę w rozwoju społecznym – obok działających w mieście takich towarzystw jak: Towarzystwo Kasynowe (1848 r.), Klub Urzędników Poczty (1898 r.) Kasyno Oficerskie (prawdopodobnie istniało już w latach 1870–1880 i potem), Towarzystwo Myśliwych (1880 r.), Towarzystwo Wioślarskie (1870–1887), Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” (1904 r.), Towarzystwo Szkół Ludowych (1883 r.), teatr „Reduta” – odegrało TG „Sokół”². Do pracy obywatelskiej wśród mieszkańców miasta włączyło się wraz ze swoim powstaniem w dniu 7 listopada 1886 r. Inicjatorami jego założenia byli: Antoni Bieńkowski³ i Władysław Mianowski⁴.

¹ Pracę zrealizowano w ramach działalności statutowej Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego – projekt URWWF/S/07/001, finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

² J. Szymczak-Hoff: *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa w dobie autonomii galicyjskiej*, Rzeszów 1993, s. 19; teŝe: „Sokół” w Rzeszowie, „Nowiny Rzeszowskie” 1896 r. bpgn.

³ Antoni Bieńkowski, założyciel TG „Sokół” w Rzeszowie, w latach 1885–1889 pełnił funkcję budowniczego miejskiego w Rzeszowie, m.in. projektował gmach Kasy Oszczędności w Rzeszowie przy obecnej ul. 3 Maja. Jego autorstwa były także elewacja frontowa kamienicy przy Rynku 23, nadbudowa domu Towarnickiego przy ul. 3 Maja oraz piętrowy budynek „kasarni” przy ul. Lwowskiej.

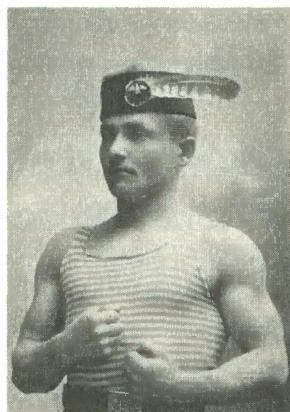
⁴ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1909*, Rzeszów 1910; Władysław Mianowski, założyciel TG „Sokół” w Rzeszowie, od 1886 r. pełnił funkcję nauczyciela ćwiczeń gimnastycznych, początkowo bezinteresownie, a następnie po zwiększeniu się liczby ćwiczących zarząd gniazda rzeszowskiego przyznał mu pensję w wysokości 900 złr rocznie.



Tadeusz Stanisław,
prezes TG „Sokół” w Rze-
szowie w latach 1900–1905



Wiktor Zbyszewski
(1813–1896)



Franciszek Stein

W opracowaniu statutu uczestniczył dr Wiktor Zbyszewski, miejscowy adwokat i poseł na sejm krajowy, a także komisarz obwodu rzeszowskiego w okresie powstania styczniowego⁵.

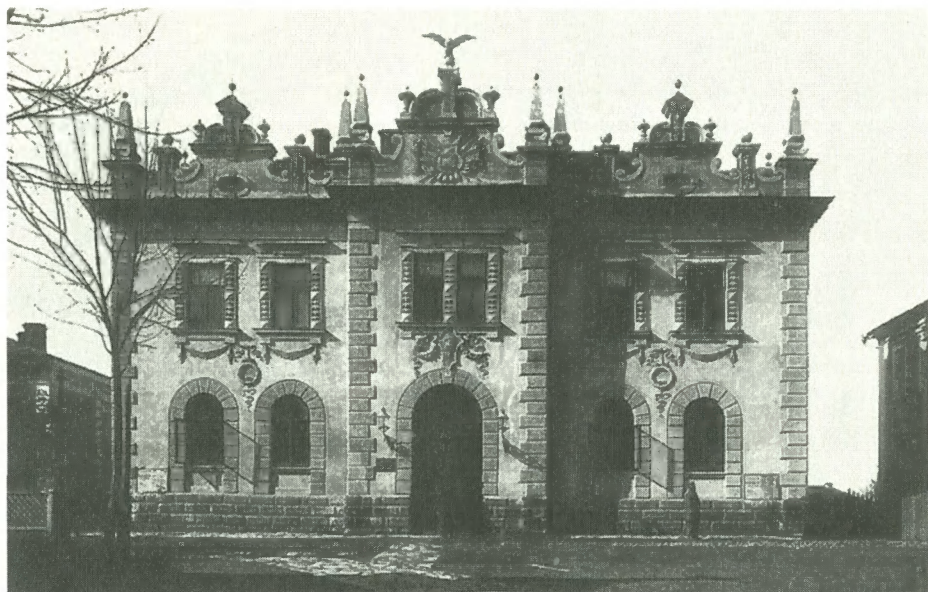
W skład pierwszego zarządu TG „Sokół” w Rzeszowie wybrani zostali: prezes W. Zbyszewski⁶ – adwokat, zastępca prezesa T. Tokarski – prof. gimnazjalny, dyrektor dr J. Bandrowski – lekarz, sekretarz dr J. Steczkowski – kandydat adwokacki, skarbnik H. Czerny – właściciel księgarni, gospodarz J. Wurm – przemysłowiec, nauczyciel gimnastyki W. Mianowski – adiunkt urzędu podatkowego, członek zarządu A. Bieńkowski – budowniczy miejski, członek K. Nowak – kandydat adwokacki, T. Stanisław⁷ – kandydat notarialny i członek T. Łopatynier⁸.

⁵ „Widnokrąg”, 1986, nr 17, bpn.; *Statut TG „Sokół” w Rzeszowie, Rzeszów 1886*, passim.

⁶ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1896, Rzeszów 1897*. Dr Wiktor Zbyszewski (1813–1896), w latach 1886–1896 prezes TG „Sokół” w Rzeszowie, obywatel honorowy i burmistrz miasta Rzeszowa, poseł na Sejm Krajowy i do Rady Państwa. Z jego pomocą towarzystwo nabyło działkę pod budowę sokolni, wspierał radą, pieniędzmi i kredytami młode towarzystwo, którym kierował. Za jego prezesury w Rzeszowie został zbudowany piękny gmach towarzystwa istniejący do dziś (Teatr im. W. Siemaszkowej przy ul. Sokoła). Kolejnymi prezesami rzeszowskiego gniazda byli: w 1897 r. budowniczy miejski – Roderyk Als, w latach 1898–1899 adwokat krajowy – Julian Malec, w latach 1900–1905 prawnik, notariusz w Głogowie Tadeusz Stanisław, w latach 1906–1914 adwokat, burmistrz Rzeszowa – Roman Krogulski.

⁷ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1905, Rzeszów 1906*. Tadeusz Stanisław, członek założyciel TG „Sokół” w Rzeszowie, w latach 1900–1905 był nauczycielem ćwiczeń gimnastycznych w rzeszowskim TG „Sokół”. Wniósł ogromny wkład w rozwój organizacyjny i materialny gniazda rzeszowskiego.

⁸ *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25. rocznicy Sokola Lwowskiego, Lwów 1892*, s. 101.



Budynek TG „Sokół” w Rzeszowie (1895)



Zarząd TG „Sokół” w Rzeszowie w 1904 r.



Defilada członków TG „Sokół” na rynku w Rzeszowie w 30 rocznicę powstania styczniowego (1893 r.)

Działalność rzeszowskiego TG „Sokół” od początku wspierały finansowo miejscowe instytucje, tj.: Rada Powiatowa, Rada Miejska, Kasy Oszczędności Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego, oraz wielu przemysłowców⁹. Członków organizacji łączyły wspólnotowe i towarzyskie idee, które łączyły się w obywatelskiej działalności patriotycznej, religijnej, kulturalnej, jak: teatralna, wokalna, recytatorska, higieniczna, wychowania fizycznego i sportu i inne.

Podobnie jak w innych miejscowościach Galicji – na terenie Rzeszowa TG „Sokół” szczególną rolę odegrało w krzewieniu kultury fizycznej w działach wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Rozwój działalności wychowania fizycznego w Rzeszowie ma swoje początki w działalności Towarzystwa, które przy końcu XIX wieku było jedyną organizacją prowadzącą zajęcia gimnastyczne w mieście nad Wisłokiem. Rzeszów od 1867 r. był miastem powiatowym, w którym działało jedno gimnazjum zlokalizowane przy ulicy Pańskiej. Już pod koniec 1886 r. działacze gniazda rzeszowskiego dla swoich członków zorganizowali zajęcia *cielesne* dla nielicznych chętnych (27 osób). W 1887 r. w zajęciach *gimnastycznych* uczestniczyło 136 osób, nieliczni spośród nich przeprowadzali

⁹ Subwencje dla „Sokoła” „Kurier Rzeszowski”, z dnia 2.06.1897 nr 36; *Księga...*, dz. cyt., s. 102.



Członkowie rzeszowskiego Wydziału TG „Sokół” (1898 r.)

pomiar *sily cielesnej*. Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się wg opracowanego programu, który przewidywał 30 minut ćwiczeń wspólnych i 30 min ćwiczeń indywidualnych¹⁰.

Początkowo ćwiczenia gimnastyczne rzeszowskich sokołów odbywały się w wynajmowanych obiektach, a w 1892 r. – po oddaniu budynku – we własnej sali. Umiejętnościami gimnastycznymi członkowie popisywali się przy różnych okazjach, m.in. podczas wieczornic, uroczystości innych gniazd, na zlotach towarzystw itp.¹¹ Z czasem obok gimnastyki w programie działalności organizacji rzeszowskiej pojawiły się: gry sportowe, kolarstwo, lekkoatletyka, łyżwiarstwo, strzelectwo i szermierka. Prężność działalności gniazda spowodowała, że w 1892 roku podczas tworzenia struktur Związku Polskich Gimnastycznych

¹⁰ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za 1895 r.*, Rzeszów 1896, passim; *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”*, Lwów 1918, s. 10. Założenia i cele.

¹¹ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1887*, Rzeszów 1888, passim; *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1909*, Rzeszów 1910, passim.



Na ślizgawce rzeszowskiego „Sokoła” (1913 r.)

Towarzystw Sokolich, związanych z powołaniem 7 okręgów sokolich organizacji, gniazdo rzeszowskie zostało stolicą III okręgu – obejmującego gniazda sokole: Rzeszów (data założenia 1886), Baranów (1909), Dębica (1894), Dębowiec (1912), Dukla (1903), Głogów (1903), Gorlice (1892), Jasło (1887), Kamień (1909), Kolbuszowa (1903), Krosno (1892), Leżajsk (1903), Łańcut (1891), Machów (1908), Majdan Kol. (1907), Mrowla (1909), Nisko (1903), Odrzykoń (1910), Przeworsk (1893), Ropczyce (1894), Rozwadow (1906), Rudnik n. Sanem (1910), Sędziszów (1907), Sokołów (1909), Strzyżów (1899), Tarnobrzeg (1892), Trzciana (1909), Tyczyn (1894), Ulanów (1910) i Żmigród (1912)¹².

2. MAJĄTEK TRWAŁY I RUCHOMY RZESZOWSKIEGO TG „SOKÓŁ”

Dla potrzeb gimnazjalistów działacze rzeszowskiego gniazda TG „Sokół” w porozumieniu z dyrekcją gimnazjum od 1893 r. prowadzili dla uczniów naukę gimnastyki¹³. Według sprawozdania z działalności w 1893 r., do nauki gimnastyki przewodnicy sokoli wykorzystywali następujące przybory i przyrządy: drabinę, drążek, koń, kozioł, 3 mostki, 1 parę stojaków do skoku z 2 sznurami, krążnik

¹² *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1895*, Rzeszów 1896, s. 10.

¹³ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910*, Rzeszów 1911, s. 27.

czteroramienny, linę do wspinania, 4 materace kokosowe i 2 obszyte płótnem, orczyk, poręczce, 2 pary kółek, żerdzie oraz 2 ciężarki 18 kg, 17 par ciężarków, 18 żelaznych lasek, 20 lasek drewnianych¹⁴. Wraz z upływem lat uzupełniano ww. inwentarz, m.in.:

- 1895 r. zakupiono ciężarki i drabinki,
- 1896 r. ciężarki, dysk, stojaki do skoku wzwyż, odskocznie i stół,
- 1897 r. drążek, 4 krzeselka do piramid,
- 1898 r. drabiny sznurowe, maczugi ogniste,
- 1900 r. drabinki do piramid, 2 linki do kółek, 1 dużą piłkę,
- 1901 r. 1 drążek amerykański, 2 mostki,
- 1902 r. dla tenisa ziemnego: pary słupków do zawieszania siatki, jedną siatkę, 4 rakiety, 5 tuzinów piłek, a dla kręgielni: 4 kule i komplet kręgli,
- 1903 r. 20 par maczug i lanc,
- 1904 r. żerdzie, szczudła i liny,
- 1905 r. linki do kółek i trapezu, szafa na ubrania ćwiczących, przyrządy tenisowe,
- 1907 r. laski – palcaty,
- 1908 r. laski krótkie drewniane i mostki do skoków,

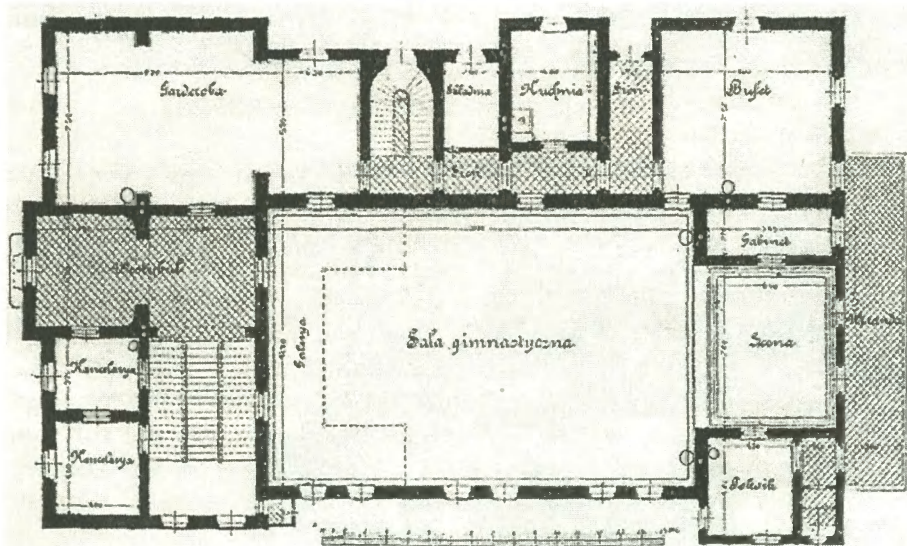


Widok na budynek TG „Sokół” w Rzeszowie (1915 r.)

¹⁴ K. Korski: *Opis rozwoju m. Rzeszowa*. Maszynopis przechowywany w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie.

- 1909 r. chorągiewki do ćwiczeń, szafę na ubrania,
- 1910 r. wywijała, szafa na ubrania.

Od samego początku powołania gniazda działacze przejawiali inicjatywę zmierzającą do gromadzenia środków związanych z budową własnego budynku przeznaczonego na działalność programową. W tym celu rozpoczęli zdobywać fundusze na specjalne konto budowy rzeszowskiej sokolni. M.in. w karnawale, w lutym 1887 r., na rzecz budowy zorganizowali pierwszy w swej historii dochodowy bal. W czerwcu tego samego roku w ogrodzie miejskim towarzystwo urządziło dochodowy festyn z atrakcjami i udziałem wojskowej orkiestry. Na cele budowy prowadzono także kwestę oraz loterię, odczyty, okolicznościowe zabawy. Głównym kierownikiem budowy budynku TG „Sokół” w Rzeszowie był dr Roderyk Als oraz budowniczowie: Holzer, Hołubowicz i Adolf Sumper¹⁵.



Plan pomieszczeń wnętrza budynku TG „Sokół” w Rzeszowie

¹⁵ S. Zaborniak: *Na galicyjskim szlaku TG „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004, s. 90–94; *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1904*, Rzeszów 1905. Dr Roderyk Als (1839–1905), w TG „Sokół” w Rzeszowie w początkowych latach istnienia pełnił funkcję zastępcy prezesa. Największe zasługi w działalności rzeszowskiego gniazda położył przy budowie gmachu TG „Sokół”, m.in. nadzorował przygotowanie planów budowlanych, których realizację doglądał osobiście. Inny działacz rzeszowskiego „Sokoła” – Tadeusz Stanisław tak scharakteryzował jego działalność sokolą: *...przykładem swoim zachęcał innych do pracy nad rozwojem Towarzystwa. Dzieląc te przekonania przywodził mundur sokoli [...] brał udział w ćwiczeniach..., zlotach... Za swój wkład pracy zarząd TG „Sokół” w Rzeszowie uhonorował go honorowym członkostwem.*

Ze sprawozdania zarządu rzeszowskiego TG „Sokół” wynika, że najważniejszymi etapami zmierzającymi do oddania budynku były:

- 1890 r. zakup działki 1,5 morgi za 3 500 złotych reńskich (złr¹⁶),
- uzyskanie 20 000 złr kredytu z Banku Krajowego we Lwowie pod zastaw działki,
- ogłoszenie konkursu na projekt budynku, który ostatecznie przyjęto wg planu inż. arch. Albina Zagórskiego,
- wybranie Komitetu Budowlanego pod przewodnictwem W. Byszewskiego,
- kosztorys inwestycji TG „Sokół” w Rzeszowie sporządził inż. Innocenty Helbrandt¹⁷,
- 2.06.1892 r. poświęcenie kamienia węgielnego przez ks. S. Gryzieckiego,
- 12.12.1892 r. poświęcenie sali gimnastycznej,
- 11.12.1892 r. pierwsze posiedzenie zarządu TG „Sokół” we własnych pomieszczeniach,
- 1900 r. zakończenie prac wykończeniowych zewnętrznych,
- 1901 r. pierwsze adaptacje wnętrz,
- 1903 r. zamontowanie oświetlenia gazowego budynku i sali gimnastycznej,
- 1905 r. dalsze prace adaptacyjne, m.in. wykonanie stropu żelbetonowego pomiędzy suterrenami a parterem, zamontowanie pryszniców w szatniach, budowa nowej studni, wymiana drzwi na otwierające się na zewnątrz, zakup i montaż w sali gimnastycznej dwóch dużych żyrandoli¹⁸.

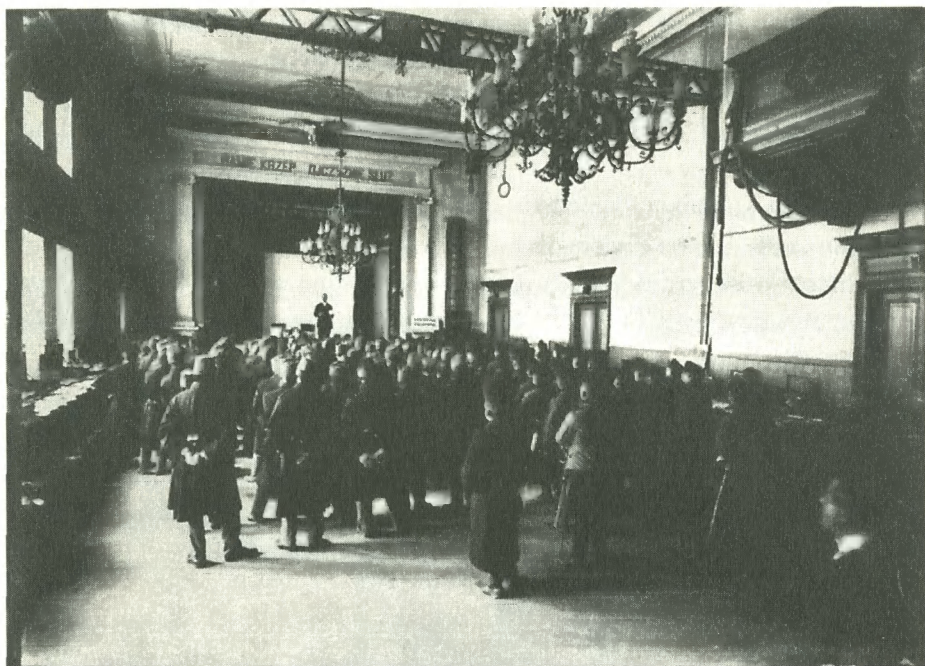
Część zakupionego placu przeznaczono pod budynek, na pozostałości wybudowano boisko sportowe oraz zorganizowano ogród, wyznaczono ślizgawkę, zbudowano kręgielnię i boisko do gry w tenisa ziemnego. Wg stanu na 1913 r. wartość nieruchomości „Sokoła” rzeszowskiego wynosiła – 59 853 złr, dług hipoteczny w Banku Krajowym we Lwowie – 41 763 złr¹⁹.

¹⁶ złr – złoty reński: nazwa jednostki monetarnej używanej w Galicji (określenia prowincjonalne, właściwiej: gulden lub floren), dzielący się na 20 groszy (centów) po 3 grajcary (krajcary), a 1 grajcar po 8 fenigów. Od 1859 do 1899 r. walutą był złoty reński równy 100 halerzy. Stąd nową walutę określano *wiedeńską*, a starą – walutą krajową lub konwencjonalną. Od 1899 r. walutą obowiązującą w Austro-Węgrach była korona liczona po 100 halerzy. Wymiana reńskich na korony nastąpiła w stosunku 1 reński = 2 korony. Szerzej zob. J. Słomka: *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, 1994 <http://genealogiarwp.republika.pl/strony/wartość-pieniądza.htm>.2005.02.02.

¹⁷ *Towarzystwo Gimnastyczne TG „Sokół” w Rzeszowie* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25 rocznicy założenia TG „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892, s. 104.

¹⁸ *Sokolnia w Rzeszowie*, „Przegląd Gimnastyczny «Sokół»”, 1904 nr 4, s. 38–39; *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1909*, Rzeszów 1910, *passim*.

¹⁹ „Przegląd Gimnastyczny «Sokół»”, 1912 nr 8, s. 60; *Sprawozdanie „Sokoła” za rok 1910*, Rzeszów 1911, *passim*; *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1893*, Rzeszów 1894, *passim*.



Widok na salę TG „Sokół” w Rzeszowie podczas zgromadzenia obywatelskiego (1905 r.)



Ogród Sokola w Rzeszowie – miejsce spotkań rekreacyjnych i sportowych mieszkańców Rzeszowa z przełomu XIX i XX w.

Po wycofaniu się wojsk rosyjskich na wiosnę 1915 r. realność rzeszowskiego TG „Sokół” była w opłakanym stanie: rozebrane ogrodzenie boiska i ogrodu, pomieszczenia zabrudzone, przyrządy i przybory rozgrabione, scena i jej dekoracja zniszczona, brak pieców, fasada częściowo zniszczona. Działacze i sympatycy przystąpili do naprawy i odbudowy zniszczeń.

3. AKTYW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO TG „SOKÓŁ” W RZESZOWIE

Wraz z rozwojem gospodarczym Rzeszowa wzrastała liczba ludności, w tym również liczba młodzieży szkolnej. Przed 1914 r. w Rzeszowie istniały następujące szkoły: 3 wydziałowe, 7 szkół ludowych czteroklasowych, dwa państwowe gimnazja męskie i jedno realne żeńskie, państwowe seminarium męskie i prywatne żeńskie, Krajowa Szkoła Mleczarska, Niższa Szkoła Rolnicza w Miłocinie, Szkoła Kupiecka i Szkoła Muzyczna. Pod koniec okresu autonomii w mieście funkcjonowało 21 szkół do których uczęszczało ponad 5 tys. uczniów (tj. 1/4 mieszkańców)²⁰.

W sali gimnastycznej rzeszowskiego TG „Sokół” zajęcia z wychowania fizycznego pobierali:

- uczniowie I Gimnazjum od 1893 r.,
- uczniowie Szkoły Ludowej i Wydziałowej im. Adama Mickiewicza oraz uczennice szkoły im. św. Scholastyki i 4 kl. żeńskiej szkoły od 1894 r.,
- uczennice Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego od 1909 r.,
- dzieci prywatne za opłatą od 1893 r.

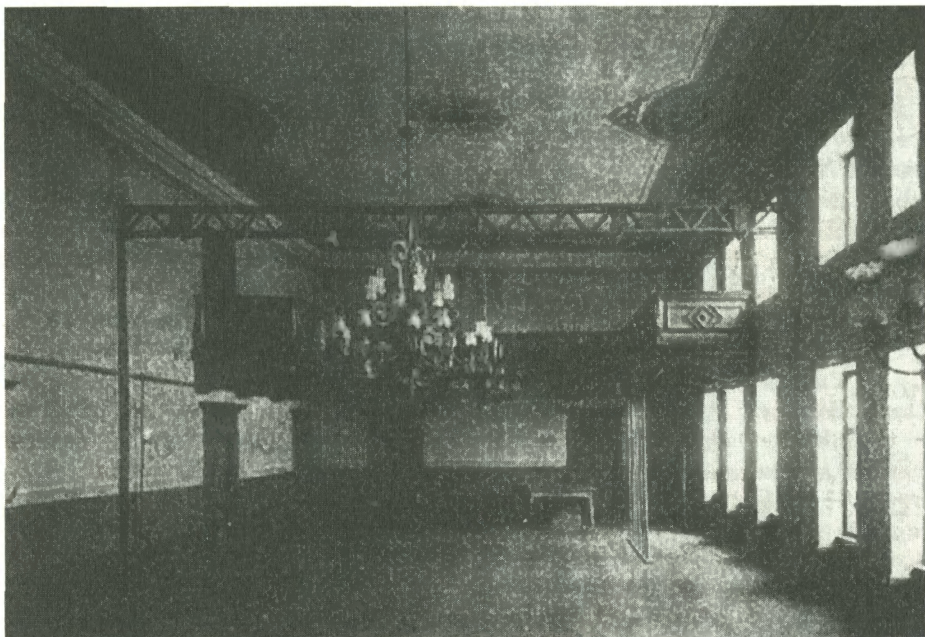
Za naukę ćwiczeń gimnastycznych dzieci szkolnych w „Sokole” opłatę ponosiła CK Rada Szkolna Krajowa. Za pozostałych uczniów opłaty wnoszone były z kasy Rady Miejskiej²¹.

Początkowo ćwiczenia gimnastyczne prowadzono 2 godz. tygodniowo w sali gimnastycznej dawnego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego. Pierwszym nauczycielem gimnastyki prowadzącym zajęcia w rzeszowskim TG „Sokół” był Władysław Mianowski. Wspierał go swoim medycznym doświadczeniem dr Adam Zagórski. 1 stycznia 1889 r. z uwagi na wzrost liczby ćwiczących na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa podjęto uchwałę ustalającą honorarium dla nauczyciela²².

²⁰ J. Malczewski: *Dzieje Rzeszowa do r. 1914*, Rzeszów 1985 s. 90.

²¹ *Jeden dzień w „Sokole” rzeszowskim*, „Kurier Rzeszowski”, z dnia 28.02.1897, nr 9.

²² Ówczesna pensja nauczyciela gimnastyki Mianowskiego wynosiła 120 złr rocznie, po oddaniu sali gimnastycznej podniesiona została do 800 złr rocznie.



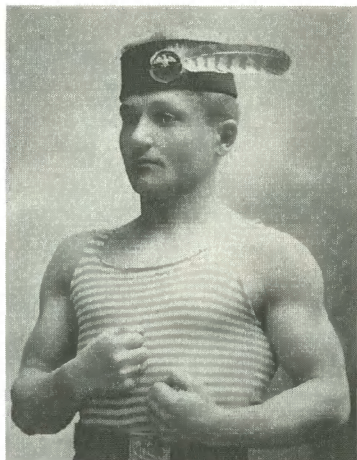
Wnętrze Sali TG „Sokół” w Rzeszowie



Karol Strycharz, nauczyciel wychowania fizycznego, prekursor gier sportowych w Rzeszowie (1904 r.)



Tadeusz Stanisławski – nauczyciel gimnastyki, sekretarz, skarbnik, prezes TG „Sokół” Rzeszów (1900–1905)



Franciszek Stein – od 1901 r. pomocnik nauczyciela wychowania fizycznego w rzeszowskim TG „Sokół”



Jan Dziopek (1889–1983), od 1908 r. pomocnik nauczyciela wychowania fizycznego w rzeszowskim TG „Sokół”

W 1893 r. Rzeszów opuścił W. Mianowski. W jego miejsce stanowisko nauczyciela gimnastyki w rzeszowskim TG „Sokół” powierzono Karolowi Staremu, który przed przyjściem do Rzeszowa pełnił tę funkcję w łańcuckim TG „Sokół”. Jak wynika ze sprawozdań z działalności Towarzystwa za lata 1886–1911 od momentu przyjęcia obowiązków nauczyciela przez Karola Starego nastąpił wzrost poziomu zajęć, a tym samym wzrost w rozwoju liczbowym ruchu gimnastycznego. Od 1895 r. wprowadzono do pomocy płatnego pomocnika nauczyciela gimnastyki; został nim Wojciech Książek. Pozytywny rozwój wychowania fizycznego spowodował powołanie w 1897 r. Grona Pedagogicznego rzeszowskiego „Sokoła”. Przewodniczącym ówczesnej rady pedagogicznej wybrano Karola Starego, który był również członkiem Grona Nauczycielskiego Wydziału TG „Sokół” we Lwowie. Pozostałe funkcje członków pierwszego grona powierzono zastępcy przewodniczącego Wojciechowi Książkowi. Radę uzupełniali jej członkowie: Onufry Geciów, Stanisław Kublin, Antoni Pabijan, Władysław Turowicz, Józef Zawilski i Józef Ziemiński. W 1901 r. zatrudniono dwóch kolejnych nauczycieli pomocniczych: F. Steina i H. Krysakowskiego.

W 1906 r., za prezesury dr Romana Krogulskiego²³, Wydział rzeszowskiego „Sokoła” dokonał zatrudnienia drugiego nauczyciel z płacą roczną do nauczania

²³ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910, Rzeszów 1911.* Roman Krogulski (1867–1936) w TG „Sokół” w Rzeszowie pełnił funkcje sekretarza, dyrektora, a w latach 1906–1914 prezesa. Jego zasługą jest wykończenie fasady budynku, odnowienie sali i adaptacja budynku na potrzeby gniazda. Członek honorowy TG „Sokół” w Rzeszowie.



Uczestnicy kursu dla nauczycieli wychowania fizycznego w Rzeszowie w 1909 r. Siedzą od lewej: naczelnik TG „Sokół” w Krakowie – Hamburger, naczelnik TG „Sokół” w Rzeszowie – Karol Stary, Karol Mokrzycki prof. wychowania fizycznego, pierwszy z lewej stoi Jan Dzioppek, pozostali to nauczyciele wychowania fizycznego z Jasła, Krosna, Łańcuta i Przeworska

wychowania fizycznego w szkołach ludowych. W latach 1907 i 1908 rozszerzono skład nauczycieli o Kazimierza Czarneckiego i Jana Dziopkę²⁴.

Otrzymywali oni wynagrodzenie i pomagali prowadzić zajęcia z uczniami i uczennicami Gimnazjów Męskich nr 1 i 2 (1904 r.) oraz Prywatnej Szkoły Żeńskiej (1907 r.).

Na początku 1909 r. przyjęto do pracy z młodzieżą I Gimnazjum członków rzeszowskiego TG „Sokół”: Adama Kowalskiego i Juliana Woińskiego. Nauka wychowania fizycznego prowadzona była w uzgodnieniu z Radą Szkolną Krajową w pomieszczeniach i na boiskach sportowych TG „Sokół” w wymiarze 6 godzin tygodniowo. W latach 1886–1910 nauczyciele i pomocnicy TG „Sokół” obejmowali zajęciami wychowania fizycznego młodzież z następujących szkół rzeszowskich:

– uczniowie szkół ludowych – 9679,

²⁴ Jan Dzioppek, ur. w 1889 r. w Borku Starym pod Rzeszowem. Absolwent I Gimnazjum i Seminarium w Rzeszowie. W 1909 r. uczestniczył w zorganizowanym przez Wydział rzeszowskiego „Sokoła” kursie dla nauczycieli wychowania fizycznego. W 1910 r. uczestniczył w Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie. W 1912 r. objął stanowisko w 6-klasowej szkole męskiej w Gorlicach

- uczennic szkół ludowych – 4243,
- uczniowie gimnazjów – 5384,
- uczennice seminarium żeńskiego – 125,
- uczniowie i uczennice szkół prywatnych – 617.

W latach 1886–1892 przeznaczono na zajęcia wychowania fizycznego w TG „Sokół” w Rzeszowie 2 godziny tygodniowo, w latach 1893–1900 liczba godzin wynosiła – 19 tygodniowo, w latach 1901–1906 i w 1909 wynosiła – 41 godz., w pozostałych latach liczba godzin wychowania fizycznego wynosiła średnio 35 godzin. Na naukę wychowania fizycznego uczęszczało średnio – 569 uczniów szkół ludowych i wydziałowych, 249 uczennic szkół ludowych i wydziałowych, 299 uczniów gimnazjalnych, 41 uczniów i uczennic ze szkół prywatnych²⁵.

Ze sprawozdań z działalności „Sokoła” w Rzeszowie w poszczególnych latach wynika, że nad nauczaniem gimnastyki czuwało Grono Nauczycielskie, które na swoich posiedzeniach zatwierdzało program, dokonywało podziału czynności, ustalało kalendarz wystąpień i udziału w zlotach sokolich. W styczniu 1910 r. rozpoczęto przygotowania do udziału w Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie. W skład Grona Nauczycielskiego gniazda rzeszowskiego w 1910 r. wybrano: Karola Starego,



W latach 1903–1910 za budynkiem TG „Sokół” funkcjonował staw, z którego korzystali mieszkańcy Rzeszowa, w głębi widoczna sokoła kregielnia.

²⁵ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910–1913, Rzeszów 1911–1914.*

Tab. 1. Liczba ćwiczących w TG „Sokoł” w Rzeszowie w latach 1886–1913 według podziału.

Lp.	Rok	Ilość Człon.	Ćwicz. Męż.	Ćwicz. Kobiet	Ucz. Szk. Lud.	Dziew. Szk. Lud.	Dziew. Sem.	Ucz. Gim.	Dziew. i chłop. Szkoły prywatnej	Oficer.	Skauci	Młodz. rzemiśl.	Przodowników	Tyg. godz.
1.	1886	63	12	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
2.	1887	75	25	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
3.	1888	95	26	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
4.	1889	110	30	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
5.	1890	120	40	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
6.	1891	70	20	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
7.	1892	125	30	6	–	–	–	240	39	–	–	–	12	19
8.	1893	258	15	8	392	167	–	253	32	–	–	–	12	30
9.	1894	262	15	9	480	176	–	328	39	–	–	–	18	31
10.	1895	229	32	8	520	240	–	330	–	16	–	–	20	36
11.	1896	253	30	8	580	200	–	305	–	15	–	–	18	33
12.	1897	164	25	8	512	180	–	300	–	–	–	–	16	33
13.	1898	197	20	–	600	280	–	320	46	–	–	–	16	34
14.	1899	208	20	–	570	300	–	410	45	–	–	–	16	34
15.	1900	230	40	–	550	240	–	446	40	–	–	–	25	41
16.	1901	252	30	–	620	300	–	420	30	–	–	–	25	34
17.	1902	236	20	6	630	250	–	380	32	–	–	–	20	35
18.	1903	240	20	6	640	190	–	246	38	–	–	–	18	37
19.	1904	252	32	14	620	310	–	280	56	–	–	–	–	41
20.	1905	238	46	10	640	310	–	210	45	–	–	–	–	37
21.	1906	262	35	8	520	290	–	226	45	–	–	–	–	37
22.	1907	301	38	10	580	310	–	206	50	–	–	–	–	37
23.	1908	360	25	24	600	260	75	280	45	–	–	–	–	40
24.	1909	324	20	18	625	240	50	204	35	–	–	–	–	38
25.	1910	331	30	20	620	220	70	210	30	–	46	24	–	45
26.	1911	303	25	15	630	230	86	265	35	–	60	80	–	48
27.	1912	283	28	12	650	240	74	285	26	–	49	86	–	48
Razem		5841	779	190	11 579	4933	355	6144	708	31	155	190	216	778

Źródło: na podstawie Sprawozdań z czynności Wydziału TG „Sokoł” w Rzeszowie... z lat 1887–1913, Rzeszów 1888–1914

Wojciecha Książka, Karola Mokrzyckiego, Franciszka Steina, Juliana Wolińskiego, Adama Kowalskiego, Michała Wańczyka, Juliana Szpunara²⁶. Ponadto w 1910 r. powstał przy TG „Sokół” w Rzeszowie oddział żeński, którym kierowała Maria Szczurowska. Celem jej działalności było pozyskanie do ćwiczeń gimnastycznych jak największej liczby kobiet oraz przygotowanie ich do udziału w V Zlocie Sokolstwa Polskiego, który miał się odbyć w dniach 14–16 lipca 1910 r. w Krakowie²⁷.

4. PRACA W ZAKRESIE ROZWOJU SPORTU W RZESZOWSKIM GNIEŹDZIE SOKOLIM

a) gimnastyka

Pierwszym kierunkiem działalności sportowej w rzeszowskim TG „Sokół”, jak we wszystkich pierwszych organizacjach sokolich, były ćwiczenia gimnastyczne. Z uwagi na rolę gimnastyki w rozwoju tężyzny fizycznej gimnastyka została uznana za nieodłączną część podstaw odrodzenia narodowego. Początkowo od 1886 r. ćwiczeniami gimnastycznymi objęci byli członkowie organizacji, od 1893 r. uczniowie, a następnie kadra oficerska, panie z towarzystwa i młodzież rzemieślnicza. W 1894 r. „Sokół” przeprowadził bezpłatny kurs gimnastyczny dla młodzieży żeńskiej²⁸. Około 1909 r. program ćwiczeń gimnastycznych w rzeszowskim „Sokole” przewidywał zajęcia 3 razy w tygodniu, godzinę ćwiczeń, którą dzielono na 4 części: ćwiczenia kształtujące z ciężarkami, pochody, musztrę i ćwiczenia na przyrządach. Zajęcia uzupełniano zabawami gimnastycznymi dostosowanymi do wieku i płci. Program ćwiczeń zatwierdzało Grono Nauczycielskie w składzie: przewodniczący – Karol Stary²⁹, zastępca przewodni-

²⁶ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910, Rzeszów 1911.*

²⁷ Tamże.

²⁸ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1896, Rzeszów 1897.*

²⁹ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1895, za 1896, za 1910, za 1912; Rzeszów 1896, 1897, 1911; 1910; 1912; J. Dziopak: Opowieści życiem pisane – maszynopis w posiadaniu wieloletniego działacza rzeszowskiego gniazda Bronisława Cmeli; „Ziemia Rzeszowska” 13.05.1927; Karol Stary (1870–1953), nauczyciel Szkoły Ludowej w Rzeszowie, przez młodzież był lubiany i nazywany „Tatusiem” (z pamiętników jego wychowanka Jana Dziopka). Należał do władz Związkowych TG „Sokół”, uczestnik kursów dla przodowników sokolich w Pradze i Zagrzebiu, nauczyciel gimnastyki w I i II Gimnazjum w Rzeszowie, sędzia sportowy: gimnastyki, lekkoatletyki, piłki nożnej, propagator idei H. Jordana na gruncie rzeszowskim w zakresie gier i zabaw na wolnym powietrzu, prekursor piłki nożnej w „Resovii”, od 1919 r. kierownik szkoły im. T. Kościuszki w Rzeszowie. Od 1893 r. przez 30 lat udzielał lekcji wychowania fizycznego w rzeszowskim TG „Sokół”. Po utworzeniu III Okręgu TG „Sokół” w Rzeszowie był jego naczelnikiem. W gnieździe rzeszowskim pełnił także funkcję przewodniczącego Grona Nauczycielskiego. W 1911 r. był jednym z założycieli drużyny skau-*



Członek Wydziału Kolarskiego

czącego – Wojciech Książek, członkowie: Geciów, Kublin, Pabijan, Turowicz, Zawilski i Ziemiński³⁰. W 1909 r. do prowadzenia zajęć z uczniami I Gimnazjum zatrudniono członków TG „Sokół” A. Kowalskiego i J. Wońskiego. Lekcje realizowane były po 6 godzin tygodniowo i odbywały się w obiekcie TG „Sokół”³¹.

b) kolarstwo

W 1894 r. w TG „Sokół” w Rzeszowie powstał oddział kolarski. Naukę jazdy prowadzili K. Stary i W. Książek. Początkowo korzystano z *maszyny* zakupionej z funduszy zebranych spośród członków oddziału. Zajęcia prowadzono jesienią i latem na boisku własnym, a w zimie – w sali. W niedziele organizowano wycieczki rowerowe dłuższe, a w dni powszednie w okolicy sokolni. Oddział Kolarski rzeszowskiego „Sokoła” w dniu 8 września 1895 r., przy udziale członków Oddziałów Kolarskich TG „Sokół” z Pilzna, Przemyśla, Sanoka i Tarnowa, zorganizował pierwsze *wyścigi dystansowe* na 20 km i 48 km. W rywalizacji zwyciężył druż. J. Piętka z Rzeszowa. Po wyścigu w pomieszczeniach rzeszowskiego „Sokoła” odbyła się wieczornica³². W 1898 r. trzech przedstawicieli Wydziału Kolarskiego TG „Sokół” w Rzeszowie (K. Stary, W. Książek i Saloni) odbyło 800 km wycieczkę na trasie Rzeszów – Stryj – Rzeszów na Złot Okręgu Lwowskiego. Oddział Kolarski rzeszowskiego „Sokoła” w 1895 r. liczył 27 członków, w 1897 r. 16 członków, a w 1898 r. 28 członków. W sprawozdaniu z działalności rzeszowskiego „Sokoła” za 1901 r. zapisana jest informacja o likwidacji Oddziału Kolarskiego³³.

towej w Rzeszowie przy TG „Sokół”. Prowadził zajęcia w Wydziale Kolarskim. Był zdobywcą wielu nagród na złotych sokolich. Nawiązał kontakty z fabrykami produkującymi przyrządy gimnastyczne oraz przybory do gier i zabaw (obecnie znajdują się w rzeszowskim muzeum). Podczas Walnego Zebrania TG „Sokół” w Rzeszowie w dniu 5 maja 1927 r. zasłużonego działacza sokolego pożegnano przyznając mu odpowiednią odprawę. Jest to jedna z najwybitniejszych postaci rzeszowskiej organizacji sokolej.

³⁰ Tamże.

³¹ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910 r.*, Rzeszów 1911, passim.

³² *Oddział kolarzy TG „Sokół” w Rzeszów*, „Koło”, 1895 nr 13, s. 165; *Wyścigi w Rzeszowie, kolarskie*, „Koło”, 1896 nr 15, s. 183.

³³ *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1895–1898*, Rzeszów 1896–1899.

c) tenis

W sprawozdaniach „Sokoła” nie znajduje się zbyt wiele doniesień o rozwijaniu tenisa. Była to jednak popularna w środowisku rzeszowskich Sokołów dyscyplina sportowa. Zachowały się skąpe wzmianki o budowie kortów, zakupie piłek, rakiet, siatek i słupków, a także nieliczne fotografie prezentujące wysokiej klasy



Widok na korty TG „Sokół” w Rzeszowie (ok. 1905 r.) W tle widoczna altana dla orkiestry



Rzeszowscy tenisiści około 1905 r.

korty. Świadczy to o obecności w programie działalności sportu, który przed 1900 r. funkcjonował pod nazwą lawn-tenis³⁴.

d) łyżwiarstwo

Ślizgawka lodowa przy TG „Sokół” powstała w roku jego założenia (1886). Odpowiednie przyrządy i sprzęt przejęto od rozwiązującego się Towarzystwa Łyżwiarского. Z lodowiska, urządzanego co roku, korzystało całe społeczeństwo Rzeszowa, szczególnie w każde popołudnie obiegali je młodzież. W celu stwo-



Mieszkańcy Rzeszowa na sokolim lodowisku (fot. ze szklanych klisz nadwornego ck fotografa E. Janusza), w tle widok na kręgielnię TG „Sokół”, a dalej widoczna wieża kościoła farnego w Rzeszowie (ok. 1903 r.)

żenia warunków zabezpieczających przed mrozem – dla uczestników jazdy na łyżwach obok stawu, na którym w zimie jeżdżono, wybudowano *pawilon ślizgawkowy i pomieszczenie na sprzęt*³⁵.

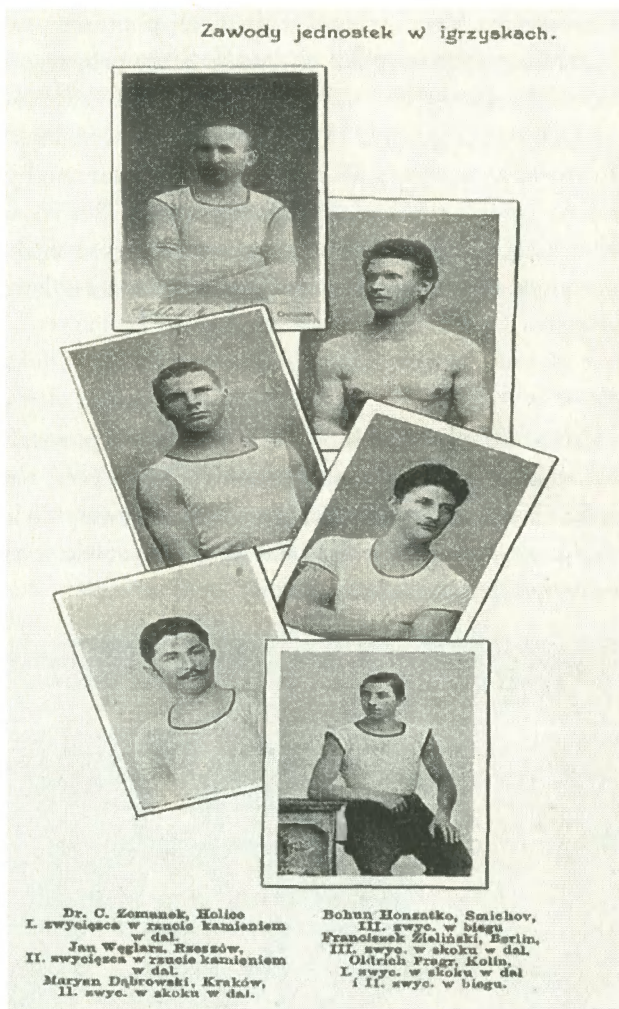
e) lekkoatletyka

Zawarta była w programie TG „Sokół” od samego początku jego istnienia. Początkowo formy lekkoatletyczne były ujęte w obowiązkowych ćwiczeniach gim-

³⁴ Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1896, Rzeszów 1897.

³⁵ Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910, Rzeszów 1911.

Księga Pamiątkowa IV Złotu TG „Sokół” we Lwowie w 1903 r.



nastycznych bieżnych, skocznych i rzutnych. W rzeszowskim „Sokole” program ćwiczeń sokolich był realizowany prawidłowo, na co dowodem sukcesy jego przedstawicieli. M.in. w 1903 r. podczas IV Ogólnosokolego Złotu TG „Sokół” we Lwowie w rzucie kamieniem Jan Węglarz z TG „Sokół” Rzeszów zajął II miejsce za C. Zemankiem z TG „Sokol” Holice (Czechy). Rzeszowianin był najlepszy wśród Polaków w tym pokazie.

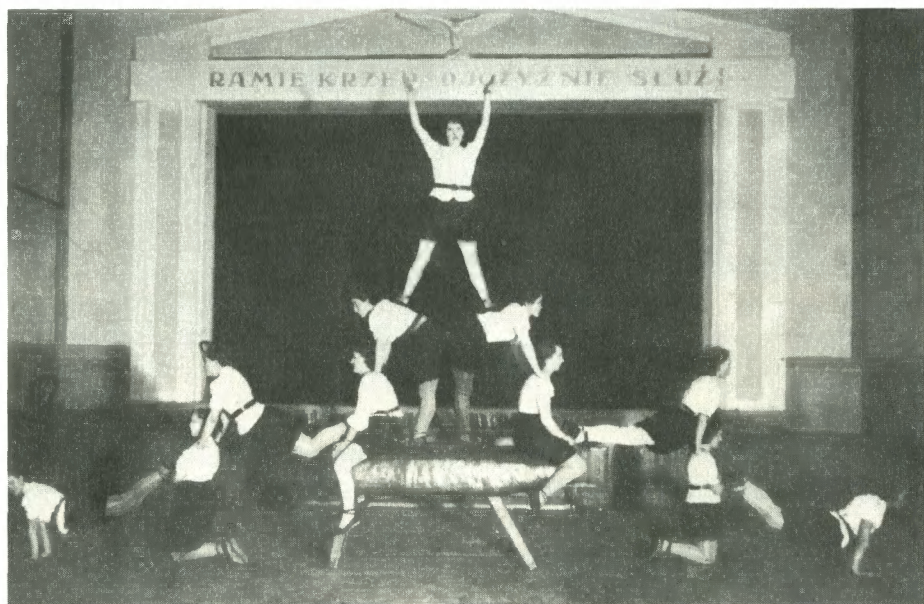
f) piłka nożna

Prekursorem rozwoju piłki nożnej w Rzeszowie był jeden z założycieli – Karol Stary. Dzięki jego staraniom po 1903 r. zaczęły się rozwijać w Rzeszowie gry

i zabawy ruchowe, w tym najbardziej popularna wśród młodzieży (zwłaszcza I i II Gimnazjum) piłka nożna. K. Stary propagował tę grę na prymitywnych boiskach, szczególnie na boisku w ogrodzie miejskim, położonym przy obecnej ul. Dąbrowskiego, oraz za rzeszowskim zamkiem nad Wisłokiem³⁶. Boisko miało wówczas wymiary 58 m x 51 m i wyposażone było w bramki składające się z dwóch żerde, połączonych u góry taśmą. To właśnie na tym boisku pod okiem K. Starego rozgrywały swe mecze zespoły gimnazjalne, z których najlepszą drużyną była tzw. „drużyna mistrzowska”, ona też była trzonem powstałej w 1905 r. „Resovii”³⁷.

g) strzelectwo

Oddział Strzelecki TG „Sokół” w Rzeszowie powstał w 1909 r. W zajęciach brało udział 39 członków, zakupiono szafkę na broń i przybory oraz jeden karabinek (Flaubert). Początkowo strzelania odbywały się w sali do tarcz. Zgromadzony sprzęt strzelecki w TG „Sokół” w Rzeszowie w momencie wybuchu I wojny światowej przekazano do Lwowa³⁸.



Jedna z niewielu fotografii Żeńskiego Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie: podczas ćwiczeń na sali, nad sceną napis *Ramię krzep – ojczyźnie służ*

³⁶ J. Dziopek: *Pierwsi footballiści w Rzeszowie*, Gorlice 1974, bpgn.

³⁷ S. Zaborniak: *Zarys dziejów klubu sportowego „Resovia” (1905–1944)*, Rzeszów 2004, s. 7–32.

³⁸ „Głos Rzeszowa”, 15.08.1914, bpgn.

g) szermierka

W 1911 r. w sprawozdaniu z działalności pojawiła się informacja o wprowadzeniu nauki szermierki w „Sokole”. Jednak brak jest dalszych informacji o rozwijaniu tej dyscypliny sportowej w rzeszowskim „Sokole”.

Do Rzeszowskiego TG „Sokół” początkowo należeli tylko mężczyźni, lecz stopniowo w ćwiczeniach pojawiać zaczęły się panie. Gdy w 1908 r. liczba kobiet przekroczyła 50, zorganizowano oddział sokolic działający z odrębnym statutem³⁹. Drużyna żeńska ćwiczyła pod kierunkiem K. Starego. Oddział urządzał zabawy karnawałowe, mikołajki dla dzieci, wiece, w trakcie których drużyny wygłaszały referaty oraz urządzały popisy gimnastyczne⁴⁰.

W Rzeszowie działalność TG „Sokół” dała początek późniejszej działalności sportowej KS „Resovia” (od 1905 r.). Nie ulega wątpliwości że wszystkie działania programowe TG „Sokół”, skierowane na rozwój kultury fizycznej wśród społeczeństwa miasta Rzeszowa, mają znamiona nieocenionej działalności prekursorskiej. Z grona członków rzeszowskiego Towarzystwa wyrosło wielu oddanych ludzi dla rozwoju kultury w mieście nad Wisłokiem.

³⁹ Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1908, Rzeszów 1909.

⁴⁰ Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1909, Rzeszów 1910.

Spis treści

Dobiesław Dudek

Złot Grunwaldzki 1910. 5

Grzegorz Bielec

Sukcesy akrobatów odrodzonych gniazd sokolich na tle działalności
Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Krakowie i Rzeszowie 13

Małgorzata Łukaszek

Działalność pierwszego na ziemiach polskich gniazda Towarzystwa
Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie w latach 1867–1914 41

Eligiusz Małolepszy

Rola i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na wsi w Polsce
w okresie międzywojennym 55

Andrzej Nowakowski

Nieudane próby reaktywacji gniazd sokolich w wybranych miejscowo-
ściach zachodniej Małopolski na przełomie XX i XXI stulecia 67

Małgorzata Orlewicz-Musiał, Henryk Dziedzic

Kilka słów o konkursie na pieśń sokolą 81

Artur Pasko

Likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1947 r. 97

Zdzisław Pawluczuk

Tragiczne losy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Okręgu I Gdańskiego Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 105

Mirosław Ponczek

Zasługi Piotra Plewniaka (1877–1964) z Szopienic w rozwoju górnośląskiego „Sokoła”. 119

Marcin Smoter

Utworzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku i jego wkład w rozwój miejscowej kultury fizycznej w latach 1889–1914 127

Rafał Szubert

Zarys działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemi ostrowskiej w latach 1890–1947 141

Aleksander Wiecheć

Oddział Narciarski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1928–1939 w Nowym Sączu 151

Stanisław Zaborniak

Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–1914). 163





ISBN 978-83-904971-7-4